

# **PROTOKÓŁ**

## **XVI sesji**

### **RADY MIASTA LUBLIN**

**VIII KADENCJI (2018-2023)**

***27/28 lutego 2020 r.***

## Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji .....	5
Ad. 2. Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Lublin .....	6
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołów XIII i XIV sesji Rady Miasta .....	6
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami .....	12
Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawach: .....	14
Ad. 5.1. skargi na Prezydenta Miasta Lublin dotyczącej notorycznego naruszenia art. 74 Konstytucji RP oraz art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko .....	14
Ad. 5.2. zmiany uchwały budżetowej Miasta Lublin na 2020 rok .....	42
Ad. 5.3. uchwały zmieniającej uchwałę nr 481/XII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Lublin .....	82
Ad. 5.4. wyłączenia z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Lublinie oraz likwidacji Szkoły Podstawowej nr 17 im. Zwycięstwa Grunwaldzkiego w Lublinie .....	83
Ad. 5.5. wyłączenia z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Lublinie oraz likwidacji XXII Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie.....	83
Ad. 5.6. rozwiązania Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Lublinie.....	84
Ad. 5.7. ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto Lublin oraz określenia granic ich obwodów .....	84
Ad. 5.8. zmiany uchwały w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez Miasto Lublin publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych .....	87
Ad. 5.9. nadania statutu Szkole Podstawowej nr 58 w Lublinie .....	87
Ad. 5.10. złożenia wniosków o zezwolenie na utworzenie oddziałów przygotowania wojskowego w XIV Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie oraz zobowiązania do ponoszenia kosztów kształcenia w tych oddziałach .....	88
Ad. 5.11. założenia Branżowej Szkoły Usługowej Specjalnej II stopnia w Lublinie .....	88
Ad. 5.12. założenia Branżowej Szkoły Budownictwa II stopnia w Lublinie .....	89
Ad. 5.13. założenia Branżowej Szkoły Samochodowej II stopnia w Lublinie .....	89
Ad. 5.14. założenia Branżowej Szkoły Spożywczej II stopnia w Lublinie .....	89
Ad. 5.15. ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych placówek zapewniających opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania prowadzonych przez Miasto Lublin .....	90
Ad. 5.16. informacja o wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych w 2019 roku przez Gminę Lublin.....	90
Ad. 5.17. określenia wysokości opłaty za pobyt w Ośrodku Wczesnej Interwencji dla Osób z Problemem Alkoholowym i ich Rodzin.....	91
Ad. 5.18. przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lublin na 2020 rok .....	91
Ad. 5.19. przyjęcia Programu Ograniczania Niskiej Emisji .....	93

Ad. 5.20. zatwierdzenia do realizacji, zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na 2020 rok oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach projektu „Proaktywny asystent podróży wspomagany sztuczną inteligencją, monitorujący doświadczenia użytkowników i tworzący spersonalizowane rozwiązania w zakresie mobilności” (AI-powered, proactive TRaVel assistant to self-monitor user’s experience & craft personalised travel solutions for promoting WELLbeing – AI-TraWell) .....	94
Ad. 5.21. zatwierdzenia do realizacji, zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na 2020 rok oraz wyrażenie zgody na partnerstwo w ramach projektu „CITYTHON – Miejski Hackathon związany z mobilnością” (CITYTHON) .....	94
Ad. 5.22. zatwierdzenia do realizacji, zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na 2020 rok oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach projektu „Wieloetapowe Wsparcie Dla Warsztatów Design Thinking” (Multistage Design Thinking Project Support – MDTProS) .....	95
Ad. 5.23. uchwały zmieniającej uchwałę nr 56/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin .....	95
Ad. 5.24. upoważnienia Prezydenta Miasta Lublin do zawarcia z Wojewodą Lubelskim porozumień dotyczących utrzymania w roku 2020 grobów i cmentarzy wojennych na terenie Gminy Lublin .....	113
Ad. 5.25. przyjęcia Programu ochrony zasobów wodnych dla miasta Lublina wraz z zasadami udzielania dotacji celowej.....	113
Ad. 5.26. przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część III.....	125
Ad. 5.27. przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar północno-wschodni .....	133
Ad. 5.28. uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar północno-wschodni w rejonie ulic: Jałowcowej i Dożynkowej ....	134
Ad. 5.29. uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar A – rejon al. Kraśnickiej i ul. Rzemieślniczej ...	136
Ad. 5.30. uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar B – rejon ulicy Baśniowej .....	137
Ad. 5.31. uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar C – rejon ulicy Ślężan.....	149
Ad. 5.32. uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar D – rejon ulicy Wodnej .....	151
Ad. 5.33. uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar E – rejon ulicy Powstania Styczniowego i ul. Bohaterów Monte Cassino .....	152
Ad. 5.34. uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar S – rejon ulic: Parysa i B. Pańnikowskiego.....	154
Ad. 5.35. uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II – obszar I-B – rejon ulicy Jana Pawła II, ronda E. Kowcza.....	156
Ad. 5.36. ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej i inwestycji towarzyszącej przy ul. Sławinkowskiej w Lublinie.....	159
Ad. 5.37. nabycia na rzecz Gminy Lublin prawa własności nieruchomości przewidzianych pod budowę boiska wielofunkcyjnego przy szkole przy ul. Beryłowej w Lublinie.....	177
Ad. 5.38. wyrażenia zgody trwałym zarządom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin .....	177
Ad. 5.39. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Wyścigowej.....	178

---

Ad. 5.40. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Korzennej .....	179
Ad. 5.41. wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Lipowej 1/AI. Raclawickich 2 w Lublinie .....	179
Ad. 5.42. wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Furmańskiej 2 w Lublinie .....	180
Ad. 5.43. wyrażenia zgody na oddanie w najem garażu stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Biernackiego 20 w Lublinie .....	180
Ad. 5.44. wyrażenia zgody na oddanie w najem garażu stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Lwowskiej 40 w Lublinie.....	181
Ad. 5.45. wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin .....	181
Ad. 5.46. wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Sudeckiej stanowiącej własność Gminy Lublin .....	182
Ad. 5.47. wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście .....	182
Ad. 5.48. informacja roczna o realizacji uchwały nr 883/XXVIII/2006 Rady Miasta Lublin .....	183
Ad. 5.49. wprowadzenia i realizacji Programu „Lubelska Karta Miejska” .....	183
Ad. 5.50. uhonorowania Romualda Lipko w przestrzeni publicznej miasta Lublin.....	204
Ad. 5.51. obwieszczenie Rady Miasta Lublin w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie utworzenia i nadania statutu Ośrodkowi Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża” w Lublinie .....	206
Ad. 5.52. obwieszczenie Rady Miasta Lublin w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie nadania statutu instytucji kultury pn. Centrum Kultury w Lublinie .....	207
Ad. 5.53. obwieszczenie Rady Miasta Lublin w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie nadania statutu instytucji kultury pn. Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej .....	207
Ad. 5.54. odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej i inwestycji towarzyszącej przy ulicy Sławinkowskiej w Lublinie .....	208
Ad. 6. Sprawozdanie z prac komisji doradczej Rady Miasta Lublin do dokonania zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników do Sądu Okręgowego w Lublinie, Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie i Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku na kadencję 2020-2023 .....	209
Ad. 7. Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin .....	209
Ad. 8. Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta Lublin.....	210
Ad. 9. Zamknięcie obrad .....	213

**Obrady XVI sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 27 lutego 2020 r. (czwartek) w godz. 9<sup>00</sup> – 23<sup>59</sup> i 28 lutego (piątek) w godz. 0<sup>00</sup> – 1<sup>30</sup> w Ratuszu.**

**W obradach uczestniczyło 31 radnych** Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM i przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Przeprowadzono głosowanie techniczne (nr 1) sprawdzające system

Posiedzeniu przewodniczyli:

<b>Jarosław Pakuła</b>	– <b>przewodniczący Rady Miasta</b>
<b>Leszek Daniewski</b>	– <b>wiceprzewodniczący Rady Miasta</b>
<b>Stanisław Kieroński</b>	– <b>wiceprzewodniczący Rady Miasta</b>
<b>Marcin Nowak</b>	– <b>wiceprzewodniczący Rady Miasta</b>

#### **AD. 1. OTWARCIE SESJI**

Zawiadomienie o zwołaniu sesji przekazane Radnym stanowi załącznik nr 5 do protokołu

**Przewodniczący Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła** „Otwieram XVI sesję Rady Miasta Lublin. Witam radnych Rady Miasta Lublin, prezydenta miasta i jego zastępców, pani skarbnik zapewne do nas dotrze, sekretarza miasta widziałem w tej chwili nie widzę, ale witam go serdecznie, jeżeli nas słyszy, zapewne za chwilę do nas dotrze. Witam dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta i przedsiębiorstw komunalnych, przewodniczących zarządów dzielnic, przedstawicieli prasy, radia i telewizji oraz mieszkańców miasta. Witam również panie, które zajmują się tłumaczeniem naszych obrad na język migowy.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 30 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęcie naszych obrad na masz w Ratuszu wciągnięta została flaga urzędowa miasta Lublin – w dniu dzisiejszym dokonana tego przewodnicząca Komisji ds. Rodziny Monika Orzechowska. (oklaski) Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał miejski.

Przechodzimy teraz do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji, wraz z porządkiem obrad, przestałem państwu radnym w piśmie z dnia 20 lutego 2020 r. Szanowni państwo, do porządku obrad nie wpłynęły żadne poprawki ze strony prezydenta. Jeżeli państwo macie jakieś propozycje, to bardzo proszę o ich zgłoszenie. Nie widzę.

Drodzy państwo, informuję, że wczoraj na konwencji ustalono, że przerwa obiadowa będzie od godziny 14.00 do 15.00.”

## **AD. 2. INFORMACJE PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN**

**Przew. RM J. Pakuła** „Przypominam, że zbliża się kolejny termin składania oświadczeń majątkowych radnych, o których mowa w art. 24h ustawy o samorządzie gminnym. Zwracam uwagę, że niezłożenie oświadczenia majątkowego mimo upływu dodatkowego terminu, o którym mowa w art. 24h ust. 5a powoduje wygaśnięcie mandatu radnego. Oświadczenia należy składać na moje ręce w dwóch oryginalnych egzemplarzach, wraz z kopią – również w dwóch egzemplarzach – zeznania podatkowego PIT za rok poprzedni i jego ewentualną korektą w zaklejonej kopercie oznaczonej imieniem i nazwiskiem oraz napisem „oświadczenie majątkowe w terminie do 30 kwietnia 2020 roku według stanu na dzień 31 grudnia 2019 roku”. Szanowni państwo ja bardzo proszę jednak o zachowanie ciszy, drodzy państwo, trwają obrady sesji Rady Miasta Lublin, bardzo proszę o zachowanie ciszy.”

## **AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁÓW XIII I XIV SESJI RADY MIASTA**

**Przew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do punktu 3 – jest to zatwierdzenie protokołów XIII i XIV sesji Rady Miasta.

Szanowni państwo, protokół XIII sesji był dostępny w Biurze Rady Miasta oraz w aktówce systemu Zimbra od dnia 5 lutego 2020 roku, protokół XIV sesji od dnia 24 lutego 2020 roku. Były one również wyłożone do wglądu państwa radnych w dniu dzisiejszym przed sesją, przy listach obecności. Czy ze strony państwa radnych są jakieś uwagi do protokołów XIII i XIV sesji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Leszek Daniewski** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Przejrzałem protokół bardzo wnikliwie, nawet pokusiłem się o wydrukowanie paru stron. Otóż, na sesji, XIII sesji doszło do pewnych sytuacji, w których zarówno ja, jak i radni zostali tutaj obrażeni przez członków Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Chciałem się zwrócić do pani radnej Suchanowskiej, do pana radnego Bielaka i Pituchy z zapytaniem, czy ten protokół został przez wasz czytany, bo zostało tu zarzucone mi: próba zastraszania, szantażu – powtórzona była wielokrotnie. Ja wtedy zadeklarowałem, że jeśli te słowa padły z moich ust, to ja panią radną przeproszę, nawet i z kwiatami, gdyby przyjęła, natomiast niestety nie doczytałem się takich słów, zarówno zastraszania, jak i kwestionowania możliwości składania przez radnych projektów uchwał, stanowisk i tak dalej. Bo 30 lat praktycznie w tej Radzie jestem i takiego zachowania i takich sposobów wypowiedzania się na sesjach Rady, to przyznam się szczerze, że nie pamiętam, nie pamiętam, a coraz gorzej dzieje się w momencie wyborów, przedostatnich jeszcze wyborów parlamentarnych i prezydenckich, gdzie ta agresja państwa radnych się zdecydowanie nasila. Mieszkańcy nie po to dali nam prawo brania mikrofonów na sesjach Rady Miasta do rąk, żebyśmy rzucali obelgami, żebyśmy się nawzajem wyzywali, żebyśmy się nawzajem poniżali, dali nam po to, żebyśmy się szanowali nawzajem. I takie znane pewnie państwu powiedzenie, przysłowie „Szanuj bliźniego, jak siebie

samego”. Ja tego oczekiwałbym, bo to po prostu już przechodzi wszelkie wyobrażenia. Nie chciałbym, żeby robiono z sali obrad Rady Miasta karczmę piwną, a mikrofony stawały się kuflami do piwa, proszę państwa, i żeby trzeba po prostu było panować nad sobą. To tylko tam ewentualnie, nie obrażając tych, co piją piwo, ale naprawdę te słowa, które tu są, padają i tak dalej, nie powinny tutaj padać. Mamy tutaj portrety naszych lublinian, honorowych obywateli ze Św. Janem Pawłem i tak dalej; apeluję do państwa po raz kolejny, żebyśmy jednak przebiali w tych słowach i nie obrażali, żeby to, co powiedział pan prezydent, na ostatniej, przedwczorajszej sesji, zwrócił się do mieszkańca, żeby takie określenia i takie wypowiedzenia nie miały miejsca. Szanujmy się nawzajem, naprawdę. I proszę, żebyście państwo, pan Bielak i pani radna Suchanowska, i pan Pitucha przeczytali protokół i stwierdzili, czy mieliście państwo rację, czy nie. Apeluję jeszcze raz, bo ta kadencja dopiero co się rozpoczęła, jest naprawdę bardzo trudną kadencją, ale nie ze względu na problemy merytoryczne, które świetnie są rozwiązywane, tylko na sytuację, która panuje podczas obrad. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan radny Eugeniusz Bielak.”

**Radny Eugeniusz Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Wiceprzewodniczący Daniewski! Ja powiedziałem, o ile dobrze pamiętam, że się pan przejęzyczył mocno. Uważam, że pan po prostu... pewne zwroty tam były złośliwe, a słowo „przejęzyczył”, nie mówiłem, że pan obrażał, tylko powiedziałem, że pan przejęzyczył. Ja, jeżeli chodzi... teraz odpowiem, bo czytałem wcześniej kilka protokołów sesji i z jedną z pań, która protokołuje, bo chciałem odsłuchać nagrania i też było wiele moich wypowiedzi ucinanych, o co miałem po prostu pretensje. Chętnie pójdę i odsłucham to. Natomiast nie uważam, żebym pana obrażał, powiedziałem, że się pan przejęzyczył. To tyle z mojej strony. Natomiast, jeżeli chodzi o obrażanie Klubu Radnych, to proszę sobie przypomnieć, jak zachowywaliście się w 2016 roku, kiedy ja pierwszy wstałem tutaj przy głosowaniu w obronie pana prezydenta Żuka, jak stanęliście, jak mnie wyzywali i wyli na mnie tam, bo moi znajomi byli, przed Ratuszem, jak telebim wystawiliście po to, żeby ośmieszyć radnych. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Panie radny, ja chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli pan ma zastrzeżenia do protokołów, to proszę to zgłaszać i będzie to prostowane. I proszę w tej chwili nie tworzyć sytuacji, że pracownicy Biura Rady Miasta robią te protokoły w sposób nieprawidłowy. O to proszę.”

**Radny E. Bielak** „Panie przewodniczący, ja mówiłem bardzo dokładnie i z jedną z pań rozmawiałem, i mi mówiła, że miała słaby aparat do nagrywania, albo że nie słycać wszystkiego było, także ja nie mam pretensji generalnie do pań, tylko chciałbym, żeby był lepszy sprzęt, żeby to było dokładniej opisywane, tak jak jest, i tyle. Natomiast nie mogę mieć pretensji do pań. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ja do pana mam pretensje o tego typu słowa. Pani Małgorzata Suchanowska.”

**Radna Małgorzata Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący Daniewski, jak ja pana wyzywałam? Przed chwilą pan użył tych słów. Jak ja pana wyzywałam? Proszę mi powiedzieć. Że odnosi się ktoś krytycznie do pana wypowiedzi, że pan sugeruje rzeczy, które są niedopuszczalne na sesji, że radnym przerywa się głos, nie da się wypowiedzieć, że radnych wniosków się nie przegłosowuje, tak jak to było ostatnio na Komisji – to wy robicie, wy robicie sytuację taką, stwarzacie sytuację taką, że mamy do was pretenzje i mówimy to głośno, bo my będziemy to mówić głośno, nie będziemy tego kryć, bo tu demokracji na tej sali nie ma. I bardzo proszę mi powiedzieć, jak ja pana wyzywałam. Wstyd, żeby pan używał takich słów krytycznych w stosunku do radnych. Przede wszystkim nie umiecie prowadzić sesji, ponieważ dajecie fory swoim radnym, a nam przeszkadzacie w wypowiedzi, a poza tym zabieracie głos mieszkańcom, którzy mają prawo do wypowiedzi i dlatego krytycznie się wypowiadałam wówczas w stosunku do pana, bo pana wypowiedź – jechał pan po wszystkich radnych. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Piotr Breś.”

**Radny Piotr Breś** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! No, proszę państwa, no, wiecie państwo, że temat sesji nadzwyczajnej był tematem bardzo, że tak powiem, burzliwy... - (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Ale pani mówi, chce pani powiedzieć coś? - ...burzliwym i nie tylko ten, tylko w tej kadencji rzeczywiście tematów burzliwych było bardzo dużo, gdyż temat Górek i temat zainteresowania mieszkańców jest bardzo duży. I proszę państwa, no, nie byłoby tych słów i wypowiedzi, nie tylko nas; zobaczcie państwo, mieszkańcy też się wypowiadali ostro, też się wypowiadali ostro i też nie było tak, że w tych wypowiedziach było wszystko łagodnie, ano dlatego, że ten temat jest naprawdę tematem, którego nie da się powiedzieć normalnie i od kilku lat sami widzicie państwo, jaki opór społeczny ten temat wywodzi. To po pierwsze. Po drugie – panie radny, przewodniczący Leszku Daniewski. Cieszę się, że pan to powiedział, cieszę się, że pan to powiedział, tylko mam prośbę – jak takie słowa się mówi, to proszę pierwsze zacząć od siebie, bo my zaczniemy. Mam nadzieję, że zrobimy odpowiednie spotkanie naszego Klubu i będziemy rozmawiać ze wszystkimi, tylko proszę też zacząć od waszego Klubu, my też dostosujemy się do pana słów, żeby było o wiele mniej agresji w tych wypowiedziach i o wiele mniej takich emocji negatywnych, które niepotrzebne są tej izbie, i mam nadzieję, że coś to zmieni. Dlatego proszę zacząć od swojego Klubu, a później apelować do nas. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Przewodniczący Leszek Daniewski.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję za te słowa, kolego radny. Ja myślę że pan będzie tym orędownikiem w swoim Klubie, a ja w swoim. Jeśli tak, to bardzo fajnie, cieszę się z tego. Natomiast moje wątpliwości i moje uwagi dotyczyły XIII sesji, nie sesji przedwczorajszej, tylko XIII. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Marcin Nowak.”



**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Marcin Nowak** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja apeluję do państwa radnych – szanujmy nasz czas, szanujmy czas naszych mieszkańców, nie pouczajmy się, jak się kulturalnie zachowywać, tylko po prostu się kulturalnie zachowujmy, a jeśli mogę do pana radnego... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Ta, w której jesteśmy.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Niech pani sobie głośniej pokrzyczy – to jest właśnie wyraz tej kultury.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Właśnie o to prosiłem. Natomiast w kontekście wypowiedzi radnego Bielaka, bo tu dość istotną kwestię pan radny poruszył. W protokole czasami nie znajdują się wypowiedziane przez nas słowa, ponieważ my nie mówimy tego do mikrofonu. Jeżeli wypowiadamy się i patrzymy gdzieś w bok, i te nasze usta nie przywierają do mikrofonu, ten dźwięk, ta strona foniczna nie jest utwalona, więc ja też bardzo proszę państwa, bo zwróciłem na to uwagę, żeby mówić bardzo wyraźnie i bardzo blisko mikrofonu, wtedy państwo z obsługi naszego Biura Rady Miasta nie będą mieli najmniejszych problemów, a państwo żadnych uwag.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos, jeśli chodzi o protokoły XIII i XIV sesji? Bardzo proszę, pan radny Popiel.”

**Radny Piotr Popiel** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja chciałbym zgłosić, że po raz kolejny nie mogę otworzyć stosownych plików, więc chciałbym się odnieść do tego, co było w protokole, natomiast, no, przepraszam, ale z powodów technicznych naprawdę nie mamy możliwości przytoczyć pewnych zdań. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny Tomasz Pitucha** „Przepraszam, nie słyszałem wypowiedzi pana przewodniczącego Daniewskiego, natomiast z tego, co mi przekazali koledzy, byłem wymieniony imiennie w tych uwagach... - (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Ja przypomnę tylko, że moja wypowiedź z XIII sesji dotyczyła zwrócenia uwagi panu przewodniczącemu w kontekście kwestionowania zasadności składania projektów przez grupę radnych. To jest dyskusja dotycząca Statutu i uprawnień statutowych, a nawet ustawowych radnych. Nie przypominam sobie, żebym pana obrażał, więc jakby... czy wyzywał, nie traktuję więc merytorycznego zarzutu tutaj.

Natomiast chciałbym zwrócić na jeszcze jedną rzecz uwagę – że jeżeli pan przewodniczący się wypowiada w kontekście kultury na sesji, to kulturą na sesji również w moim przekonaniu jest mówienie prawdy, bo w bardzo kulturalny sposób można oczywiście niemerytorycznie, czy niezgodnie z prawdą przedstawiać pewne fakty. Ja odbieram wydarzenia na kolejnych sesjach właśnie

w ten sposób i osobiście mnie to bardzo boli, że oczywiste fakty są przedstawiane w całkowicie odwrotnej interpretacji – no, chociażby państwa Klubu zachowanie z ostatniej sesji nadzwyczajnej, kiedy państwo, wykorzystując przewagę liczebną, po prostu odwróciliście o 180 stopni sens naszego stanowiska, które przedłożyliśmy. To mnie oczywiście osobiście bardzo boli i uważam, że jest to również brak kultury i poszanowania dla drugiego człowieka. I skoro pan apeluje o to, żeby nie obrażać, to ja również apeluję o to, żeby radnych Klubu, który reprezentują prawie połowę wyborców Lublina, nie obrażać w ten sposób, żeby po prostu zmieniać sens ich wypowiedzi w być może mega kulturalny, czy bardzo kulturalny sposób, ale to jest ten sam wydzźwięk. Dziękuję bardzo za wypowiedź.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący Daniewski, proszę powiedzieć, bo pan użył takich słów teraz i to kilkakrotnie, że ja pana wyzywałam – to jest pomawianie i bardzo proszę użyć słowa wyzwiska, jakim ja pana wyzywałam, ponieważ w tym momencie będę zmuszona to, co pan powiedział, będę musiała wyciągnąć z tego konsekwencje. Dziękuję. Pan mnie teraz dopiero obraził.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Daniewski.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wypowiedzi moje, jeśli padły słowa „wyzywanie”, dotyczyły praktycznie wszystkich nas tutaj siedzących i mnie również, bo... - (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) - ...wrzeszczenie, krzyczenie, takie słowa padały, nie... wielokrotnie pan przewodniczący prosił nie krzyczeć na tej sali, zwracał się to do pani. Ja moje słowa „wyzywanie” nie zwróciłem do pani z tymi słowami, natomiast ogólnie powiedziałem, że takie rzeczy mają tutaj miejsce. Natomiast zwróciłem się do pani z prośbą o sprecyzowanie pani wypowiedzi z sesji XIII, kiedy pani zarzuciłam mi szantaż, a ja się tam nie dopatruję w swoich słowach i tylko tyle chciałem...”

**Radna M. Suchanowska** „Pan pomawia w tej chwili radnych, pan pomawia radnych.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie udzieliłem pani głosu, pani radna.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Już pani dostarczam protokół.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę, pan radny Adam Osiński.”

**Radny E. Bielak** „Panie Daniewski, my odsłuchamy sobie nagranie. Ja... nie protokołu, tylko ja odsłucham nagranie.”

**Radny Adam Osiński** „Szanowni Państwo! Ale ja mam głos, panie radny Bielak. Ja krótko, bo nie mam w zwyczaju gadania po próżnicy, ale powiem tak:

zasiaduję w ławach tego wysokiego gremium Rady Miasta rok czasu z kawałkiem i muszę państwu powiedzieć, że w poprzednich kadencjach, a często uczestniczyłem, jako przewodniczący zarządu dzielnicy, nie było takiej toksyczności, jak tu. Jeden z mieszkańców, który był na galerce, nie tak dawno powiedział mi, mówi – „Panie Adamie, tam jest tyle – mówi – czasami toksyczności, jadu takiego, że to aż nie przystoi”, i dlatego ja apeluję, ja nie używam takich słów – tak mi się przynajmniej wydaje – i proszę, żebyśmy zmienili ten ton, jest akurat dobry okres w tej chwili, wchodzimy w post, a większość z nas zdecydowana jest katolikami, i to praktykującymi, i należałoby uciąć to, bo te przykłady idą, powiedzmy nawet, że od góry; ostatnio kandydat, obecny prezydent też apeluje o to, ażebyśmy zaniechali, żebyśmy zachowywali się godnie, z odpowiednią kulturą, bo takie są wymogi i tak to powinno być. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Bartosz Margul.”

**Radny Bartosz Margul** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Jeżeli państwo mówicie o kulturze i wspominiacie ostatnią sesję, to państwu przypomnę tylko bardzo nieciekawą wypowiedź radnego Jakóbczyka. Ja, panie radny, mam nadzieję, że pan ostrzegał mnie przed swoim Klubem. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Jakóbczyk.”

**Radny Marcin Jakóbczyk** „W bardzo grzecznym tonie odpowiem jeszcze raz – cytuję ze Stefana Kisielewskiego brzmiał i proszę o słuchanie ze zrozumieniem, nikogo nie obraziłem, odniosłem się do wypowiedzi kolegi Margula, powiedziałem o polemice z głupstwem. Głupstwo może wypowiedzieć każdy z nas i każdy z nas ma prawo do krytyki wypowiedzi drugiej osoby. Stefan Kisielewski był wybitnym myślicielem, więc mam prawo się na niego powołać, w żaden sposób nikogo nie obraziłem, a skrytykowałem tylko i wyłącznie czyn, tudzież wypowiedź. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 1. Kto z państwa radnych głosuje „za” zatwierdzeniem protokołu XIII sesji? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, stwierdzam, że większością głosów – 23 „za” 2 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – Rada Miasta zatwierdziła protokół XIII sesji.

Bardzo proszę o określenie tematu, będziemy głosować zatwierdzenie protokołu XIV sesji.

Głosowanie nr 2. Kto z państwa radnych głosuje „za” zatwierdzeniem protokołu XIV sesji Rady Miasta? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

23 głosy „za”, 2 głosy „sprzeciwu”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że Rada Miasta zatwierdziła protokół XIV sesji.”

#### **AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI**

**Przew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Bardzo proszę teraz pana prezydenta o złożenie informacji ustnej.”

**Prez. K. Żuk** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zacznę od tego, iż wczoraj w Ministerstwie Rozwoju odbyła się gala wręczenia nagród pierwszej edycji konkursu Innowacyjny Samorząd i w nawiązaniu do tego, o czym rozmawialiśmy na sesji nadzwyczajnej, czyli działań inwestycyjnych naszej spółki LPEC chciałem państwa tylko poinformować, iż w tym momencie Lublin, czy nasza spółka, ale przypisana jest ta nagroda dla Lublina, otrzymała tu w kategorii miast dużych właśnie za projekt „Nowoczesny system ciepłowniczy”. Ten konkurs Innowacyjny Samorząd pokazuje, że nasze spółki, wcześniej MPWiK, dziś LPEC robią to, co do nich należy, zgodnie ze Strategią Rozwoju naszego miasta.

Ogłoszony został przetarg na budowę dworca metropolitalnego. Ogłoszony został przetarg na projektowanie ulicy Zelwerowicza; krok dalej, to już oczywiście przygotowania do lokalizacji tam i tworzenia dokumentacji cmentarza komunalnego, który powyżej ulicy Zelwerowicza wejdzie w niedługim czasie do realizacji, jako inwestycja.

W ostatnim czasie zrealizowaliśmy, czy dokończyliśmy ten projekt w parafii św. Rodziny adresowany do seniorów – Dzienny Dom Senior+. Chciałem tutaj tylko przypomnieć, iż ten system wsparcia, który realizujemy w ostatnich pięciu latach obejmuje już 24 kluby seniorów, 7 domów pomocy społecznej, 5 ośrodków wsparcia dziennego, 3 punkty domowej opieki, 1 świetlicę dla seniorów, którą prowadzimy przy współpracy z PCK. Tę politykę senioralną staramy się aktywnie uczestniczyć i oczywiście kolejne projekty też będziemy wdrażali, przygotowywane w tej chwili przez naszych współpracowników.

To, co również jest istotne, w lutym podpisano porozumienie z domem zakonnym – mówimy tutaj o dominikanach – na realizację projektu Klasztor w sercu miasta. Klub Samopomocy przy klasztorze ojców dominikanów współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Jak gdyby ta aktywna obecność dominikanów w miastach znajduje również takie instytucjonalne już, odnajduje ramy.

Oddanie skate parku w ramach projektu Budżet Obywatelski – wart wspomnienia ze względu na oczekiwania środowiska młodych ludzi odnośnie tej inwestycji.

Powołany został pan Filip Uniłowski na Miejskiego Rzecznika Praw Ucznia.

To, co również warto wspomnieć, czyli aktywność mojej skromnej osoby, jak również współpracowników w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, w zespołach Związku Miasta Polskich, Unii Metropolii, a także w różnych konferencjach i w kongresach, gdzie staramy się prezentować miasto i jego strategię i polityki.

W Teatrze Starym – warto wspomnieć – przypominę, odbył się kolejny festiwal Danuty Szaflarskiej. Ma to dla nas dosyć istotne znaczenie, dlatego że pani dyrektor Teatru Starego świetnie promuje nas w środowiskach kultury

w całym kraju, z tymi inicjatywami, które i ona, i nasze środowisko realizują. Warto za to też słowo „dziękuję” powiedzieć.

Na zaproszenie Arcybiskupa Abla, też przy udziale Arcybiskupa Sawy odbyły się Dni Młodzieży Prawosławnej, czy Światowe Dni Młodzieży Prawosławnej w Lublinie. Chciałem o tym tylko przypomnieć. I to z tych najważniejszych kwestii w okresie międzysesyjnym. Dziękuję bardzo.”

Informacja dotycząca spraw społecznych stanowi załącznik nr 6 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan prezydent w swojej skromności nie wspomniał o tym, że w ostatnich dniach pan prezydent otrzymał tytuł Samorządowca Roku, a najwięcej na ten temat pewnie mógłby nam powiedzieć Zbyszek Jurkowski, który dużo pracy włożył w to, żeby tak się właśnie stało. Zbyszek, co ty wiesz na ten temat?”

**Radny Zbigniew Jurkowski** „Dla mnie to była wielka przyjemność, bo do kogo się nie zwróciłem drogą mailową, czy w każdej formie, żeby oddał głos na pana prezydenta, to od razu mówił, że może oddać głos, ale tylko na „tak”. Także po prostu pan prezydent jest bardzo popularny w Polsce i bardzo wiele osób docenia to, co robi, także w ogóle prywatnie chciałem panu podziękować, że mogę być w tej drużynie. Dziękuję bardzo.” (oklaski)

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Zgłaszał się pan rady Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „W kwestii formalnej, panie przewodniczący, jeśli można – punkt nr 4 – informacja o działalności Prezydenta między sesjami – przyjęło się tutaj, w naszej Radzie, że pan prezydent przedstawia zawsze to w formie ustnej, natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że obrady Sejmiku Województwa Lubelskiego troszeczkę mają formę bardziej rozszerzoną, mianowicie tam ta informacja o działalności zarządu jest przedstawiana w formie pisemnej i każdy może wcześniej się zapoznać z takimi informacjami. I jeszcze są dodatkowo zapytania. U nas nie przyjęło się jakoś tego stosować i chciałbym zapytać, czy pod względem formalnym są jakieś ograniczenia, żebyśmy w ten sposób kilka, powiedzmy, kwestii bieżących omawiali. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Panie mecenasie, czy pan może kilka słów na ten temat?:

**Koordynator Biura Obsługi Prawnej Zbigniew Dubiel** „Tak, oczywiście. Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Myślę, że pan już radny i w tym pytaniu niejako ujął i problem, i odpowiedź. Zgodnie ze Statutem pan prezydent przedkłada informację, więc to jest kwestia pewnej praktyki, którą przez lata, myślę, tak jak ja chyba od 13 lat jestem u państwa, w poszczególnych Radach, zawsze była to informacja przedkładana ustnie. Obecnie dodam, że wszyscy o tym wiemy, jest transmisja on-line, ta informacja, ja rozumiem, też jest w protokole odzwierciedlona. Natomiast to jest kwestia praktyki, panie radny, jeśli pan pyta, czy wprowadzenie ewentualnie pisemnej formy wcześniejszej byłoby dopuszczalne, czy nie. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję. W nawiązaniu do odpowiedzi pana mecenas, ja chciałem powiedzieć, że zadałem sobie, panie mecenasie, trud i prześledziłem, jak to wygląda w innych samorządach, i w innych samorządach po tym punkcie jest możliwość zadawania pytań i dyskusji, znaczy może... no, wypowiedzi radnych w nawiązaniu do tego, co przedstawia prezydent. I wydaje mi się, że jakby powoływanie się na praktykę w przypadku, kiedy jednak są głosy ze strony radnych, no, jest niewłaściwe, bo to nie jest nic, co nie mogłoby być praktykowane u nas, w samorządzie. Ta praktyka jest moim zdaniem ograniczająca radnych. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Jeszcze raz pan mecenas – bardzo proszę.”

**Koordin. BP Z. Dubiel** „Na pewno nie wyraziłem się w żaden sposób, że jest to niedopuszczalne, sprzeczne z prawem. Powiedziałem o praktyce, jaka funkcjonuje, nie odnosząc się do innych samorządów. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję.”

#### **AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**

***AD. 5.1. SKARGI NA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN DOTYCZĄCEJ NOTORYCZNEGO NARUSZANIA ART. 74 KONSTYTUCJI RP ORAZ ART. 14 UST. 3 USTAWY Z DNIA 3 PAŹDZIERNIKA 2008 R. O UDOSTĘPNIANIU INFORMACJI O ŚRODOWISKU I JEGO OCHRONIE, UDZIALE SPOŁECZEŃSTWA W OCHRONIE ŚRODOWISKA ORAZ O OCENACH ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 637-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 7 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie skargi na Prezydenta Miasta Lublin dotyczącej notorycznego naruszenia art. 74 Konstytucji RP oraz art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (druk nr 637-1) – autorem tego projektu uchwały jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która proponuje, aby uznać tę skargę za niezasadną. Proszę więc przewodniczącego Komisji, radnego Marcina Bubicza o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

**Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Marcin Bubicz** „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Dnia 13 stycznia 2020 roku wpłynęła do Rady Miasta Lublin skarga na Prezydenta Miasta w sprawie notorycznego naruszania rat. 74 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Skarżący Prezydentowi Miasta Lublin zarzuca brak właściwego nadzoru nad udzielaniem informacji o środowisku i jego ochronie przez pracowników Urzędu Miasta Lublin. Zdaniem skarżącego przesłane przez niego wnioski o udzielenie informacji o środowisku i jego ochronie nie zostały rozpatrzone według zasad określonych tą ustawą, a udzielone ewentualne odpowiedzi w sposób znaczący dotyczyły ustawy tej cytowanej, czyli o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, dyrektywy unijnej i międzynarodowych konwencji. W analizie skargi oraz zapoznaniu się ze stanowiskiem Prezydenta Miasta Lublin stwierdzono, że zarzut sformułowany w punkcie 1 skargi nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach. Wnioskowane dokumenty nie mieszczą się w dyspozycji art. 21 ust. 2 udiś, czyli ustawy o udostępnianiu informacji środowiskowej, to znaczy, nie należą do dokumentów, o których dane są zamieszczane w publicznie dostępnych wykazach. Ustawodawca wykazał enumeratywnie, które dokumenty obligatoryjnie organ powinien wykazać, natomiast ust. 3 tego artykułu daje możliwość zamieszczania innych, niż wymienione w ustępie wcześniejszym danych zawierających informacje o środowisku, jednakże pozostawia podmiotom zobowiązanym do prowadzenia takich wykazów dowolność w tym zakresie.

Odpowiadając na zarzut drugi skargi stwierdzono, że Prezydent Miasta Lublin miał podstawę do zastosowania przepisu art. 14 ust. 2 wspomnianej już ustawy, to jest do wydłużenia terminu na udostępnienie informacji. W przepisanim przez prawo terminie prawidłowo wyznaczono na podstawie wspomnianego artykułu 14 ust. 2 ustawy organ udostępnił skarżącemu żądane informacje, co więcej, udostępnił je wszystkim mieszkańcom poprzez publikację ich na miejskich stronach internetowych oraz zaprezentował je na specjalnie zorganizowanej w tym celu konferencji prasowej.

Odnosząc się do zarzutu nr 3 w skardze, stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie Prezydent Miasta Lublin zastosował się do wszystkich wymagań określonych w Kodeksie postępowania administracyjnego oraz w przywoływanej wcześniej ustawie o udostępnianiu informacji środowiskowych. Przekazał pismo wraz z aktami sprawy skarżącego, zgodnie z jego wolą, do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie w przepisanim przez prawo terminie. Wyczerpująco przedstawił organowi drugiej instancji wszystkie okoliczności sprawy oraz swoje stanowisko w tej sprawie. Taki sposób działania organu pierwszej instancji nie został w żaden sposób zakwestionowany przez organ rozpatrujący odwołanie, czyli SKO. Należy dodać, że w dniu 19 grudnia 2019 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze wydało postanowienie, które stwierdziło niedopuszczalność wniesienia odwołania.

W rozpatrywanej skardze skarżący w punkcie czwartym podniósł brak udzielenia odpowiedzi na udostępnienie informacji publicznej o środowisku, przesłanej za pośrednictwem poczty elektronicznej w dniu 2 grudnia 2019 r. Organ zobowiązał się do udzielenia informacji natychmiast po podjęciu informacji

o dostaniu takiego wniosku. Podjął także działania mające na celu wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Przy pomocy Wydziału Informatyki i Telekomunikacji ustalił, że wniosek, który wpłynął na skrzynkę elektroniczną Urzędu Miasta Lublin został omyłkowo usunięty z elektronicznej poczty wśród innej korespondencji stanowiącej spam. Nie było to jednak działanie celowe i nie zmierzało do ponoszonej przez skarżącego obstrukcji w udzielaniu odpowiedzi na wnioski o udostępnienie informacji o środowisku. W celu zadośćuczynienia żądaniu skarżącego niezwłocznie przystąpiono do realizacji tego wniosku poprzez zgromadzenie i analizę niezbędnych materiałów. W dniu 27 stycznia 2020 r. udostępniono skarżącemu wszystkie żądane dokumenty, poprzez wskazanie linków do plików i hasła dostępu ze względu na duży, obszerny rozmiar plików i danych w nim zawartych. W wymienionym piśmie Prezydent Miasta Lublin wyraził swoje ubolewanie za opóźnienie w uzyskaniu odpowiedzi na ten wniosek.

W świetle powyższego, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wnosi, jak na wstępie. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o sprawdzenie, kto z państwa ma włączony telefon komórkowy, który włączył się w naszą sieć. Czy na sali jest obecny skarżący i czy chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Skarżący** „Szanowni Mieszkańcy! Organie Stanowiący! Organie Wykonawczy! A----- F----- – Lubelski Alarm Smogowy, Porozumienie Obrony, członek Rady Dzielnicy Czechów Południowy. Szanowna Rada Miasta! Z racji tej, że to państwo będziecie podejmować decyzje w sprawie rozpatrzenia skargi mieszkańca na notoryczne łamanie podstawowych praw obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, chciałbym poinformować szanowną Radę, że Komisja, której projekt uchwały przed chwilą przeczytał pan przewodniczący, nie potraktowała skarżącego co najmniej na takich samych, równych prawach, jak skarżonego. Komisja, jak i prawnik weszli w rolę adwokata jednej strony, co spowodowało, że po pierwsze – skarga nie została rozpatrzona w sposób właściwy, a ponad 20 strony uzasadnienia do stanowiska pana prezydenta i Komisji Rewizyjnej rozmija się całkowicie ze stanem faktycznym. Żeby było mało, w sytuacji, w której ta skarga była procedowana, jeszcze przed dniem dzisiejszym, kiedy państwo macie podjąć decyzję, nastąpiła recydywa, recydywa podwójna. Otóż, po pierwsze – przywoływany przedwczoraj dyrektor Biura Miejskiego Architekta Zieleni odmawia w sposób nieuzasadniony mieszkańcom informacji na wniosek związanych z ochroną środowiska. Po drugie – tu obecny pan sekretarz miasta odmówił realizacji jednoznacznie sformułowanego wniosku dotyczącego drugiego punktu rzeczowej skargi. Sytuacja ta jest o tyle paradoksalna, że tak przedwczoraj, jak i dzisiaj, zresztą państwo o tym rozmawialiście, brak realizacji praw mieszkańców, brak wywiązywania się z obowiązków organów publicznych powodują sytuacje, w których mieszkańcy są dezinformowani i zarzuca im się mówienie nieprawdy. Nie dalej, jak dwa dni temu pan prezydent pozwolił sobie skarżyć, straszyć jednego z mieszkańców miasta pozwem sądowym, w sytuacji, kiedy to tylko on dysponuje dokumentem, który powinien być w domenie pu-



blicznej, a mowa o umowie pomiędzy Echo Investment a przedstawicielem Ministerstwa Skarbu Państwa w postaci Agencji Mienia Wojskowego. Te sytuacje...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan mógłby w sprawie skargi mówić?”

**Skarżący** „Szanowna Rado Miasta! Naczelny Sąd Administracyjny w dniu 1 sierpnia 2018 roku, ustosunkowując się do skargi na byłego przewodniczącego Rady Miasta stwierdził, iż funkcje i zakres obowiązków przewodniczącego zostały określone w sposób wyczerpujący przez ustawodawcę, na co wskazuje użycie sformułowania „zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie”. W związku z powyższym, proszę Radę Miasta, by przeciwdziałała próbom dyskryminacji. Pan przewodniczący nie zwracał uwagi moim przedmówcom, natomiast z sobie wiadomych przyczyn próbuje ograniczyć swobodę wypowiedzi skarżącego, co jest niedopuszczalne ze względu na orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka. Pan przewodniczący próbuje z sobie wiadomych pobudek ograniczyć swobodę wypowiedzi. Żeby nie było jakiegokolwiek wątpliwości, czy pan przewodniczący powinien to robić, czy nie, pozwolę sobie zacytować tenże...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę pana, jesteśmy w punkcie, który mówi o skardze na prezydenta miasta. Bardzo bym chciał, żeby pan mówił na temat.”

**Skarżący** „Panie przewodniczący, pan nie jest w mojej głowie, pan nie jest w głowie skarżącego, więc proszę nie zakładać, że skarżący nie wie, co robi, czy co mówi. Tu się zwracam do szanownej Rady Miasta, żebyście państwo przeciwdziałali próbie dyskryminacji ograniczenia swobody wypowiedzi.

Kontynuując, szanowni państwo, pragnę państwa poinformować, że po pierwsze – wnioski, które miały być zrealizowane, były realizowane albo po czasie; ten, dotyczący lokalizacji cmentarza, nowego cmentarza komunalnego i spopielnarni ludzkich zwłok wpłynął po czasie konsultacji, po publicznej dyskusji nad przystąpieniem do uchwalenia planu dla tej lokalizacji. Mało tego, informacje zawarte w tych dokumentach, które zostały przetrzymane, ujawnione nomen omen po złożeniu zawiadomienia do prokuratury w tej kwestii. Więc ograniczono nie tylko prawo skarżącego, ale ograniczono prawo bardzo licznej grupy mieszkańców, którym nie dano możliwości merytorycznego odniesienia się i udziału w dyskusji oraz składania uwag do projektu uchwalenia planu miejscowego dla tejże lokalizacji. To, że zginął dokument, został w jakikolwiek sposób usunięty, to nie usprawiedliwia w żadnej mierze Urzędu Miasta Lublin, szczególnie w sytuacji, kiedy to nie był pierwszy przypadek prokrastynacji, czyli zwłoki z powodu braku zainteresowania. Natomiast, jeżeli chodzi o orzecznictwo w tym zakresie, pan mecenas to już potwierdzał na posiedzeniu Komisji, ono jest jednoznaczne, nawet, jeżeli taki wniosek wpadnie do tzw. spamu, czyli do kosza, obowiązkiem pracownika sfery budżetowej jest odszukać go, wyjąć stamtąd, wyczyścić i włożyć na odpowiednią półkę. To jest kwestia tego stanowiska Komisji wynikającego z interpretacji biura prawnego prezydenta.

W kwestii drugiej, zdecydowanie bardziej brzemiennie dla miasta i jego mieszkańców, doszło do sytuacji, w której dokumentem podstawowym do szeregu decyzji podejmowanych przez organ stanowiący, dysponował podmiot

trzeci, firma współpracująca w przeszłości z głównym projektantem firmy TBV Investment, a dokumentem tym nie dysponowali mieszkańcy. Firma ta, podmiot trzeci niemający żadnego interesu społecznego, prawnego, jakiegokolwiek, poza finansowym, bo działała na zlecenie Urzędu Miasta, dysponowała tym dokumentem wtedy, kiedy pan sekretarz w imieniu pana prezydenta przedłużył termin udostępnienia powołując się na różne hipotetyczne sytuacje, które wiemy, że nie miały miejsca. Komisja, rozpatrując tę kwestię, jestem państwu to winien, jestem to winien mieszkańcom, zamiast pochylić się nad problemem, który nas trawi śmiertelną chorobą patodeveloperki w Lublinie, jeden z członków Komisji próbował uczyć skarżącego, jak antydatować pliki komputerowe. Rzecz wręcz niewyobrażalna, dlatego że skarżącemu do głowy by nigdy nie przyszło, żeby pracować nad czymś, co można w jakiś sposób zmienić. Dzisiaj skarżący wie, dlaczego, czy skąd taka instrukcja mogła wynikać. Otóż, z dat, szanowna Komisjo, z dat, bo zanim członkowie Rady Miasta, ani organ stanowiący, zanim ktokolwiek z mieszkańców mógł mieć wgląd w dokument sporządzony za ponad 115 tys. środków publicznych, dysponowała tym dokumentem firma zewnętrzna. Dysponowały tym dokumentem wszyscy, którzy ewentualnie do tej firmy się o to zwrócili, a zwrócić się mogli. Dysponowali tym dokumentem i wiemy o tym, dlatego że wszystko, co nastąpiło później, wskazuje na to, że ingerencja podjęta w obszar chroniony, sami państwo uchwaliliście dla niego strefy ochrony, ta ingerencja szła jakby po sznurku, czyli przebiegała przez wszystkie tereny wskazane w tym dokumencie do ochrony.

W dniu dzisiejszym stan sprawy jest taki, że pan sekretarz miasta, poproszony o udostępnienie oryginału dokumentu, zacytuje państwu, żebyście państwo nie mieli wątpliwości, czego dotyczy ta kwestia. W odpowiedzi, bardzo obszernej odpowiedzi pana sekretarza miasta możemy przeczytać, że „z przedmiotowego wniosku nie wynikało natomiast, aby domagał się pan przekazania samego oryginału pełnego opracowania w wersji elektronicznej”, a występując z taką prośbą, po otrzymaniu fotokopii kilku stron, tylko i wyłącznie, skarżący w ramach procedowania tejże skargi wniósł w formie – „Proszę o niezwłoczną realizację wniosków” w formie, która nie powinna budzić żadnych wątpliwości, czyli oryginału pełnego opracowania w wersji elektronicznej, a nie fotokopii wyselekcjonowanych stron. Czyli treść oryginalnego opracowania całości raportu z inwentaryzacji przyrodniczej oraz opracowanej analizy urbanistycznej i kompleksowej waloryzacji środowiska dla wąwozów nr 13 – Górki Czechowskie, nr 26 – Lipnik, nr 41-53 – Zimne Doły, w wersji przed poprawkami naniesionymi na wniosek Urzędu Miasta.

Na jakiej podstawie Komisja rekomenduje szanownej Radzie, która jest władna rozpatrzyć tę skargę, jej nieuznanie? Skarżący nie ma zielonego pojęcia. Szczególnie w sytuacji, w której z pobieżnej analizy, tylko pobieżnej analizy wynika, że z raportu dostępnego mieszkańcom zniknęło co najmniej 107 stron, co najmniej. Ktoś w Urzędzie Miasta zastosował cenzurę, chyba prewencyjną. Wyjaśnienia pana sekretarza, oparte zapewne o analizę biura prawnego, próbują wywieść, czy też dowieść, że nie ma takiej potrzeby, nie ma takiej konieczności. No, skarżący to rozumie, bo dobra wola spowodowała to, że pełnym raportem dysponowała firma EKOID, tak na marginesie, trzy firmy zostały zaproszone do udziału w postępowaniu, wszystkie trzy wskazane przez głównego

projektanta firmy TBV Investment. Kogo by pan prezydent nie wybrał, to i tak byłoby po nitce do kłębka.

Chciałbym jeszcze podnieść jedną kwestię, szanowna Komisjo. Otóż, w tym szerokim, jak to sobie pozwoliłem nazwać kolokwialnie, słowotoku 18-stronicowym, próbuje się również wywieść, że wystąpienie, wnioski skarżącego nie mają umocowania prawnego, co jest nieprawdą. A co potwierdza tę nieprawdę? No, otóż. nastąpił przełom – 360 stopni, a może i więcej – nagle w dniu 22 lutego po raz pierwszy Urząd Miasta Lublin dopełnił formalności wynikających z przywoływanej ustawy. W Ekoportalu Ministerstwa Klimatu zostały zamieszczone informacje, o które wcześniej ubiegał się skarżący i które zostały wymienione, jako nieobowiązkowe, ewentualnie dowolne, czy też jakiegokolwiek inne. Nie rolą skarżącego jest wywodzić wnioski. Co to spowodowało? Czy na okoliczność rozpatrzenia skargi, czy na okoliczność postępowania karnego prowadzonego w tym zakresie przez stosowne instytucje, no, niemniej jednak po raz pierwszy w długiej historii, m.in. Górek Czechowskich, pojawiły się informacje, które powinny tam być od dawien dawna, po to między innymi szanowna Rado Miasta, żeby nie manipulowano opinią publiczną, bo dwa dni temu i dzisiaj, nawet pan prezydent mówił, jakie to mamy fantastyczną firmę, spółkę miejską, ale nie ma śladu w miejscu obligatoryjnym, żeby LPEC, który przywołuje decyzje Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, zgodę Regionalnej Dyrekcji Środowiska na ingerencję w środowisko, nie ma postanowienia Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, nie ma postanowienia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego o braku konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko i wydania stosownych decyzji przez pana prezydenta w zakresie dopuszczalnej ingerencji i formy wykonywania tychże działań.

Skarżący nie wie, skąd wynikała taka... może się domyślać, no, bo jeżeli większość w Komisji to są członkowie Klubu, Komitetu Wyborczego Wyborców Krzysztofa Żuka, chyba było niewygodnie, niezręcznie spróbować stanąć na tej wadze tak, żeby zachować równowagę. Z góry *a priori* uznano, nie słuchając w zasadzie nawet skarżącego, utrudniając mu wypowiedzi, poprzez żonglowanie kolejnością zabierających głos, a skarżący nie przyszedł ze skargą w swojej sprawie, tylko w fundamentalnej sprawie wpisanej w art. 74 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. I jeżeli Komisji, jeżeli Komisji, która rekomenduje Radzie Miasta odrzucenie tej skargi nie wystarczył wykład klimatologa, który miał dwa dni temu – no, nie słyhać było refleksji po stronie pana przewodniczącego – jeżeli tej Komisji nie wystarczy widok za oknem, który w dniu 27 lutego jest wręcz niespotykany, to może do Komisji przemówi to, że w wyniku działań prowadzonych na Górkach Czechowskich i nie tylko Lublin w tym roku będzie mieć problem z wodą. To tak przy okazji Komisję informuję, jeżeli Komisja przetnie ten węzeł, który założył zapewne pan prezydent, bo on tu włada, jeżeli chodzi o Urząd. To będzie jeszcze gorzej, bo jeżeli byście państwo spojrzeli w przywołany przeze mnie Ekoportal Ministerstwa Klimatu, to codziennie są wycinane, wydawane zgody na kolejne wycinki drzew, w większości możemy założyć, że niezasadne wycinki, tak jak w przypadku Raclawickich, gdzie miało być wyciętych kilkaset drzew, będą może trzy.

Przechodząc do meritum sprawy, szanowna Rado Miasta, jako skarżący z przykrością kontestuję, iż złożony przeze mnie przed miesiącem wniosek nie

spowodował żadnej refleksji, samokrytyki i skruchy organu wykonawczego miasta, którego jestem mieszkańcem, a zarazem jednym z podatników utrzymujących prezydenta i jego zaplecze administracyjne. Referując dzisiaj skargę, jestem w pracy, tak jak pan prezydent jest w pracy. Pan prezydent zarabia, skarżący nie zarabia, bo musi zajmować się tym, co nie należy do niego. Wnosząc skargę i uczestnicząc w posiedzeniu Komisji wyjaśniłem, o co chodzi skarżącemu. Skarżącemu o to chodzi, żeby w Lublinie było co najmniej jak w Kielcach, co pan prezydent zna doskonale, bo pod koniec ubiegłego roku uczestniczył w kongresie w Kielcach, w którym było to bardzo mocno podniesione. Tam mieszkaniec nie występuje o nic, wchodzi na stronę, i widzi tam wszystko – umowę notarialną, decyzję środowiskową, wniosek o zmianę...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Niech pan wróci do skargi, dobrze?:

**Skarżący** „Szanowna Rado! Gdybyście państwo mogli spowodować, żeby skarżący mógł się swobodnie wypowiedzieć, to byłbym wdzięczny... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Ale to jest państwa ocena, że skarżący mówi nie na temat, to jest państwa ocena i ja rozumiem, skąd ona wynika. Gdyby skarżącym był pan prezydent Krzysztof Żuk, to byście nie mieli wątpliwości, czy pan prezydent Krzysztof Żuk mówi na temat, czy nie. W sytuacji, w której skarżącym jest mieszkaniec, ale i tak jest nieźle, bo nie odważyliście się państwo, jak na razie, wejść w rolę konsylium lekarzy specjalistów psychiatrów i stwierdzić, że mieszkaniec, czy też mieszkanka jest intelektualnie niepełnosprawna – do tego państwo się potraficie posunąć. Więc proszę nie mówić, czy skarżący mówi na temat, czy nie, bo nie jesteście w jego głowie, szanowni państwo.

Kończąc, czy też kontynuując... Jeżeli państwo nie będziecie mi przeszkadzać, to ja już bym skończył z pięć minut temu co najmniej. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że prezydent Lublina wraz z innymi pracownikami Urzędu Miasta Lublin mógł się przekonać na Kongresie Polityki Miejskiej w Kielcach. Wyrażam przekonanie, szanowna Rado Miasta, iż uznanie przez Radę Miasta Lublin niniejszej skargi da realną szansę, że informacje o środowisku i jego ochronie będą dostępne na miarę XXI wieku, czyli w pełnym zakresie i bezpośrednio w BIP Urzędu Miasta Lublin, co uwolni suwerena i jego pośredników od niepotrzebnej utraty czasu i mało przyjemnych procedur oraz ich egzekwowania. Pomimo procedowania skargi wbrew wskazaniom wnioskodawcy, by odbywało się to w formie elektronicznej, co znacznie utrudniło konsultacje prawnicze, opiniowanie przez analityków oraz weryfikację formalną zawartości, przyjąć należy, że jest ona nadal aktualna i powinna zostać uznana. Mowa o skardze. Skarżący uważa również, że ważniejsze od bezpieczeństwa prezydenta i sali obrad plenarnych Rady Miasta oraz klasyfikowanie mieszkańców na sprawnych i niepełnosprawnych intelektualnie, warto byłoby zaktualizować oprogramowanie komputerów Urzędu Miasta Lublin do tych, które nadal wspierane są przez ich producentów, co powoduje, że nie będzie problemów w korzystaniu z platformy ePUAP, czy też w formie zwykłych listów elektronicznych wyrzucanych do kosza, co ustaliła zresztą Komisja.

Przechodząc do kwestii merytorycznych, skarżący pragnie podkreślić, że pomimo otrzymanej odpowiedzi udzielonej w imieniu prezydenta Lublina w formie, która diametralnie odbiega od tej zdefiniowanej i przesłanej przez ePUAP

należy podnieść, co następuje: punkt pierwszy – w kwestii kwalifikacji zasadności przedmiotowej wniosku o udzielenie informacji o środowisku i jego ochronie w trybie art. 14 pkt oś świadczy zakres umowy o wykonanie inwentaryzacji suchych dolin i wąwozów, której celem nadrzędnym było, miało być zachowanie różnorodności biologicznej miasta Lublin poprzez ochronę wybranych wąwozów, a nie umożliwienie urbanizacji ich otoczenia, co po jego złożeniu w Urzędzie Miasta Lublin i upublicznieniu próbuje uczynić koreferat zamówiony na długo przed udostępnieniem informacji na wniosek. Z ostrożności procesowej – tak to się nazywa w świecie prawniczym – skarżący nie będzie podawać dat, w których dokumenty wyływały, wpływały, były udostępniane podmiotom trzecim. Podniesiona w odpowiedzi prezydenta kwestia postanowienia Samorządowego Kolegium Odwoławczego o niedopuszczalności odwołania leżała po stronie pouczających o środkach odwoławczych przysługujących skarżącemu, a nie wniesienie odwołania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego od takiej decyzji. Mijało się to z celem, jakim było otrzymanie wnioskowanej informacji. Moment możliwości złożenia skargi do WSA przypadał na dzień upublicznienia tych dokumentów. No, chyba nikt z Komisji nie sądzi, że skarżący ma przyjemność w tym, co robi. Jest to skrajnie nieprzyjemne, może państwo tego nie rozumiecie, ale dla osoby bezpartyjnej jest to skrajnie nieprzyjemne, żeby się ubiegać o swoje podstawowe prawa w 40. rocznicę strajków lubelskich. Strasznie nieprzyjemne. W strasznie nieprzyjemnej sytuacji, w której dwa dni temu osoba, wobec której prowadzono działania operacyjne na poziomie urzędu bezpieczeństwa publicznego, a później służby bezpieczeństwa ksiądz profesor nie został dopuszczony do głosu. Jest to skrajnie nieprzyjemne, bo tak z drugiej strony przed księdzem i przed mieszkańcami mogli sobie wejść na mównicę...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ja bardzo pana proszę, żeby pan mówił na temat skargi.”

**Skarżący** „Skarżący nie wyklucza, że błędne pouczenie miało na celu dalszą zwłokę w udostępnieniu wnioskowanych informacji oraz wywarcie wrażenia, że to nie troska o ochronę środowiska była celem jego działania. Umowa i aneksy dotyczące sporządzenia raportu z inwentaryzacji przyrodniczej suchych dolin i wąwozów oraz wykonawcy koreferatu do opracowania grupy naukowców i data zawarcia umowy o jego wykonanie świadczyć mogą o tym, że ukrywane przed mieszkańcami opracowanie naukowe sfinansowane środkami publicznymi w kwocie 116 tys. zł znane było potencjalnemu developerowi, zanim po wniosku skarżącego zostało udostępnione mieszkańcom. Sumy kontrolne plików raportu i koreferatu potwierdzają, że firma działająca wcześniej na zlecenie projektanta intensywnej wielorodzinnej zabudowy Górek Czechowskich znała dokumentację środowiskową raportu jeszcze przed wystąpieniem skarżącego o upublicznienie tego opracowania. Skarżący kolejny raz zresztą to podnosi, bo to Rada Miasta stanowi – no, tak do końca to chyba nie, bo na sesji nadzwyczajnej – to jest do rzeczy, panie przewodniczący, kamera widziała, jak pan prezydent panu poleca, żeby pan zakończył dyskusję, czy też wypowiedź jednego z mieszkańców. To tak na marginesie. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Urząd powinien zapewnić taki przepływ wiadomości w systemie wewnętrznym i taką konfigurację poczty elektronicznej, w tym filtrów antyspamowych, by zagwarantować sobie możliwość odbioru wiadomości z obsługującego go serwera. Skutki trudności, błędów, czy nieprawidłowości

w systemach poczty elektronicznej, czy też ePUAP nie mogą być przerzucone na korzystających z tych systemów. Jeżeli wiadomość została prawidłowo nadana na oficjalny adres poczty elektronicznej, to znaczy, że dotarła do adresata – stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 19 maja 2017 roku. Jeszcze dwa punkty maluteńkie zostały.

Otóż, szanowna Rado Miasta, ten wyrok przywołany przez skarżącego, Naczelnego Sądu Administracyjnego znany jest panu mecenasowi, Koordynatorowi Biura Prawnego, bo potwierdzał ten wyrok, więc w trakcie procedowania tejże skargi, co jest znane powszechnie już w Urzędzie Miasta Lublin, przywołana przeze mnie wcześniej na okoliczność tych trzech punktów, które skarżący podnosi w skardze, pani dyrektor Biura Miejskiego Architekta Zieleni w odpowiedzi jednemu z mieszkańców pisze ni mniej, ni więcej, że nie będzie odpowiadać na wnioski, które są, nie zawierają potwierdzenia, poświadczenia. Koliduje to z rzeczoną wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego. To po stronie pani dyrektor jest obowiązek, mieszkańcy wystarczy to, że wysłał i że wiadomość dotarła na odpowiedni adres IP. Są to tak proste i oczywiste rzeczy, że nie powinno być z tym problemów, a są, a są te problemy, bo mieszkańcy nie wiedzą o tym, że Miejski Architekt Zieleni przyjął wniosek wycinającego drzewa i krzewy w Górkach Czechowskich o zawieszenie postępowania. Prawda jest taka, że to Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wystąpiła do Miejskiego Architekta Zieleni o zawieszenie postępowania. Problemu by nie było, gdyby postanowienie o takiej decyzji, czyli o zawieszeniu postępowania zostało upublicznione w Ekoportalu Ministerstwa Klimatu. Dlaczego nie zostało upublicznione? Może szanowna Rada Miasta pokusi się o sprawdzenie, kto dopuścił się do próby manipulacji, kolejnej zresztą, opinią publiczną, bo słyszeliśmy to na sali. Potem gdzieś na forach, pan prezydent jest bardzo wrażliwy na treści, które się pojawiają w domenie publicznej, a potem na forach używa się tego typu argumentów przeciwko obrońcom Górek Czechowskich. Przetnijcie państwo sytuację, w której ktoś dysponuje dokumentami, próbuje je ukryć, bądź ukrywa przed mieszkańcami i jeszcze, i jeszcze ma czelność mówić, że to mieszkańcy kłamią. Nie oceniam różnicy w źródle wystąpienia o zawieszenie postępowania, nie oceniam, to jest już rola odpowiednich służb i organów, bierności wspomnianego Biura Architekta Zieleni wobec prowadzonych wycinek, których nie dopuszcza rozporządzenie ministra związane z ochroną gatunków chronionych i ściśle chronionych.

Kończąc, szanowna Rado Miasta, wnioskowane informacje związane z planowaną lokalizacją nowego cmentarza komunalnego i spopieliarni ludzkich zwłok powinny być dostępne bez wystąpienia o to, z chwilą przystąpienia do uchwalenia planu miejscowego dla tej części Lublina. Bo wbrew temu, szanowna Rado Miasta, mam nadzieję, że państwo chociaż to usłyszycie, wbrew temu, co mówili w trakcie dyskusji publicznej przedstawiciele pana prezydenta, tam są zastrzeżenia do lokalizacji tego przedsięwzięcia. Skarżący nie ma w ogóle na myśli charakteru przedsięwzięcia, no bo jest w tej grupie, która sobie powinna szukać jak najlepszego miejsca w takimż miejscu, natomiast jest niedopuszczalna sytuacja, w której po pierwsze – próbuje się dokonać cenzury, bo taka sytuacja miała miejsce z raportem, to zresztą, to akurat zostało, jakoś tak dziwnie się stało, że zostało, znaczy nie ma ten dokument, ten zapis jest w treści raportu, czyli nie znalazł się w tych ponad 107 stronach, które zniknęły. Dla

przypomnienia, bo jest chyba najbardziej istotne dla wiedzy i świadomości szanownego organu stanowiącego pośród tych 107 stron są te, które uniemożliwiłyby kreowanie przez panów prezydentów, przez panów dyrektorów opinii, jakoby to, co się dzieje w Górkach Czechowskich, jest dopuszczalne. I my teraz wiemy, dlaczego tych 107 stron nie ma. Jeszcze próbuje się nam sugerować, że wszystko jest w porządku, że to są nasze wymysły. No, tak będzie zawsze, dopóki Rada nie przetnie tego węża gordyjskiego, ukrywania dokumentów i twierdzenia, że coś jest inaczej, niż jest. Jak my mamy, jako mieszkańcy, bronić się przed tą manipulacją, czy jak mamy dowieść, że prawda wygląda inaczej. I od tej prawdy już państwo nie uciekniecie. Spośród ponad 107 stron, których nie ma w raporcie zamówionym i sporządzonym, sfinansowanym ze środków publicznych, jest definicja strefy ESOCh i są wymienione wszystkie strefy ochrony obowiązujące w obszarze Górek Czechowskich, a tu, na sali dwa dni temu pani dyrektor i jeszcze chyba druga pani dyrektor, i jeszcze przedstawiciel potencjalnego developera twierdzili, że nie ma stref ochronnych. Ależ są. Mało tego, na wszelki wypadek, szanowny organie stanowiący, żeby nie było problemów, jakie wynikły po zasypaniu strzelnicy odpadami i zalewaniu nieczystościami wpisano w umowę notarialną te wszystkie strefy, więc szanowna Rada Miasta powinna wiedzieć, że developer, mając wpisane strefy ochrony, dokonał niedopuszczonej prawem, zasadami współżycia społecznego i zwykłej, takiej ludzkiej uczciwości, dokonał ingerencji w system, którego istnienie będzie rzutować na życie waszych dzieci i wnuków; skarżącego również, dlatego zresztą tu tylko jest, bo inaczej by poszedł sobie oglądać te parcele planowane pod nowy cmentarz.

Kończąc, szanowna Wysoka Rado, chciałbym podkreślić, że przywołanie wcześniejszych terminowych realizacji wystąpień o udzielenie informacji na wnioski, obarczone jest dwoma głównymi aspektami – pominięciem wniosków, które próbowano nie uwzględnić, pominięciem wniosków, które powinny być rozpatrzone i zrealizowane niezwłocznie, między innymi raport, którym już dawno dysponował podmiot trzeci, i co najistotniejsze – gdyby skarżący lub ktokolwiek z rozpatrujących skargę próbował przywołać, jako argument wcześniejszy brak naruszenia regulaminów Zarządu Transportu Miejskiego i ZDiM – system płatnego parkowania lub wydziału finansów – Ordynacja podatkowa, to nie uzyskałby... to uzyskałby co najwyżej śmiech politowania i odmowę uznania wyjaśnienia plus odsetki karne. Tu skarżący ma namyśli to, czego już nie referował pan przewodniczący Komisji, czyli statystyk, ile to razy skarżący występował o informację i ile razy mu udzielono. Po pierwsze – skarżący ma takie prawo, a po drugie – obowiązek spoczywa po stronie organu. I to, że udostępniono razy 99, a nie udostępniono tylko raz, wcale nie tłumaczy, wcale nie usprawiedliwia organu, który tego nie dopełnił. W tej konkretnej sytuacji, opierając się między innymi o praktyki innych miast, niedopuszczalną sytuację skarżący prosi pana sekretarza, bo tak nawet aż nieładnie. Mówi się często o gnieździe, że Lublin jest naszym wspólnym gniazdem, skarżący uprzedzał, że jeżeli kolejny raz występującemu w imieniu mieszkańców i mającemu na celu ochronę środowiska naturalnego, w tym bioróżnorodności Górek Czechowskich, nie zostanie udostępniony oryginał dokumentu, to poza podtrzymaniem skargi, którą za chwilę rozpatrzy Rada Miasta, zostaną poinformowane, no niestety, organy ścigania, dlatego, że w warunkach rezolucji Parlamentu, Komisji Europejskiej, który

w sposób szczególnie szanuje pan obecny tu prezydent, dr Krzysztof Żuk, Komisja Europejska wydała rezolucję wzywającą wszystkie państwa, strony, podmioty, nawet osoby fizyczne do tego, żeby przeciwdziałali skutkom kryzysu klimatycznego, który już jest nie do zatrzymania. Ale rolą miasta, od co najmniej trzech lat, bo tak jest datowane przystąpienie do tworzenia Planu Adaptacji do Zmian Klimatu, jest zaadaptowanie miasta, nie jest adaptacją miasta lokalizowanie dużego obiektu sportowego w terenach zalewowych i taką samą adaptacją do zmian klimatu, a jednocześnie złamaniem rezolucji Komisji Europejskiej jest ingerencja w ekosystem Gór Czechowskich, których nie usprawiedliwiłby nawet medal od papieża dla LPEC, bo my, Lubelski Alarm Smogowy i jego koordynator aż za dobrze rozumieją znaczenie ciepła systemowego. Ale jeszcze raz podkreślę, że chomiki europejskie, czerwoczyki nieparki i kserotermy nie potrzebują w ogóle 130 stopni Celsjusza ogrzewania, one sobie radziły do tej pory doskonale i radziłyby sobie nadal, gdyby nie ingerencja tegoż LPEC i kandydata na developera, który od samego początku pojawienia się w tym obszarze zyskał nadzwyczajną przychylność i nadzwyczajne względy pana prezydenta, no i w jakiejś mierze większości, która wywodzi się z jego listy wyborczej.

Kończąc, proszę Radę Miasta o uznanie skargi na prezydenta miasta Lublin za notoryczne naruszanie art. 74 Konstytucji Rzeczypospolitej, czyli podstawowego prawa obywateli Polski i Lublina do informacji o środowisku i jego ochronie, i przeciwdziałaniu niszczenia tego środowiska dla obecnych i przyszłych pokoleń. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy pan prezydent chciałby się ustosunkować do poruszonych w skardze spraw?”\

**Prez. K. Żuk** „Nie. Wnioskujący powiedział wszystko o wszystkim, a w sprawie tej konkretnej poproszę ewentualnie pana mecenas, czy jest tutaj potrzeba zajęcia stanowiska. Wydaje mi się, że nie, sprawa jest wyjaśniona już dosyć dogłębnie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy państwo radni chcieliby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pan radny Bubicz.”

**Radny M. Bubicz** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, ja może tylko w kwestii proceduralnej, żeby to państwo dobrze zrozumieli, bo to też wynikało tutaj z uwagi pana Brzozowskiego. Ja z przyjemnością będę zapraszał pana radnego na Komisję, jeśli oczywiście taka wola jest, żeby państwo też mieli świadomość. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji trwała pięć godzin prawie, trwała 4 godz. 40 min. i głos... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Ale nie, nie, ale Geniu to nie chodzi o to, poczekaj...”

**Przerw. RM J. Pakuła** „Panie Bielak, ja panu nie udzieliłem głosu...”

**Radny M. Bubicz** „...że za każdym razem...”

**Przew. RM J. Pakuła** „...więc niech pan przestanie wykrzykiwać na tej sali...”



**Radny M. Bubicz** „...na wszelkie pytania, każdą sugestią głos był udzielany, i tak samo dotyczyło to też mieszkańców – widzę, że są też dzisiaj na sali, miałem z nimi okazję rozmawiać – i każdy dostał głos, więc te takie zarzuty o ograniczaniu wolności wypowiedzi są naprawdę takie bezpodstawne. No i chcę powiedzieć, że faktycznie Komisja była bardzo emocjonalna, było dużo inwektyw też kierowanych bardzo nieprzyjemnych, więc z takich rzeczy naprawdę czasami warto się wycofać. I tylko tyle. To było w kwestii proceduralnej jakby.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ja oczywiście udzielę głosu panu Bielakowi. Chciałbym jednocześnie poinformować, że pana pokrzykiwania wcześniejsze nie będą w protokole, nie zostały zarejestrowane niestety.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeżeli przewodniczący Komisji się skarży, że długo pracuje, to usiądźcie wreszcie...”

**Radny M. Bubicz** „Nie, to była informacja, nie...”

**Radny E. Bielak** „Proszę nie przerywać, proszę nie przerywać...”

**Radny M. Bubicz** „A tak robił to samo pan radny...”

**Radny E. Bielak** „Proszę usiąść...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny Bubicz, teraz panu nie udzieliłem głosu...”

**Radny E. Bielak** „...zacząć rozmawiać, żeby po prostu z Klubu PiS zaprosić i zaproponować wiceprzewodniczących, jeżeli macie z tym problem, nie możecie się wymienić, bo ja wiem, że macie problem, bo latacie z Komisji do Komisji, jak jesteście w siedmiu Komisjach, to współczuję aktywności i wcale się nie dziwię, że będziecie narzekać, że po prostu ludzie przychodzą z wnioskami. Natomiast chcąc... krótko się odniosę do tego, co już słyszałem. Dla mnie to jest żenujące, że widać, jak Urząd funkcjonuje i powinniście z Komisji wyciągnąć wnioski i myślę, że prezydent się powinien odnieść, pan prezydent powinien się odnieść do tego, co usłyszeliśmy. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** Dziękuję...”

**Prez. K. Żuk** „Panie przewodniczący..”

**Przew. RM J. Pakuła** „...Pan radny pewnie się nie zorientował, że Komisja Skarg, Wniosków odbywa się poza terminem innych Komisji, które się odbywają na trzy dni przed spotkaniami Rady Miasta i nie wie, że nikt nigdzie nie biega, no, ale przykro przez tych ładnych parę lat pan się nie zdążył zorientować... - (Głos z sali – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Nie, w kolejności zgłoszenia pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Powiem w ten sposób – o ile

treść skargi została już naprawdę bardzo dogłębnie przedstawiona przez samego pana skarżącego i to było rzeczywiście tematem Komisji Skarg, Wnio-sków i Petycji przez 2,5 godziny – podkreślam – tylko ten punkt mieliśmy przez 2,5 godziny, o tyle, panie prezydencie, zwracam się z uprzejmą prośbą, proszę to traktować naprawdę, jako prośbę – jednym z argumentów, który tu został podnoszony było to, że jedna z wiadomości przesłana na skrzynkę pocztową została omyłkowo usunięta. Ja absolutnie nie wnika, bo to po prostu błąd ludzki, natomiast z panem sekretarzem miałem przyjemność dyskusji, no, o nieco innych poglądach, tak można by powiedzieć, ale wskazałem, panie prezydencie, że ja dostrzegam ogromną potrzebę wykonywania z automatu kopii wszystkich wiadomości przychodzących na skrzynkę pana prezydenta. Uważam, szanowni państwo, że z punktu widzenia funkcjonowania Urzędu Miasta Lublin to jest zagadnienie bardzo kluczowe. Ja zdaję sobie też sprawę z uwagi na bezpieczeństwo w szeroko rozumianej informatyzacji, na ilość wirusów przesyłanych, ale panie prezydencie, naprawdę mogą się zdarzyć sytuacje, gdzie jednak taka kopia bezpieczeństwa po prostu się przyda i to myślę, że naprawdę w gestii pana dyrektora Hunicza bym to pozostawił, mam naprawdę bardzo dobre doświadczenia z Wydziałem IT, myślę, że to jest do zrobienia, a chociażby w tej sprawie mogłoby po prostu pomóc. Bardzo dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Dziękuję, panie przewodniczący. Natomiast, proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę na pewną rzecz. Skarga, wiadomo, tutaj pan skarżący przedstawił nam wszelkie argumenty za tym, dlaczego ta skarga jest zasadna, ale ja chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, o której tam jest mowa i która się przewija w tej sprawie, ona oczywiście dotyczy kwestii Górek Czechowskich, bo tak, bo w tej sprawie dopytywał pan skarżący. Natomiast, panie prezydencie, no, ja trochę się dziwię, bo jeśli zapłaciliśmy ponad 100 tys. zł za ekspertyzę dotyczącą Górek Czechowskich, fachowcom, profesorom, doktorom, inżynierom, czyli ludziom, którzy się znają na tym, kilkanaście osób pracowało, to ja jeszcze mogę zrozumieć, że była potrzebna taka dodatkowa ekspertyza. Też mogę to zrozumieć, bo powiedzmy, urzędnicy nie muszą się znać na wszystkim, mogą mieć jakieś wątpliwości, w związku z tym ja to rozumiem, też, i kolejne dwadzieścia parę tysięcy złotych. Natomiast nie rozumiem tego, dlaczego w związku z tym, że zgodnie z Prawem zamówień publicznych nie było to ogłoszenie o przetargu, tylko to było wysłanie zapytań do trzech określonych firm, bo na to zezwala Prawo zamówień publicznych. To dlaczego wśród tych firm były te, które miały, jak mi się wydaje, interes prawny w tym, żeby przystąpić do tej ekspertyzy? Bo przecież zapewne, być może pan prezydent jakby nie wnika w szczegóły, ale kiedyś Pietrzak mówił o takiej sytuacji, że każde dziecko wie, w Polsce wie, kto, a nie wiadomo, kto. Więc tutaj jakby każdy, kto choć trochę był zainteresowany kwestią Górek wiedział, że te zapytania o przystąpienie do tej ekspertyzy idą do firm, które mają jakiś interes prawny, bo współpracują z właścicielem terenu. I to jest dla mnie niezrozumiałe i naprawdę to jest dla mnie niepokojące. Bo jeśli, także była argumentacja na Komisji, urzędnicy wysłali te zapytania do firm spoza Lublina, po to, żeby nie było przenikania, ja-

kichś powiązań pomiędzy autorami ekspertyzy samej a autorami tego dodatkowego wyjaśnienia do tej ekspertyzy, to też to rozumiem. Ale dlaczego, na Boga, poszły te zapytania do tych właśnie firm? Dlaczego nie wybrano zupełnie jakichś firm, które zupełnie związku nie miały czy z miastem Lublinem, czy z właścicielem terenu, które znajdują się na tego typu sprawach, tylko właśnie do takich, które mają ten interes prawny? Czy tutaj nie złamano jakichś przepisów dotyczących właśnie zamówień publicznych? Bo przecież zamawiający oświadcza, że nie ma związków jakichś tam różnych z wykonawcą, to się oświadcza po już wybraniu oferenta. Ktoś, kto ogłasza przetarg, czy tak, jak tutaj zapytanie, oświadcza, że – z imienia i nazwiska, nie prezydent miasta, tylko z imienia, nazwiska, Piotr Gawryszczak, czy w przypadku miasta Lublina Krzysztof Żuk oświadcza – że nie ma żadnych związków. I pan prezydent może nie mieć żadnych związków z tymi firmami, nie ma z tymi firmami żadnego związku, ale przecież tak, jak jeszcze raz przytoczę – każde dziecko w Lublinie wie, kto, a nie wiadomo, kto. Więc dlaczego nie wybrano firm, nie wysłano tych zapytań do takich firm, które nie miały żadnego związku z tym tematem? Więc to jest niepokojące w tej akurat skardze, poza innymi kwestiami. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Marcin Bubicz... Przepraszam bardzo, pan prezydent jeszcze.”

**Prez. K. Żuk** „Po pierwsze, tak bardzo krótko – pytanie do pana radnego przewodniczącego – czy pan czytał ten koreferat? Inaczej mówiąc, zlecony został zgodnie z prawem, koreferat został wykonany dla oceny poprawności m.in. metodologicznej tych badań, potwierdził poprawność metodologiczną tych badań, z koreferatu nie wynika żadne, jak tu usłyszałem, kontestowanie tych badań, które były robione w raporcie, natomiast z oczywistych powodów ten raport jest częścią dokumentacji planistycznej i podawaliśmy już to, że w każdym takim przypadku, również i w przeszłości, były zlecane koreferaty, które odnosiły się do konkretnego zakresu tych badań, m.in. w zakresie metodologii. Jeśli chodzi o zawartość tego raportu, nie mam go przy sobie, bo bym państwu przedstawił przedmiot tego zlecenia. Przypominam, że wcześniej, również do poprzedniego Studium taki koreferat był zlecany. Jeśli państwa interesują te kwestie, o których pan przewodniczący mówił, proszę zapoznać się z koreferatem – nie ma tam nic takiego, co uzasadniałoby wyciąganie takich wniosków. Ale chciałbym prosić pana mecenas, by ustosunkował się w dwóch zdaniach do niektórych problemów.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, panie mecenasie.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja uczestniczyłem w tej Komisji, uczestniczyłem, jako przedstawiciel pana prezydenta, na pewno przedstawiając stanowisko w imieniu pana prezydenta nie byłem prawnikiem, który w jakiś sposób unieвозмоżliwiał, albo konfrontował skarżącego, mając wiedzę prawniczą w tym temacie. Zgadzam się z jednym – prawdy nie da się zakłamać i myślałem, że w pewnym zakresie pan skarżący wycofa skargę po wielogodzinnym wykazywaniu na Komisji, że te fakty nie są zgodne, które są podniesione w skardze.

Szanowni państwo, państwo macie wszyscy skargę i nie odnoszę się do tej kwestii zlecenia koreferatu. Tam nie było kwestii wyboru firmy w skardze. Odniosę się pokrótce do zarzutów zawartych w skardze, bo Wysoka Rada rozpatruje skargę na prezydenta zawartą w konkretnym dokumencie.

Szanowni państwo, niezależnie od tego, że w skardze był zarzut niewłaściwego nadzoru, co moim zdaniem skargę można byłoby sprowadzić tylko do sposobu nadzorowania przez pana prezydenta, jako kierownika Urzędu nad pracą Urzędu, to wysoka Komisja i w stanowisku pana prezydenta odnieśliśmy się nie tylko do kwestii samego nadzoru, kontroli zarządczej, kontroli pracowników, ale do poszczególnych elementów skargi. Zacznę od punktu 3., nie dlatego, że to jest wybiórcze. W punkcie 3. skarżący, a wszyscy państwo macie skargę, odczytam, zarzuca, wnosi, iż – może odczytam – punkt 3. skargi – „Wskazanie do odwołania – cytuję – w przedmiocie przynaglenia udostępnienia wyżej wymienionych dokumentów organu drugiej instancji w sposób, który spowodował odmowę rozpatrzenia stosownego zażalenia”. Szanowni państwo, na Komisji, a były załączone dokumenty, wyjaśniałem i teraz publicznie, bo nas słucha wiele osób, jeszcze raz wyjaśnię, iż jeden z wniosków, o którym za chwilę powiem, skarżącego o udostępnienie informacji publicznej w stosunku do tego wniosku organ zastosował przepis z ustawy pozwalający na wydłużenie terminu rozpatrzenia sprawy do dwóch miesięcy. W dniu 3 grudnia skarżący, jako wnioskodawca w tamtej sprawie, otrzymał pismo informujące, że jego wniosek będzie załatwiony do dnia 4 stycznia 2020 r. Jednocześnie, zgodnie z przepisami kpa, w tym piśmie skarżący został pouczone, cytuję: „Dodatkowo informuję, iż zgodnie z art. 37 § 3 pkt 1 kpa w przypadku stwierdzenia bezczynności lub przewlekłości prowadzonego postępowania stronie przysługuje prawo do wniesienia ponaglenia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie za pośrednictwem Prezydenta Miasta” – zacytowałem pouczenie, które skarżący otrzymał i które wysoka Komisja Skarg i Wniosków miała w dokumentach. To jest element skargi, więc ja nie przedstawiam postępowania, tylko wyjaśniam, jeśli chodzi o skargę. Skarżący złożył do Samorządowego Kolegium Odwoławczego odwołanie. Nie tylko użył określenia „odwołanie”, ale pisze, że odwołuje się od decyzji prezydenta miasta nr KP z dnia 3 grudnia, czyli od tego pisma, które nie ma formy decyzji.

Zgodnie z przepisami kpa organ przekazuje pismo do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i w stanowisku, które zawarliśmy, a które oczywiście pan otrzymał, jako wnioskodawca, podnosimy, iż wprawdzie skarżący składa odwołanie, ale z treści może wynikać, iż chodzi o ponaglenie na bezczynność w załatwieniu sprawy. Samorządowe Kolegium Odwoławcze postanowieniem stwierdza niedopuszczalność wniesienia odwołania. Szanowni państwo, to jest postanowienie z 19 grudnia. Jeszcze raz powtórzę – w piśmie wydanym, podpisanym z upoważnienia prezydenta skarżący został pouczone o prawie wniesienia ponaglenia, wniósł odwołanie, myśmy nawet sugerowali SKO, że być może chodzi jednak o ponaglenie, Samorządowe Kolegium Odwoławcze uznało, że nie wydano w tej sprawie decyzji, bo nie było decyzji i zatem stwierdziło niedopuszczalność odwołania. Czy skarżący skorzystał z prawa skargi, czy też nie, wielokrotnie pytałem i dzisiaj pytam publicznie – gdzie jest to błędne pouczenie pana prezydenta? Oczywiście z upoważnienia pana prezydenta pan sekretarz podpisał w tym piśmie.

Jeśli chodzi o punkt 2. skargi, dotyczył on przetrzymania – znowu cytuję ze skargi – „o ponad 60 dni udostępnienia treści umowy nr 1 przez BR/19 z dnia 11 marca ustalającej warunki realizacji i przekazania Gminie Lublin raportu z inwentaryzacji suchych dolin i wąwozów. Szanowni państwo, to pismo, o którym powiedziałem na wstępie, dotyczyło wydłużenia terminu załatwienia właśnie tego wniosku z punktu 2. i on został załatwiony w przepisany termin. W związku z tym przedstawialiśmy wysokiej Komisji, tu akurat termin był wydłużony do 4 stycznia, z uwagi na dni wolne od pracy został udostępniony wniosek, o ile pamiętam, w dniu 7 stycznia, a więc zgodnie z przepisami kpa, jeśli termin końcowy przypada na sobotę lub dzień wolny od pracy, termin przypada w następnym dniu roboczym. Oczywiście nigdy, i tak jak na Komisji, nie powiem, że skarżący mógł złożyć skargę do sądu, bo to jest prawo, nie obowiązek. Natomiast też w tej sprawie na dzień dzisiejszy skargi, przynajmniej ja nie znam, żeby była złożona.

Punkt 1. skargi – przetrzymanie o minimum 21 dni publikacji raportu z inwentaryzacji suchych dolin i wąwozów, który według właściwości pliku zamieszczonego w BIP Urzędu Miasta Lublin został utworzony i zamknięty w dniu 19 grudnia, a upubliczniony dopiero w dniu 7 stycznia. Jeszcze raz powtórzę – w skardze jest przetrzymanie o minimum 21 dni publikacji, nie sposób wyboru firmy. Szanowni państwo, przedmiotowy raport został upubliczniony w dniu 7 stycznia, wyjaśniałem na Komisji w tym dniu, pan prezydent zwołał konferencję prasową, miałem pytania, dlaczego. Pan prezydent chciał, aby nie tylko dziennikarze mogli się zapoznać, a wszyscy mieszkańcy z tym raportem. Ta data 7 stycznia nie była przypadkowa, bo też były pytania na Komisji, dlaczego 7 stycznia. Natomiast wykazywaliśmy na tych 18 stronach, które były traktowane, jako zbyt obszerne, a ja mówiłem, że to jest szacunek dla Komisji i dla radnych, gdzie krok po kroku daliśmy materiały i informacje. Wykazywaliśmy, iż ten raport nie podlega obowiązkowi publikacji. W związku z tym umieściliśmy, jak wiele innych dokumentów, których nie ma obowiązków z przepisów prawa umieszczania na BIP-ie, ten raport, tak jak powiedziałem, w dniu konferencji pana prezydenta, żeby był publicznie dostępny. Jeśli nie ma obowiązku publikacji, oczywiście nie ma też zakazu, ale jeśli nie ma obowiązku, to trudno stawiać zarzut, że ktoś przekroczył termin tej publikacji, czyli gdyby nie było publikacji, nie byłoby zarzutu, a jeśli jest publikacja na BIP, mimo braku obowiązku, to był zarzut, że zostało to przetrzymane o 21 dni. Pomijam, że pomiędzy 19 grudnia, jak jeden radny zwrócił uwagę, a 7 stycznia nie ma 21 dni, ale nie w tym rzecz, żeby patrzeć, czy to jest 21 dni, czy inny termin.

W związku z tym, szanowni państwo, w imieniu pana prezydenta wówczas na Komisji wyjaśniałem wielokrotnie i były pytania, zawarliśmy stanowisko, że te zarzuty są niezasadne. Za chwilę pan sekretarz – przepraszam – oczywiście odniesie się do punktu 4. Ja tylko dodam, że w punkcie 4. chodzi o nieudostępnienie w terminie informacji, odpowiedzi na wniosek pana skarżącego z dnia 2 grudnia i dzisiaj padło tutaj 2029 roku pytanie. Za chwilę pan sekretarz się odniesie. Ja powiem tylko jedną kwestię, bo pan sekretarz powie o okolicznościach faktycznych. Zarzut dotyczył notorycznego naruszania art. 74 Konstytucji, który mówi o prawie do środowiska i o udziale społeczeństwa w środowisku i o obowiązkach organów administracji władzy publicznej udostępniania informacji o środowisku. Przedstawiałem w stanowisku pana prezydenta przed

Komisją, że ten przypadek nie może świadczyć o tym, że mówimy o notorycznym naruszeniu tego przepisu i jak tylko została złożona skarga, za chwilę pan sekretarz powie, skarżącemu udostępniłszy te informacje, przepraszając wielokrotnie za tę sytuację również na Komisji, co nie świadczy dobrze o Urzędzie, ale nie sposób powiedzieć, że jest to notoryczne łamanie.

I jeszcze jednak kwestia – absolutnie zgadzam się, no, bo po pierwsze, jeśli skarżący cytuje wyrok, to trudno nie zgodzić się, że z takim orzeczeniem jest, i zgadzam się z tym, że to rolą organu administracji publicznej jest zapewnienie takiej organizacji pracy, aby nie dochodziło do takich sytuacji, o której za chwilę powie pan sekretarz. Natomiast wywodzenie z jednej tej sytuacji notoryczności moim zdaniem nie znajduje uzasadnienia, bo samego faktu na pewno nie zaprzeczaliśmy. I ostatnie, być może niepotrzebne zdanie – wyrok NSA, o którym mówił skarżący, z 1 sierpnia, może państwo pamiętacie, dotyczy skargi i sporu, który był przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym, a później przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, jaki organ jest władny do rozpatrzenia skargi na przewodniczącego Rady. Wojewoda twierdził, że jest to Rada Miasta, Rada Miasta uważała, że jest to wojewoda, i tę sprawę zarówno WSA, jak i NSA rozstrzygnęły w taki sposób, że wskazały, że do rozpatrzenia skargi na przewodniczącego Rady właściwy jest wojewoda. A więc przytaczanie z tej skargi fragmentów, które dotyczą powinności przewodniczącego, niezależnie, że tamta skarga dotyczyła kwestii, jaki organ jest właściwy do rozpatrzenia skargi, ale oczywiście przytoczenie przepisu niebudzącego wątpliwości, bo on wynika z ustawy o samorządzie gminnym, jaka jest rola pana przewodniczącego, niezależnie od wydzwiku, to na pewno jest to przytoczenie z wyroku dotyczącego innej sprawy bezspornego przepisu, bo można sobie znaleźć, jakie są zadania przewodniczącego rady w ustawie o samorządzie gminnym i w Statucie. Dziękuję. Może pan sekretarz odnieść się jeszcze do kwestii punktu 4.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, panie sekretarzu.”

**Sekretarz Miasta Lublin Andrzej Wojewódzki** „Panie Przewodniczący! Wy-soka Rado! Rzeczywiście, jeżeli chodzi o jeden punkt skargi dotyczący przewlekłości rozpatrzenia wniosku skarżącego jest zasadny, natomiast tak, jak pan mecenas powiedział, nie jest to notoryczne, ciągłe, no i jakieś jeszcze powiązane z tym, że organ udzielający informacji w ten sposób chce się zachowywać. Bezpośrednio po uzyskaniu informacji od pana przewodniczącego Rady Miasta o złożonej skardze, 16 stycznia br., 27 stycznia skarżącemu została udzielona informacja w tym zakresie informująca również o przyczynach takiej sytuacji. Tutaj pan skarżący przytaczał wyrok sądu w sprawie spamów i konieczności weryfikacji przez podmiot, organ, do którego skierowane są poprzez skrzynkę elektroniczną, mailową pocztę, pewne czynności do wykonania. Natomiast chcę powiedzieć i przypomnieć, bo to też było mówione na Komisji, oczywiście jest to błąd Urzędu, ale tu nie chodziło o wrzucenie tego dokumentu, tej informacji do spamu, po prostu omyłkowo została skasowana informacja przekazana poprzez skrzynkę elektroniczną i bezpośrednio po uzyskaniu od pana przewodniczącego w wyniku skargi skarżącego została rozpoczęta procedura dotycząca, proszę państwa, załatwienia i rozstrzygnięcia tej kwestii. Tak, jak wspominałem,

27 stycznia skarżący otrzymał pełną informację w tym zakresie, łącznie z żądanymi dokumentami, które z uwagi na wielkość zostały wskazane, w jakiej formie skarżący może uzyskać, ponieważ nie można było, z uwagi na wielkość, tych dokumentów przekazać w formie poczty elektronicznej, tak jak żądał tego skarżący. Więc oczywiście, tak jak pan mecenas wspomniał, mogę przytoczyć to sformułowanie, przeprosiliśmy, staraliśmy się, skarżącemu, starając się oczywiście pokazać, że nie jest to notoryczne i stałe, a za chwileczkę powiem, jak wygląda rozpatrywanie wniosków w ogóle dotyczących informacji o środowisku, a szczególnie w przypadku skarżącemu, przez Urząd Miasta i organ pana prezydenta. Z drugiej znów strony, proszę państwa, tak jak pan mecenas powiedział, na to rozstrzygnięcie oczywiście jest to nie obowiązek, ale przywilej. Skarżący mógł złożyć skargę na bezczynność organu, wtedy byśmy mogli też zwerfikować, jak sąd do tego by podszedł z punktu widzenia niezrealizowania żywotnego wniosku skarżącemu złożonego w dniu 2 grudnia 2019 r., w terminie czy to 30 dni bez zbędnej zwłoki, bądź też w 60 dniach, jeżeli byłby wydłużony termin rozpatrzenia wniosku i później udzielonej odpowiedzi, a ta odpowiedź była udzielona 27 stycznia br. Z tego, co ja przynajmniej wiem, do dnia dzisiejszego taka skarga, jako oczywiście przywilej, nie została złożona.

I proszę państwa, pozwólcie, że usiądę, bo chciałbym jeszcze powiedzieć o dwóch rzeczach. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji miała również informację, zestawienie, w jaki sposób i w jakim terminie są rozpatrywane wnioski skarżącemu, a to nie był jedyny, czy nie były pojedyncze wnioski, tylko na przestrzeni ostatnich miesięcy było ich kilka przynajmniej, powiem tak delikatnie, i z punktu widzenia rozpatrywania tych wniosków, z punktu widzenia również, proszę państwa, odpowiedzi, które są kierowane w każdej sprawie, czy to w tym wypadku informacji o środowisku, czy to informacji o dostępie do informacji publicznej, proszę państwa, staramy się to robić bez zbędnej zwłoki. Są oczywiście wnioski łatwiejsze do rozpatrzenia, gdzie myślę, że skarżący również przyzna rację, że były rozpatrywane, a odpowiedź udzielana w ciągu dwóch, czterech, czternastu dni. I są wnioski bardziej skomplikowane do rozpatrzenia, które wymagają jednak pewnego zastanowienia się, wymagają również zebrania informacji z różnych komórek organizacyjnych, nie tylko ze stanowiska sekretarza, który w imieniu pana prezydenta te wnioski rozpatruje i później wydaje stosowne informacje, gdzie oczywiście był wydłużany termin i odpowiedź była udzielana w ciągu 59 na 60 dni, czy w ciągu 42 dni na też 60 dni.

Natomiast, proszę państwa, ja rozumiem, że łatwo się feruje określone wnioski, czytając, czy pokazując wybiórczo pewne sformułowania z informacji, które są przekazywane do wnioskodawcy, czy również które były przekazane do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poprzez pana przewodniczącego. Natomiast tak, jak pan mecenas Dubiel powiedział, nigdy absolutnie nie jest moją... nie myślę w ten sposób, że przygotowanie odpowiedzi na dwie, trzy, cztery strony, w zależności od tego, jaki jest charakter tego wniosku, jakie informacje wnioskodawca chce uzyskać, czy w przypadku wyjaśnienia jednak dość poważnych, czy bardzo poważnych zarzutów kierowanych przez skarżącemu do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji na 18 stron, to jest jak gdyby rozmydlenie tematu. Tu skarżący użył pewnego słowa, nie powtórzę go, tylko wprost przeciwnie, jest to jednak działanie pokazujące, czy chcące pokazać całość, okolicz-

ność tego działania i przedsięwzięcia. Dołączamy również, proszę państwa, stosowne dokumenty, które w danej sprawie były przedmiotem wniosku i później udzielonej informacji. Więc tak naprawdę, proszę państwa, to jest tylko i wyłącznie czynione, żeby później nie było zarzutu, że właśnie odpowiedź jest zbyt lakoniczna, niepełna, dokumenty przekazane w ramach tej odpowiedzi niezasadne.

I ostatni wątek, proszę państwa, bo to też było dość mocno podnoszone przez skarżącego, gdzieś chyba, albo źle zrozumiałem, ale może to też padło, że skarżący przypomina mi, że również mogą się zająć określone służby przy później ocenie i analizie odpowiedzi na te wnioski. Proszę państwa, ja nie znajduję przepisu prawnego i myślę, że państwo, pracując w różnych instytucjach, też chyba tak nie postąpilibyście, żeby na wniosek, w tym wypadku skarżącego, a na wniosek osoby, która oczekuje uzyskania informacji o środowisku, czy innej informacji, organ pozbawiał się oryginału nośnika, na której są przedstawione określone dokumenty, materiały, czy też pozbawiał się dokumentu w wersji papierowej, który jest oryginałem. Jest pewna procedura, jeżeli jest to potrzebne, żeby wówczas zastosować ją. Są też instytucje, które mogą zastosować, żeby rzeczywiście taki oryginał, jak to skarżący wskazywał, z oryginałów był im przedstawiony. Natomiast proszę państwa, zostały przestawione skarżącemu i przekazane niezbędne dokumenty, bądź też w przypadku, kiedy te dokumenty są już upublicznione w BIP-ie, bądź na innych platformach miejsce, gdzie one się znajdują i w jakiej formie je można uzyskać. Także, proszę państwa, ten wymóg w tym zakresie tak jest zrealizowany, a nie inaczej. Informacja została przekazana, natomiast niestety, ale organ nie może się pozbawić oryginału dokumentów, oryginału nośnika, bo później byłby odwrotny zarzut w przypadku oceny, weryfikacji tych dokumentów, jakim prawem organ to wydał i pozbawił się podstawowego dokumentu, podstawowego dowodu ewentualnie w określonej sprawie.

I ostatnia kwestia. Wszystkich, proszę państwa, namawiam, również skarżącego, a to też gdzieś wybrzmiało, że najlepszą platformą komunikacyjną, gdzie nie będzie żadnych problemów komunikacyjnych, jest ePUAP. Nie wiem, czy skarżący ma podpis kwalifikowany, bądź profil zaufany, ale jest to forma bardzo wskazana i oczywiście ja namawiam. Nie jest to obowiązek, ale myślę, że w tego typu przypadkach, dodatkowo, kiedy jeszcze każdy z nas, a szczególnie osoby wnioskujące oczekują i śledzą dokumenty, które przekazują, dokładnie, kiedy kto przekazał, odebrał, co z nimi zrobił, ta forma jest najlepsza. Natomiast, jeżeli chodzi o skrzynkę poczty elektronicznej, proszę państwa, jest ona obciążona pewnymi problemami, jak tak powiem delikatnie, natomiast nie jest nigdy... jest zawsze tak, że Urząd, pan prezydent, jako organ zawsze każdy stan weryfikuje i sprawdza, w związku z tym my znamy wyroki sądów, że to na organie spoczywa obowiązek weryfikacji dokumentu wpływającego poprzez skrzynkę elektroniczną i sprawdzenie, czy rzeczywiście zastosowane filtry, jakieś obostrzenia nie powodują, że te dokumenty, które są właściwie, no, są rzucane do skrzynki... do spamu, przepraszam. Mieliśmy, proszę państwa, myślę, że nie wyjawiam żadnej tajemnicy, ale jedno, czy dwa postępowania w ostatnich przynajmniej 10 latach przed sądem administracyjnym, natomiast... w tego typu sprawie, natomiast proszę państwa, na dzień dzisiejszy ja nie znam wyroku,



jeżeli to był tylko główny powód postępowania sądowego, że było to rażące naruszenie prawa i była nałożona określona kara w tym zakresie na organ; rzeczywiście jeszcze raz skarżącego przepraszam, tak się nie powinno zdarzyć, natomiast proszę państwa, jest to jedyny zły, ale jedyna kwestia, która w tej skardze ma pewne predyspozycje do określenia, że Urząd rzeczywiście nie sprawdził, że to jest wniosek, wniosek, nie spam, wniosek potrzebny do rozpatrzenia, ale proszę państwa, jeżeli państwo przeczytacie pierwszą część skargi, to absolutnie nie jest to łamanie Konstytucji, nie jest to notoryczne działanie i oczywiście, jeśli chodzi o Urząd, wyciągniemy z tego i wyciągamy już z tego pewne wnioski.

Pan radny Popiel mówił o rozmowie ze mną. Oczywiście ja nie powiem na forum ogólnym, jakie te działania zostały podjęte, z uwagi na system zarządzania bezpieczeństwem informacji, natomiast chcę państwa zapewnić, że takie działania zostały podjęte.

Reasumując, proszę państwa, patrząc na uzasadnienie – i odnosimy się tutaj tylko i wyłącznie do przedmiotu skargi – proszę państwa, skarga jest – moim zdaniem, pana prezydenta zdaniem – niezasadna. Skarżący nie udowodnił rzeczywiście notorycznego, rażącego łamania prawa przy udzielaniu informacji o środowisku, a ten jeden przykład rzeczywiście, który nie powinien nastąpić, wynika tylko i wyłącznie z pewnego błędu, przed którym Urząd się ukoił i jeszcze raz przepraszam. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo, bardzo proszę...”

**Prez. K. Żuk** „Panie przewodniczący, jeszcze...”

**Przew. RM J. Pakuła** „...Bardzo proszę, pan prezydent.”

**Prez. K. Żuk** „Panie przewodniczący, w uzupełnieniu jeszcze tej wypowiedzi, ponieważ tutaj doniesiono mi materiał, chciałem tylko przypomnieć, że zgodnie z umową to opracowanie, czyli koreferat do raportu między innymi zawierać miał analizę zebranych materiałów archiwalnych i ocenę ich przydatności do waloryzacji wskazanych trzech terenów, czyli mówimy tu o Zimnych Dołach, Lipniku, Górkach Czechowskich, ocenę metodyki prowadzonych, przeprowadzonych prac w odniesieniu do obowiązujących prac, w odniesieniu do obowiązujących przepisów i metodyki badań przyrodniczych, ocenę przydatności dobranego zakresu prac terenowych do weryfikacji materiałów archiwalnych, analizę stopnia wykorzystania przeprowadzonych prac do opracowania materiałów graficznych, ocenę przydatności opracowanych materiałów graficznych dla celów planistycznych. I tak się też tu stało i nie będę oczywiście jakichś licznych przykładów podawał, ale dla przykładu w ocenie flory inwentaryzacja flory roślin naczyniowych oraz roślin, zbiorowisk roślinnych wykonana została prawidłowo, z dość dużą szczegółowością, zgodnie z obowiązującymi zaleceniami w zakresie tworzenia tego typu dokumentów. Informacja przedstawiona na mapach tematycznych, ze względu na dość niską szczegółowość, mogą być mało użyteczne w wykonaniu szczegółowych planów zagospodarowania obszarów. Macie państwo przykład podsumowania jednego z wielu obszarów tych analiz i tu jest rze-

czywiście szczególnie problem z załącznikami graficznymi, ponieważ jak słusznie w koreferacie wskazano, zastosowane tutaj były różne skale, niejednorodne załączniki w sensie graficznym, które powinny być ujednolicone, nie opracowano na podkładach mapowych, numerycznych map terenu, gdzie trzeba było nanieść i rzeźbę, i te elementy przyrody ożywionej i nieożywionej. I te wnioski tutaj są sformułowane w kontekście wykorzystywania tych map, czy tych załączników graficznych już w pracach planistycznych, do których te załączniki się nie nadają. Inaczej mówiąc, zarówno raport, jak i koreferat, które są ogólnodostępne, jeśli ma być przedmiotem państwa dyskusji, sugeruję, żeby również było przedmiotem państwa szczegółowych analiz.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan przewodniczący Marcin Bubicz.”

**Radny M. Bubicz** „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Myślę, że też dziękujemy za te informacje uzupełniające, mimo wszystko nie były przedmiotem zaskarżenia, zaskarżeniem była terminowość, a nie przedmiot, ani celowość w ogóle wydatkowania środków. Natomiast chcę się odnieść do słów pana radnego Bielaka, bo są one wysoce, wysoce niestosowne i powiem delikatnie – po prostu niegrzeczne. Bo myślę, że wynika to z niewiedzy, bo już nie chcę tu mówić, że to jest jakaś jego intencjonalna wypowiedź, ale nasza Komisja – przepraszam, że o tym powiem, ale to jest dosłownie minuta – właśnie odbywa się nie w trakcie posiedzeń stałych komisji, terminy są ustalone indywidualnie. Już dwukrotnie mieliśmy sytuację, że naszym kolegom radnym tutaj nie odpowiadały terminy, były przenoszone. I teraz, odnosząc się do tego zarzutu, dziękuję, że pan radny wrócił na salę, bo to jest akurat ten moment, dobrze, właśnie dlatego to mówię i przepraszam, że odniosę się do was, z całym oczywiście szacunkiem do kolegów radnych z Prawa i Sprawiedliwości, którzy są członkami Komisji, bo mam nadzieję, że potwierdzą, jak faktycznie było. Komisja już trwała dwie godziny i to na wniosek też radnych Prawa i Sprawiedliwości, żeby Komisję przerwać i przenieść rozpatrzenie tego wniosku na kolejne posiedzenie Komisji, ale my właśnie się spotkaliśmy po to, żeby już do końca rozpatrzyć. Natomiast, tak jak mówię, nie mówię tego, żeby cokolwiek wypominać, tylko odpowiedzieć na po prostu uważam, że nierozsądne słowa pana radnego. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie Przewodniczący! Ja też nie chce przedłużać, natomiast chciałbym się odnieść do jakby wypowiedzi pana prezydenta Żuka. No, panie prezydencie, jednak bez złośliwości. Jeśli wypowiadam się, to poważnie, nie zawsze być może, ale wiem, o czym mówię. I nie chodziło mi o to, że w tej ekspertyzie do raportu, ta ekspertyza raportu nie wywraca do góry nogami i ona dotyczy różnych kwestii, które nie mogły wywrócić tego raportu, bo raport jest rzetelną pracą naukowców, tylko i pan o tym jakby pominął to. Mi chodziło o to, że szczególnie, być może nie tylko w tym przypadku, ale także w przypadku innych ekspertyz nie powinno się zapraszać do złożenia oferty tych instytucji, które mają jakiś interes prawny. Przecież, jeśli rozpatrujemy kwestię Górek, to tam jakiś interes prawny mają różne instytucje i o to mi chodziło.

I oczywiście jeszcze taka dalsza jakby dygresja pana radcy prawnego, tak, że nie tego dotyczyła skarga. Wiem, że tego nie dotyczyła skarga, ponieważ byłem na tej Komisji, na której tę skargę rozpatrywaliśmy długo i namiętnie, tak jak dzisiaj. Natomiast pojawia się tam właśnie ten problem. I ja tylko... Nie mówiłem, że to jest, dotyczy skarga tego, tylko powiedziałem, że omawiając tę skargę, także nasuwa mi się pewna wątpliwość właśnie dotycząca tej kwestii. I tylko tyle, i nie wiem, Koziółkiem Matołkiem byłem, jak byłem mały, teraz, no, trochę jednak doświadczenia życiowego mam. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Piotr Breś.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Panie Prezydencie! Ja chciałem tylko, nie będę odnosił się do skargi, tylko chciałem krótko powiedzieć, że nie mając nic jakby do profesjonalizmu prowadzenia Komisji Petycji, Skarg i Wniosków, ponieważ uważam, że pan Marcin Bubicz bardzo dobrze to prowadzi, to wydaje mi się, że ta Komisja akurat, podobnie jak Komisja Rewizyjna powinna być prowadzona przez Klub opozycyjny. Tak mi się wydaje, że te wszystkie skargi, które spływają lub petycje powinno być to prowadzone przez kogoś z Klubu opozycyjnego. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan Stanisław Brzozowski.”

**Radny Stanisław Brzozowski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja też chciałem się tylko odnieść do kwestii wypowiedzi podczas właśnie tutaj rozpatrywania tego punktu i nie chodzi tutaj o to, żebym jakieś uwagi panu przewodniczącemu robił, czy pouczał, broń Boże, natomiast proszę to potraktować, jako dobrą radę może, bo pan przewodniczący oczywiście zgodnie ze swoim temperamentem i swoją wiedzą prowadzi obrady, natomiast może czasami trzeba wykazać mniejszą gorliwość, bo jakby odwrotny skutek osiąga to, więc jak już udzielamy tego głosu, no to zaciśnijmy zęby i cierpliwie czekajmy do końca. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, mój temperament nie ma tutaj absolutnie nic do rzeczy. Chciałbym panu przytoczyć § 43 Statutu Miasta Lublin – „Przewodniczący Rady czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad, a zwłaszcza nad zwięzłością wystąpień radnych oraz innych uczestników sesji”. Tak troszkę kultury i nie będziemy komentować. Bardzo proszę, pan radny Robert Derewenda.”

**Radny R. Derewenda** „Bardzo proszę o uwagę. Byłem przekonany, że kiedyś do takiego momentu dojdzie. To jest paradoks, proszę państwa, paradoks demokracji, z którym mamy do czynienia tutaj, na sali. Skarży mieszkaniec, rozpatruje Komisja, której przewodniczącym jest członek Klubu pana prezydenta Żuka, ponieważ pan prezydent sam, można by powiedzieć, no, jest twórcą grupy, która ma większość tutaj, w Radzie, rozpatrywać będziemy tę skargę głosami Klubu pana prezydenta Żuka. Jak jest możliwe w ogóle przyjęcie w tej kadencji jakiegokolwiek skargi na organ wykonawczy, kiedy organ uchwałodawczy, czyli Rada Miasta to są ludzie z góry wpisani na kartkach, jako Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka? Pro-

szę państwa, nie przypominam sobie takiej sytuacji, żeby kiedykolwiek tutaj jakaś skarga na pana prezydenta została rozpatrzona inaczej, jak tylko i wyłącznie w formie odrzucenia, więc jakiegokolwiek merytoryki byśmy nie wnieśli, proszę państwa, to i tak, i tak państwo przegłosują tak, jak zechcą, więc właściwie ta rozmowa, no, niestety, z przykrością stwierdzam, mimo tego wszystkiego, o czym mówimy, mimo racji ze strony skarżącego jest bezprzedmiotowa o tyle, że z góry przewidujemy wynik, to znaczy radni pana prezydenta nie wystąpią przeciwko panu prezydentowi. To jest jasna sprawa. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Myślę, że gdyby pan radny skierował to do ustawodawcy, to może jakiś skutek by odniosło. Bardzo proszę, pan radny Dariusz Sadowski.”

**Radny P. Breś** „Panie przewodniczący...”

**Radny Dariusz Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie radny Derewenda, no, nie wiem, kto pana stworzył, bo dla wierzących to pewnie Pan Bóg, ja uważam, że natura, na pewno nie stworzył mnie pan prezydent Żuk. To *à propos* pana wypowiedzi i to po pierwsze. Po drugie – w Klubie Radnych Prezydenta Żuka są różne środowiska i proszę nie tworzyć takich generalnych uproszczeń. Dziękuję bardzo.”

**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych? Bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Bubicz.”

**Radny M. Bubicz** „Ja może pozwolę sobie zadać też pytanie, bo pan radny trochę mnie wywołał tą wypowiedzią, żeby pan radny może zwracał, ile skarg było na prezydenta i czego dotyczyły, i czy może pan podnieść te zarzuty, które faktycznie były i odpowiedzi na nie. Bo Komisja dlatego spotyka się i tyle godzin obraduje, żeby przejrzeć... Powiem szczerze, to też powiem coś, co jest jakimś warszatem Komisji. My często o tych skargach rozmawiamy też przed komisjami, rozmawiamy też telefonicznie ze wszystkimi radnymi, niezależnie od opcji. Nawet była raz taka sytuacja – nie wiem, czy pan radny pamięta – że Komisję zwołaliśmy w trakcie posiedzenia Rady Miasta Lublin, bo cały czas dochodziły nowe dokumenty. My naprawdę to weryfikujemy i sprawdzamy, więc tylko tyle. Jeśli się nam zarzuca, że się, nie wiem, nie czyta, czy się z uprzedzeniem podchodzi, to naprawdę też jest... czy bycie stronniczym...”

**Radny R. Derewenda** „Tylko proszę to udowodnić i dać nam przewodniczącego, wtedy nie będę miał żadnych wątpliwości.”

**Radny M. Bubicz** „Skład Komisji wynika z ustawy i wynika, że kluby muszą mieć proporcjonalną reprezentację, więc jeżeli chodzi o kształt...”

**Radny R. Derewenda** „To gdzie ta proporcja jest? W której komisji mamy wiceprzewodniczącego...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie Derewenda, czy ja panu udzieliłem głosu? Macie panowie chęć podyskutować prywatnie we dwóch? Bardzo proszę w kuluarach. Pan radny Eugeniusz Bielak.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję. Panie przewodniczący, muszę się odnieść do pana Bubicza. Niech pan nie ocenia, czy ja się odpowiednio, czy nieodpowiednio wyrażam, bo pan nie usłyszał wszystkiego. Ja w swojej wypowiedzi powiedziałem, że nie daliście żadnej ani wiceprzewodniczącego, ani przewodniczącego komisji i ja uważam, że większość tam, gdzie macie i to, co koledzy mówili, w takich komisjach nie powinien być wasz przewodniczący. Ale wy nie potraficie odnieść się do demokracji, bo w innych miastach są przewodniczącymi, wiceprzewodniczącymi, nie, mówicie o współpracy, pan Żuk, prezydent Żuk mówi o współpracy, natomiast od razu na początku kadencji założyliście, że będziecie mieli, macie... pan, jako członek Klubu Radnych pana Krzysztofa Żuka macie dyscyplinę w głosowaniach i głosujecie w ślepo, nie musicie myśleć, główkować, tylko macie nakazane i tak głosujecie. Przecież to widzimy i obserwujemy, i mieszkańcy też widzą, bo jakoś... - (część wypowiedzi nieczytelna – jednocześnie z Przewodniczącym RM).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, ale jesteśmy w temacie skargi...”

**Radny E. Bielak** „...główkowali dobrze, to by było inaczej... Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ja państwu chciałbym przypomnieć... - (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem) – ...chwila, chwila spokoju. Szanowni państwo, szanowni państwo, ten punkt dotyczy skargi na prezydenta. Bardzo proszę o wypowiedzi na temat. Pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Panie Przewodniczący! Dwie i pół godziny Komisja Skarg, Wniosków i Petycji teraz naprawdę dużo czasu poświęciliśmy tej skardze. Czy możemy już przejść do głosowania? Bardzo serdecznie radnych proszę. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Bartosz Margul.”

**Radny B. Margul** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Dobrze, będę mówić głośniej. Panie radny Bielak, nie wiem, czy pan ma jakieś podsłuchy na naszych posiedzeniach, bo skąd ma pan takie informacje? My żadnej dyscypliny nie mamy? Proszę nie brać...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Na temat skargi proszę.”

**Radny B. Margul** „(część wypowiedzi nieczytelna – równocześnie z Przewodniczącym RM) - ...Natomiast odnośnie Komisji – pan radny tak skrytykował pracę Komisji, jeżeli chodzi o to, jakie decyzje podejmuje Komisja, potem następnie Rada. Skarga, jeżeli jest odrzucona, skarżący ma prawo ją zaskarżyć dalej. Nie znam przypadku, żeby w toku, żeby któryś ze skarżących uzyskał

korzystny wyrok, a to mogłoby panu potwierdzać, że prace Komisji są niewłaściwe, więc nie wiem, skąd pan takie czerpie informacje i takie feruje wyroki.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy to, co powiedział pan Piotr Popiel, to był wniosek formalny? To był wniosek formalny. Bardzo proszę o określenie tematu, poddam wniosek formalny pod głosowanie. – (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem; **Głos z sali** „Panie przewodniczący, skarżący prosi... - część nieczytelna, wypowiedź poza mikrofonem; **Inne głosy z sali** – nieczytelne) – Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 3. Kto jest „za” wnioskiem formalnym pana radnego Piotra Popiela o tym, żeby przejść już do głosowania? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, „za” wnioskiem zagłosowało 20 radnych, 6 „przeciw”, 3 „wstrzymało się” od głosu. Informuję, że wniosek uzyskał wymaganą większość. Przed wnioskiem zgłaszała się do głosu jeszcze pani radna Małgorzata Suchanowska – bardzo proszę.”

**Radna M. Suchanowska** „Przepraszam, panie przewodniczący i skarżący, skarżący również się zgłaszał od dłuższego czasu, był niezauważany. Panie przewodniczący, z uwagi na to, że chciałabym się odnieść do Komisji, w której ja jestem, i chciałam tutaj powiedzieć, że przewodniczący Komisji prowadzi Komisję bardzo dobrze, jest to człowiek na poziomie, z wielką kulturą, da się wypowiedzieć wszystkim radnym, jest taka możliwość i istotą sprawy jest to, że w tej Komisji większość właśnie ma Klub Krzysztofa Żuka i my, jako opozycja z Prawa i Sprawiedliwości, będący w tej Komisji nigdy nie jesteśmy w stanie zabrać jakby... zebrać większości w głosowaniu, ponieważ nas jest mniej, nas jest po prostu mniej. Co innego jest Komisja Rewizyjna. W Komisji Rewizyjnej przewodniczącym jest... to jest Komisja kontrolna, więc jest przewodniczącym... jedyne przewodniczącego w Radzie w komisjach mamy... w Komisji Rewizyjnej pana Zdzisława Drozda, radnego Zdzisława Drozda. I ta Komisja też ma większość Klubu Krzysztofa Żuka. To są dwie komisje, które oceniają pracę Urzędu, nie pracę prezydenta konkretnie, bo pan prezydent ma swoje wydziały, dyrektorów, którzy popełniają błędy. Mieszkańcy krytykują tych dyrektorów, ale ogólnie to składają skargi na organ, czyli na prezydenta. I tu też trzeba to wziąć pod uwagę, że my, radni w tych dwóch komisjach, którzy mogą zabrać głos i mogą kontrolę przeprowadzić, jesteśmy w mniejszości. Więc te dwie komisje nie... nie... jakby nie... w ogóle nie sprawiają, nic nie wnoszą właściwego, ponieważ mamy mniejszość, mniejszość. Ja nie jestem za tym, jako radna, żeby pana prezydenta, jako organ, krytkować, skarżyć, ja staram się w tej Komisji uczciwie podejmować decyzje. To są komisje jakby tak zwane dochodzące po faktach, po dowodach, po dokumentach, rozpatrując to wszystko do prawdy, do prawdy. Tu nikt nie chce oskarżać kogoś, a szczególnie nasz organ. Ja w tym momencie składam wniosek do przeanalizowania przez Klub pana Krzysztofa Żuka, ponieważ od nich wszystko... pana prezydenta, dra Krzysztofa Żuka... Ja chciałabym prosić, prosić państwa, państwa Klub, żebyście się zastanowili, bo to jest wielki cynizm w tym momencie, co chodzi o komisje. To jest cynizm załatwiania spraw w tym momencie tak... tego media nie napiszą, tego media nie napiszą, jak jest w Radzie, jak wyglądają komisje...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, ale naprawdę jesteśmy przy temacie skargi...”

**Radna M. Suchanowska** „Przepraszam bardzo!”

**Przew. RM J. Pakuła** „...proszę mówić na temat...”

**Radna M. Suchanowska** „Cały czas mówię konkretnie o Komisji...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie, ale nie rozmawiamy o Komisji, o skardze rozmawiamy.”

**Radna M. Suchanowska** „I mówiąc o skardze, ona nie jest w stanie być rozpatrzona właściwie, właściwie. Ja, pomimo chęci wielkiej radnych, którzy są w tej Komisji, pomimo wielkiej chęci, to trudno ustosunkować się w efekcie przy głosowaniu, ponieważ wiemy, że jeżeli jest to Klub pana prezydenta, to nie będzie przeciwko urzędowi prezydenta głosował, więc to jest naprawdę cała sytuacja i wynik, i postępowanie w Komisji. Ja ubolewam, ponieważ komisje zostały tak stworzone, większość państwa...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, albo pani przejdzie do skargi, albo odbiorę głos, naprawdę, proszę mówić na temat...”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, à propos pana w tej chwili...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ale ja panią grzecznie proszę...”

**Radna M. Suchanowska** „...przerywania wypowiedzi mojej, którą zabieram dzisiaj pierwszy raz, to...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie pierwszy, pani radna, nie pierwszy...”

**Radna M. Suchanowska** „Panie... W meritum sprawie, w meritum sprawie, w treści sesji, w punktach zabieram pierwszy raz. Panie przewodniczący, pan ma tylko utrzymywać porządek, a nie przerywać radnym. Pan jest do utrzymania porządku, do zwołania sesji, a nie do przerywania radnym. Ja bardzo prosilibym, żeby pan przewodniczący doprowadził się do porządku – (śmiechy z sali) – i żeby pan przewodniczący nie wpływał na wypowiedzi radnych swoim zachowaniem.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, § 43 – wyciąg ze Statutu Miasta Lublin – „Przewodniczący... - (**Radna M. Suchanowska** „Ja...”) – ...Rady czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad, a zwłaszcza nad zwięzłością wystąpień radnych oraz innych osób uczestniczących w sesji”. A teraz o tym, co pani mówiła. Ja chciałbym pani przypomnieć – już przed chwilą mówiłem panu radnemu Derewendzie – proszę wnioski dotyczące składów obydwu wspomnianych komisji składać do ustawodawcy, to jest ustawowo określone, jaki skład procentowy jest w obydwu wspomnianych przez państwa komisjach. Tyle na ten temat. Ja oczywiście... - (**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący...”) - ...nie udzieliłem pani głosu... -

(**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, pan mi przerwał.”) – Nie udzieliłem pani głosu... - (**Radna M. Suchanowska** „...ja chcę skończyć wypowiedź...” – Nie udzieliłem... Nie, pani radna, pani już skończyła raz wypowiedź.... – (**Radna M. Suchanowska** „Pan manipuluje moją wypowiedzią w tym momencie. Pan...” – Pani już raz skończyła wypowiedź i ja pani nie udzielam głosu. Był wniosek formalny, który został przegłosowany, że ta dyskusja się zakończyła. Ja oczywiście widziałem.. – (**Radna M. Suchanowska** „Nie skończyłam swojej wypowiedzi...” – Skończyła pani tę wypowiedź. I ja pani nie udzielam głosu... - (**Radna M. Suchanowska** „Manipuluje... - część wypowiedzi nieczytelna, poza mikrofonem.”) – Ale cały czas pani nie udzielam głosu. – (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Proszę pani, proszę sobie porządować, co pani sobie życzy, a w tej chwili proszę przestać wykrzykiwać... (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Proszę pani, albo pani przestanie, albo zarządzę przerwę i dam pani możliwość wykrzyczenia się. – (**Radna M. Suchanowska** „To jest właśnie manipulacja wypowiedzią radnego...” – Ogłaszam pół godziny przerwy.”

Po przerwie:

**Przew. RM J. Pakuła** „ Szanowni państwo, w sali obrad jest obecnych co najmniej 16 radnych, wydaje mi się, że już więcej. Wznawiam obrady Rady Miasta Lublin po przerwie. Bardzo proszę o zajęcie miejsc. Przed przerwą, przed wnioskiem o zamknięcie tej dyskusji zgłaszał się jeszcze skarżący. Udzielam panu głosu i bardzo pana proszę o to, żeby pana wypowiedź nie trwała dłużej, niż trzy minuty.”

**Skarżący** „A----- F-----. Szanowna Rado Miasta! Tak do tych najświeższych, bo najbardziej wszyscy państwo pamiętacie. Pan sekretarz myli się i to tak, że aż wstyd cytować, również pan mecenas czyta to, co sam chce przeczytać, stąd odsyłam państwa do źródłowych dokumentów, do odwołania złożonego w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, gdzie jednoznacznie zostało wyboldowane, czyli pogrubiona kwestia przyspieszenia udzielenia informacji i odpowiedzi. Jeżeli chodzi o ten sławny już raport, to skarżący występował nie o oryginał dokumentu, bo byłoby to absurdalne. Pan sekretarz doskonale wie, że skarżący występował o treść oryginału dokumentu. Tu też są odpowiednie wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tak po prostu nie można. Ja cenię państwa lojalność, cenię ją, natomiast jest niedopuszczalna sytuacja, w której próbujecie ze skarżącego, nie tylko tego zresztą, tak jak podkreśliłem – dobrze, że nie zarzucacie jakichś niepełnosprawności, nie będąc uprawnionymi do tego.

Szanowna, Wysoka Rado! Szanowna Rado Miasta! Jeżeli tej skargi nie uznacie, to jest państwa decyzja – macie do tego prawo. Skarżący się nie będzie odwoływać, bo doskonale państwo wiecie, że formuła skargi na prezydenta jest określona... - nie wyświetlił pan zegara, panie przewodniczący, przepraszam, ale po prostu pan mi przerwie – jeżeli chodzi o same kwestie tych pouczeń, informacji, zajrzyjcie państwo do źródłowych dokumentów. 60 dni musiał czekać mieszkaniec występując o dokumenty niewymagające przetworzenia, wyszukania, anonimizacji. To wszystko jest gotowe. Wiecie państwo, ile EKOID czekał? Dzień czasu. 19 umowa, 20 mieli dokument. O czym my w ogóle na tej sali rozmawiamy? O czym my na tej sali rozmawiamy? Za nasze publiczne pieniądze, panowie. Robicie te



rzeczy za nasze publiczne pieniądze. Bądźcie chociaż w promilu lojalni wobec tych, którzy was utrzymują. Pan prezydent nie jest płatnikiem pierwszego poziomu, pan prezydent również jest utrzymywany z pieniędzy takich osób, jak ja, o której o pół godziny przedłużono możliwość powrotu do pracy. Nie mówię o kosztach parkingu, państwo tego nie znacie, państwo nie wiecie, że dwa dni temu 30 zł musiałem zapłacić za miejsce, za trzymanie samochodu w miejscu postojowym. Wy trzymacie sobie tu, na zapleczu gratis. To tak tylko na marginesie.

Jeżeli chodzi o kwestię korespondencji, panie sekretarzu, no, jeżeli pan nie wie, że skarga była skierowana przez ePUAP, no to ja nie wiem, co w ogóle o tym mówić. A dodatkowo proszę pamiętać, że to obywatel wybiera formę, a pan ma ją realizować. I to jest ostatnia kwestia. Skarga, szanowna Rado Miasta, nie zmieniła nic, trzy dni temu, pięć dni temu inni mieszkańcy miasta dostawali informacje, że im nie udzielą stosownej, z zakresu stosownego, z zakresu informacji, no, bo wystąpili w sposób niewłaściwy. A jaki jest właściwy? No przecież o tym rozstrzygnął ustawodawca...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę zbliżyć się do końca wypowiedzi.”

**Skarżący** „Kończąc, szanowna Rado, jak już skarżący nadmieniłem wcześniej, macie szansę wpisać się złotą, a może i platynową zgłoszką w najkrótszą kadencję w historii samorządu, do czego mieszkańcy doprowadzą, bo chodzi im o zdrowie i życie swoich rodzin...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę pana, bardzo proszę, żeby pan kończył wypowiedź.”

**Skarżący** „I tym optymistycznym akcentem skarżący zakończył swoje odniesienie do kwestii... Tylko jeszcze jedna kwestia. Skarga skarżącego była rozpatrywana, jako ostatnia 12 lutego. Formuła – proszę odsłuchać, albo obejrzyć nagranie, jak były poprzednie skargi procedowane przez przewodniczącego, a jak była procedowana ta konkretna skarga. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję panu bardzo. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 4. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały na druku nr 637-1 stwierdzającej, że skarga jest niezasadna? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Radna J. Mach** „Proszę mi powiedzieć, bo ja nie wiem, jak mam sprawdzić swój głos” – wypowiedź poza mikrofonem) – Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? – (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem).

Szanowni państwo, głosowało 30 radnych – 19 głosów „za”, 11 głosów „przeciw” (0 „wstrzymujących się”) – stwierdzam, że taką właśnie większością głosów Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie skargi na Prezydenta Miasta Lublin.”

Uchwała nr 527/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 8 do protokołu

## **AD. 5.2. ZMIANY UCHWAŁY BUDŻETOWEJ MIASTA LUBLIN NA 2020 ROK**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 608-1) wraz z autopoprawkami (druk nr 608-2) i (druk nr 608-3) stanowi załącznik nr 9 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Miasta Lublin na 2020 rok (druk nr 608-1) wraz z autopoprawkami (druk nr 608-2) i (druk nr 608-3). Możemy przejść od razu do dyskusji? Bardzo proszę, pan radny Breś.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Chciałbym odnieść się do zmian, które w tej oto zmianie budżetowej są zawarte. Chciałbym powiedzieć, proszę państwa, o dwóch skandalach, dwóch skandalach, które tutaj za chwilę będziemy głosować.

Pierwszym skandalem, w mojej opinii, jest to, że miasto Lublin raz na 12 lat buduje szkołę, w której oto nie zabezpiecza terenów pod boisko. Będzie to największa szkoła w Lublinie, która nie miała wykupionych terenów pod boisko. Proszę państwa, no, to jest skandal, żeby w szkole, w której będzie uczestniczyło około 1000 osób, nie można było zabezpieczyć tych terenów wcześniej przed zakupem terenów, albo razem z zakupem terenów pod budowę szkoły. Z czym mamy tutaj do czynienia? Pierwszy punkt to był taki, że zawarliśmy w budżecie, jako miasto, 800 tys. zł na wykup tam dwóch działek. Z informacji na komisjach uzyskałem taką informację, że negocjacje toczą się już od dłuższego czasu w sprawie zakupu tych działek. Proszę państwa, co się wydarzyło od grudnia, że ta działka, te dwie działki wzrosły o 500 tys. zł? Proszę, żeby ktoś odpowiedział na te pytania, bo to jest naprawdę nienormalne, żeby w ciągu trzech miesięcy miasto zapłaciło za dwie działki o 500 tys. zł więcej pod boisko.

Na komisjach też dopytywaliśmy o to, czy te działki wystarczą pod budowę odpowiedniego boiska w stosunku do ilości uczniów. No, pan dyrektor odpowiadał, że tam będzie boisko takie, jak pod Orlik, będzie tam miejsce na bieżnię i tak dalej. Pytanie do państwa, do pana prezydenta brzmi: czy to wystarczy i czy za chwilę nie będziemy znowu dokupywać terenów pod obiekty sportowe przy tej szkole?

Następna kwestia to jest taka, że dopytywałem też na komisjach o to, od kogo my odkupujemy te tereny, bo to jest niezmiernie ważne, w kontekście tego, od kogo jakby miasto odkupiło tereny pod budowę szkoły. I chciałbym uzyskać odpowiedź dzisiaj, na sesji, przed głosowaniem na te pytania – od kogo miasto kupiło teren pod budowę szkoły i od kogo miasto będzie odkupywało tereny pod budowę boiska. To jest ten pierwszy skandal, o którym chciałem powiedzieć, ponieważ, no, wiecie państwo bardzo dobrze, że jak się zamierza budować szkołę, to kupuje się teren i pod szkołę i pod ewentualne obiekty sportowe. Natomiast, no, miasto poszło całkiem w inną stronę. Nie dość szkoła będzie bardzo droga, bo około 70 mln zł, to jeszcze zapłacimy bardzo drogo za działki pod boisko, które powinniśmy zabezpieczyć już na etapie budowy szkoły wcześniej. I to jest ten pierwszy skandal, o którym chciałem dzisiaj opowiedzieć.

Drugi skandal w tych zmianach budżetowych polega na tym, że miasto oto lekką ręką dokłada ponad 8 mln zł do inwestycji w Park Ludowy. Ja wypo-

wiadałem się wczoraj na Komisji Budżetowej, proszę państwa, że to jest niedopuszczalne, żeby oto z podatków mieszkańców zapłacić za błędy popełnione nie wiem, przez kogo. Wiecie państwo, ja prześledziłem całą historię przetargu i całą historię tego, jak do tego doszło. I otóż, muszę wam powiedzieć, drodzy radni, nie wiem, czy mnie słuchacie, ale widzę, że dla was to nie ma znaczenia, natomiast muszę wam powiedzieć, że to jest skandal, że miasto rozpisuje przetarg pod projekt, który został wykonany w 2017 roku, pani dyrektor, a pani mówiła o 2016 wczoraj, w maju, pod przetarg, który projekt to został opatrzony badaniami geologicznymi i my teraz na podstawie tego, że niby to projektant popełnił błąd w projekcie, będziemy wypłacać firmie, która wygrała przetarg ponad 8 mln zł. Ja wspomnę, opowiem o historii, proszę państwa, bo to jest bardzo ciekawy element tej całej układanki. Na początku było tak, że rewitalizacja Parku Ludowego miała kosztować ok. 20 mln zł. Mieliśmy duże plany, bo środki europejskie, żebyśmy nie stracili, no to robimy rewitalizację. Przypomnę państwu też, że kilka lub kilkanaście lat temu ten park był rewitalizowany na zasadzie tego, żeby była odprowadzana deszczówka. Pamiętam jeszcze te czasy, kiedy to miasto też wkładało tam odpowiednie środki, trzeba było wrócić do historii, nie ma pani dyrektor, nie ma pani skarbnik, więc nie wiem, jakie to były koszty, ale były niemałe. Wtedy, kiedy zdecydowaliśmy się na rewitalizację, zlecono projekt rewitalizacji parku poprzedzony badaniami gruntu, z czego tak naprawdę mają być wykonane chodniki, ścieżki i wszystkie elementy związane z rewitalizacją. Co się wydarzyło w międzyczasie, proszę państwa? No, otóż, projekt, który został wykonany, miasto przyjęło. Ja bym chciał się dowiedzieć, wiecie państwo, bo ja rozumiem, że miasto nie przyjęło tego tak sobie o, przecież my mamy odpowiednie służby i odpowiednich ludzi do tego, czy inspektorów, żeby sprawdzić ten projekt. Więc ja pytam: kto przyjął ten projekt? Kto zlecił, żeby ten projekt był realizowany? Bo to jest bardzo kluczowe. To po pierwsze. Po drugie – proszę państwa, projekt geologiczny i projekt wykonawczy, który został wykonany przez firmę Lubcom, został przyjęty i doszło do rozpisania przetargu. W pierwszym przetargu otóż to, wygrała jakaś firma, nie pamiętam już nazwy, która zaoferowała 19 mln, ale trzeba było ten przetarg szybko odwołać. Nie wiem, z jakich powodów formalnych, ale chciała ten projekt wykonać za 19 mln. Miasto w międzyczasie dołożyło do przetargu prawie 7 mln, prawie 7 mln, czyli miało to kosztować 27 mln. I co się wydarzyło w międzyczasie? W międzyczasie, otóż, wydarzyło się to, że okazało się, że nie jesteśmy w stanie zrobić rewitalizacji tego parku za 27 mln, ponieważ nie ma firmy, która by się zgodziła za taką kwotę to zrobić, więc miasto dołożyło dodatkowe pieniądze – ponad 30 mln. Po ogłoszonym przetargu i po zgłoszeniu się firm, które wyraziły chęć do wykonania tej inwestycji, okazało się, że jeszcze miasto musi dołożyć, ponieważ oferty były na 35 mln. Więc my, jako miasto, dołożyliśmy jeszcze następną kwotę. I co się, proszę państwa, okazało? Cały ten projekt i wykonanie rewitalizacji w parku miało kosztować naprawdę nie bagatela kwotę 35 mln. Myśmy mówili o tym wtedy na tych sesjach, że to jest bardzo drogo, że miasta nie stać teraz na tę rewitalizację, że są inne potrzeby. Proszę państwa, za 35 mln naprawdę by w mieście można było dużo zbudować. I wiecie państwo bardzo dobrze, że jak składaliśmy wnioski do budżetu na 2020 rok, to były takie informacje, że miasto, że budżet nie jest z gumy i nie ma skąd tych pieniędzy wziąć, i bardzo dużo naszych wniosków zostało poodrzucanych. Tylko, że to nie nasze wnioski były,

tylko wnioski mieszkańców. I wiecie państwo bardzo dobrze też o tym, że nie ma pieniędzy na chodniki, na drogi, na pierwsze potrzeby dla ludzi, którzy mieszkają przy niektórych ulicach, natomiast te pieniądze na ten park się znalazły. Ja rozumiem też kwestię tego, żeby nie stracić tych środków unijnych, tylko proszę państwa, co się okazało dalej? Firmy, które zgłosiły się, wygrała firma Budimex i w międzyczasie, jak ten przetarg był ogłoszony, każda z tych firm miała możliwość zapytania do inwestora w różnych kwestiach, bo jest odpowiedni SWiZ i tak dalej, więc każda z tych firm składała zapytania. I otóż, ja przeszedłem te zapytania, proszę państwa, ja nie wiem, które firmy składały zapytania, bo to jest utajnione, natomiast część z tych pytań dotyczyła budowy ścieżek i tak dalej, gruntu, z czego ma być zbudowany i jest to w odpowiedziach. Ale w jakich odpowiedziach? My, jako inwestor odpowiedzieliśmy tym firmom, że przecież otóż w projekcie jest wszystko zapisane i proszę sprawdzić. Ma być to, to, to i to. Co się wydarzyło dalej? Firma Budimex zgodziła się na to, ale nie musiała, czyli mogła pójść dalej i zlecić ekspertyzę swoją, wstrzymując na jakiś czas przetarg, że my z takiej podbudowy nie zrobimy tych ścieżek, bo wiemy, że tam jest torf, że tam jest woda, że tam jest rzeka, że tam jest teren podmokły. Firma Budimex podjęła ten przetarg, wygrywając go i decydując się na budowę, rewitalizację tego parku. Proszę państwa, po tym, jak to zrobiła, minęło z pół roku, mamy wniosek na sesję Rady Miasta, żeby miasto dołożyło do 35 mln jeszcze 1 mln, bo okazało się, że niby to geolog nie sprawdził, że są popękane kanały kanalizacyjne deszczówki, które odprowadzają wodę, bo drzewa porozsadzały te betonowe rury. Proszę państwa, w projekcie – ja pytałem o to wtedy – był zapis, żeby to sprawdzić. Spójrzcie państwo do projektu. Co się wydarzyło? Ja mówiłem o tym, że otóż nie może być tak, że miasto na każde zawołanie firmy dorzuca pieniądze. Może byśmy sprawdzili rzeczywiście, czy nie było tego w projekcie i na etapie przetargu. Oczywiście, że było, ale myśmy dorzucili. To już jest jakiś problem, ale okay, dorzuciliśmy 1 mln. Wiecie państwo, takie kanały, które pękają, betonowe, to się robi bardzo prosto, bo wkłada się frezarkę, to wycina wszystko w środku, później się wkłada rękaw, on pod wpływem UV twardnieje i już jest zrobiony przepust. Ja nie sądzę, żeby tam było dużej ilości tych przepustów, takie problemy na części może były. Ale okay, dorzuciliśmy 1 mln. co się wydarzyło ostatnio? Proszę państwa, ja widzę tutaj, że dokładamy z tamtego roku 5 przesuwamy milionów niewykonanych inwestycji – pytanie, dlaczego jest spóźnienie tego; nie wiem, no, mam nadzieję, że ktoś odpowie z inwestycją. A co się wydarzyło teraz? Dorzucamy ponad 8 mln zł z budżetu miasta. To nie są pieniądze unijne. Myśmy mówili o tym, że ten park będzie kosztował bardzo dużo, ale naprawdę nie wiedzieliśmy, że aż 45 mln zł. Proszę państwa, kolokwialnie mówiąc, wrzucamy 45 mln zł w błoto. Bo co się teraz dzieje? Otóż, firma Budimex podniosła po wygranym przetargu, po robieniu robót, po zwiększeniu kwoty o 1 mln, firma Budimex podniosła temat, że otóż te alejki są źle zaprojektowane, są źle zaprojektowane, bo tam jest zła podbudowa i te alejki nie wytrzymają określonego nacisku na te alejki. Proszę państwa, w projekcie jest jasno napisane, że te alejki mają utrzymać ciężar maksymalnego obciążenia 12 ton – jest to napisane. I tam są trzy warstwy, tam są trzy rodzaje alejek. Jedna alejka ma 3 cm warstwy ścieralnej, 3 cm warstwy wiążącej, 20 cm podbudowy z kruszywa o określonej wielkości i jeszcze 20 cm z kruszywa łamanego z materacem – to jest tzw. materac, który jeżeli jest obciążenie

na określoną powierzchnię, to on działa jak poduszka, nawet, jeżeli to jest na wodzie, nie powinno się temu nic stać. Nie na wszystkich alejkach jest taki projekt. I otóż firma Budimex twierdzi, że ona nie jest w stanie wykonać w tej technologii tych alejek. Proszę państwa, czy my, jako inwestor chcemy dokładać tak ciężkie pieniądze, jeżeli miasto nie ma tych pieniędzy, następne 8 mln do tego, żeby firma Budimex, która zdecydowała się na podjęcie tego tematu, na podjęcie robót, miała czas na określone zapytania w przetargu, miała czas na to, żeby wykonać lub dopytać o ekspertyzy geologiczne, i teraz my lekką ręką, bo jest kilka punktów w prawie zamówień publicznych na to, żeby pozwolić dołożyć pieniądze. Tylko ja mam pytanie: czy nas stać, proszę państwa? I ja mam pytanie drugie: kto za to odpowie? Bo otóż mówiłem wczoraj na Komisji Budżetowej o tym, że podobny przypadek był na budowie drogi S-19, Generalna Dyrekcja Dróg zleciła projekt, po zbudowaniu pewnego odcinka w dolinie Ciemniogi okazało się, że jezdnia się zapada. I co tam się wydarzyło? To nie GDDKiA dołożyła pieniądze, to projektant odpowiada za to do tej pory, sprawa jest w sądzie. Bo to projektant ma ubezpieczenie na właśnie tego typu przypadki i to nie my powinniśmy dołożyć tutaj żadnych pieniędzy, tylko ktoś powinien za to odpowiedzieć. Po pierwsze – czy służby pana prezydenta – mówię tutaj o inspektorach, kierownikach budowy i tak dalej, i tak dalej – czy wykonały odpowiednie badania i sprawdziły projekt odpowiedni do podłoża? Po drugie – jeżeli projektant się myli, to ktoś to przyjął, proszę państwa, no, ktoś to przyjął. Po trzecie – jeżeli projektant się myli, to dlaczego firma, która wykonuje tego typu rzeczy, nie pyta na etapie podjęcia prac, że nie damy gwarancji na to? Proszę państwa, my nie możemy złotych do tego dołożyć. My nie możemy złotych do tego dołożyć, bo to są pieniądze podatników, mieszkańców. Jeżeli ktoś popełnia błędy, niech za nie odpowie. Mówię tutaj o firmie budowlanej, mówię tutaj o inspektorach, kierownikach i mówię tutaj o projektancie. Jeżeli państwo twierdzicie teraz, pan prezydent wypowiada się na łamach Gazety, że projektant nie żyje, ja muszę wam powiedzieć, proszę państwa, że firma Lubcom to nie jest jeden projektant, to jest biuro projektowe, to jest firma. Ja w firmie zatrudniam kilkadziesiąt osób. Myślę, że w firmie Lubcom też nie pracował jeden projektant nad tym. I nie można tego tłumaczyć, bo nie da się tego wytłumaczyć, że ktoś umarł i teraz nie jesteśmy w stanie pójść do sądu. My nie możemy w tej kwestii żadnych pieniędzy dołożyć. I apeluję do pana prezydenta na tym etapie, jesteśmy przed głosowaniem, panie prezydencie, bo to nie jest 5 tys., 8, 10, tylko to jest 8,5 mln. Już nie mówię o tym, że przez ten czas, w którym to się toczyło, zwiększyliśmy kwotę z 20 mln do 45 mln, a nie wiadomo, jak to się skończy dalej, proszę państwa. Więc proszę i apeluję do pana prezydenta o wycofanie z tego punktu właśnie tej zmiany uchwały. Proszę o wycofanie, bo żeby nie było tak, że kiedyś ktoś się o to zapyta i to my będziemy mieli problem, że to my zdecydowaliśmy o tym, żeby te pieniądze dorzucić. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pani radna Małgorzata Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Widzi pan, panie przewodniczący, jestem cały czas wyłączona, więc nie wiem, czy to w ogóle jest dopuszczalne. Dziękuję za głos. No, to oburza, że w Radzie Miasta Lublin radni są całkowicie wyłączeni i mają mikrofon wyłączony.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Jest pani pewna, że chce pani wracać do tego tematu?”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, chciałabym zająć stanowisko wobec punktu zmiany uchwały budżetowej i dokładnie tutaj do przedmówcy mojego, radnego Piotra Bresia chciałabym dopowiedzieć i zapytać: czy chodzi o podwyżki, które są od stycznia i nieprzewidziane... oczywiście przetargi były na określone kwoty, prawda, przetarg został przeprowadzony tak, jak trzeba, oczywiście wygrała firma, która realizuje zadanie z opóźnieniami, z opóźnieniami – zaznaczam – nie wyrabia się w czasie i w tej chwili, kiedy od stycznia idą podwyżki materiału, robocizny, musimy dołożyć parę milionów złotych. To ja pytam: czy tu głównie o to chodzi, bo nie... te projekty to są jakieś dziwne, mogą być dziwnymi wymysłami.

Następna sprawa. Jest w poprawce budżetowej, też są środki finansowe przekazane na rozbudowę Domu Słów. Tam wchodzi w grę kilkanaście milionów złotych, 8 milionów z groszami jest z Funduszu Norweskiego, a z budżetu miasta prawie 4 miliony, 3 miliony osiemset z groszami. Nie mam tego przed sobą w tym momencie, więc nie mogę określić dokładnie w złotówkach końcówki. W Domu Słów byłam dwa razy. Na rozbudowę tego obiektu daliśmy ogromne pieniądze. Jest tam dobry gospodarz, pięknie wykonane zadania, bardzo dobrze prosperuje, słucham w radio w audycjach różnych nowości, więc mam taki mniej więcej ogląd sprawy. I proszę państwa, kiedyś były takie rozmowy na temat zagospodarowania podwórka, które miało być taka enklawa, naturalnym jakimś ogrodem, pięknym i na to potrzebne były środki finansowe. W tym momencie środki finansowe, które przychodzą do nas w poprawce na Komisję Kultury w dniu wczorajszym, w ostatniej chwili, kiedy my nie jesteśmy zapoznani z projektem, kiedy my nie wiemy, jaka to kubatura za tyle milionów. No, kilkanaście milionów złotych, prawie 14 mln, czy 13 mln zł na rozbudowę Domu Słów, za budowę podwórka. Oczywiście wiemy, że te kamienice są góra dwupiętrowe, to dla mnie to jest kolosalna, kolosalna suma. Są inne cele, jest Dom Kultury Kolejarza, który niszczeje w tej chwili, jest zrobiony na magazyn, a Teatr Andersena nie ma pomieszczeń. Tam planowany był Teatr Andersena w Domu Kolejarza. Nie ma na to milionów. Ale też moglibyśmy przyjąć jakieś, wystąpić o jakieś środki finansowe unijne z różnych projektów i moglibyśmy też mieć swój wkład paru milionów złotych, żeby uzyskać możliwość remontu tego Domu Kolejarza. I to nie jest mój wymysł – Dom Kolejarza na Teatr Andersena, to jest państwa wymysł, to jest propozycja urzędników, propozycja pana prezydenta. Wyprowadzono Teatr Andersena z pomieszczeń, gdzie zajmował kilkadziesiąt lat, do Centrum Spotkania Kultur. Dyrektor, który prowadził ten teatr, niesamowity człowiek, który pięknie reprezentował tę sztukę, zrezygnował z pracy, ponieważ nie ma możliwości rozwoju ten teatr. I tutaj ten przykład niech wam da do myślenia, że można korzystać z projektów unijnych, w kulturze rozwijać kulturę, tylko w jakim kierunku idziemy? Ta kultura, która już ma swoją siedzibę, jest dofinansowana, środki finansowe otrzymała z budżetu naszej gminy, jest to obiekt piękny i wystarczający, moim zdaniem. Są miejsca kultury w innych dzielnicach. Ponikwoda, tam gdzie mieści się Rada Dzielnic na 15, czy 18 metrach, tam jest dom kultury, on niby ma spełniać rolę domu kultury – 18 metrów. Ponieważ obiekt jest wybudowany przez mieszkańców z własnych

środków dzielnicy Ponikwoda, przekazany na własność miastu, miasto wynajęło na przedszkole prywatne, 18 metrów zajmuje oczywiście dom kultury, który spełnia rolę domu kultury seniora. Poza tym jeszcze spełnia rolę, te 18 metrów domu seniora, na spotkania Rady Dzielnicy. Takie są warunki na dzielnicy Ponikwoda. Na Hajdowie brakuje w ogóle pomieszczeń dla kultury. Na innych dzielnicach też brakuje pomieszczeń na dom kultury i na działania kultury. No, bądźmy racjonalni, pomyślmy, czy nas w tym momencie stać, z budżetu miasta, z publicznych środków zainwestować w podwórko taką sumę pieniędzy. To nie rozumiem, bo jednak buduje się obiekty za kwotę, za setki tysięcy, przykładowo domy dwu, trzypiętrowe. Developerzy znają ceny w tej chwili obiektu. Jak można wyliczyć, co to będzie kosztowało 14 prawie milionów, czy 13 milionów, co to będzie kosztowało. Bardzo proszę Radę Miasta, wszystkich was kolegów, żebyście racjonalnie przeliczali, decyzje swoje podejmowali zgodnie z jakimiś operatami szacunkowymi. My nie mamy w tej chwili nic. Ja nie jestem zapoznana z żadnym projektem. Nic nie mamy. Nie mamy celu, dlaczego ma być to powiększone, ja chciałabym znać to przed decyzją, przyłożenia karty, którą chętnie przyłożę, jeżeli to będzie cel właściwy, cel racjonalny. Ja bardzo proszę kolegów radnych – przeanalizujcie jeszcze ten budżet. Ja nie umiem zgodzić się z tym, żeby w tym momencie głosować właśnie nad tym punktem. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Bartosz Margul.”

**Radny B. Margul** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja bardzo cenię sobie te uwagi o byciu racjonalnym, racjonalnym podejmowaniu decyzji i szacowaniu kosztów. Mam nadzieję, że następnym razem, jak państwo przygotujecie nadzwyczajne sesje, nie będziecie prezentować projektów z więzą z Archaniołem za kilkaset milionów złotych, bo na tyle należałoby ten projekt wyszacować. Także należałoby, proszę państwa, od siebie zacząć. Ja nie będę tutaj dalej się wypowiadał na temat tego Domu Słów, dlatego że tak naprawdę... - (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Panie przewodniczący, chyba znowu przerwa pani Suchanowskiej jest potrzebna. O Domu Słów, dlatego że to tak naprawdę dotyczy kolejnego punktu 5.3., bo w punkcie 5.2. jest tylko przesunięcie na przygotowanie dokumentacji i pani radna chyba nie doczytała, że w przypadku uzyskania tych środków 85% dostaniemy dofinansowania, więc wkład miasta wyniesie poniżej 2 mln zł, a nie kilkanaście, o których pani mówi.

Chcę się skupić na Parku Ludowym. Szkoda, że pan radny Breś wyszedł i nie słucha, bo w zasadzie do niego się odnieść, bo ja bym nie zdziwił się, gdyby usłyszał takie głosy od innych radnych, natomiast, jeżeli to mówi przedsiębiorca, to jestem naprawdę bardzo zdziwiony, bo już pomijam fakt, że wczoraj na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej siedzieliśmy do bardzo późnych godzin nocnych, pan Breś zadawał mnóstwo pytań, które dzisiaj powiela, na które dostał odpowiedzi. Więc rozumiem, że to chodzi tylko o to, żeby na sesji zaprotokołowaliśmy się, zarejestrowaliśmy się, jak pięknie się krytykuje prezydenta. Natomiast chce wytknąć tylko parę absurdów, które państwo powiedzieli, znaczy ustami pana radnego Bresia. Rozumiem, że, usłyszałem, że pan radny chce, żebyśmy sprawdzali projekt geologiczny, czyli co, chcemy zrobić badania geologiczne, żeby sprawdzić, czy projekt geologiczny jest zrobiony dobrze? A może potem

ten projekt ekologiczny dla sprawdzenia projektu znowu zrobimy projekt geologiczny, żeby sprawdzić ten poprzedni projekt. No, gdzieś granica absurdu powinna się zakończyć. Przedsiębiorca, od przedsiębiorcy słyszę też, że firma, która startuje do przetargu, miałaby sobie zrobić badania geologiczne na swój koszt. No, proszę państwa, gdzie my siedzimy i po co my tutaj siedzimy? Żeby takie absurdalne rzeczy wysłuchiwać.

Wczoraj pan radny Breś na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej też doskonale usłyszał, że w przypadku tych błędów, jeśli doszło do błędów w tej dokumentacji geologicznej, czy dokumentacji projektowej, to miasto ma prawo i prawdopodobnie będzie występować w zakresie szkód, jakie miasto poniosło, czyli tych nakładów, które gdyby był dobry projekt, by nie poniosło. Więc o tym, jaki ostatecznie będzie koszt, nie możemy do końca mówić, bo być może z narządkiem w postaci odszkodowań ten koszt się zmniejszy.

Proszę państwa, ja bardzo bym chciał – państwo mówicie skandal, różne padają bardzo mocne słowa – ja bym bardzo chciał usłyszeć tu państwa konstruktywne rozwiązanie, bo mówicie państwo, żeby nie głosować, żeby absolutnie nie przegłosowywać tego. Czyli mamy zrobić, co? Co powinniśmy zrobić? Mamy rozwiązać umowę z wykonawcą może? – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Ja przepraszam, panie przewodniczący, czy teraz pan radny Breś potrzebuje przerwy? Mogę skończyć?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę kontynuować.”

**Radny B. Margul** „Co mamy zrobić? Mamy rozwiązać umowę z wykonawcą i zapłacić za stan, który jest teraz, czyli zapłacić być może ze 20 mln i zostawić rozgrzebane, żebyście państwo chodzili z aparatami i pokazywali, jak gospodarzy miasto, że jest niewykonane, zostawione, zapłacone? Bo jak nie wykonamy zadania, to funduszy europejskich nie dostaniemy. A przypomnę państwu, że z tych 45 mln, o których chętnie opowiadacie, około 20 z funduszy europejskich, więc tak naprawdę miasta nie kosztuje 45 mln, tylko... - (**Głos z sali** – nieczytelny) – ...I zostało, panie przewodniczący Gawryszczak, zostało zwiększone do 20. Pani skarbnik, pani dyrektor kiwa głową. Proszę się zapoznać najpierw z dokumentacją, zanim pan komentuje.

Więc proszę państwa, jeżeli chcecie przedstawiać jakieś rozwiązania, niech one będą konstruktywne. Mówienie o tym, że teraz nie zapłacimy złotówki, nie wydajmy już, jest całkowitym absurdem, bo co mamy zrobić? Mamy rozwiązać umowę, mamy mieć pofałdowane ścieżki? Jeżeli wykonawca w toku prowadzonych prac – mówimy o rzeczach, które się kryją pod ziemią – jeżeli w toku prowadzonych prac coś zostanie odkryte pod ziemią i coś wymaga zmiany w projekcie, no to jakie możecie mieć pretensje do Rady Miasta, do prezydenta, że co? Że nie widział, co jest pod ziemią? Była ekspertyza taka, a nie inna – możecie mieć do niej żal, do tej ekspertyzy. Wczoraj miał pan, panie radny Breś, tłumaczone, że też, że przyczyną tych zmian nie jest to, że... bo sam dopytywałem, idąc pana śladem, dlaczego te warunki geologiczne tak się zmieniły w ciągu tych kilku lat. I przyczyną są wody, które... miał pan odpowiedź, że przyczyną są wody, które zmieniają swój poziom, są warstwy tam takie, które utrzymują te wody i to się bardzo szybko w tym terenie akurat bardzo blisko położonym rzeki dynamicznie zmienia. Więc jeżeli państwo chcecie, żeby tych



pieniędzy nie wydawać, to dajcie racjonalne, konstruktywne rozwiązanie, a nie takie – nie dawajmy pieniędzy, zerwijmy projekt – bo to są absurdy i ja bym nie chciał takich absurdów tutaj słuchać. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Eugeniusz Bielak.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Szanowni Goście! Odniosę się tylko częściowo do wypowiedzi pana Margula. Chcę panu powiedzieć, że konstruktywnie odpowiem panu tak z doświadczenia, kiedy w 90. latach byłem w 1200-osobowej spółce w radzie nadzorczej. Chcę państwu powiedzieć, że w firmie Instal lubelskiej nie było mowy, jeżeli firma nasza wtedy, jeżeli przetarg był podpisany i firma podpisała i wchodziły dodatkowe roboty aneksem i nie były uzasadniane, był to koszt firmy. Było bardzo często tak, drodzy państwo, że firma wychodziła na niektórych robotach na zero, po to, żeby czy pracowników utrzymać, czy skończyć robotę, więc odpowiedzialność jest po stronie wykonawcy i projektanta, i to trzeba egzekwować, bo umowy podpisuje prawnik, który albo się zna, albo nie zna i albo projekt jest robiony przez fachowca, albo nie przez fachowca. To powinny być koszty firmy i projektanta, a nie koszty miasta, że my dokładamy 8 mln. To jest jakiś cyrk, bo firmy wszystkie prywatne to by żerowały na takich, którzy mają, powiedzmy, złe intencje, to by żerowały na ludziach w ten sposób. Uważam, że tutaj jest pies pogrzebany, że nie wyciągamy konsekwencji wobec firm. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję. Ja mam pytania dotyczące autopoprawki nr 1 i autopoprawki nr 2, a konkretnie zapisów dotyczących Domu Słów, ponieważ w autopoprawce nr 2 mamy informację, że otwieramy... - sekundę, bo mi to gdzieś umknęło – ...rozpoczynamy wydatki na zadania realizowane bez udziału i z udziałem środków europejskich na projekt Domu Słów, a całość zadania ma kosztować 16.754 tys. zł. Pierwsze pytanie dotyczy terminologii, czy właściwie nawet opisu tego – na rozbudowę budynku Domu Słów. Ja przypuszczam, że wiem, gdzie jest Dom Słów, natomiast moje wątpliwości budzi fakt, czy to jest budynek Domu Słów, czy to jest jakaś kamienica, w której Dom Słów się znajduje, bo wydaje mi się, że to jest cała kamienica, ale mówimy, że rozbudowa budynku Domu Słów. To jest jedna rzecz.

Dруга rzecz – chciałbym usłyszeć, ponieważ z tego, co wiem, ta autopoprawka w ogóle ona nosi datę, w Zimbrze nosi datę dzisiejszą, ja prawdę mówiąc do tego momentu nie mogłem jej otworzyć, bo się nie otwierała, więc na żadnej z komisji nie udało mi się z nią zapoznać. Z tego, co wiem, była wczoraj wieczorem na Komisji Budżetowej, ale nie znam kompletnie również żadnych założeń, zakresu, merytoryki tego, uzasadnienia, tym bardziej, że w autopoprawce nr 1 mamy taki oto zapis, że zwiększamy o kwotę 36.900 zł dotację podmiotową dla Ośrodka Brama Grodzka z przeznaczeniem – uwaga – na badanie rynku na temat społecznego zapotrzebowania na projekt rozbudowy Domu Słów. To teraz mam pytanie. Czy to badanie rynku na temat społecznego zapotrzebowania na rozbudowę Domu Słów zostało już zrobione? Jeżeli tak, to

w jakiej formie i z jakim wynikiem oraz na jakiej podstawie, skoro dopiero teraz miasto będzie pokrywało koszty tego? A jeżeli nie zostało przeprowadzone to badanie, to pytanie: dlaczego uruchamiamy projekt, przed którym dopiero badaniem społecznego zapotrzebowania na projekt rozbudowy Domu Słów stoimy? Jeżeli takiego badania nie ma, a nawet, jeżeli jest, to ja proszę, żeby nie tylko uzasadnić potrzebę realizacji tego projektu wynikiem badania społecznego, zapotrzebowania, tylko uzasadnić radnym potrzebę wydania 17 mln zł z pozycji polityki kulturalnej miasta, czyli szerzej, niż tylko wynik badania. Więc czy badanie jest, czy dopiero będzie. Jeżeli dopiero będzie, to dlaczego już teraz projekt, a jeżeli jest i wykonane i pozytywnie, to dlaczego mamy wydać 17 mln? Bardzo dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Piotr Breś.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Nie wiem, czy będę odpowiadał na te słowa radnego Margula, bo uważam, że – no – pan radny jest naprawdę specjalistą w różnych dziedzinach, ale w tej to akurat nie będę odpowiadał, bo to szkoda słów, natomiast powiem państwu jedną rzecz – ja nie oceniam prezydenta, że to jest prezydenta wina, że to jest wina prezydenta, że coś się wydarzyło, ja mówię tylko o tym, że to nasza będzie wina, jeżeli my dzisiaj wydamy następne środki na rewitalizację tego parku. Ja nie oceniam tego, czy prezydent zawinił, ale wydaje mi się, że ktoś powinien odpowiedzieć za to, że otóż, tego typu projekt znalazł się w realizacji, proszę państwa. To nie chodzi tylko o to, żeby był zaprojektowany. Ja mówię o tym, że ktoś to sprawdzał, ktoś miał na ten temat wiedzę, ktoś dał zielone światło do tego, żeby to była akurat taka, a nie inna podbudowa. No, proszę państwa, nie oszukujmy się, bo dzieci w Lublinie wiedzą, że tam stała woda. No, proszę państwa, no przecież wiecie państwo, że Park Ludowy był najbardziej zalany parkiem w mieście. No i jeżeli projektant projektuje coś takiego, no to przecież jasne jest, że ta podbudowa przecież pod zwykłą kostką, a macie państwo, podejrzewam, przy swoich domach, czy blokach, czy mieszkaniach kostkę, robi się minimum 40 cm, żeby nie opadła. No to wiecie, jeżeli się coś takiego projektuje w parku torfowym, zalewowym, no to coś jest nie tak. No to kot jest odpowiedzialny za to? No, ktoś musi ponieść konsekwencje. Dlaczego mają mieszkańcy ponieść konsekwencje? Ja nie mam rozwiązania, panie radny, teraz, bo ja panu nie dam na kolanie i nie powiem panu, że najlepszą drogą to by było tak, czy tak, ja tego nie powiedziałem. Ja państwu chcę uświadomić, że nie możemy wydać złotówki tutaj. Nie możemy. My, to co mogliśmy zrobić na etapie wtedy, jeżeli Budimex wygrał i rzeczywiście zobaczył, że badania geologiczne nie pozwoliły na zobaczenie w tych rurach już kanalizacyjnych, że rzeczywiście tam popękały i korzenie były, rzeczywiście, ja o tym też mówiłem, dołożyliśmy ten 1 mln, a le tutaj, na podbudowę, gdzie to jest pierwszy punkt w projekcie, jak ma być wykonana alejka – jedna, druga, trzecia, dziesiąta. Jest opis, jest struktura pozioma, są liczby. No, to jest naprawdę niezbyt trudne, żeby to pojąć. Ja tylko przestrzegam państwa wszystkich i wydaje mi się, że my, mając tę świadomość, powinniśmy nie zrobić kroku w tył i nie dokładać tych pieniędzy. Rozmawiałam tutaj z jednym z radnych wczoraj, przedwczoraj, była podobna sytuacja na basenie. I co my teraz mamy? Ktoś też tam zawinił. Kto

zawinił? Gdzie są wyciągnięte konsekwencje? Basen jest dalej poprawiany. No, firmy nie ma, nie wiem, no ktoś musiał zawinić, ale co? No, dołożymy, no, bo przecież pójdzie wniosek do Rady, Rada to klepnie, bo jest potrzeba, bo stracimy pieniądze unijne. Proszę państwa, jak przychodzi firma do was na budowę do remontu i widzicie, że coś jest nie tak, to reagujecie państwo, nie dokładacie od razu – dobra, to masz stówkę, dwie, pięćset, tysiąc, więcej, a bo trzeba, bo coś nie zauważyłem – tylko reagujecie – a dlaczego, a po co – pytacie. I tu nie jest tak, że firma Budimex nie wiedziała, co jest na tym projekcie i co jest w tym parku. No, nie oszukujmy się, naprawdę. Przyjęła warunki? Niech realizuje. Jeżeli będzie coś nie tak, wtedy regres do firmy, proszę bardzo. Projektant źle zaprojektował – proszę bardzo, do sądu, ale ani złotówki nie dorzucamy, bo to my później będziemy odpowiadać za niegospodarność, my, prezydent, my, my przegłosujemy. Chciałem wam uświadomić po prostu, że tego typu rzeczy dzieje się dużo różnych. Można wszystkie wytłumaczyć na różne sposoby, ale nie da się tego wytłumaczyć, naprawdę. Spójrzcie w projekt, mogę to wyświetlić zaraz na tablicy, bo mam to. Nie da się wytłumaczyć zaprojektowania tego i przyjęcia przez firmę tych warunków, nie da. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Informuję, że autopoprawka była wczoraj w formie papierowej przedstawiana radnym podczas wczorajszych komisji. A teraz pan radny Zbigniew Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja ostatnio faktycznie mało zabieram głos, ale chciałbym zwrócić się do pana przewodniczącego i prowadzących zastępców z taką prośbą. Jeżeli, przynajmniej ja, ja mówię za siebie, nie mówię za kolegów z Klubu, bo każdy ma prawo do głosu, i ja pytam, bo mam takie prawo, dostałem taki mandat od wyborców, o różne kwestie dotyczące miasta przede wszystkim, to ja bym prosił, żeby pan moje pytanie kierował do dyrektorów resortowych, do ekspertów, do pana prawnika, do pana prezydenta. Ja nie chciałbym, żeby kolega – i tutaj proszę nie brać to, jako jakąś personalną uszczypliwość – kolega niestety Margul nie stawał i nie odpowiadał. Kolega ma prawo mieć takie zdanie, ja ma prawo mieć takie zdanie. I proszę o szacunek, bo ja czuję się, jako katolik na przykład urażony, że pan też kierując w tę stronę, że my tutaj chcemy jakiejś wieży, Archaniołów budować, albo, że ktoś tutaj będzie mi światopoglądowo udowadniał, jak kolega Sadowski, czy on jest stworzony w ten sposób, czy inaczej. Ja nie zaglądam, jak kolega Sadowski jest stworzony, ja przynajmniej wiem, jak ja byłem stworzony. Moim ojcem był Kazimierz, matka Barbara, a nie będę wnikał w inne kwestie, bo to są takie jakieś wycieczki. Nie wnikał też w wykształcenie pana Margula, wyczytałem, że ma wyższe – transport, informatyka i jak nie myśle, coś jeszcze dodatkowo, nie wiem, czy to jest...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, zmiany uchwały budżetowej, ja bardzo proszę.”

**Radny Z. Ławniczak** „Tak, ale ja to chcę wiedzieć. I bardzo proszę, żeby eksperci na ten temat się wypowiedzieli, bo sama przynależność do organizacji MENSA też zobowiązuje. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pani radna Małgorzata Suchanowska... Przepraszam bardzo, przepraszam, jeszcze pan Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Czy ja mogę poprosić o częściowe odpowiedzi pana prezydenta, bo pytań padło już wiele, a sam uzależniam swoją wypowiedź od tego, co pan prezydent by powiedział. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Bardzo proszę, pani radna Suchanowska. A, przepraszam, jeszcze pan prezydent. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Radna M. Suchanowska** „Ja też mam pytania do pana prezydenta. Może jakby pan prezydent łaskawie mógł...”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Artur Szymczyk** „To może zaczniemy częściowo...”

**Radna M. Suchanowska** „...chwilkę poczekać, to ja zadam pytania również.”

**Głosy z sali** – nieczytelna

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo proszę, pani radna.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący. Z uwagi na to, że zostałam wywołana, chciałabym prosić, panie prezydencie, aby może pani skarbnik odpowiedziała dokładnie, ponieważ mieliśmy rozpisane wczoraj na lata środki finansowe, cały tam był taki harmonogram, który mi tutaj zaginął, ja go wzięłam, ale go nie mogę odnaleźć, widocznie w innej teczce mam. Proszę państwa, chciałabym dokładnie wiedzieć, jak zostaną te środki rozdysponowane na lata, na czas realizacji, co chodzi o rozbudowę Domu Słów. Ja mam tutaj poprawkę przed sobą budżetową, w dziale 920 - kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, cel projektu jest to oczywiście rozbudowa Domu Słów i na kwotę 16.754.553 zł, planowanie, dofinansowanie z mechanizmu finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2014-2021, 11.402.440 zł, z czego wydatki inwestycyjne 14.256.052 zł, wydatki bieżące 2.498.501 zł, zrealizowane nakłady finansowe 4.155 zł i lata realizacji – 2019-2024 rok. Ja proszę panią dyrektor, aby wyjaśniła dokładnie, bo i pan Margul nie wie i ja nie wiem, my wszyscy nic nie wiemy, my nie wiemy, jaki to metraż, co to ma być, jak to ma wyglądać, nie widzieliśmy projektu, nie widzieliśmy niczego, nie widzieliśmy koncepcji wstępnej, nie jesteśmy zapoznani z tym. Proszę nas z tym zapoznać. Nie było wczoraj na komisji, która była dosyć późno, nie było nikogo, nikogo, nikogo, kto by z nami rozmawiał i kto by nam to przedstawił. Na pewno by tych pytań dzisiaj nie było, jeżeli by ktoś się pojawił i nas z tym zapoznał. Więc bardzo proszę o wyjaśnienie dokładne, ile środków z budżetu miasta – to nas, radnych interesuje – z budżetu miasta środków mieszkańców miasta Lublina, z podatków, ile pójdzie na tę inwestycję. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa dotyczy właśnie Parku Ludowego. Ja nie będę tutaj mówić o historii Parku Ludowego, jak był wycięty bez pozwolenia na budowę, która się pokazała dopiero po siedmiu dniach, nie chcę mówić, co się działo w Parku Ludowym. Ja byłam w tym Parku Ludowym przedwczoraj. Nie można tam wejść. Przez siatkę widziałam, co tam się dzieje. Tam w tej chwili jest przekopany park z górami ziemi, wykopaliska są prawie na całym obszarze, tam się nic specjalnego nie dzieje. Tam są prace opóźnione. I pytanie też – o ile są opóźnione te prace? Pytanie też – jak to się ma i kiedy to się skończy, czyli jak przedstawia, jaka jest umowa? Do kiedy jest umowa zakończenia inwestycji? Kiedy ma być oddana? Czy są wyciągnięte konsekwencje z opóźnienia, jeżeli jest opóźnienie? Także te sprawy mnie interesują, bo wiemy wszyscy, tak jak mówiłam wcześniej, że wszystko podrożało od stycznia, i prace budowlane, wykonanie tych prac, i materiał podrożał. My już daliśmy odpowiednio wiele milionów włożyliśmy w ten park i uważam, że tej sprawie się trzeba bardzo dokładnie przyjrzeć, bo to są ogromne pieniądze. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani radnej. Bardzo proszę, pan prezydent.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Może tak – zacznę, potem poproszę pana dyrektora Dziubę o taką techniczną stronę odpowiedzi, natomiast postaram się odnieść troszkę od wypowiedzi pana radnego Bresia, który tak łatwo szafuje takimi stwierdzeniami: skandal jedna inwestycja, druga inwestycja skandal. Ja mam taką prośbę – jeżeli mówimy o szkole i używamy słów takich nie do końca precyzyjnych – droga, naprawdę warto pojechać, zobaczyć, co budujemy, w jakiej skali, wtedy mówmy, czy coś jest drogie, czy tanie, zobaczymy, ile jest metrów kwadratowych, jaki jest koszt metra kwadratowego i próbujmy to obiektywizować, nie tylko przez pryzmat samej kwoty.

Jeżeli chodzi o kwestię boiska – też całkowicie się nie zgadzam, bo jeżeli rzeczywiście jest zainteresowanie inwestycją, takie prawdziwe, to warto spojrzeć na pierwotną dokumentację, co było w dokumentacji, żeby było zaplanowane boisko wielofunkcyjne. Natomiast też oczywiście możemy się z tym spierać, dyskutować, natomiast jest taka też prawda, że patrząc na ukształtowanie tego terenu, wciskanie tego boiska tylko dlatego, żeby być w zgodności z tym pierwotnym planem, tam jeszcze pan dyrektor Nahuluk dopowie kwestię pewnych regulacji stanów prawnych i wymian działek z Archidiecezją. Chodziło też o to, żeby nie budować boiska na siłę, budować kosztownego muru oporowego, aby tylko było boisko. Stąd się pojawił pomysł, że unikając tych kosztów, to może lepiej ten teren powiększyć i zbudować nie jedno boisko, a bodajże dwa, żeby ta szkoła była bardziej funkcjonalna. Wydawało się to rozsądne, ale rozumiejąc, że jakkolwiek też rozsądek nie jest akceptowalny, bo krytyka jest tym elementem, motywem przewodnim, on jest najważniejszy w każdej wypowiedzi.

Co do Parku Ludowego – jeżeli chodzi o ceny, rzeczywiście zaczynaliśmy od 19 mln i trudno się z tym nie zgodzić, natomiast tak trochę wtrączę, ale tak przejdę do tego, co pani Małgorzata Suchanowska powiedziała o wzroście cen. Nie wiem, dlaczego pani taką tezę stawia, że od tego stycznia ceny wzrosły? Też wzrosły. Wiemy doskonale, że to nie jest... ceny nie wzrosły z jedną...

z dniem 1 stycznia ceny wzrosły. Mamy wzrost ten cen już od paru lat, od czterech lat mamy do czynienia z dynamicznym wzrostem cen. Ja już o tym mówiłem, ale jeszcze raz to powtórzę, żeby też państwu pokazać, to też się przekłada na koszty szkoły, na wszelkie usługi. Jeżeli wynagrodzenia rosną tak dynamicznie, to oczywistym jest, że usługi rosną. Dam przykład państwu, który jest dla mnie najbardziej obiektywny i chyba wiarygodny. Jeżeli my budowaliśmy na Felinie budynki mieszkalne i płaciliśmy wtedy wykonawcy za ten stan developerski – to chyba cztery lata temu, czy pięć – 2.400 zł za metr kwadratowy, a w tej chwili, to można sobie sprawdzić, na rynku żeby zdobyć takiego wykonawcę, trzeba zapłacić 4.300 jest tanio, 4.600, to pokazuje, z jakim mamy efektem wzrostu cen na rynku i to jest obiektywny wzrost, tylko możemy dyskutować – drogo, nie drogo – tak po prostu jest. I to też się przekłada na wszelkie rodzaje prac budowlanych, czy to w Parku Ludowym, czy jakichkolwiek innych.

Kwestia Parku Ludowego – tu pan Breś tak używa znów tego słowa „skandal”. Mówimy, i też bym prosił, no, jeżeli już tak pan to dokładnie analizuje, no to proszę nie mówić też takich słów-kluczy otwierających pewne tematy niedomykające. Była firma, która za 19 mln chciała wziąć to, a my gdzieś po cichu, ten przetarg niby szybko zamknęliśmy, a potem jest za 27. To, jeżeli ta firma była taka cudowna i taka super, to czemu nie wystartowała za 27 i nie wygrała tego przetargu? No, przecież tyle dołożyłem milionów. To jest prosta odpowiedź – no, chyba coś było z tą firmą nie tak. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Nie odpowie mi pan, ale... To proszę nie szastać, że odrzuciliśmy ją z przyczyn obiektywnych i formalnych, a nie dlatego, że nam się ona w jakiś sposób nie podobała. 27 milionów. Rzeczywiście nie było, dołożyliśmy.

Kwestia dalsza – też mówimy... oczywiście, ja zgadzam się. Park rzeczywiście musimy dokładać, jest drogo, na pewno nie jest tanio, teren jest trudny i to też pewne koszty generuje. Padła kwestia tych kwot, cały czas o niej mówimy. Dokładamy się, rzeczywiście pojawiały się pewne niespodzianki, natomiast wzrosty tych kosztów, zresztą pan dyrektor będzie o tym opowiadał, natomiast bardzo martwią mnie takie stwierdzenia, które tak łatwo padają. Z jednej strony wczoraj, na sesji nadzwyczajnej mieliśmy tę dyskusję – przedwczoraj – dotyczącą zieleni, ochrony, inwestowania w zieleni, a z drugiej strony jest tutaj wypowiedź: „Budujmy chodniki, drogi”, ale przecież wyspa ciepła zaraz będzie. No to więc tak albo chcemy tej zieleni, albo jej nie chcemy, też się na coś w końcu musimy zdecydować w tej całej naszej dyskusji.

Jeżeli chodzi o kwestię projektów budowlanych – nie wiem, czy państwo wiecie, może nie wiecie, ale są pewne zasady i odpowiedzialność osób, które pełnią funkcję samodzielne w budownictwie... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Ja pani nie przeszkadzałem, pani radna. Samodzielne funkcje w budownictwie – ktoś robi dokumentację, podjął się, podpisuje i bierze pełną odpowiedzialność. Mamy oczywiście inspektorów nadzoru, natomiast nie jest naszą rolą i nikt się z naszych ludzi nie podpisze, ani nikt nie ma prawa podważyć obliczeń założonych w dokumentacji projektowej. Niestety, nie ma prawa. To, co pan mówi, przekłady GDDKiA, jak takie trochę próbuję też niekonsekwencje, że GDDKiA nie wydała ani złotówki, ale z drugiej strony jest stwierdzenie, że nadal się sądzi. No to jak się sądzi, no to chyba jednak ktoś musiał te pieniądze założyć; i poczekamy do wyroku.

Jeżeli chodzi o te kwestie... też tak łatwo rozwiązujemy wszystkie problemy. Jak pada konkretne pytanie o rozwiązanie, to jak z tego wybrnąć, to pan radny mówi, że nie wie, ale pan inny wie, jak zrobić rękaw, jak go wykonać, że tam wystarczy wyfrezować i to na pewno będzie tanio, to to pan już wie. Z jednej strony pan też mówi o tym, że jak budujemy ścieżki u siebie w domu, no to wiadomym jest, że tyle trzeba, tak trzeba to zrobić i też pan już stwierdził, że ta technologia z poduszkami też jest właściwą technologią i już pan wie, że to jest idealna technologia. No, nie wiem, skąd pan to wie... - **(Radny P. Breś – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem)** – No, nie... - (część wypowiedzi niemożliwa do odczytania) – to będzie sobie chodzić, pracować, nawet na wodzie może to pływać, bo to jest materac. Nie... - **(Radny P. Breś – wypowiedź nieczytelna)** - ...ale pan powiedział, że to może na wodzie nawet pływać, no, tak pan powiedział. No i super, gratuluję takiego materaca i pływania na takim materacu. Może... To naprawdę proszę nie być takim jednoznacznym w tych stwierdzeniach.

I teraz tak – jeżeli chodzi o odpowiedzialność projektanta, oczywistym jest, natomiast żeby to... mówiliśmy o tym nieszczęśliwym przypadku, że jednemu z udziałowców, rzeczywiście ten pan, który był wiodącym w tym zakresie, bo z nim kontaktowaliśmy się, nie żyje, bo pod tym kątem ta była wypowiedź i to jest prawdziwa wypowiedź, natomiast jasnym jest, że to jest podmiot działający w formie spółki i oczywiście, że przygotowujemy dokumentację do wystąpienia z roszczeniami. Dla mnie to jest oczywiste i jednoznaczne, że takie postępowanie musimy wszcząć w tym zakresie, no, bo to, co państwo mówicie – nie po to zapłaciłem za dokumentację, pod którą ktoś się podpisał, kto ma uprawnienia i bierze za to odpowiedzialność. Pomijam to, że ma odpowiedzialność w zakresie i odpowiedzialności cywilnej w ramach prowadzonej swojej działalności. Takie działania podejmiemy.

Natomiast, jeżeli chodzi o tę sytuację – rzeczywiście, Budimex... te badania zostały w trakcie... to jeszcze może tak troszkę, pan dyrektor może w szczegółach powie o tych aspektach czysto technicznych. Natomiast to pokazuje też, że proces inwestycyjny obarczony jest wieloma ryzykami. Ja trochę z innej troszkę do tego odniosę się. W tej chwili wdramy, i to też daje jak gdyby do myślenia na przyszłość, model 3D w zakresie modelowania miasta, ale też daje do myślenia, że jak mówimy o tym modelu, też będziemy bardzo musieli mocno patrzeć z punktu widzenia danych wyjściowych do przyszłych dokumentacji projektowych, czyli nie wiem, robienie georadarem badania tego, co jest pod spodem, bo to nie jest pierwsza inwestycja, gdzie pewne problemy się z tymi niespodziankami pod ziemią pojawiają. Ja przypomnę Plac Litewski, gdzie mieliśmy podobną sytuację, gdzie generalnie grunt był nośny, natomiast w niektórych miejscach, gdzie robiliśmy fontanny linearne, pojawiły się pewne, z historią związane przekopy i naniesienia gruntów, gdzie ten grunt był nienośny, mimo że wszędzie był dosyć niezły i całkiem... i też musieliśmy z tym tematem sobie poradzić. Więc rzeczywiście to, co jest pod ziemią, jest pewną niespodzianką, Park Ludowy zawsze był trudnym obszarem, natomiast wydaje się, że tę inwestycję podjęliśmy i w tym momencie jedynym wyjściem takim, wydaje się obiektywnym, żeby z tego wyjść, no to trzeba by zejść po prostu z budowy i zakończyć kontrakt. Taka jest niestety... to jest pewna jakaś konsekwencja tego działania, bo jesteśmy w takim etapie, oczywiście potem z konsekwencjami zwrotu środków z odsetkami do instytucji zarządzającej, czyli do marszałka i do ZIT-u,

i to jest jak gdyby taki dylemat, przed którym stajemy. I ja nie mówię, że to jest wszystko fajne, cudowne, natomiast przyczyny obiektywne są i wydaje się, że zostały na komisjach wczoraj dosyć precyzyjnie pokazane. I tu już nawet nie chodzi o kwestie gwarancyjne, tu nawet nie jest problem, że ktoś mi nie udzieli gwarancji, to nie jest tub, problem jest w tym, że żaden inspektor nadzoru, znając tę historię, nie podpisze takiej dokumentacji odbiorowej, czyli pomijam to, że potem, jeżeli my wykonamy, bo można by też iść dalej, to wykonujemy tak, jak jest dokumentacja, wykonujemy z czystą świadomością. No to będzie potem ten sam powrót do zarzutów, że wydaliśmy środki wiedząc, że one będą zmarnowane, i to jest ten dylemat. I tutaj oczywiście zwracamy się do państwa radnych z prośbą o zwiększenie tego budżetu, bo uważamy, że to jednak jest jedyne racjonalne na tym etapie postępowanie. Drugim, innym wyjściem z obecnej sytuacji jest po prostu zakończenie tego projektu, rozwiązanie kontraktów i wyjście z tej inwestycji z wszystkimi konsekwencjami. To są, wydaje się, dwie drogi. Pomijam drogę odszkodowawczą, która jak powiedziałem, w tym kierunku oczywiście gromadzimy dokumentację i takie też polecenie służby pana dyrektora Dziuby otrzymały, żeby w tym kierunku zmierzać. Są dwa wyjścia i tu oczywiście do państwa radnych, stąd ten wniosek został złożony z prośbą o to przesunięcie, bo jesteśmy w takiej sytuacji z tego punktu widzenia.

To jak gdyby tak pokrótce i jeszcze bym prosił... A, jeszcze nawiążę do Domu Słów. Dom Słów też się pojawił... Pani radna Suchanowska mówiła o kwestii Teatru Andersena, natomiast ja też bym... został wyprowadzony. Naprawdę, nie używajmy słów „wyprowadzony”. Wiemy, dlaczego musieliśmy się stamtąd wyprowadzić. Została zabezpieczona inna lokalizacja, wydaje się, że też sensowna. Natomiast, jeżeli chodzi o Dom Słów i te projekty, myśmy też próbowali z Domem Kolejarza próbować zahaczyć się o projekt, natomiast tam to finansowanie było maksymalnie do 5 mln euro. Wtedy, jak się nie mylę, nasza dokumentacja to wychodziła około 40, no, prawie dwukrotnie więcej, więc jak gdyby nie mieliśmy nawet szansy, i tu nawet nie chodziło o to, że ja dołożę więcej z własnych pieniędzy, a dostanę dofinansowanie. Tam była zasada, że ten projekt... to nie chodziło o poziom dofinansowania, projekt sam w sobie nie mógł być kosztowniejszy, więc nie było szansy nawet złapać, w cudzysłowie mówiąc, tych 5 mln zł i szukaliśmy... tutaj się pojawił... to jest właściwie pierwszy, bo ten Fundusz Norweski dosyć tak długo gdzieś tam te negocjacje trwały, ale w końcu się objawiły te możliwości i myśmy próbowali szukać, co ewentualnie w tym Funduszu Norweskim moglibyśmy zrealizować. Myśleliśmy na przykład o Parku Bronowickim, bo też mamy dokumentację, natomiast jak przeanalizowaliśmy zasady tego programu, to niestety nie kwalifikowało, nie dawało to szansy powodzenia w tym aplikowaniu, stąd się pojawił pomysł Domu Słów, który nie jest nowym pomysłem. Myśmy go chyba już składali dwa lata temu. Więc ten temat wrócił według zasady, to co dziś państwo mówicie, szukajcie źródeł finansowania. No, znaleźliśmy to źródło, uważamy, że pomysł jest dobry, jest i aktywność pana dyrektora w tym zakresie, no to spróbujmy może do tego Funduszu Norweskiego to złożyć. A też się pojawił ten temat, może to rzeczywiście, możecie państwo być troszkę tym zaskoczeni, że to szybko, natomiast pojawił się jak gdyby... z czego to się wzięło, też dlaczego tak szybko? Po pierwsze, myśleliśmy w pewnym momencie i też nie wiadomo, czy to się tak uda, że



dokumentacja projektowa będzie niewykonalna. Warunki techniczne, jakie zostały postawione przez Straż Pożarną, no, są dosyć trudne w tym obszarze. Tam zresztą z wytycznych nawet i Funduszu wychodzi, że trzeba tam to uniwersalne projektowanie, obiekt musi być ogólnodostępny, są bardzo mocno te akcenty postawione dla szerokiego dostępu. Natomiast projektanci znaleźli pewne rozwiązanie i wystąpili z pewną propozycją odstępstwa. My nadal jeszcze nie mamy zgody na to odstępstwo, więc też nie wiem, jak to się potoczy. Ale zgodnie z aplikacją, którą mamy przedstawić i zasady te budżetowe, do 16 marca mamy czas na składanie tej aplikacji. I jeżelibyśmy czekali, jak mi się wyjaśni temat dokumentacji, bo też jeszcze to nie jest przesądzone i na przykład... no to bym wtedy nie zdążył znowu z przesunięciem budżetowy, stąd to się pojawia trochę w takim momencie, bo też mieliśmy dylemat, gdzie widzimy cień nadziei, jeżeli chodzi o dokumentację projektową, że chyba jest szansa, żeby ta dokumentacja projektowa uzyskała pozwolenie na budowę, ale z drugiej strony potem byśmy mieli problem ze sfinansowaniem, z pokazaniem w aplikacji tego zabezpieczenia finansowego. Stąd jest to w takiej formie państwu przedłożone. Nie jest to idealne rozwiązanie, wiem o tym, natomiast patrząc i podejmując decyzję, co robimy, no to stwierdziliśmy, dobrze, to spróbujmy, no, bo może rzeczywiście uda nam się tę aplikację do tego 16 marca złożyć.

To może jeszcze tak – ja na razie dziękuję, a bym poprosił pana dyrektora w sprawie szkoły i jeszcze raz Parku Ludowego wyjaśnienia i potem pani prezydent jeszcze o Domu Słów. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Naszą salę zaszczyliła swoją obecnością pani poseł Marta Wcisło, do niedawna nasza koleżanka z Rady – witamy serdecznie. Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

**Dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów UM Tadeusz Dziuba** „Przypomnę, że budynek szkoły będzie największym budynkiem w tej chwili, jakim oświata dysponuje, ponieważ powierzchnia użytkowa jest ponad 12,7 tys., to żeby tak uzmysłowić, to jest razem Zespół Szkół Chemicznych i Zespół Szkół Budowlanych łącznie. Na tej powierzchni, która była pierwotna przeznaczona pod budowę szkoły, to tak jak pan prezydent wspomniał, byłaby możliwość realizacji boiska wielofunkcyjnego z pewnymi, że tak powiem, obostrzeniami, polegającymi na tym, że ponieważ tam spadek terenu jest taki, jaki jest, to wstępnie wyszacowane zostały mury oporowe na kwotę między 500 a 700 tys. co najmniej, więc w tej sytuacji zapadła decyzja, że korzystanie będzie jednak nie wykonywać tych murów oporowych, a powiększyć teren boisk, ponieważ to będzie większym komfortem, bo tylko nie będzie boisko wielofunkcyjne, ale i boisko do piłki nożnej i bieżnia ze skoczniami, takie jak na przykład szkoła ma przy Bursztynowej, która będzie zapewniała w stu procentach, że tak powiem, rozwój tej kultury fizycznej na etapie szkoły podstawowej.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pani prezydent – bardzo proszę.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Beata Stepaniuk-Kuśmierzak** „Bardzo dziękuję. Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja uzupełnię wypowiedź pana prezydenta Szymczyka w odniesieniu do Domu Słów. Szanowni państwo,

rzeczywiście tak naprawdę z terminu naboru wniosków do Funduszy Norweskich wynika fakt, że pojawiła się ta autopoprawka, natomiast ta autopoprawka dotyczy dwóch rzeczy, bo państwo poruszyło dwa wątki – jeden, to jest kwota 36.900 przeznaczona na badanie rynku na temat społecznego zapotrzebowania na projekt rozbudowy Domu Słów, studium wykonalności wraz z testem pomocy publicznej. Pojawiło się pytanie pana radnego Tomka Pituchy, czy wcześniej nie było to robione. Szanowni państwo, było to robione i my realizując tę dokumentację, przygotowując tę dokumentację dwa lata temu oczywiście takie badanie rynku zrobiliśmy, natomiast wymóg nowego naboru wniosku do Funduszy Norweskich jest taki, że te badania muszą być aktualne, stąd pojawiła się ta zmiana uchwały budżetowej, propozycja zmiany uchwały budżetowej, aby tego dopełnić, mianowicie jest to warunek niezbędny do w ogóle złożenia wniosku. To jest rzecz jedna. Oczywiście pojawiają się tutaj kwoty 16.754 tys. i to dofinansowanie to jest aż 85%, czyli mamy szansę uzyskać ponad 11 mln z Funduszy Norweskich na realizację tego projektu. Czy, szanowni państwo, uzyskamy, to się dopiero okaże, ponieważ w czwartym kwartale 2020 roku będzie dopiero decyzja, natomiast dajemy sobie wspólnie szansę na to, by ten projekt tak zrealizować. Pani dyrektor Puton później przedstawi państwu przy punkcie pewnie wieloletniej prognozy finansowej, jak to rozpisaliśmy, jeżeli chodzi o poszczególne kwoty na wskazane lata, bo to jest tak naprawdę 2021 do kwietnia 2024, bo taki harmonogram narzuca nam ten program. I teraz spróbuję, szanowni państwo, jeszcze pojawił się wątek Teatru Andersena. Ja chciałabym zapewnić panią radną Suchanowską, że siedziba Teatru Andersena jest dla nas jednym z największych wyzwań w tym momencie, jeżeli chodzi o obszar kultury i konsekwentnie pracujemy nad tym, żeby ten problem rozwiązać. Na chwilę obecną mamy od sierpnia, czy na przełomie sierpnia i września podpisaliśmy nową umowę z władzami Centrum Spotkania Kultur i mamy zabezpieczone potrzeby Teatru Andersena na najbliższe trzy lata. Oczywiście to nas nie satysfakcjonuje, myślimy, co dalej, ale te kwoty, o których mówił pan prezydent Artur Szymczyk, czyli 45 mln początkowego kosztorysu w chwili obecnej uwzględniający ceny aktualne, Centrum Sztuki Dziecka, bo taki był projekt przy domu Kultury Kolejarza, to są pieniądze rządu między 100 a 120 mln. Wiedzą doskonale państwo, że nie mamy w tym momencie żadnej perspektywy dofinansowania, żadnej perspektywy sięgnięcia po środki zewnętrzne w tym obszarze i musimy czekać na nową perspektywę unijną. Nawet ten projekt, nawet Fundusze Norweskie zakładają dofinansowanie dużo, dużo mniejsze i od razu wskazują, że te projekty muszą być w dużo niższej wysokości kosztorysu i jedynym projektem, który tak naprawdę mieliśmy szansę ubiegać się o dofinansowanie, to jest właśnie Dom Słów. Oczywiście nie powinno się zdarzyć tak, że ta autopoprawka była tak późno, ale tak jak wyjaśniłam, do tego zobowiązuje nas termin składania wniosku, natomiast na dzisiejszą sesję jesteśmy przygotowani. Jest szanowni państwo obecna pani dyrektor Agnieszka Szamryk z Wydziału Kultury, ale też dyrektor Tomek Pietrasiewicz, który z wielką przyjemnością państwu przedstawi ten projekt nawet w wersji elektronicznej, jesteśmy na to przygotowani, jesteśmy przygotowani, żeby pokazać wizualizację i przekonać państwa do sensu, istoty tego projektu. Jeżeli taka jest wola państwa radnych, jesteśmy na to gotowi. Panie dyrektorze, czy chciałby pan uzupełnić? Pozwólcie państwo

na ustną na razie wypowiedź. Jeżeli będzie taka wola potem pokazania projektu, to też uczynimy. Panie dyrektorze, bardzo proszę.”

**Dyrektor Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN Tomasz Pletrasiewicz** „Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu i przedstawienia państwu w bardzo takim ogólnym zarysie tej idei Domu Słów, tym bardziej, że w tym roku mamy 40. rocznicę powstania Solidarności i Lubelskiego Lipca, i w dużej mierze program Domu Słów odwołuje się do tej właśnie historii. Zaczęło się to w 2007 roku decyzją pana prezydenta Pruszkowskiego. Ten kontekst jest szalenie ważny, te początki Domu Słów. Dlatego pozwólcie państwo, że cofnę się troszeczkę do tej historii. Dzięki tej decyzji udało się uratować drukarnię, która była na Żmigrodzie, właśnie w tym budynku, który teraz nazywamy Domem Słów. Ta drukarnia w tamtym momencie była skazana na śmierć, chciano te maszyny wyrzucić na złom. Dzięki tej decyzji powstało nowe miejsce kultury, wtedy przez jakiś czas koncentrujące się tylko i wyłącznie na tej drukarni. Kiedy dowiedziałem się, że z tą drukarnią jest związana dramatyczna historia zabicia przez Niemców 15 drukarzy, co w ogóle się w Europie nie zdarzyło, coś takiego. W marcu 1944 r. aresztowali ich za druk podziemnej bibuły. To pomyślałem sobie, że to jest dla nas wyzwanie, żeby stworzyć program, który będzie honorował to, co oni zrobili. Stąd ten program Siła Wolnego Słowa. I okazało się, że Lublin, to jest też taki zbieg okoliczności, w 1976 roku tu narodził się niezależny ruch wydawniczy. Janusz Krupski, spotkania, pierwszy druk zapisu. I to Janusz Krupski osobiście na miesiąc przed swoją śmiercią w katastrofie smoleńskiej tutaj w obecności kilku osób podjął decyzję przekazania nam najważniejszych, najbardziej symbolicznych artefaktów związanych z narodzinami Niezależnego Ruchu Wydawniczego. Jest to powielacz, na którym w 1976-1977 roku drukowano pierwsze numery Zapisu. Oczywiście jest też inny sprzęt. Została nam też przekazana drukarnia „Solidarności”, tutaj działająca w Lublinie. Jest to jedyny przypadek takiego, tej drukarni, która nie została scalona z różnych miejsc, tylko po prostu, która funkcjonowała od początku do końca, jako całość. I to wszystko, o czym w tej chwili mówię, jest bardzo ważnym elementem programowym Domu Słów, czyli z jednej strony to jest ta tradycyjna drukarnia, z drugiej strony to jest ta siła wolnego słowa, ta opowieść o Niezależnym Ruchu Wydawniczym, o Lubelskim Lipcu, o narodzinach „Solidarności” i trzeci element związany jest z tym, że weszliśmy w bardzo zdegradowaną przestrzeń jednocześnie tego budynku, a z drugiej strony w tę przestrzeń, która otacza ten budynek. I to nie tylko chodzi o to, o taką fizyczną degradację tej przestrzeni. To jest też rodzaj takiej rewitalizacji społecznej, który ma na celu ten projekt. Tu pani radna mówiła, że to są pieniądze na podwórko. To nie są pieniądze na podwórko, to są pieniądze na rozbudowę tej kamienicy, w której jest Dom Słów. W międzyczasie ze strasznych warunków, w jakich mieszkało tam 17 rodzin, udało się znaleźć im mieszkania i dzięki temu uzyskaliśmy możliwość jakby takiego rozwinięcia się, jako instytucji w tym miejscu. Także budynek, poza tym miejscem, które jest widoczne dla osób, które przychodzą tam, ma o wiele większą powierzchnię, która jest po prostu zdegradowana. Tam doszło trzy lata temu do pożaru, leje się woda, kiedy deszcz pada. Także, jeżeli ogarnia się tę całość, to widzimy, w jakim stanie jest to miejsce. Dzięki temu projektowi mamy szansę zwiększyć tę powierzchnię 600 m<sup>2</sup> zajmowanych w tej chwili w tym budynku do 1300 m<sup>2</sup>.

Obok, w miejscu, gdzie są komórki na węgiel, które zostaną zlikwidowane, powstanie pawilon mający 300 m<sup>2</sup>. Natomiast powstanie też unikatowa hala, w której będą prezentowane maszyny drukarskie. Nie mamy w tej chwili takiego miejsca, żeby można było je pokazywać. Z całej Polski ludzie przyjeżdżają, oglądają to. To jest w tej chwili uważane, jeżeli chodzi o taki program dedykowany tradycyjnemu drukarstwu, jako jedno z najważniejszych miejsc. Mamy fantastyczne maszyny, nie ma jak ich pokazywać. I te 400 m<sup>2</sup>, które będą zbudowane pod ziemią, da możliwość stworzenia stałej ekspozycji, na której będzie można zobaczyć niesamowite stare drukarskie maszyny i temu wszystkiemu oczywiście towarzyszą programy edukacyjne, przede wszystkim, przede wszystkim – to podkreślam – adresowane dla dzieci – przedszkola i pierwsze klasy szkoły podstawowej. To jest jeden z głównych naszych w tym obszarze książki, czytelnictwa odbiorca. To tak króciutko. Jeżeli są jakieś pytania, to ja...

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan dyrektor wspominał rok 2007?”

**Dyr. Teatru NN T. Pietrasiewicz** „Tak, w 2007 roku.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Jeśli tak, to w 2007 roku prezydentem tego miasta był pan Adam Wasilewski.”

**Dyr. Teatru NN T. Pietrasiewicz** „To pomyliłem, to rok wcześniej w takim razie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, pan prezydent.”

**Dyr. T. Pietrasiewicz** „Przepraszam, czyli dłużej trwa ta przygoda.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie dyrektorze, bardzo proszę.”

**Dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem Arkadiusz Nahulak** „Pan radny Breś pytał się jeszcze o zakupy i czy nie można było tego kupić wcześniej, tych działek – mówimy o Berylowej. Ja będę mówił numery, ale też będę mówił państwu obrazowo. Państwo wiecie, gdzie w tej chwili budowany kościół, tak, na samej górze przy ulicy Berylowej. To były działki Gminy Lublin, które nabyliśmy z zamiany. Wcześniej kościół miał być na dole, tu, gdzie w tej chwili jest droga przeciwpożarowa i boiska. I właścicielem była Archidiecezja, a potem parafia św. Kantego. Koncepcja szkoły, tak jak pan dyrektor Dziuba powiedział, powstawała między dwa tysiące – już taka konkretna – trzynastcie a szesnastcie. Jak myśmy nabyli w 2014 te działki, okazało się we wstępnej koncepcji, że będzie problem z drogą przeciwpożarową i właśnie z boiskami. Stąd podjąłem, na polecenie pana prezydenta, rozmowy najpierw z Archidiecezją, potem z utworzoną parafią w zakresie zamiany, tak, aby parafia znalazła się na górze, na tych działkach mniejszych o numerze 49/8, 50/8, natomiast Gmina Lublin, żeby dostała te działki na dole, umożliwiłoby nam to przeprowadzenie od Berylowej działką 48/10 drogi i parkingu do szkoły, a także załatwieniem drogi przeciwpożarowej tutaj, za domkami przez ulicę Jaspisową.

Dzięki przychylności państwa radnych został zmieniony plan, aby te funkcje mogły być pogodzone, zarówno szkoły, jak i kościoła, i w 2016 roku w lipcu

dokonałiśmy najpierw zamiany z parafią, parafia była właścicielem działki 48/9 o powierzchni 1183 metry, działki 49/7 o powierzchni 1719 metrów i działki 50/7 o powierzchni 1686 metrów, i działki 50/4 o powierzchni 796. Myśmy te działki wzięli na budowę szkoły, oddając w zamian 3 działki – 48/12 o powierzchni 89 metrów, oczywiście kwadratowych, 49/8 o powierzchni 1832 metry i działki 50/8 o powierzchni 1776 metrów. Z tytułu tej zamiany parafia dokonała dopłaty do tej zamiany. Dodatkowo, proszę państwa, po uzgodnieniach z inwestycjami, że jeszcze nam troszeczkę brakuje do tej pierwotnej koncepcji – zaznaczam: pierwotnej koncepcji – pan dyrektor Dziuba o tym mówił, tak, bo ta szkoła miała być troszeczkę mniejsza z tym murem oporowym, dogadaliśmy z parafią przejęcie dodatkowo dwóch działek – 48/6 o powierzchni 1211 metrów i działki 49/4 o powierzchni 827 m<sup>2</sup>. Te działki dodatkowo mieliśmy przeznaczyć właśnie na pierwotne boisko o mniejszych gabarytach. Zaznaczam, że te dwie działki parafia dała nam w darowiźnie, nie zapłaciliśmy za to złotych. Więc, panie radny, to nie jest tak, że żeśmy kupowali nie wiadomo ile i nie wiedzieliśmy, co zrobić. Wiedzieliśmy, tylko ze względu na konieczność powiększenia szkoły i powiększenia tego, co pan na Komisji Budżetowej mówił, czy żeśmy myśleli o tym, żeby zrobić ten obszar rekreacyjno-sportowy przy tej szkole większy. Właśnie w tym celu dzisiaj musimy dokupić, żeby zabezpieczyć większy obszar sportowy. Myśmy wtedy myśleli o tym sporcie, dlatego te dwie działki dogadaliśmy z parafią, z archidiecezją i dodatkowo nam darowali prawie 2 tys. metrów, 20 arów. To w kwestii nabycia tych działek.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję za szczegółowe wyjaśnienia. Pan radny Robert Derewenda.”

**Radny R. Derewenda** „Już, proszę państwa. Chciałem jeszcze w kwestii Parku Ludowego. Trochę jakbym się przeniósł w czasie. Pamiętam, w listopadzie rozmawialiśmy w podobnym kontekście, tyle, że wtedy rozmawialiśmy o 1 mln, teraz rozmawiamy o 8 mln. Rozumiem, że nie ma pewności, abyśmy nie procedowali jeszcze do końca tej inwestycji o kolejnych milionach. Proszę państwa, inwestor zgodził się wykonać tę inwestycję za 34 mln, nie wiem, jak miasto podpisywało umowy i tutaj oczekuję odpowiedzi. Nie wypowiem się językiem, proszę państwa, fachowym pewnie, dlatego że nie jestem inżynierem, więc proszę tutaj, aby państwo odpowiedzieli tak, abyśmy to zrozumieli i tak, aby mnie też nie łąpać za słówka. Wyobrażam sobie to w ten sposób, proszę państwa, że jeśli jest przetarg, to odpowiedzialność za wykonanie tej inwestycji ponosi inwestor i to on powinien wykonać tę inwestycję. On zakańcza tę inwestycję i jeżeli my nie dopłacimy tych pieniędzy, to on się z nami sądzi i może mieć prawo...- (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Przepraszam, no dobrze, to ten wykonawca, ten wykonawca może, proszę państwa, znaczy wykonuje to, do czego się zobowiązał, dokańcza tę inwestycję i rozumiem, że jeśli ma uzasadnione roszczenia co do tego, że powinniśmy mu więcej zapłacić, idzie z tym do sądu i to on dochodzi tych pieniędzy, a nie my dochodzimy pieniędzy od niego. Czyli rozumiem, że to tak działa. Czyli to są nasze publiczne pieniądze, których my chronimy, a to inwestor prywatny powinien dochodzić tych pieniędzy. Rozumiem, że oczywiście, z tego, co rozumiałem tutaj, jesteśmy w szachu, to znaczy tak to sobie chyba rozumiałem – jeśli jestem w błędzie, to proszę mi to

wytłumaczyć – że mamy określony czas, do kiedy ta inwestycja musi być dokończona i jeśli wykonawca nie dokończy tej inwestycji, to my nie otrzymamy środków ze środków europejskich. Czyli rozumiem, że nie stać nas na to, aby zrezygnować z tego inwestora, który cały czas sobie rości prawa, albo chce coraz większe kwoty, on już wtedy zaproponował – pragnę przypomnieć – większą kwotę, bo miasto chciało 29 mln, to już było po przemyśleniach, po kolejnych obliczeniach i tak dalej, czyli proszę nie mówić tutaj o wzroście kosztów, ponieważ inwestor zwracał sobie z tego sprawę, jak sytuacja wygląda i my sobie dawaliśmy sprawę, bo wyszliśmy od 19 mln, a już wtedy proponowaliśmy, jako miasto, 29, wykonawca zaproponował 34 mln i pan prezydent zgodził się na tę wyższą kwotę, a teraz się okazuje, że tak naprawdę to firma, która jest wykonawcą, ma jeszcze prawdopodobnie, śmiem domniemywać, no, pomysł na to, że jest w stanie podwyższyć te koszty wykonania, bo najpierw dorzuciliśmy 1 mln, teraz dorzuciliśmy 8 mln. Proszę państwa, no, nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że tak podpisujemy umowy, ponieważ to właściwie wygląda jasno. Jeśli chcesz zarobić pieniądze, przyjdź do Lublina, zaproponuj w przetargu określoną sumę, potem znajdź jakieś, prawda, przyczyny, bo one zawsze na budowie wystąpią, poproś Ratusz o to, żeby zwiększył ci kwoty i w ten sposób będziesz budował, no, za jaką zechcesz kwotę, ale przetarg wygrasz oczywiście z kwotą, którą wcześniej podałeś. Ja to sobie wyobrażam inaczej. To, jeżeli rzeczywiście jest tak, że tam się pojawiają jakieś sprawy, sprawy nagły, sprawy wymagające rzeczywiście rozwiązania i kolejnych nakładów, to niech firma od nas dochodzi, a nie my od firmy, czyli wyobrażam to sobie tak, że firma zakończy projekt za te pieniądze, które zaproponowała, a jeżeli miasto gdzieś zawiniło, nie przewidziało, nie wiem, są jakieś sprawy po naszej stronie, to niech w sądzie rzeczywiście firma dochodzi, bo inaczej dajemy przykład kolejnym firmom, żeby one wygrywały przetargi w Lublinie za określoną kwotę, a potem będą sobie dochodziły w trakcie, czego będą chciały. Dziękuję bardzo.” (oklaski)

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Bardzo proszę, pan prezydent.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Panie radny, ja muszę się odnieść, bo pan tak to, po pierwsze, przedstawia w taki sposób, że firma jest zmuszona do dokończenia tego zadania, a potem sobie nie dochodzi. W umowach, tak jak w każdej, przykład PKP, że Asaldi zeszła z kontraktu; nikt nikogo nie zmusi, żeby zakończył kontrakt. Są też formuły odstąpienia od umowy, oczywiście obarczone karami, ale każdy sobie kalkuluje, co mu się lepiej opłaca, więc to nie jest tak, że ja firmę zmuszę, w tym toku rozumowania, że ona musi dokończyć, a potem dochodzić roszczeń. Ja zgadzałbym się z panem, że by to było najlepsze rozwiązanie – zrób, a potem dochodź roszczeń. Natomiast też jest sytuacja, że firma może powiedzieć – rozwiązuję kontrakt, schodzę z inwestycji. Więc to nie jest temat tak zerojedynkowy. Z drugiej strony też wydaje mi się, jeszcze bym poprosił, żeby tutaj pan dyrektor to wytłumaczył, bo tu nie zgodę się z pana twierdzeniem, bo wybrzmiało trochę tak, że firma sobie podwyższyła nie wiadomo, za co. My tłumaczyliśmy na komisjach, za co to jest podwyższenie. Można by chyba wyliczyć dosyć precyzyjnie – chyba siedem kilometrów ścieżek, wybranie gruntu, no, to jest konkretna wartość. To nie jest tak, że to nic z niczego się nie wzięło, jest to do wyliczenia. Ale bym poprosił jeszcze pana dyrektora, żeby to państwo

z inwestycji powiedzieli dokładnie, z czego to wynika, bo to wybrzmiało, a ja się nie zgadzam z takim stawianiem sprawy, że wybrzmiewa tak, że to jest taka kwota z powietrza, bo ona nie jest z powietrza, ona wynika z konkretnych prac, które muszą tam być dodatkowo wykonane. To tyle. Bardzo bym prosił pana dyrektora, żeby odnieść się do tego w sposób precyzyjny, w tych sprawach technicznych.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów Marzena Szczepańska** „Jeżeli chodzi o przetarg, to w przetargu jest tak, że zamawiający szacuje wartość zamówienia na podstawie kosztorysów inwestorskich, kosztorysy inwestorskie są opracowywane na podstawie cen obowiązujących w danym momencie, natomiast wykonawcy w przetargu składają ofertę według swoich wycen i jeżeli te oferty przekraczają środki przeznaczone przez zamawiającego, wówczas może on się zdecydować na podwyższenie takiej kwoty i to miało miejsce w tym momencie, ponieważ był to już czwarty przetarg.

Jeżeli chodzi o to, że wykonawca musi robić do końca, on oczywiście, tak jak pan prezydent powiedział, nie musi. W sytuacji Parku Ludowego jest sytuacja taka, że badania nośności, które zostały wykonane na wstępnych podbudowach, uzyskują bardzo niskie parametry, jeżeli chodzi o wytrzymałość. Normatywne, minimalne parametry, to jest 84 mPa, wyniki nośności na podbudowie wykonanej zgodnie z projektem wychodzą na poziomie 17-20 mPa. Żaden wykonawca, ani też żaden inspektor stojący po stronie inwestora nie podpisze się i nie podejmie się wykonania robót w momencie, gdy są wyniki badań wskazujące, że obiekt nie spełnia żadnych normatywnych wymagań. To jest absolutnie niemożliwe i to techniczna nieprawidłowość, żeby robić zgodnie z projektem. Dlatego też wykonano kilka poletek próbnych, na podstawie których znaleźliśmy rozwiązanie, w jaki sposób ten problem usunąć i spowodowało to, że należy zmienić technologię wykonania podbudowy. I wynik zmiany technologii, to jest niestety zwiększenie ilości robót, stąd i wartości. Do wywiezienia mamy 33 tys. m<sup>3</sup> gruntu, po to, żeby zrobić wymiany gruntu i żeby uzyskać parametry nośności pozwalające na otrzymanie normatywnych wymagań. Tylko takie wykonanie będzie gwarantowało, że obiekt będzie wykonany w sposób niewadliwy. Wykonawca nie może wykonać robót, ponieważ nie podejmie się wykonania tego bez pieniędzy, bez zagwarantowania w drodze aneksu.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski.”

**Radny R. Derewenda** „Ale ja chyba nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie, bo chyba zostałem źle zrozumiany. Ja pytam, czy można układać inaczej umowę, to znaczy czy można było to zrobić tak, żeby można było rozwiązać tę umowę rzeczywiście z wykonawcą i rozpiścić ją na nowego, czy też jesteśmy w szachu, to znaczy, że wykonawca ma tak mało czasu, że wie, że my nie możemy znaleźć drugiego wykonawcy, bo nie otrzymamy środków europejskich. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie prezydencie.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „W pewnym sensie jesteśmy w szachu, to prawda – trzeba sobie jasno to powiedzieć. Mamy konkretny termin rozliczenia tej umowy, jeżeli chodzi o środki europejskie. To jest prawda.”

**Radny R. Derewenda** „(część wypowiedzi nieczytelna, poza mikrofonem) - ...wywozimy, przewozimy i tak dalej, to jest jasna odpowiedź dla mnie. Bo proszę państwa, proszę mi nie zalewać gruntem miękkim, twardym, ilością ziemi i tak dalej, proszę państwa. Tu są jasne sumy, duże pieniądze. Dziękuję uprzejmie za jasną odpowiedź – jesteśmy w szachu.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący... - (**Radna M. Suchanowska** „Czy pan mnie nie widzi w dalszym ciągu?”) – Ja się zgłaszałem 40 minut temu chyba.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, ja panią widzę, ja mam... - (**Radna M. Suchanowska** „(część wypowiedzi nieczytelna, poza mikrofonem) ...rękę trzymałam w górze...”) – Ale przykro mi, naprawdę, jakby pani na mnie spojrzała, to ja bym pani kiwnął głową, tak jak pani kolegom i moim kolegom, że ich zapisałem, oni wiedzą, że są zapisani. Jest jakaś kolejność. Pani będzie zaraz po panu przewodniczącym Sadowskim i niekoniecznie trzeba się z tego powodu awanturować.”

**Radny D. Sadowski** „Mam nadzieję, że nie z tego powodu, że po mnie. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja może zacznę od szkoły, czy boiska dotyczących szkoły Berylowej. Wczoraj rozmawialiśmy na Komisji i oczywiście tam minimalna, według mojej oceny, jeżeli to szkoła na 850 uczniów i jeszcze dodatkowo 150 dzieciaków w przedszkolu, no to na tym terenie, który możemy w tej chwili pozyskać, to będzie stworzona minimalna infrastruktura sportowa zapewniająca obsługę tej szkoły, bo to będzie największa szkoła w Lublinie. I mam prośbę do pana prezydenta, bo wczoraj pani dyrektor na Komisji nam wytłumaczyła, że pozyskanie dalszych działek, które widać na mapie geodezyjnej, w tym momencie jest niemożliwe, gdyż w przypadku jednej, no tam postępowania spadkowe, w przypadku drugiej jest to darowizna i oczywiście ta osoba by musiała zapłacić podatek, ale w tym momencie mam prośbę do pana prezydenta, żeby z chwilą ustąpienia tych przesłanek, żeby starać się o wykup dodatkowego gruntu przy szkole Berylowej, bo wydaje mi się, że obecny grunt tylko w sposób minimalny zapewni możliwość korzystania z zajęć sportowo-rekreacyjnych, a pamiętajmy jeszcze o jednej rzeczy i według mnie bardzo istotnej – to będzie jedyna placówka miejska na obszarze Węglina Południowego, o dużej urbanizacji osiedle, które nie ma żadnego miejsca sportowo-rekreacyjnego i powiększenie ewentualne w przyszłości tych obiektów dawałoby możliwość skorzystania również z tych obiektów przez społeczność lokalną, o co między innymi cały czas apeluje Rada Dzielnicy Węglin Południowy. I to taki apel do pana prezydenta na przyszłość.

Rzecz druga – Dom Słów. Jak pan dyrektor tutaj był uprzejmy nam przedstawić całą filozofię, no to nie spadło nam to dzisiaj w postaci tej autopoprawki.



Cała koncepcja funkcjonalna, pomysł i funkcjonowanie tego ośrodka jest przemyślane, przygotowane i co do tego chyba nikt, słuchając pana dyrektora, nie ma wątpliwości. Natomiast jest jeden ważny element, tak. Dzisiaj przychodzi ten okres, że trudno będzie, bo ich nie będzie, pozyskać środków zewnętrznych. Tu składamy do Funduszy Norweskich, więc to na razie będzie jakby jedyny możliwy rezerwuar środków zewnętrznych do pozyskania i w przypadku, kiedy mamy 85% dofinansowania, jest to poza wszystkim poprawa substancji miejskiej i za 15% możemy te rzeczy odrestaurować, a jakby się udało, jeszcze rozwinąć tę koncepcję, o której pan dyrektor mówił, to już zupełnie by była znakomita sprawa. Więc nie widzę powodów, dlaczego jakby tyle budzi emocji fakt, że wpływa autopoprawka wtedy, kiedy pojawia się możliwość skorzystania ze środków unijnych na projekt, jak widać, już przygotowany.

I rzecz trzecia – przyznam szczerze, dla mnie przykra, bo po raz kolejny mówimy o Parku Ludowym. Do tej pory, no, broniłem, jak niepodległości tego projektu, natomiast też mnie smuci, że co chwilę jesteśmy zaskakiwani tym wzrostem tego projektu od 34 do 45 już w tej chwili milionów i ja rozumiem kwestie niespodzianek w takim terenie, ale wydaje mi się, że to, że tam jest grząsko, nie było niespodzianką, a przede wszystkim nie powinno być niespodzianką dla projektanta. I w tej sytuacji już też zabierając głos w kwestiach, czy przyznawać, czy nie – no, nie mamy wyjścia, tak? No, projekt jest realizowany w ramach środków unijnych, w tym okresie programowania funkcjonuje zasada „n plus 3” od podpisania umowy o dofinansowanie w sytuacji niezrealizowania w terminie pełnego zakresu rzeczowego, łącznie z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie, beneficjent zwraca 100% środków unijnych wraz z odsetkami, jak dla zaległości podatkowych – wyrecytowałem państwu zasadę. Więc 20 mln plus ewentualne odsetki, jak dla zaległości podatkowych w wysokości średnio 10% - policzcie sobie państwo, jakie to były kwoty. I decyzja niestety trudna, przyznaję, ale jest jedyna, czyli w tej chwili nie możemy przerwać tej budowy, bo też z mojego doświadczenia państwu powiem, nadzorowałem projekt tego wiaduktu kolejowego na Kunickiego, gdzie wykonawca zszedł z budowy i proces pozyskania drugiego wykonawcy trwał 2 lata. Wtedy nie było zasady „n plus 3” w tamtym okresie programowania, bo trzeba było jakby cały ten plac budowy, zsumować, ile ten wykonawca pierwszy zrobił, rozliczyć to, pozyskanie drugiego wykonawcy. Więc ten pomysł, żeby dzisiaj, a zgadzam się z panem prezydentem, że nikt nie zmusi obecnego wykonawcy do dokończenia, jeżeli nie będzie miał uregulowań umownych budowy, po prostu wyśle pismo, że rezygnuje, schodzi z placu budowy i to po stronie inwestora jest to, żeby dochodzić to w sądzie. Więc ten pomysł może najprostszy, natomiast on w tej sytuacji, w jakiej jesteśmy, nie do zrealizowania. Stąd wydaje się, że żeby to dokończyć, musimy te pieniądze dołożyć, natomiast też oczekuję, że to się nie skończy tym, że dołożymy i zapominamy o sprawie, że dołożymy. Myślę, że tutaj powinny być wdrożone procedury, które spowodują jakby roszczenia odszkodowawcze w stosunku do instytucji, czy firm winnych takich zaniedbań i to jest dla mnie oczywista oczywistość.

I na koniec, no, bo tu radny Ławniczak mnie namiętnie ostatnio cytuję, to powiem, że nie interesuje mnie, kto stworzył pana radnego, bynajmniej odpowiadałem tylko na sugestie pana radnego Derewendy, kto mnie stworzył, a to, kto stworzył pana radnego, to naprawdę niech pozostanie pana słodką tajemnicą. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna Małgorzata Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja właśnie chciałabym prosić pana prezydenta, żeby konkretnie odpowiedział mi, kiedy umowa kończy się z wykonawcą, czyli jaki jest termin wykonania tej inwestycji, ponieważ na to nie dostałam odpowiedzi. No i przede wszystkim, jak przygotowywana była specyfikacja – tu się odniosę do pani dyrektor – jacy fachowcy brali udział, jacy rzeczoznawcy, fachowcy robili ten operat szacunkowy inwestycji, że nie wzięli pod uwagę, mając przykład już stadionu, który jest na tym samym podłożu, nie wzięli pod uwagę kosztów remontu, kosztów budowy tego parku – mogę już nazwać to budowa, ponieważ... budowla wielka, bo to już jest kwota 45 mln, tak jak to pan przedmówca powiedział, pan radny, który określił to na tę sumę. Ja chciałabym jeszcze zapytać i podziękować panu dyrektorowi, że się pojawił, Domu Słów, i chciałabym zapytać dalej, bo moja wyobraźnia jest dosyć taka, jak pan tu opowiada, że to ma być pod ziemią 400 metrów, muzeum podziemne, więc rzeczywiście wchodzenie w ziemię, to jest kosztowna inwestycja. Mam wrażenie, z tej pana wypowiedzi, że to jest skorupa, zostanie skorupa kamienicy, a w środku będzie wszystko przebudowane w stronę podwórka, konsumując to podwórko. Tak sobie tak wyobrażam, ale moja wyobraźnia może być wielka, więc nie mam dalej koncepcji, z którą powinniśmy być zapoznani. Chcielibyśmy, ja chciałabym osobiście – wyrażam to w swoim imieniu – chciałabym być zapoznana.

Następna sprawa. Jeszcze mam tu – całkiem odbiegam od tych dwóch tematów – ale zaznaczam, że już trzeci raz zabieram w tym głos i nie otrzymałam odpowiedzi na te dwa tematy. Następna sprawa, trzecia – tu jest zmiana w dziale 921 kultura i ochrona dziedzictwa narodowego jeszcze jedna, dotycząca 205 tys. zł dotacji podmiotowej dla Centrum Kultury w związku z organizacją Sylwestra w 2019 roku na Placu Litewskim, czyli zabrakło 205 tys. Proszę o dokładne wyjaśnienie, ile zostało zainwestowanych środków finansowych w tę imprezę i dlaczego właśnie nie przewidziano takich środków, które by wystarczyły, co takiego wyszło dodatkowo, co takiego dodatkowo się wydarzyło za 205 tys. zł? Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję bardzo. Chciałbym podziękować za pierwszy etap, jak rozumiem, wyjaśnień dotyczących Domu Słów, bo na tym etapie jakby uznaję, że rzeczywiście moje wątpliwości zostały po części wyjaśnione – wyjaśnienia pani prezydent i pana dyrektora. Ubolewam tylko, że jakby ta inwestycja jednak mimo wszystko nie będzie tym miejscem rangi, miejscem takiej rangi, która będzie powodować naprawdę wizyty takie turystyczne w Lublinie. Kiedyś... mam nadzieję, że takie muzeum, może będzie to muzeum, które zostanie zbudowane na Placu Litewskim, w budynkach po UMCS, bo są takie produkty turystyczne, jak na przykład ogród zoologiczny lub też park, jak by go nie zwał, ten jurajski w Bałtowie, do którego jeżdżą wszystkie dzieci z wszystkich klas szkół lubelskich, natomiast Lublin dalej nie ma takiego produktu turystycznego, który by powodował, że z całego województwa wszystkie dzieci, z wszystkich

szkół przyjadą, żeby go oglądać. I ubolewam, że niestety Dom Słów chyba też jednak takim miejscem nie będzie, ale dziękuję za wyjaśnienie.

Natomiast niestety przy jakby pozytywnym odbiorze tego wyjaśnienia, ja za tym budżetem nie zagłosuję, na pewno zagłosuję „przeciw”, patrząc prosto w oczy panu prezydentowi. I jeszcze powiem, panie prezydencie, w kontekście Parku Ludowego, właściwie prezydent Żuk, bo on podejmował decyzję, powinien z własnej kieszeni wypłacić 20 mln zł, wpłacić do kasy miasta mieszkańcom.

Szanowni państwo, w 2017 roku miasto przez zaniedbania terminowe i fatalną jakość wykonania projektu rewitalizacji miasta Lublin – z tej mównicy to mówiłem – po dwukrotnym odrzuceniu projektu rewitalizacji przez marszałka Sosnowskiego z PSL-u, nie mówię, że marszałka nieprzychylnego, marszałka przychylnego, po dwukrotnym odrzuceniu miasto na upartego przeforsowało projekt rewitalizacji, po to, żeby zaczerpnąć z niego pieniądze z ZIT-u, na mocy których bez konkursu dostało, bez konkursu żadnego w Ministerstwie Rozwoju dostało pieniądze, gigantyczne pieniądze – 500 mln zł, chyba, z tego, co pamiętam. Opowiadam tę historię, bo moi koledzy nie wszyscy byli wtedy w Radzie i chciałbym, żeby to wiedzieli. Szanowni państwo, poddałem wtedy gruntownej krytyce dwa projekty, które prezydent uparcie wtłoczył w ten program rewitalizacji ZIT-owskiej. Pierwszy projekt to są przystanki Park & Ride, które w Lublinie, jako mieście, które ma średnicy 6 km, po prostu się nie sprawdzą – mogę się mylić, obym się mylił – i w związku z tym pieniądze na to zostaną wyrzucone w błoto. I drugim projektem była rewitalizacja Parku Ludowego. I teraz mogę powiedzieć po tych dwóch latach od 2017 roku, że ten park nie powinien tam powstać. Ta rewitalizacja nie powinna być prowadzona, bo to jest kolejna inwestycja, chyba najdroższa w Polsce, która w tej chwili kosztowała nasz budżet, bo to był argument – 15 mln z ZIT-u, 4 mln z kasy miasta – a teraz mamy co? 20 mln z ZIT-u, 25 mln z kasy miasta, 25 mln z kasy miasta. Panie prezydencie, patrząc panu prosto w oczy powiem – niech pan wyłoży te pieniądze i odda je mieszkańcom, bo przez pana upór i przez błędy urzędników wtedy płacimy teraz, mieszkańcy płacą 20 mln zł, 20 więcej, a w sumie 25.

Szanowni państwo, powtórzę, co powiedziałem na sesji nadzwyczajnej ostatniej. Czy pan prezydent – zresztą powiedział to pan mecenas Dubiel – każdy na tej sali może się mylić, każdy na tej sali może się mylić, ale praktyka pokazuje co innego, że pan prezydent uważa, że nie może się mylić, że nie słucha żadnych uwag, nie słucha, a tym bardziej uwag opozycji, a ja uważam, że miałem rację i dlatego chcę do tego dzisiaj nawiązać, bo płacimy kolejne 8 mln, swoją drogą te 8, to jest bardzo symboliczna liczba, bo do stadionu na oświetlenie zapłaciliśmy też 8 mln, po stu iluś tam dziesięciu za sam stadion. I tutaj mamy kolejne 8 – no, 8, no, ciekawa. Ale nie mam bynajmniej zapędów cyfro wróżbnych, tylko przypomniało mi się to.

Szanowni państwo, to tamte błędy prezydenta, ten upór powoduje, że teraz trzeba dopłacić 20 mln, a nie wiadomo, czy jeszcze nie więcej. I w związku z tym ja na pewno bez mrugnienia okiem, niestety, pomimo fajnego projektu być może Domu Słów, nie poprę tego projektu. I nie wiadomo, ile jeszcze będziemy musieli w to włożyć. A ja państwu powiem tak – zgłosiła się do mnie rodzina, która ma pięcioro dzieci od sześciu lat w dół, do 20 miesięcy, która nie może w Lublinie wynająć mieszkania, bo nikt, bo każdy się boi wynająć takiej rodzinie mieszkanie na podstawie prawa ochrony lokatorów i miasto nie ma tej rodzinie,

i siedmiu innym do zaproponowania nic. Za te 8 mln można by było przygotować program budowy mieszkań... - (**Radna M. Suchanowska** „Nie, remontów starych kamienic...”) - ...i nawet nie za 8, tylko za 25 mln ludziom, którzy będą wyrzuceni z mieszkania prawie na ulicę, bo miasto nie ma nic im do zaproponowania. To jest po prostu granda, granda. W oczy patrząc panu prezydentowi jednemu, drugiemu i trzeciemu to powiem – granda.”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Panie radny, bardzo proszę o zachowanie powagi... - (**Radny T. Pitucha** „Przepraszam, mam swoje emocje, przepraszam bardzo, bardzo przepraszam, panie przewodniczący.”) – Panie prezydencie, bardzo proszę o zabranie głosu.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Panie radny, jeżeli pan jest taki precyzyjny, to trzeba mówić prawdę.”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Szanowni państwo, bardzo proszę o uwagę, o skupienie, dobrze?”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Jeżeli pan nie wie, o czym pan mówi, to niech pan nie mówi, bo mówimy o procesie rewitalizacji. Program rewitalizacji miasta jest zupełnie innym dokumentem, niż ZIT. Niech pan nie miesza tych tematów. Że one się przenikają, to jest zupełnie co innego. Mówmy precyzyjnie, czego nie przyjął w pewnym momencie marszałek. I też mówmy precyzyjnie, kiedy rozpoczęliśmy projekty ZIT-owskie, kiedy się pojawiła uchwała, ustawa o rewitalizacji, niech sobie pan to posprawdza, jak się pewne tematy przenikały, jak zmieniały pewne zasady gry w trakcie gry. I teraz po czasie pięknie się wszystko ocenia. Pięknie się ocenia. Po czasie. Tylko był czas podejmowania decyzji, które było trzeba podjąć... - (**Radny T. Pitucha** „Ale ja dwa lata temu to mówiłem...”) – Ja panu nie przeszkadzałem. To się łatwo ocenia.

Kwestia mieszkań – jeżeli pan tak mówi o tych mieszkaniach, przecież jest super system Mieszkanie Plus. Gdzie są te mieszkania? Są tereny kolejowe, które zostały sprzedane. Dlaczego zostały sprzedane? Teren przy jednostce został sprzedany. Dlaczego został sprzedany? To są zasoby nieruchomości Skarbu Państwa... - (**Głos z sali** „To są argumenty polityczne...”) – Gdzie są... Takie same argumenty, jak pana Pituchy, takie same, identyczne, takie same sufitowe. To takimi argumentami możemy... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – ...na pytania, które pan powiedział o mieszkaniach, na te same pytania... - (**Kilka głosów jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne).”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Mam prośbę. Szanowni panowie, mam prośbę. Zostawcie... Proszę...”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Jak prowadzimy dyskusję do granic absurdu...”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Bardzo proszę o zachowanie powagi i spokoju...”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „To ją doprowadzajmy do granic absurdu. Możemy dalej tak dyskutować. Mówimy o kwotach, a pan mi mówi o rodzinie. Oczywiście. Natomiast, dlaczego tam rodzina nie może tego wynająć mieszkania? To też wina samorządu, że jest taka ustawa? No, chyba nie. To, co pan mieszka pewne pojęcia? – (**Głos z sali** „...że samorząd nie ma tych mieszkań...”) – A, nie ma tych mieszkań. Dlaczego nie ma tych mieszkań? Jak jest kwestia akcji oddłużania mieszkańców, czy jest kwestia... A jakie są zobowiązania mieszkańców, którzy nie płacą? Kiedyś byłem na debacie dotyczącej mieszkania. Jest prawo do mieszkania, ale też jest prawo do utrzymania mieszkania i płacenia rachunków. Czy tego państwo tego nie widzicie? Czego nikt z państwa nie postuluje – zróbcie coś z dłużnikami mieszkań – nie słyszę takich głosów. Inspirujące... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – A, rozumiem, dobrze... A ja czekam na ile tam, setki tysięcy mieszkań z Mieszkania Plus? To ja też na to czekam. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – To sobie poczekamy chyba trochę... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – (część wypowiedzi nieczytelna).”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Ale panowie, bardzo proszę, panie radny Tomaszu, słuchaliśmy pana pilnie, proszę dać się wypowiedzieć panu prezydentowi, bardzo proszę...”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „...są tereny kolejowe, które są komercjalizowane i sprzedawane, przecież są te tereny, nie muszą nic dawać, czego mam dawać? Wszystko mam dawać? Kolei mam zapłacić za przejście nad torami? To wszystko ma Gmina płacić? A teraz kogo pan reprezentuje? Gminę, czy nie wiem, jakieś inne instytucje? To jest moje pytanie. – (**Radny T. Pitucha** „Mieszkańców...”) – Nie, na pewno nie mieszkańców, jeżeli pan mówi, że mamy wydawać środki z budżetu i wspierać jednostki państwowe. No, coś jest nie tak. W końcu to trzeba kiedyś wyartykułować, bo naprawdę, no, nie sprowadzajmy takiej dyskusji. Albo rozmawiamy... Jak pan nie chce głosować, pan nie głosuje. Chciałem państwu szczerze powiedzieć, jak wygląda kwestia Parku Ludowego – jest pewien problem, jest, to państwo o tym zdecydujecie, ale tu nie wyprowadzajmy dyskusji i nie wracajmy do całej historii. Po fakcie też jest każdy mądrzejszy. Każdy z nas w życiu by po fakcie odejmował decyzję inaczej. Dziękuję bardzo. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Mam pytanie...”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Dziękuję, panie prezydencie...”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Proszę... Ale proszę, panie dyrektor, z tymi terminami.”

**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem; kilka głosów jednocześnie

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Szanowni państwo... Zaraz, chwileczkę, chwileczkę, chwileczkę, panie prezydencie, dziękuję. Kończymy punkt. Zgodnie tutaj z listą, która mam przed sobą... Pan radny Piotr Breś, bardzo proszę, Zbyszek Ławniczak po tym. Tak tu zapisane mam.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Panie prezydencie, powiem panu tak – no, pan jest mistrzem w nieodpowiadaniu na pytania lub odpowiadania na pytania nie wiem jakie. Jeżeli ja mówię o tym, że jest tak w projekcie, to kto to zaprojektował? To pana służby tego nie sprawdziły. Nie chcę się pan do tego przyznać? Kto zaprojektował? Lubcom... - (**Głosy z sali** – nieczytelne; **Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Ale proszę, panie prezydencie...”) – ...na pana... Ja panu nie przeszkadzałem, panie prezydencie. Powtarzał pan to trzy razy, no to ja też panu to powtórzę – ja panu nie przeszkadzałem, proszę się dać wypowiedzieć. Jeżeli pan zleca projekt, a pana służby, inspektorzy nie są w stanie sprawdzić tego, co jest zaprojektowane, to co pan buduje – pytam się – w ciemno? Co pan buduje? Co pan przyjmuje? – (**Głosy z sali** – nieczytelne; **Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Bardzo proszę, bardzo proszę, panie Piotrze, radny...”) – Bo jeżeli pan prezydent nie jest w stanie... - (**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „...o kulturę...”) - ...rzeczowych argumentów, o których mówię, przyjąć, że jest zaprojektowany materac, a pan mówi, że ten materac się nie nadaje, to kto to przyjął? Piotr Breś radny? My radni? Pytam – kto to przyjął? To pana służby to przyjęły. Jeżeli na etapie projektowania widzą pana służby, że coś jest nie tak, to dlaczego przyjmuje te... pan przyjmuje takie projekt i ogłasza pan przetarg? Kto za to odpowie – ja się pytam – radni? Mieszkańcy? – (**Głos z sali** „Nikt nie odpowie.”) – Co pan powie mieszkańcom teraz – że ktoś popełnił błąd, przyjmując taki projekt, a pan musiał wydać 20 mln więcej? Kto za to odpowie? Pan prezydent Żuk zawsze o to pyta. Jak powiecie mieszkańcom, że wydaliśmy z budżetu miasta 20 mln? 25 mln, a powinniśmy wydać 4 na samym początku – to, co mówił radny Pitucha. Dofinansowanie było 15 mln, my 4 mln. Co się zrobiło? Wy jesteście dobrzy tylko w telewizjach. Pokazujecie złotówki, niektórzy z radnych... - (**Głosy z sali** – nieczytelne; **Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Ale bardzo proszę, panie radny Piotrze, do rzeczy, bardzo proszę...”) – Ja pamiętam... Ja do rzeczy powiem, ja do rzeczy powiem, bo to dotyczy konkretnie tego. Pamiętam, jak pani poseł Wcisło pokazywała złotówkę i niektórzy radni w Telewizji Polskiej i mówili: „My z tej złotówki robimy trzy złote” – pamiętacie to? – (**Głosy z sali** „Pamiętamy.”) – Dobrze, to teraz ile zrobiliśmy z tej złotówki przy tej inwestycji? Łatwo policzyć z tej złotówki? – (**Głos z sali** „Dwa.”) – Jakie dwa? No? No? Kto jest ekonomistą? Pan radny Margul dwa zrobił (śmiech), nie wiem, jak on to zrobił... - (**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Bardzo proszę, panie radny...”) – Przy dofinansowaniu 25 mln przez miasto i 20 przez Unię panu Margulowi wyszło dwa, no, ale dobrze, no to jest właśnie ekonomia w wykonaniu...”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Czy ja mogę mieć prośbę, panie radny, żebyśmy się poważnie traktowali, żeby pan do rzeczy...”

**Radny P. Breś** „Ja, panie przewodniczący...”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Ja zawsze pana szanuję, o czym pan wie, ale bardzo proszę o inny trochę ton – bardzo proszę...”

**Radny P. Breś** „Proszę mi nie przeszkadzać, panie przewodniczący, bo teraz ja mam głos, a nie... starałem się nie przeszkadzać nikomu. Więc macie państwo odpowiedź – ktoś zawinił, a teraz nie ma winnego. I co? I mieszkańcy mają ponieść ten koszt? Powiedziała pani dyrektor przed chwilą, jak to było zaprojektowane, mówiłem o tym. Teraz się dało zrobić próby na tej ziemi, a wcześniej się nie dało? Pytam. Dlaczego się nie dało przed rozpisaniem przetargu? Dlaczego się nie dało w trakcie przetargu zrobić prób i powiedzieć tak: zrobione są próby, my tego projektu nie przyjmujemy, bo nie damy gwarancji na to. Bo za to, co byśmy mogli zrobić, my chcemy 20 mln jeszcze więcej, bo musimy wywieźć ten torf i nawieźć nowej podbudowy. Czego się wcześniej tego nie dało? Kto o to zapyta? I kiedy o to zapyta? Łatwo jest szachować milionami, których nie mamy. Proszę się zastanowić w podejmowaniu takich decyzji. W mojej opinii, panie prezydencie, powinien pan natychmiast zgłosić tę sprawę do odpowiednich służb – pan, nie my, pan – i zastanowić się, jak wyciągnąć konsekwencje. Bo jeżeli pan teraz wyda następne miliony na tę inwestycję, to niech się pan liczy z konsekwencjami.”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Czy pan skończył, panie Piotrze?”

**Radny P. Breś** „Nie, panie przewodniczący. – (**Radna E. Dados** „Jeszcze raz, od początku...”) – Więc to nie jest tak, proszę państwa, że my tutaj jesteśmy i chcemy sobie pokrzyknąć na was, bo tak sobie wymyśliśmy, no. To są pieniądze publiczne. Zdajmy sobie z tego sprawę. I nie mówmy o jakichś Mieszkania Plus, panie prezydencie, bo nie było to tematem dzisiejszej rozmowy, że my nie budujemy. Cały czas się budują Mieszkania Plus. Ja zapytam na koniec kadencji, ile tych mieszkań komunalnych żeście państwo zbudowali z tych tyśiąca. Na razie jest drugi rok i póki co 80, ale zobaczymy dalej, tak samo ogródków działkowych.

Natomiast chciałem się odnieść jeszcze do jednej kwestii i *à propos* tych działek pod boiska. Proszę państwa, nie mówcie mi o zamianach, nie mówcie mi o kościołach, nie mówcie mi o parafiach, że tu się zamieniliśmy, tam się zamieniliśmy, tu żeśmy dołoży, tam żeśmy jeszcze odkupili, bo na etapie przed budową szkoły trzeba było zabezpieczyć teren pod budowę boisk. Nie robi się tego. Każdy prosty, najprostszy przedsiębiorca by wam powiedział o tym, tylko ja widzę, że nikt nie miał chyba w tym, nie wiem, nie wiedział o tym, że jak się robi inwestycje, to się zabezpiecza teren i koniec. Przecież logiczną jest rzeczą, że ten teren obok szkoły... kiedyś szkoła będzie chciała zrobić boisko. No, proszę państwa, no to jest śmieszne aż, że my teraz będziemy przepłacać za działki, które mogliśmy kupić od razu i zrobić tam boisko, i zaprojektować. I nie mówcie mi tego, bo naprawdę ludzie już nie są... widzą i są świadomi tego coraz bardziej. I to, co się dzieje teraz, to przekracza wszelkie granice. I proszę odpowiedzieć mi na te pytania, które ja zadawałem, ponieważ chciałem dowiedzieć się, od kogo my kupujemy ten teren, a pan sekretarz powiedział, że ja nie mam prawa dowiedzieć się, i chciałem wykładnię prawną. Nie wiem, gdzie jest pan mecenas, może jest pani mecenas, więc proszę mi odpowiedzieć, dlaczego radny miasta Lublin nie ma prawa dowiedzieć się, od kogo my kupujemy teren pod boiska i na co miasto wydaje pieniądze. Bo mieliśmy to kupić – takie były założenia – za 800, a już jest 1,3 mln, a ja mam pytanie, ile jeszcze będzie

brakować i ile jeszcze tego terenu będziemy dokupywać, bo już nie mówię o samej budowie, bo to są następne koszty za chwilę, żeby te boiska zrobić. Więc wzywam pana, panie prezydencie, do tego jeszcze raz, żeby pan wycofał z tej zmiany uchwały przynajmniej ten jeden punkt, który mówi o dofinansowaniu do rewitalizacji parku, bo to jest – jeszcze raz to nazwę – skandal, i niech pan nie mówi, że nie, bo jest, i to gigantyczny.

Jeszcze jedną rzecz na sam koniec powiem. Przeczytałem to pod artykułem, który pan prezydent udzielił do Kuriera Lubelskiego, w komentarzu ktoś napisał, bardzo fajna: „Największe interesy robi się na słomianych biznesach” – myślę, że to skwituje wszystko. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Dziękuję, panie radny. Bardzo proszę, panie prezydencie, głos później ma pan radny Zbigniew Ławniczak.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Ja tylko tak, jak już tak sobie mówimy, kto jest mistrzem w czym i kto jest najlepszy, no to pan jest mistrzem, rzeczywiście, w stawianiu tez i udowadnianiu, odpowiadaniu sobie sam na pytania, i tutaj tak każda dyskusja jest chyba zbędna. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Dziękuję. Głos ma pan radny Zbigniew Ławniczak.”

**Radny P. Breś** „Tylko ja pana prezydenta nie obrażałem, panie prezydencie.”

**Głosy z sali** - nieczytelne

**Radny Z. Ławniczak** „Czy mogę już, panie przewodniczący? Mogę, dobrze...”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Ja myślę, że...szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado, że rozgrzewka była przedwczoraj i jeszcze jesteśmy, już teraz jesteśmy na którymś tam okrążeniu, biegniemy, ale sprawnie dobiegniemy do północy.

Powiem tak – chciałbym właśnie powiedzieć o tych inwestycjach... - (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem) - ...może takim bardziej prostym, przyziemnym językiem. Wiadomo, że musimy planować taką inwestycję i wydaje mi się, że związane jest z tym planowanie budżetu na bieżący, znaczy na następny rok i tutaj jest cały pies pogrzebany. Bo jeżeli państwo się dziwicie, że te ceny wzrastają w tak gigantycznym tempie, to nie jest tak do końca, bo średni wzrost cen w ostatnich latach budowlanych usług, to jest około 15-16%, i to wcale nie jest żaden problem dla planistów, żeby to ująć w takim kosztorysie. Bo to nie jest tylko kwestia kosztorysów Cekombudu na samo wykonanie w danym, w bieżącym roku, tylko wiadomo, że ta inwestycja, jak się ją planuje, to ona wyjdzie za rok, za dwa, za trzy, albo za cztery; najlepszym przykładem są właśnie Aleje Raławickie, już nie mówię o Parku Ludowym. I czy ten park... Według mnie ten park w ogóle nie powinien być realizowany. Miasta nie stać na realizację akurat tego parku, w ogóle, ale że już są umowy podpisane, to co pan Sadowski tu tak usilnie powtarzał piętnaście razy, że musimy, musimy, musimy.



Nie musieliśmy tego robić. Są naprawdę inne inwestycje. I stąd jest prosty według mnie mechanizm, może się mylę, ale uważam, że się chyba nie mylę. Planujemy budżet, budżet planujemy na styk. To jest krótka koldra. I w budżecie planujemy inwestycję, ale ją planujemy na przyszły rok, a jak ona wychodzi za dwa, trzy lata, to już ta inwestycja nie kosztuje 50, czy 54 mln – taka Beryłowa – tylko wzrasta, bo ta szkoła przecież nie jest budowana, nie zaplanowano jej w zeszłym roku. I stąd... Najlepszym przykładem, takim książkowym przykładem, to jest właśnie budowa stadionu Arena Lublin. Państwo wywieszaliście – tu trochę wrzucę łyżkę dziegciu do tej beczki miodu – wypisywaliście podczas kampanii, że tam nie głosowali, ci nie głosowali, a głosowali właśnie, bo jak, państwo niektórzy nie pamiętacie, była koalicja wtedy i wszyscy głosowali za tą Areną, czy to była Platforma, czy PiS, tak to było wtedy. I za Aqua Lublin to samo. I teraz, proszę państwa, wychodzi taka Arena za 148 mln, potem jest 170, 200, a tak naprawdę nie wiadomo, ile ona kosztowała, bo ja nie wiem do końca, z ulicami Stadionową, z wykupem gruntów, z awanturami związanymi z tym, nie wiem, ile, nie wiem, tak samo, jak i nie wiem, ile kosztowała nasza aplikacja do Europejskiej Stolicy Kultury – tego się nigdy nie dowiedziałem, chociaż się pytałem wiele razy.

I teraz, proszę państwa, nie ma co się dziwić, że jeżeli mamy w przyszłym roku zaplanowane w budżecie przykładowo na Beryłową 54 mln, nagle nam wychodzi 70, no to musimy te 16 przesunąć z innych środków w trakcie roku budżetowego, i stąd jest panika. To albo rezygnujemy z jakichś inwestycji, albo po prostu nie realizujemy. Jeżeli mamy projekt podpisany, no to nie możemy się wycofać, bo są kary. Monitoring ponad 9 tys. firm w Polsce, usług na 2020 rok, czyli na bieżący rok powoduje, że od stycznia do lutego ten poziom jest *constants*, a nasze województwo lubelskie w tym poziomie jest na 11. miejscu w Polsce; no, to nie jest chyba takie najdroższe, prawda? Więc łatwo jest zaplanować taką inwestycję, tylko trzeba po prostu mówić prawdę w tym momencie, że to nie jest inwestycja na przyszły rok, tylko na kolejne lata.

Drugim aspektem całej historii, gdzie mamy te takie tak zwane, jak ja nazywam, no, nie nazywam, tylko są to zmiany uchwały budżetowej, cały czas mamy te zmiany, to jest tak zwane nieprzewidziane koszty remontów. I weźmy taką inwestycję Aqua Lublin. Ja już podpowiadam tu koledze – tej firmy już nie ma. Ktoś to odbierał, ktoś nadzorował i jak można było zrobić taki bubel, że tam, gdzie jest przepompownia silników, nie zrobić wentylacji, i te silniki po, nie wiem, tam dwóch latach się rozleciały i trzeba było robić kolejne, remontować. No, inwestycje, które są jakby nowe, no to uważam, że przez rok, dwa, trzy owszem, nadzór jest potrzebny, ale nie powinny wymagać remontu. I takich przykładów mógłbym podawać wiele, chociażby z naszym ośrodkiem nad Zalewem i jeszcze... nie chcę wchodzić w te konkretne szczegóły już. Stąd, potem się państwo dziwicie, że my musimy w ciągu, w trakcie roku budżetowego szukać środków i przesunąć, i krzyżać. Zauważyłem jedną rzecz – że jak już nie ma argumentów, jak już nie ma argumentów, już faktycznie, że tak powiem, ten pytający zapędził do narożnika swojego adwersarza, to jest zawsze jeden argument – winny jest rząd PiS-u, bo nie dał pieniędzy na przykład na szkoły i my musieliśmy z tego przesunąć tu, z tamtego tu. To zawsze tak to wygląda. Akurat dzisiaj to stwierdzenie nie padło. A może już i padło. W każdym bądź razie... - (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem) – No, tak, wiadomo, że to pan standardowo, to już tak włączy tu guzik i to... mógłby

się pan tak nagrać i odtworzyć, to by tak leciało cały czas, jak taśma w telefonie – rozmowa kontrolowana, czy kiedyś jak to było. Dalej, odbiegłem troszeczkę od tematu. My mówiliśmy o tej szkole, tak, też, Klub Prawa i Sprawiedliwości mówił o szkole na Berylowej. Pan dyrektor Dziuba, ja wielokrotnie pana pytałem też w kularach i nie mam pretensji, bo to jest świetny dyrektor, naprawdę, i pełen ukłon dla tego pana dyrektora. Pytaliśmy o to, co z boiskami, no, ale wtedy inwestycja była zamknięta na poziomie tam 54 milionów, no bo gdybyśmy dołożyli jeszcze te boiska, dołożyli jeszcze infrastrukturę, to by ona już na samym starcie nie kosztowała 54, ale to jakoś będzie. I teraz jakoś jest, tylko że wiemy o tym, że ceny działek, jak się buduje autostradę 17, akurat w tym pasie, w pasie drogowym, wzrastają momentalnie, czy ceny działek rolnych kilkanaście razy, a ceny działek przyległych do autostrady spadają, bo wiadomo, że tam, za tym płotem, jak jeździecie przecież państwo, tam już nikt nic nie będzie inwestował, nawet rolnik, bo traktorem nie przejedzie na drugą stronę. Tu ja żadnej Ameryki nie odkrywam. Dlatego trzeba było wtedy pomyśleć o tych boiskach. Jak wygląda szkoła bez boisk? No, nie ma takiej szkoły. Dlatego my tutaj dyskutujemy o czymś, co powinno być normalnym procesem planistycznym, normalnym procesem inwestycyjnym przy planowaniu już budowy tej szkoły. I nie mówcie państwo, że radni Klubu Prawa i Sprawiedliwości są przeciwni potem. Nie są, bo żeśmy głosowali tak samo za tą szkołą w trakcie roku budżetowego, przesuwaliliśmy te środki w poprzedniej kadencji, jak państwo pamiętacie, albo już zapomnieliście, potem żeśmy to przegłosowali, państwo pobiegli w blasku flashów, wbiliście łopaty, wasz Klub, uśmiechnęliście się, złożyliście oświadczenie i stwierdziliście, że radni akurat nie poparli tego projektu. My popieramy to, co jest właściwe, ale też ganimy to, co jest naganne. Ja wiem, że państwo, gdybyście wybrali się bez nas, o tutaj, byście byli w takim jednym wielkim klubie, tak to było kiedyś w latach PZPR-u, to byście się też pokłócili, pokłócilibyście się o to, kto... o same komisje byście się pokłócili, o funkcje. Więc my po to tu siedzimy, po to nas tu jest dwunastu, dwanaście osób, żeby kontrolować i patrzeć na ręce to, co wy robicie, więc się nie irytujcie, nie irytujcie się, po prostu zadajemy pytania. Zadajemy pytania i oczekujemy odpowiedzi i chcemy, żeby opinia publiczna miasta Lublin też wiedziała, jak to wygląda, jak to wygląda, jakie są ceny, bo to, że wszystko jest pięknie, ładnie... pani radna, pani zawsze mówi, żeby pani nie przeszkadzać, a teraz pani mi przeszkadza – (**Głos z sali** „Przepraszam...”) – Ale tu mi przepraszam, wie pani, za mało, niech pani nie przeszkadza. Także szanowni państwo, no, taka jest nasza rola i kończę już. Być może za 3,5 roku te role się odmieniają. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Drodzy państwo, mam jeszcze dwa zgłoszenia. Wobec tego składam formalny wniosek o zamknięcie listy mówców – trzy zgłoszenia, dobrze cztery zgłoszenia, dobrze, dobrze – bardzo proszę o otwarcie listy mówców. Jednocześnie informuję, że za chwilę złożę formalny wniosek o zamknięcie tej listy. Widzę pana dyrektora również. Bardzo proszę, kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę o zbliżenie karty do czytnika...”

**Radny R. Derewenda** „Ja mam wniosek formalny, jeśli mogę.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ale to może zapiszmy się już do głosu, zrobimy coś jednego, a za chwilę zrobimy coś drugiego.”

**Radny R. Derewenda** „Nie, bo ja mam tylko jedno zdanie formalne, chciałem zapytać pana przewodniczącego – o przerwę chciałem zapytać, bo jest 14.37, ziemniaki mi stygną, o 14.00 miała być przerwa. Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, ale po prostu tak będziemy przechodzić od punktu do punktu, od dyskusji do dyskusji i w żaden sposób nie będziemy mogli normalnie funkcjonować, tak?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, moją intencją było zrobienie przerwy o godzinie 14.00, ale nie przyszło mi do głowy, że w punkcie pierwszym merytorycznym będziemy dyskutować aż tak wiele godzin, także niech pan pozwoli, że skończymy ten punkt i wtedy dopiero zrobimy przerwę, dobrze?”

Czy wszyscy zapisali się do głosu? Ja proszę bardzo również pana Piotra Popiela, którego miałem wcześniej tutaj na karteczce, żeby również zbliżył kartę do czytnika. Szanowni państwo, mamy jeszcze 6 mówców i tak, jak wcześniej obiecywałem, ja składam formalny wniosek o zamknięcie tej listy i zakończenie dyskusji. Bardzo proszę o przegłosowanie tego wniosku.

Głosowanie nr 5. Kto z państwa jest „za” tym wnioskiem? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

21 głosów „za”, 6 „przeciw”, 1 „wstrzymujący” – informuję, że wniosek uzyskał wymaganą większość. Jako pierwsza na liście była, zdaje się, pani przewodnicząca Jadwiga Mach, tak, dobrze pamiętam? Bardzo proszę, pani radna, pani jako pierwsza.”

**Radna Jadwiga Mach** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja postaram się... Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja króciutko. Wiele razy poruszany był problem inwestycji, które są realizowane za prezydenta Żuka, jak i również poparte przez Wysoką Radę. Podnoszony był ciągle problem zmiany ostatecznego kosztu poszczególnych inwestycji. Ponieważ na tej sali siedzą koledzy, moi koledzy, którzy razem ze mną mieli wielki zaszczyt być radnym w kadencji 1998-2002, i chcę państwu powiedzieć, że wówczas również były inwestycje, które – myślę, że tu wstawkę dam, mój kolega Piotrek Gawryszczak panięta – wyjściowa cena wynosiła 14 mln, jeśli nie pamiętam szczegółów, panie Piotrze, końcówka tej inwestycji zakończyła się w cenie 46, czy 48 mln, a była to budowa Globusa. Więc proszę państwa, chciałam tylko powiedzieć, że żyjemy w czasach, w których zmieniają się ceny teraz, ale podobnie było ponad 20 lat temu. Więc musimy mieć także świadomość, że takie sytuacje mają miejsce. Drogi kolega Zdzisio również pamięta doskonale budowę Globusa i co się podwyższanie wartości, Totalizator wtedy włączył się i wiele instytucji, dyskusja była jakby kalka, którą dzisiaj słyszę. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Bartosz Margul.”

**Radny B. Margul** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja się cieszę, że pan radny przywołał ten problem pieniędzy budżetowych, które dostajemy, bo jeżeli dla państwa jest skandalem 1 mln, 2, czy 3, czy 8, które dodajemy do inwestycji, które też, jak pani radna słusznie

zauważyła, te inwestycje są coraz droższe ze względu na coraz to rosnące koszty – przypomnę, że od kilku lat tak dramatycznie rosną – cieszę się, że pan to zauważył, bo w takim układzie 65 mln, które stracimy przez decyzje warszawskie, waszych kolegów z partii, to powinien być mega skandal dla was. Ja słyszę też, że państwo macie już ukształtowaną opinię na temat tego budżetu, więc ja nie widzę tutaj, żebyście szukali jakichś odpowiedzi na jakieś pytania, bo te pytania zadawaliście na komisjach, mieliście te odpowiedzi, teraz zadajcie te same pytania. Rozumiem, że chodzi tylko i wyłącznie o wywoływanie awantury, żeby gazeta napisała, radio, czy telewizja wasza podała materiał o tym, jak tutaj źle zarządzamy pieniędzmi. Więc już skończmy tę farsę, przejdźmy do głosowania, zagłosujecie na „nie”, bo tak macie już dawno ustalone, więc nie wiem, po co te pseudopytania. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pani radna Małgorzata Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący, jeszcze raz, po raz czwarty zabieram głos i pytam o pytania.

Tak, co się takiego wydarzyło, że zrobimy zmianę teraz w budżecie – chodzi o dział 921 kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Przepraszam, bo bez okularów... dziedzictwa narodowego – kwota 205 tys. do dotacji podmiotowej dla Centrum Kultury w związku z organizacją Sylwestra 2019 rok na Placu Litewskim.

Druga prośba – o odpowiedź na pytanie: umowa oczywiście zawarta między miastem a wykonawcą, dotycząca budowy – budowy już mówię, budowy – Parku Ludowego. Chodzi konkretnie o terminy wykonania, opóźnienia, jakie są, na jakim etapie w ogóle jest inwestycja.

I trzecie pytanie, trzecia prośba i tutaj pytanie – czy otrzymam w końcu tę koncepcję wstępną, wstępną koncepcję realizacji rozbudowy oczywiście Domu Słów? Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję. Ja nie będę nic dodawał do swojej wypowiedzi. Chciałem tylko przeprosić za może moje zbyt emocjonalne zachowanie. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie Przewodniczący! Chciałbym się odnieść i po to zgłaszałem się tutaj do wypowiedzi, do słów pana prezydenta. Panie prezydencie, no tak to jest, że są radni, którzy zadają pytania, może czasami w sposób emocjonalny, może czasami emocjonalnie i czasami może tak trochę nie na temat, trochę wokół tego tematu. Natomiast nie ma co ukrywać, że bardzo często wielu radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości stawia problemy, które rzeczywiście są problemami tego miasta. I tak to jest, że to my, radni mamy prawo dopytywać i szczegółowo wypytywać i szczegółowo pokazywać takie problemy, które według nas są problemami, a rolą prezydenta, także jego zastępców jest to, żeby odpowiadać na te pytania i wątpliwości bez takiego stanowiska, jakie

pan zaprezentował właśnie dzisiaj. Bo ja bardzo szanuję pana, natomiast czasami jest tak, że przyjmujemy na siebie rolę takich bokserów – „Nieważne, co odpowiem, tylko zostałem w jakiś sposób zaatakowany, bo postawiono mi trudne pytanie, albo trudny problem został postawiony publicznie”. I myślę, że to nie ta droga. I myślę, że to nie ta droga, ponieważ takie są role. Radni są po to, żeby właśnie dogłębnie sprawdzić i wskazać pewne wątpliwości, które radni mają, bo możemy takie mieć, a prezydenta rolą jest, żeby te wątpliwości rozwiązać, ale tak naprawdę tutaj, w sprawie i Parku Ludowego i Berylowej, i różnych innych, no, niekoniecznie pana odpowiedzi były odpowiedziami na pytania. Tutaj pani radna, przepraszam, ale właśnie dopomina się, że nie uzyskała tych odpowiedzi, więc myślę, że na koniec tej dyskusji te odpowiedzi padną. Natomiast także jednak apeluję do tego, żeby zachować pewną kulturę w dyskusji wypowiedzi, już abstrahuję od jakby tego pana prezydenta wyjątkowo emocjonalnego, dosadnie powiedzianego stanowiska w kierunku radnych Prawa i Sprawiedliwości. Ja apeluję do nas wszystkich, tak, nie odnosząc się już nawet do takich zaczepek, bardzo politycznych, które w tym momencie zupełnie nie mają racji bytu, bo my nie rozmawiamy tutaj o sprawie budżetu państwa polskiego, bo nie jesteśmy od tego, tylko rozmawiamy o sprawach miejskich. W związku z tym te wycieczki – nie ma wszystkich radnych, więc może niepotrzebnie o tym mówię – ale darujmy sobie, tak, bo to nie wpływa na poziom naszej pracy. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan prezydent, tak.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Ja dziękuję za te słowa, przyjmuję te słowa krytyki. Przepraszam wszystkich państwa, których uraziłem, bo rzeczywiście te emocje dziś biorą czasami górę, ale to nie usprawiedliwia, że powinniśmy rzeczywiście rozmawiać merytorycznie, dlatego prosiłbym, bo to w toku dyskusji gdzieś umknęło, o odpowiedź pana dyrektora, czy pani dyrektor co do tych terminów umów, bo to mieliśmy uzupełnić. To pani prezydent potem powie o tej kwocie z Sylwestrem. I prosiłbym jeszcze... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Znaczy, ja nie wiem, czy chcemy to pokazać, bo możemy to zaprezentować, rozumiem. I pana Alberta Wójcika bym prosił też o zabranie głosu w sprawie działek. To może z tymi terminami zakończmy. Dziękuję bardzo i jeszcze raz przepraszam państwa.”

**Zast. Dyr. Wydz. IR M. Szczepańska** „Jeżeli chodzi o umowę na Park Ludowy, umowa przewiduje termin na 30 września, termin ten jest na dzień dzisiejszy pierwszym terminem, który został w przetargu określony, nie było żadnych przedłużeń, żadnych opóźnień. Roboty trwają w takim zakresie, w jakim jest to możliwe do wykonania, z wyłączeniem alejek, które są problematyczne, o których mówiłam. I jeszcze było pytanie, jakie trwają prace w tej chwili. Wykonywane są roboty wykończeniowe na szalekach, na budynku technicznym, jest już ułożona i glazura, idzie wyposażenie, także tam są mocno zaawansowane prace, wszystkie instalacyjne zostały zakończone, również prace wykończeniowe na komorze technicznej, trwają prace przy ogrodzie wodnym, wykonane są już nasadzenia, wykonane są praktycznie wszystkie sieci, z wyjątkiem odcinków problematycznych, wycinki, które były przewidziane, również są wykonane, mamy

teraz kilka jeszcze elementów do zweryfikowania, bo są nowe decyzje. Także roboty trwają i czekamy tylko na decyzję dotyczącą alejek. Z rozmów z wykonawcą może być przyczyną ten problem z alejkami wydłużenia terminu umowy o półtora, góra do dwóch miesięcy, ale ponieważ zakres projektu europejskiego, termin projektu europejskiego przypada na koniec roku, nie ma zagrożenia, jeżeli chodzi o wykonanie. To jest Park Ludowy.

Jeżeli chodzi o Dom Słów, to pani prezydent dostała koncepcję i jeśli będzie taka wola, będzie prezentacja. Pytała też pani, jakie są przyrosty, jakiej wielkości. Otóż, kubatura tego obiektu wzrośnie o 3.333 m<sup>3</sup>. Jeżeli chodzi o powierzchnię użytkową, jest 2.600 m, będzie prawie 6 tys. metrów. Jeżeli chodzi o pawilony, to będą miały ok. 300 m<sup>2</sup>, podwórko ma 400 m<sup>2</sup>, powierzchnia zabudowy wzrośnie o 600 m<sup>2</sup>, tereny zielone wzrosną o 50 m<sup>2</sup>, stan istniejący jest niecałe 90m<sup>2</sup>, będzie 134 i tam powstanie powierzchnia wystawowa; powierzchnia utwardzeń zmalała o 154 m<sup>2</sup> na koszt zieleni i ogrodów, dojdą sale wystawiennicze, warsztatowe, powierzchnie biurowe – ok. 5 pokoi, co umożliwi, zgodnie z projektem, zatrudnienie dodatkowych 15 osób do obsługi tego obiektu. Czy jeszcze jakieś pytanie pominęłam, odpowiedź? Proszę.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Proszę, panie dyrektorze.”

**Dyrektor Wydziału Geodezji UM Albert Wójcik** „Szanowni Państwo Radni! Chciałem wrócić tutaj do działek tych planowanych do nabycia przy ulicy Berylowej. Chcemy te działki nabyć od osoby fizycznej, natomiast publicznie nie możemy tutaj wymienić imienia, nazwiska, mówi o tym choćby ustawa Prawo geodezyjne i kartograficzne, art. 24 ust. 5, z którego wywodzi się, że co do zasady chroni się tutaj informację o właścicielu. Jest bardzo tutaj bogate orzecznictwo, także nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, podając konkretnie imię i nazwisko. Ta osoba fizyczna nabyła te działki, to jest tzw. pierwotny tytuł własności, aktem własności ziemi w roku 1975. To była ustawa z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, czyli ta osoba co najmniej przez 5 lat przed 1971 rokiem musiała być samoistnym posiadaczem tych działek, aby w trybie tej ustawy w roku 1975 nabyć własność tych działek, więc nie jest to jakaś, nie wiem, transakcja świeża, to łatwo policzyć, ile lat upłynęło od 1975 roku. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Jeszcze pani prezydent.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Chciałabym odpowiedzieć pani radnej Suchanowskiej. Jeżeli chodzi o wizualizację, czy projekt Domu Słów, oczywiście, ja dlatego pytałam, czy macie państwo taką ochotę, żebyśmy przedstawili to publicznie. Jeżeli nie, to możemy oczywiście wydruki przedstawić pani radnej Suchanowskiej, to... – (**Radna M. Suchanowska** „Mailowo”) – Mailowo, oczywiście, że tak, za chwilę to zrobimy, jeżeli ze strony państwa radnych jest taka zgoda na takie postępowanie. Natomiast chciałabym jednocześnie wyprowadzić panią radną, jeżeli chodzi o koszty Sylwestra, ponieważ to państwo radni, podejmując uchwałę budżetową na 2020 rok, w tej uchwale była zapisana rezerwa na kulturę w wysokości 250 tys. zł. Ona była z przeznaczeniem na właśnie Sylwestra. Rok do roku podmiotem wykonawczym Sylwestra jest Centrum

Kultury. My na tej dzisiejszej sesji po prostu zaproponowaliśmy państwu, by tę rezerwę, która już była zaplanowana w uchwale budżetowej, podzielić. Sprawdziliśmy ostateczne koszty wykonawcze Sylwestra, to jest 205 zł, i ta kwota zostanie po prostu zwrócona do Centrum Kultury poprzez zwiększenie dotacji podmiotowej dla instytucji. Ja mogę państwu też powiedzieć mniej więcej, co składa się na tę kwotę 205 tys. – technika, to jest 130 tys., ochrona – to są oczywiście kwoty w zaokrągleniu – ochrona 20 tys., sprzątanie 10 tys. zł, bariery 18, toalety 3 tys. zł, plan zabezpieczenia imprezy masowej wraz z zabezpieczeniem przeciwpożarowym, to jest 5 tys. zł, logistyka, w tym przygotowanie dokumentacji imprezy masowej, to jest 10 tys. zł, zabezpieczenie medyczne 3 tys., projekt i realizacja wizualizacji, która była wtedy dostępna na scenie na Placu Litewskim 5 tys. zł, kierownik bezpieczeństwa i imprezy masowej 1000 zł. Te wszystkie kwoty składają się na łączną sumę 205, które teraz właśnie, dzieląc tę rezerwę z zakresu kultury, przekazujemy na rzecz Centrum Kultury. To są realne wydatki, które ponieśli w związku z tym, że byli tak jakby podmiotem wykonawczym Sylwestra w tym roku, na przełomie 2019 i 2020.

Wszystkie informacje odnośnie Domu Słów prześlemy. Myślę, że możemy to też przesłać wszystkim państwu radnym w wersji mailowej, jeżeli jest taka wola. Tak zrobimy. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję i bardzo proszę, jeszcze pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Pani Prezydent! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Ja powiem w ten sposób – jestem zdegustowany wręcz tymi zmianami w uchwale budżetowej, które tu dzisiaj procedujemy, bo o ile temat Parku Ludowego już był tutaj wystarczająco na tej dzisiejszej sesji omówiony, ale był też dyskutowany. W momencie uruchamiania tego zadania i wyraźnie mówiliśmy o pewnych zagrożeniach, o tyle tak na dobrą sprawę, to zaczyna się w tym momencie spełniać i kosztuje nas to, proszę państwa, bardzo dużo, bardzo dużo, nie 5, a 25 mln. Ja nie chcę tu zbyt długo wspominać, ale taka sama historia była przecież z Placem Litewskim. Też miało być ładnie, pięknie i wspaniale, a w wersji finalnej, jako gmina dołożyliśmy do tego dość dużo. Już wolę panią dyrektor nie pytać, ile, ja sam pamiętam. I pamiętam też sesję, kiedy to żeśmy non stop na tzw. wykopki pieniążki kierowali. I dlatego też, proszę państwa, o ile w swojej wypowiedzi już ominę Park Ludowy, bo to nie ma sensu do tego wracać, o tyle nie wiem, czy jest tutaj pan dyrektor Pietrasiewicz. Jest. Panie dyrektorze, ja bardzo pana szanuję i szanuję to, co pan robi dla kultury, ale też jest ten pewien moment, i tu zwracam się z uwagą do pana prezydenta. Proszę państwa, albo z naszym budżetem jest tak źle, że kroimy wydatki, zaczynając od komunikacji miejskiej, albo nam jest tak dobrze, że będziemy mówić o kolejnych obiektach, które prawdopodobnie będą nierentowne, jeśli chodzi później o zyski ze sprzedaży biletów. Ja rozumiem argumenty pana dyrektora, ja rozumiem, bo to kwestia przygotowania i tak dalej. Byłem w tamtym miejscu, rzeczywiście mi się to też podoba. Ale są pewne priorytety dla funkcjonowania naszego, jako gminy. I teraz zapytam: czy takie zadanie, opracowanie dokumentacji rewitalizacji terenów wokół Mariny będzie realizowane, czy nie będzie realizowane? Bo mnie bardzo ciekawi. Co z tego, że jest wpisane do budżetu? Ja już tutaj litanię niejedną wygłosiłem, jak mówiłem

o zadaniach, które pierwotnie w budżet były wpisane, a które nie zostały zrealizowane. A w tym momencie co się dzieje? A kolejne zadanie uruchamiamy. No, to przepraszam, nie interesuje mnie nawet, ile dofinansowania tam możemy uzyskać – czy to jest 80%, czy 85% - bo mnie interesują te zadania, o których mowa była w uchwale budżetowej w grudniu. Bo ja nie widzę tutaj, proszę państwa, chyba nikt mi nie jest w stanie zagwarantować, że akurat uruchomione kolejne zadanie też zmieści się w tej kwocie. Bo to chciałbym, żeby to kosztowało 17 mln zł, znaczy przyjąłbym to jakoś, i tak na dobrą sprawę dobrze, powiedzcie mi, że to jest koniec. Kto mi da taką gwarancję? Nie ma, nie ma, proszę państwa, takiej gwarancji. Po prostu wszystko to, co się dzieje tutaj, w naszym mieście, wyraźnie pokazuje, że założenia to jedno, przetargi to drugie, a później samo wykonawstwo to trzecie. A coraz mniej chyba mamy sytuacji, kiedy możemy zaoszczędzić już faktycznie na wykonawstwie. Nie mówię już o przetargach, tylko mówię konkretnie o wykonawstwie. A co do samego zadania związanego z Zalewem, to też z chęcią bym usłyszał odpowiedź, ale panie przewodniczący, mam nadzieję, że jak troszeczkę pójdziemy sobie dać na wstrzymanie, zjemy obiad, to może emocje opadną i ku temu zmierzam. Nawet nie oczekuję odpowiedzi, bo tak na dobrą sprawę już nie ma o czym tu deliberować, wyjdzie wszystko w trakcie głosowania, wystarczająco dużo argumentów tutaj z naszej strony zostało powiedziane. Bardzo dziękuję, to wszystko.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze pani prezydent.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Ja chciałbym się jednak odnieść do Domu Słów, ponieważ, szanowni państwo, rozmawiamy o pewnym harmonogramie na przyszłość, znaczy my nie mówimy o tym, że te pieniądze zostaną w chwili obecnej zaangażowane, mówimy tylko i wyłącznie, jeżeli już, to o tej kwocie, którą zmieniamy w uchwale budżetowej, nie w wieloletniej prognozie, czyli 39.600, natomiast szanowni państwo, to jest warunek konieczny, żeby uzyskać to dofinansowanie i każda inna kwota, o której mówimy, czyli 16 mln, już zaraz, 16 mln, ponad 16 mln, to 600 tys., nie mam tego w tej chwili przed sobą, natomiast w każdym razie około 17 mln zł. Szanowni państwo, to jest pewna projekcja w wieloletniej prognozie finansowej w momencie, kiedy te środki uruchomimy, więc ja chciałbym, żeby nie powstało wrażenie takie, że nie ma na jakieś niezbędne wydatki, o których oczywiście mówimy, myślimy i staramy się znaleźć oszczędności, zarówno na komunikację publiczną, jak i inne, niezbędne wydatki, tak jak mówię, podzielamy to stanowisko, natomiast to jest pewna projekcja, projekcja, która jest niezbędna do tego, żeby wniosek o dofinansowanie do Funduszy Norweskich złożyć, na chwilę obecną czysto teoretyczna, aczkolwiek konieczna z punktu widzenia wniosku do Funduszy Norweskich. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, dyskusję mamy za sobą. Przechodzimy do głosowania...”:

**Radny P. Breś** „Panie przewodniczący, jeżeli można, takie ostatnie pytanie, nie byłem, jak pan zgłaszał...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie, nie, ale panie radny...”



**Radny P. Breś** „...jak zgłaszał pan wniosek formalny... ja tylko...”

**Przew. RM J. Pakuła** „...dużą większością przyjęliśmy wniosek o zamknięcie dyskusji, także bardzo proszę, za chwilę ogłoszę przerwę i w kularach pan dopyta...”

**Radny P. Breś** „Ale to jest krótkie pytania, nie będę w ogóle... mówię minutę, krótkie pytania...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie robimy tego typu wyjątków. Bardzo proszę o określenie tematu.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie przewodniczący, przepraszam, przepraszam, bo ja chciałbym poprosić o 10 minut przerwy przed głosowaniem dla naszego Klubu. – (**Radna J. Mach** „A kiedy przerwa na obiad?”) – No, po głosowaniu. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Bo potrzebujemy przedyskutować między sobą ważną kwestię, przed głosowaniem.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ogłaszam 7 minut przerwy do godziny 15.10.”

Po przerwie:

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Bardzo proszę o zajęcie miejsc, już tylko głosowanie przed nami. Widzę, szanowni państwo, optyczną większość, jesteśmy chyba wszyscy na sali. W takim razie możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, będziemy głosować podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej miasta Lublin na 2020 rok – mamy to na druku nr 608-1 wraz z autopoprawkami na drukach 608-2 i 608-3.

Głosowanie nr 6. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały wraz z autopoprawkami? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? – (**Radna J. Mach** „No, nie...”) – Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? – (**Głosy z sali** – nieczytelne).

Szanowni państwo, głosowało 30 radnych – 18 głosów „za”, 12 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – informuję, że przyjęliśmy uchwałę w sprawie zmiany uchwały budżetowej miasta Lublin. Jednocześnie informuję, że projekt uchwały został również pozytywnie zaopiniowany przez Młodzieżową Radę Miasta.”

Uchwała nr 528/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 10 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Drodzy państwo, jest 15 minut po godzinie 15.00, ogłaszam przerwę do godziny 16.15.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie przewodniczący, przepraszam, bo nie zrozumiałem pana wypowiedzi. Czy się zajmowała Młodzieżowa Rada Miasta?”

**Głosy z sali** „Tą uchwałą...”

**Radny P. Gawryszczak** „Dziękuję...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Młodzieżowa Rada Miasta również się zajmowała tym projektem.”

Po przerwie:

**Przew. RM J. Pakuła** „Szanowni państwo, sprawdzimy listę obecności. Widzę, że już jest obecnych 18 radnych, 20, możemy wznowić obrady Rady Miasta Lublin po przerwie. Wznawiam te obrady.

***AD. 5.3. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 481/XII/2019 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 19 GRUDNIA 2019 R. W SPRAWIE WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ MIASTA LUBLIN***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 609-1) wraz z autopoprawkami (druk nr 609-2) i (druk nr 609-3) stanowi załącznik nr 11 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 481/XII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Lublin (druk nr 609-1) wraz z autopoprawkami (druk nr 609-2) i (druk nr 609-3). Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy jest potrzebne przedstawienie autopoprawek? Nie widzę. Możemy przejść do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 7. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały wraz z autopoprawkami? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Głosowało 24 radnych – 16 głosów „za”, 7 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.

Jednocześnie informuję państwa, że projekt uchwały został również pozytywnie zaopiniowany przez Młodzieżową Radę Miasta Lublin.”

Uchwała nr 529/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 12 do protokołu

**AD. 5.4. WYŁĄCZENIA Z ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 6 W LUBLINIE ORAZ LIKWIDACJI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 17 IM. ZWYCIĘSTWA GRUNWALDZKIEGO W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 638-1) stanowi załącznik nr 13 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyłączenia z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Lublinie oraz likwidacji Szkoły Podstawowej nr 17 im. Zwycięstwa Grunwaldzkiego w Lublinie (druk nr 638-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 8. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? – (**Radna M. Suchanowska** „Cofam...”) – Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, zgłaszam, że chciałam być „za”.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, proszę o zapisanie w protokole, że intencją pani radnej Suchanowskiej było głosowanie „za”.

Szanowni państwo, głosowało 26 radnych – 20 głosów „za”, 2 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.

Ten projekt również opiniowała Młodzieżowa Rada Miasta i zaopiniowała go pozytywnie.”

Uchwała nr 530/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 14 do protokołu

**AD. 5.5. WYŁĄCZENIA Z ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 6 W LUBLINIE ORAZ LIKWIDACJI XXII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 639-1) stanowi załącznik nr 15 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyłączenia z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Lublinie oraz likwidacji XXII Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie (druk nr 639-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 9. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Głosowało 26 radnych – 21 głosów „za”, 0 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”. Ten projekt również opiniowała Młodzieżowa Rada Miasta i również pozytywnie.”

Uchwała nr 531/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 16 do protokołu

**AD. 5.6. ROZWIĄZANIA ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 6 W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 640-1) stanowi załącznik nr 17 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Lublinie (druk nr 640-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam również i ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 10. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

23 głosy „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 532/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 18 do protokołu

**AD. 5.7. USTALENIA PLANU SIECI PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN ORAZ OKREŚLENIA GRANIC ICH OBWODÓW**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 613-1) stanowi załącznik nr 19 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto Lublin oraz określenia granic ich obwodów (druk nr 613-1). Kolejny raz, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddam... Jest sprzeciw, bardzo proszę, pan Eugeniusz Bielak.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja będę krótko mówił tu. Bardzo chcę podziękować pani Dumkiewicz, pani dyrektor Dumkiewicz z Wydziału Oświaty i Wychowania, dlatego że mnie poinformowała bardzo dobrze, pokazała mi wiele, powiedzmy, wiele wskaźników tutaj, dlatego że miałem wątpliwości ogromne i mam, że do naszych szkół uczęszczają dzieci spoza, z innych gmin, mam na myśli szkołę na Felinie nr 52. Chodzi mi o to, że po prostu ta szkoła jest za mała, w tej chwili jest 651 dzieci na dzień dzisiejszy i zanoszą się na to, że będzie od... ktoś powiedział, że tylko 50 dzieci, ja twierdzę, że na 10 bloków może być ponad setka, bo 10 bloków już będzie oddanych do użytku na wiosnę, TBV i inni tam developerzy budują, trzech developerów buduje, więc nie ma miejsc dla tych dzieci. Natomiast, jeżeli z Kośmina dzieci, z Urbanowicza, to jest z drugiej strony ulicy Franczaka, mają ten rejon, to ja bym się zapytał pana prezydenta, jak widzi, bo dzieci na dzień dzisiejszy chodzą w tej szkole od godziny 7.10 do 18.10 i dzieci do pierwszej klasy – jest to niewesoła sytuacja, dlatego że dzieci nie mogą zaczynać po południu, małe dzieci chodzić do szkoły, jest to niewygodne. Ja mam osobiście dylemat, bo wnuk, mieszka córka tutaj i wnuk nie wiem, czy pójdzie do tej szkoły. Moje dzieci

tu nie chodziły, mimo że starałem się, bo już za późno szkoła na Felinie w 2002 powstała, i teraz z przykrością muszę stwierdzić, że prawdopodobnie wnuk nie pójdzie do tej szkoły. Chciałbym, żeby takich cyrków nie było i wątpliwości mam w dalszym ciągu, bo 30% jak mi pani Dumkiewicz, pani dyrektor Dumkiewicz pokazała dzieci spoza rejonu jest, spoza rejonu jest w szkole na Felinie, to pytam się, dlaczego to nie jest dobrze rozłożone, tak, żeby dzieci z Ponikwody nie przyjeżdżały na Felin, czy z innych dzielnic mają bliżej. Ja rozmawiałem z panią dyrektor dwa lata temu, czy trzy na ten temat, z obecną tą panią, z tą panią, która jest dalej, panią dyrektor i ona mi powiedziała, że jak dziecko jest jedno z dalsza, z rodziny, to i drugie przyjmuje, i tym sposobem jest 30% dzieci spoza. Uważam, że jest to nie fair wobec mieszkańców i rodziców Felina, dlatego że w tej chwili będzie dużo gorzej. Albo niech prezydent rozważy dostawić kontenery odpowiednie, albo wynająć pomieszczenia – są, powiedzmy, tam przy ulicy Grygowej, przy Dekutowskiego, przy akademikach nowe budynki, nowe powstały i ona na wynajem są, i trzeba by się zastanowić, czy tam nie puścić dwóch klas, czy ileś, bo warunki są. To jest od Doświadczalnej niecały kilometr. I jest to sprawa dla mnie niepokojąca. I takie zrobienie tylko tabelek i wrysowanie nie jest do końca uczciwe i zasadne. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy ktoś z państwa radnych jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Mariusz Banach** „Już wszystko działa. Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! My znamy doskonale problemy Szkoły nr 52, z tego powodu rozpoczynamy tam bardzo dużą inwestycję, o czym wszyscy państwo doskonale wiecie. Te trzydzieści... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) - ...No, bo to tak jest, panie radny, że najpierw trzeba zrobić na papierze, żeby potem wyszło z betonu, no to wszyscy raczej to już chyba wiedzą. Natomiast te 30%, o które pyta pan radny, to są głównie uczniowie klas starszych. Wtedy szkoła, te 8, 7 lat temu szkoła na Felinie nie była tak jeszcze przeciążona. Dzisiaj sami pilnujemy tego, żeby rzeczywiście do tej szkoły przyjmować jedynie dzieci z obwodu. Nie ulega natomiast wątpliwości, że ta duża inwestycja, bo ja nie wiem, czy państwo sobie zdajecie sprawę, że my na Felinie do tej szkoły, która już funkcjonuje, chcemy dobudować obiekt większy, większy od tego, który dzisiaj jest, może nie tyle gabarytowo, co obiekt, który będzie po prostu mieścił więcej dzieci, bo wiemy, że szkoła na Felinie ma też pewien problem z projektem tego pierwotnego budynku, wiemy, że to jest wielki budynek, gdzie jest tak naprawdę mało sal lekcyjnych. Ten, który dobudujemy, będzie inny, będą to przede wszystkim sale lekcyjne i trakt żywieniowy. Chcę państwa zapewnić, że ta inwestycja już się rozpoczęła. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze raz pan Eugeniusz Bielak.”

**Radny E. Bielak** „Panie prezydencie, muszę odpowiedzieć, dlatego że z informacji wiem, że projekt został wycofany i odpowiadacie, jako Urząd Miasta przez 40 dni firmie, która projekt robi, natomiast oni wam odpowiadają w trzy dni, więc to było celowe zagranie, bo ta sama firma wykonuje projekt dla – ja osobiście nie sprawdzałem, ale rodzice już poinformowali mnie – wykonuje... na Sławinkowskiej jest wszystko okay, a tu jest umowa rozwiązana. Dlaczego tak się dzieje, panie prezydencie?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Jeszcze raz pan prezydent.”

**Zast. Prez. M. Banach** „Już odpowiadam. Szanowni państwo, no, oczywiście, że to jest w ogóle rozmowa na nieco szerszy temat, państwo już dzisiaj na ten temat sporo powiedzieli. Wygrała firma taka, która sobie nie jest w stanie poradzić z tym projektem – no, cóż my z tym możemy zrobić? Możemy po prostu rozwiązać umowę i żeby nie marnować czasu, to ogłosić w tej chwili przetarg w formule zaprojektuj – wybuduj. Tak naprawdę to przekonujemy się powoli do tego, siedzi obok mnie pan prezydent Artur, który więcej na ten temat może powiedzieć, że w ogóle ta formuła zaprojektuj – wybuduj chyba jest skuteczniejsza, mimo tego, że być może w sztuce budowlanej lepiej by było rzeczywiście zlecać te projekty wybitnym firmom projektowym, tylko, że dzisiaj, proszę państwa, jest tak, to nie jest tajemnicą, że dzisiaj ludziom, którzy kończą architekturę, nagle się wydaje, że są w stanie projektować tak złożone projekty, jak ten na Felinie. Ten projekt na Felinie jest naprawdę dosyć trudny i po prostu ci ludzie po paru miesiącach sami stwierdzają – nie damy sobie rady. Owszem, to nas kosztuje sporo emocji, tutaj z panem dyrektorem Dziubą my co prawda brzydkich słów nie używamy, ale gdzieś tam w głowie pewnie takie mieliśmy à propos tejże firmy. Obiecuję państwu, że wyrobimy się w czasie, że ogłosimy przetarg zaprojektuj – wybuduj i tak, jak to planowaliśmy, dzieci pójdą do tej szkoły wtedy, kiedy to taką obietnicę składaliśmy. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Poddam w takim razie ten projekt pod głosowanie.

Głosowanie nr 11. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

23 głosy „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Tak, bardzo proszę o taki zapis, że pan radny chciał zagłosować „za” – pan radny Grzegorz Lubaś.”

Uchwała nr 533/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 20 do protokołu

**AD. 5.8. ZMIANY UCHWAŁY W SPRAWIE USTALENIA SIECI PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN PUBLICZNYCH PRZEDSZKOLI, ODDZIAŁÓW PRZEDSZKOLNYCH W PUBLICZNYCH SZKOŁACH PODSTAWOWYCH**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 644-1) stanowi załącznik nr 21 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez Miasto Lublin publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych (druk nr 644-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Poddaję w takim razie ten projekt pod głosowanie?

Głosowanie nr 12. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 28 głosów „za” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę jednogłośnie. A jednocześnie informuję państwa, że ten i poprzednie projekty oświatowe były pozytywnie opiniowane przez Młodzieżową Radę Miasta.”

Uchwała nr 534/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 22 do protokołu

**AD. 5.9. NADANIA STATUTU SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 58 W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 641-1) stanowi załącznik nr 23 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Szkole Podstawowej nr 58 w Lublinie (druk nr 641-1). Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Głosowanie nr 13. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytania. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Kolejny raz jednogłośnie – przy 28 głosach „za” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę. Ten projekt również pozytywnie zaopiniowała Młodzieżowa Rada Miasta.”

Uchwała nr 535/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 24 do protokołu

**AD. 5.10. ZŁOŻENIA WNIOSKÓW O ZEZWOLENIE NA UTWORZENIE ODDZIAŁÓW PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO W XIV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W LUBLINIE WCHODZĄCYM W SKŁAD ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 1 IM. ZBIGNIEWA HERBERTA W LUBLINIE ORAZ ZOBOWIĄZANIA DO PONOSZENIA KOSZTÓW KSZTAŁCENIA W TYCH ODDZIAŁACH**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 642-1) stanowi załącznik nr 25 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie złożenia wniosków o zezwolenie na utworzenie oddziałów przygotowania wojskowego w XIV Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie oraz zobowiązania do ponoszenia kosztów kształcenia w tych oddziałach (druk nr 642-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 14. Kto z państwa jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytania. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Jednogłośnie – przy 29 głosach „za” – podjęliśmy tę uchwałę.”

Uchwała nr 536/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 26 do protokołu

**AD. 5.11. ZAŁOŻENIA BRANŻOWEJ SZKOŁY USŁUGOWEJ SPECJALNEJ II STOPNIA W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 643-1) stanowi załącznik nr 27 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły Usługowej Specjalnej II stopnia w Lublinie (druk nr 643-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam również ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 15. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

28 głosów „za” – kolejny raz podjęliśmy uchwałę jednogłośnie. Jednocześnie informuję, że pozytywnie również zaopiniowała również Młodzieżowa Rada Miasta.”

Uchwała nr 537/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 28 do protokołu



**AD. 5.12. ZAŁOŻENIA BRANŻOWEJ SZKOŁY BUDOWNICTWA II STOPNIA W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 651-1) stanowi załącznik nr 29 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły Budownictwa II stopnia w Lublinie (druk nr 651-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 16. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

29 głosów „za” – kolejny raz jednomyślnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę. Młodzieżowa Rada Miasta również zaopiniowała ten projekt pozytywnie.”

Uchwała nr 538/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 30 do protokołu

**AD. 5.13. ZAŁOŻENIA BRANŻOWEJ SZKOŁY SAMOCHODOWEJ II STOPNIA W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 652-1) stanowi załącznik nr 31 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły Samochodowej II stopnia w Lublinie (druk nr 652-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 17. Kto z państwa jest „za” tym projektem? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

29 głosów „za” – informuję, że jednomyślnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę. Również pozytywnie zaopiniowała ją Młodzieżowa Rada Miasta.”

Uchwała nr 539/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 32 do protokołu

**AD. 5.14. ZAŁOŻENIA BRANŻOWEJ SZKOŁY SPOŻYWCZEJ II STOPNIA W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 653-1) stanowi załącznik nr 33 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły Spożywczej II stopnia w Lublinie (druk nr 653-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 18. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

29 głosów „za” – kolejny raz jednomyślnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę. Młodzieżowa Rada również zaopiniowała ją pozytywnie.”

Uchwała nr 540/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 34 do protokołu

**Ad. 5.15. USTALENIA KRYTERIÓW WRAZ Z LICZBĄ PUNKTÓW W POSTĘPOWANIU REKRUTACYJNYM DO PUBLICZNYCH PLACÓWEK ZAPEWNIAJĄCYCH OPIEKĘ I WYCHOWANIE UCZNIOM W OKRESIE POBIERANIA NAUKI POZA MIEJSCEM STAŁEGO ZAMIESZKANIA PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 604-1) stanowi załącznik nr 35 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych placówek zapewniających opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania prowadzonych przez Miasto Lublin (druk nr 604-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – 28 głosów „za” – jednomyślnie podjęliśmy tę uchwałę, a intencją pana radnego Ławniczaka było również głosowanie „za”. Młodzieżowa Rada również zaopiniowała pozytywnie ten projekt.”

Uchwała nr 541/XVI/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 36 do protokołu

**Ad. 5.16. INFORMACJA O WYSOKOŚCI ŚREDNICH WYNAGRODZEŃ NAUCZYCIELI NA POSZCZEGÓLNYCH STOPNIACH AWANSU ZAWODOWEGO W SZKOŁACH I PLACÓWKACH PROWADZONYCH W 2019 ROKU PRZEZ GMINĘ LUBLIN**

Przedmiotowa informacja (druk nr 607-1) stanowi załącznik nr 37 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to informacja o wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych w 2019 roku przez Gminę Lublin (druk nr 607-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Szanowni państwo, jeśli nie usłyszę sprzeciwu proponuję, aby dokonać zapisu, że Rada Miasta zapoznała się z informacją o wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych w 2019 roku przez Gminę Lublin. Sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu w protokole.”

**Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotową informacją**

**AD. 5.17. OKREŚLENIA WYSOKOŚCI OPŁATY ZA POBYT W OŚRODKU Wczesnej INTERWENCJI DLA Osób z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 617-1) stanowi załącznik nr 38 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości opłaty za pobyt w Ośrodku Wczesnej Interwencji dla Osób z Problemem Alkoholowym i ich Rodzin (druk nr 617-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, również ten projekt poddam pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 20. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Głosowało 28 radnych – 20 głosów „za”, 7 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że ten projekt również opiniowała Młodzieżowa Rada Miasta – został zaopiniowany pozytywnie.”

Uchwała nr 542/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 39 do protokołu

**AD. 5.18. PRZYJĘCIA PROGRAMU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI BEZDOMNYMI ORAZ ZAPOBIEGANIA BEZDOMNOŚCI ZWIERZĄT NA TERENIE MIASTA LUBLIN NA 2020 ROK**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 614-1) stanowi załącznik nr 40 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lublin na 2020 rok (druk nr 614-1). Jeśli... Bardzo proszę, pan radny Piotr Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Ja mam tylko pytanie. Mam tylko pytanie, bo tak jak w pierwszej wersji czytałem, to w § 2 pkt 5 samego tego regulaminu, czy programu były jakby kropki i ulica Krężnicka. Dalej też się pojawia pani wykropkowana, czyli rozumiem, że to nie może się w uchwale pojawić imię nazwisko, tak, tej osoby, która będzie prowadziła opiekę nad zwierzętami hodowanymi, tak? – (Głosy z sali – nieczytelne).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Pani dyrektor, proszę bardzo.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska UM Blanka Rdest-Dudak** „Już w tej chwili w treści uchwały będzie imię i nazwisko pani. Jest to

umowa, pani wyraziła zgodę na podanie swoich danych osobowych, także będzie ta osoba wskazana.”

**Radny P. Gawryszczak** „Czyli rozumiem, że to autopoprawką przyjmujemy, bo w tej chwili wersja, która jest dostępna w Zimbrze, zawiera kropki, więc jeśli tak, no to myślę, że pan prezydent powinien przyjąć autopoprawkę.”

**Zast. Dyr. Wydz. OŚ B. Rdest-Dudak** „Jeśli tak, to trzeba wprowadzić poprawkę.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Pani dyrektor, to proszę, rozumiem, że złoży pani autopoprawkę.”

**Zast. Dyr. Wydz. OŚ B. Rdest-Dudak** „Tak, tak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Dziękuję.”

**Zast. Dyr. Wydz. OŚ B. Rdest-Dudak** „Prosimy o złożenie w takim razie... o autopoprawkę w § 2 pkt 5... w ust. 2 pkt 5 otrzymuje brzmienie: „Agata Golińska, ul. Krężnicka 236, 20-518 Lublin”.”

**Radny P. Gawryszczak** „Przepraszam, czy to jest jedyna autopoprawka? No, bo tam dalej też jeszcze wykropkowana pani.”

**Zast. Dyr. Wydz. OŚ B. Rdest-Dudak** „To znaczy ja... panie radny, przepraszam najmocniej, ja mam przed sobą projekt uchwały i ja mam te treści, także nie wiem, może...”

**Radny P. Gawryszczak** „Dobrze, bo w dalszej części tej uchwały, być może w uzasadnieniu, tylko teraz już nie wiem, jest także wykropkowana pani, nie ma nazwiska tej pani, także rozumiem, że wszędzie, gdzie jest kropka i chodzi o tę panią, to będzie nazwisko przytoczone przez panią, tak?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, pan mecenas w imieniu prezydenta.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Szanowni Państwo! Wybaczcie zamieszanie. Nie ma potrzeby wprowadzania jakiegokolwiek autopoprawki, albowiem w wersji papierowej wszyscy państwo radni otrzymaliście pełny tekst uchwały z podanymi tymi danymi. W aktówce też jest pełna wersja, jedynie, jak pani dyrektor mnie informuje, w Zimbrze zostały te dane... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) - ...a więc zarówno w aktówce (tak, pani dyrektor?), jak i w wersji papierowej projekt uchwały doręczony państwu radnym zawiera wszystkie te dane, tak jak pani dyrektor... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) - ...w elektronicznej wersji, tak, tak jak pani dyrektor mi podpowiada, a więc w formie elektronicznej. Jeszcze raz, w jakiej państwo radni otrzymujecie projekty, te dane, jak Biuro Rady wskazuje, są podane, a więc nie ma potrzeby wprowadzenia jakiegokolwiek autopoprawki. Natomiast w powszechnie dostępnych informacjach, tak jak ja rozumiem, zostały one, poza radnymi, w Biuletynie Informacji Publicznej zostały one zanonimizowane, bo dostęp do tych danych macie, nie tylko

mają szanowni państwo radni, ale również wszystkie osoby. Także wybaczenie państwu to zamieszanie. W projekcie uchwały, jeszcze raz powtórzę, doręczonym radnym są te dane, a więc nie ma potrzeby wprowadzania autopoprawki.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie przewodniczący.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, proszę.”

**Radny P. Gawryszczak** „Przepraszam, korzystałem z dostępnego w Internecie materiału, pliku, w związku z tym tam było wykropkowane, więc dlatego obawiałem się, że to może być ta anonimizacja danych. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Proszę w takim razie o określenie tematu.

Głosowanie nr 21. Kto z państwa radnych głosuje „za” projektem uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę, również pozytywnie zaopiniowaną przez Młodzieżową Radę Miasta Lublin.”

Uchwała nr 543/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu

#### ***AD. 5.19. PRZYJĘCIA PROGRAMU OGRANICZANIA NISKIEJ EMISJI***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 615-1) stanowi załącznik nr 42 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Ograniczania Niskiej Emisji (druk nr 615-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Proszę zatem o określenie tematu.

Głosowanie nr 22. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

28 głosów „za” – informuję, że jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę zaopiniowaną pozytywnie również i przez Młodzieżową Radę Miasta.”

Uchwała 544/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu

**AD. 5.20. ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI, ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA 2020 ROK ORAZ WYRAŻENIA ZGODY NA PARTNERSTWO W RAMACH PROJEKTU „PROAKTYWNY ASYSTENT PODRÓŻY WSPOMAGANY SZTUCZNĄ INTELIGENCJĄ, MONITORUJĄCY DOŚWIADCZENIA UŻYTKOWNIKÓW I TWORZĄCY SPERSONALIZOWANE ROZWIĄZANIA W ZAKRESIE MOBILNOŚCI” (AI-POWERED, PROACTIVE TRAVEL ASSISTANT TO SELF-MONITOR USER’S EXPERIENCE & CRAFT PERSONALISED TRAVEL SOLUTIONS FOR PROMOTING WELLBEING – AI-TRAWELL)**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 645-1) stanowi załącznik nr 44 do protokołu

**Przew., RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji, zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na 2020 rok oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach projektu „Proaktywny asystent podróży wspomagany sztuczną inteligencją, monitorujący doświadczenia użytkowników i tworzący spersonalizowane rozwiązania w zakresie mobilności” (AI-powered, proactive TRAVel assistant to self-monitor user’s experience & craft personalised travel solutions for promoting WELLbeing – AI-TraWell) (druk nr 645-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 23. Kto z państwa jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

26 głosów „za”, 2 głosy „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 545/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu

**AD. 5.21. ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI, ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA 2020 ROK ORAZ WYRAŻENIE ZGODY NA PARTNERSTWO W RAMACH PROJEKTU „CITYTHON – MIEJSKI HACKATHON ZWIĄZANY Z MOBILNOŚCIĄ” (CITYTHON)**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 646-1) stanowi załącznik nr 46 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji, zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na 2020 rok oraz wyrażenie zgody na partnerstwo w ramach projektu „CITYTHON – Miejski Hackathon związany z mobilnością” (CITYTHON) (druk nr 646-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 24. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

26 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 546/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 47 do protokołu

**AD. 5.22. ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI, ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA 2020 ROK ORAZ WYRAŻENIA ZGODY NA PARTNERSTWO W RAMACH PROJEKTU „WIELOETAPOWE WSPARCIE DLA WARSZTATÓW DESIGN THINKING” (MULTISTAGE DESIGN THINKING PROJECT SUPPORT – MDTPRO S)**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 647-1) stanowi załącznik nr 48 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji, zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na 2020 rok oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach projektu „Wieloletapowe Wsparcie Dla Warsztatów Design Thinking” (Multistage Design Thinking Project Support – MDTProS) (druk nr 647-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, również ten projekt poddam pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 25. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

24 głosy „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy również i tę uchwałę, a również i Młodzieżowa Rada Miasta zaopiniowała ten projekt pozytywnie.”

Uchwała nr 547/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 49 do protokołu

**AD. 5.23. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 56/III/2019 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 31 STYCZNIA 2019 R. W SPRAWIE BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 648-1) stanowi załącznik nr 50 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 56/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin (druk nr 648-1). Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Między innymi wczoraj na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej dość długo debatowaliśmy na temat zmiany tego programu i należy podkreślić, że te zmiany, to w głównej mierze dostosowanie naszego projektu uchwały do tych zmian, które wynikają ze zmian ustawowych, tak, przez ustawodawcę nam narzuconych. Niemniej jednak, szanowni państwo, no, w toku dyskusji był poruszony wątek kwoty, jaką powinniśmy przeznaczyć na finansowanie zadań w nowej perspektywie z Budżetu Obywatelskiego i doskonale wiemy, że w budżecie miasta Lublin zapisana jest kwota 15 mln zł, a mamy oczywiście w tym momencie taką sytuację, że jest sporo zadań, które nie zostały nawet uruchomione z poprzednich 13, jak mi kolega Dariusz Sadowski podpowiada. Zatem w mojej ocenie naprawdę zasadnym byłoby, abyśmy, nie mówię, że konkretnie akurat w ten sposób w tym punkcie, w tej uchwale, ale żebyśmy przy tym dokładnie, przy tym rozdaniu, tak, w rozdaniu w 2020 roku zarezerwowali środki finansowe tylko i wyłącznie w kwocie 0,5%, tak jak jest to wymagane ustawowo, natomiast pozostałe środki finansowe uważam, że zasadnym byłoby, aby zostały przeniesione na te zadania, które nie zostały dotychczas uruchomione. Naprawdę, szanowni państwo, mieszkańcy domagają się realizacji tych zadań i oni czują się wręcz oszukani – tak to jest przez nich interpretowane, że przecież głosowali, a w tym momencie te zadania nie są realizowane. W związku z powyższym taki wniosek składam do państwa prezydentów, nie oczekuję, żeby to w tym momencie zostało gdzieś tutaj wpisywane, ale taką zasadność, rzecz jasna, dostrzegam. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan przewodniczący Marcin Nowak.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Mam dwa pytania – pierwsze związane jest z zapisem, który brzmi, w uchwale znajduje się takie sformułowanie: „Budżet Obywatelski, projekt ogólnomiejski, infrastrukturalny obejmuje maksymalnie dwa zadania inwestycyjne”. I prosiłbym o wyjaśnienie, o co chodzi w zakresie pojęcia „zadanie inwestycyjne”, bo ciężko mi znaleźć definicję tego pojęcia i chciałbym szczegółowego sprecyzowania, jak należy to interpretować. I sprawa druga, która dotyczy możliwości korzystania z Budżetu Obywatelskiego przez jednostki organizacyjne, które znajdują się na terenie zarządzanym przez MOSiR Lublin – tutaj mam na myśli oczywiście Klubu Sportowy „Lubliniankę” i jednocześnie nasz miejski żużel, gdyż przez wiele lat nie było żadnej kolizji prawnej, żeby te podmioty mogły korzystać z Budżetu Obywatelskiego, żeby były beneficjentami tego budżetu. W ubiegłym roku warunkowo dopuszczono te podmioty po raz kolejny. Z tego, co widzę, niestety w tym roku już nie. I chciałbym o podanie podstawy prawnej, dlaczego tak jest, no, bo generalnie przecież spółka miejska generalnie zarządza terenami miejskimi, a więc w dalszym ciągu powinniśmy tutaj mieć sytuację jasną i klarowną, bo poruszamy się w obrębie Gminy Lublin, nie jesteśmy na gruntach prywatnych, a jednak wykluczamy te dwa bardzo wartościowe podmioty, które przez lata udowodniały, że czerpią potężne korzyści z Budżetu Obywatelskiego, bo ogniskują zainteresowanie wielu sympatyków, kibiców, miłośników tych klubów. Chciałbym zapytać również o możliwość rozwiązania tego problemu na chwilę obecną i na przyszłość, bo jesteśmy w takiej



troszeczkę patowej sytuacji, że tworzymy Budżet Obywatelski dla mieszkańców Lublina na gruntach miejskich, tymczasem część składową wyłączamy tylko dlatego, że znajduje się w zarządzie MOSiR-u, a jest przecież administrowana przez w tym wypadku te dwa podmioty przeze mnie nakreślone. Proszę o udzielenie odpowiedzi na te pytania.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Bielak jeszcze – bardzo proszę.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Moje zdanie jest bardzo pozytywne, że ta zmiana następuje, dlatego że będą dla dzielnic wszystkich mogły być zrealizowane projekty, bo sto głosów na pewno, jak zechcą ludzie coś, żeby było zrobione, to pójdą za tym, i to jest bardzo pozytywne, i uważam, że to, co do tej pory było tutaj, koledzy poruszali różne tematy, te projekty wstecz. Myślę, że wszyscy wiemy doskonale, dlaczego one nie były realizowane, bo ludzie, którzy składali te wnioski, nie mają przygotowania, nie znają gruntów dobrze i nie konsultują z mieszkańcami. I uważam, że jest to dalej problem bardzo duży konsultacji z mieszkańcami wniosków obywatelskich, dlatego że chcą ludzie, ja wiem, wiele wniosków jest, natomiast mieszkańcy się nie zgadzają. Prawdopodobnie będzie problem z Budżetem Obywatelskim na Felinie, bo nikt się mieszkańców TBS-u nie pytał, czy chcą park pod nosem, a zlikwidowali tam kilka lat temu place zabaw, które były, huśtawki i inne, dlatego że towarzystwo piło. To jest miejsce schadzek bardzo dobre tam, na Felinie, Policja i Straż Miejska nie reaguje. Można to robić i powinno się robić, ale tam, gdzie większość mieszkańców wyraża zgodę na to.

Natomiast, jeżeli chodzi o nierealizowanie budżetu, ja widzę tylko, upatruję w tym miejscu, że jakby się członkowie rad dzielnic, którzy działają trochę prężniej, zaangażowali, to te budżety by szły, tylko po prostu widocznie wnioski są składane przez osoby nie do końca przygotowane. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję. Ja chyba chcę nawiązać do pytania pana Marcina Nowaka o projekt inwestycyjny i jego definicję, w związku z tym jakby formułuję inne pytanie, bo mamy zmniejszenie wartości projektu nie inwestycyjnego z 300 tys. na 200 tys. zł. Wiem, że w tej sprawie była opinia Rady Działalności Pożytku Publicznego chyba sprzeczna z tą zmianą i chciałbym poprosić o wyjaśnienie jakby przyczyn tej zmiany i uzasadnienie... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) - ...uzasadnienie tej zmiany ogólnie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy już teraz pani prezydent już chciałby pani odpowiedzieć na tę część pytań, bo widzę kolejnych radnych? Bardzo proszę, pani prezydent Beata Stepaniuk-Kuśmierzak.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Szanowni Państwo! Pozwólcie, że będę siedziała, zaraz odniesiemy się do wszystkich wątków, które zostały poruszone i odpowiemy.

Pan radny Popiel zwrócił uwagę na taką kwestię, jak kwota przeznaczona na późniejszą realizację projektów z Obywatelskiego. Oczywiście, na co zwrócił

uwagę słusznie pan radny, regulamin nie zakłada konkretnych kwot i tak dalej, i tak naprawdę rozmawiamy o regulaminie dotyczącym projektów, które realizować będziemy w 2021 roku. Jaka kwota ostatecznie zostanie ustalona na Budżet Obywatelski, nazywając to tak, to oczywiście będzie należało też do państwa radnych w momencie, kiedy będziemy głosować projekt uchwały budżetowej na 2021 rok, natomiast zastanawiamy się, to dotyczy projektów, które będą realizowane. Oczywiście w naszej uwadze pozostają projekty niezrealizowane do tej pory i zastanawiamy się, jak tego dokonać, jak je wszystkie zrealizować. No, to jesteśmy winni mieszkańcom. Jednym z pomysłów, które rozważamy, to faktycznie jest to, by kwota ostateczna na Budżet Obywatelski wynosiła 15 mln zł, natomiast nowe projekty zamykały się w kwocie, która wynika z ustawy, a pozostała część została przeznaczona na realizację projektów wcześniejszych. Tego na chwilę obecną tak naprawdę nie możemy na sto procent powiedzieć, czy takie rozwiązanie zastosujemy, natomiast faktycznie zastanawiamy się nad nim, czy ono nie spowodowałoby, że szybciej zaległe projekty zostaną zrealizowane.

Pan radny Nowak pytał o kwestię gruntów i tego, dlaczego w obecnym kształcie regulaminu nie dopuszczamy gruntów innych, niż te, których właścicielem jest bezpośrednio Gmina Lublin – na to pytanie za chwilę odpowie pan dyrektor Arkadiusz Nahuluk.

Natomiast pan radny Bielak zwracał uwagę na – proszę mi przypomnieć – pan radny Bielak jest? Proszę mi przypomnieć, panie radny, bo...”

**Radny E. Bielak** „Ja jestem zadowolony z tego, że jest kwota inwestycyjna 350 tys., natomiast mówiłem i uzasadniałem, że po prostu nie ma ludzi przygotowanych i źle przygotowane te projekty są, i tyle. Ja innych zarzutów nie mam, jeżeli chodzi o inwestycyjne, czy nieinwestycyjne, nie będę się wypowiadał w tej materii, bo rozumiem, że państwu chodzi o żużel, natomiast moje zdanie jest takie, że radni mogą przeznaczyć większe pieniądze na żużel i problemu nie widzę. Dziękuję.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Bardzo dziękuję. Rzeczywiście tak, umknęła mi ta pana wypowiedź w kontekście, dziękujemy za tę pozytywną opinię, umknęła mi ta kwestia przygotowania projektów i na to zwracaliśmy uwagę już z dyrektorem Piotrem Chorosiem wcześniej, dość bardziej intensywną uwagę, będzie ona z naszej strony wykazywana w trakcie oceny formalnej projektów i to mogę państwu zadeklarować, bo to w sposób bezpośredni przekłada się na późniejsze problemy w realizacji tych projektów i rzeczywiście w tym roku ta ocena formalna będzie bardzo, bardzo skrupulatna.

Jeżeli chodzi o szczegółowe jeszcze pytania i te podziały, podziały kwot, ja pozwolę sobie oddać głos panu dyrektorowi Piotrowi Chorosowi, który jest członkiem Rady Działalności Pożytku Publicznego i odpowie państwu.”

**Dyrektor Biura Partycypacji Społecznej UM Piotr Choroś** „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Szanowny Panie Prezydencie! Odnosząc się do uwagi o definicji projektów inwestycyjnych, nie inwestycyjnych, przyznaję, że rozpatrywaliśmy wprowadzenie do uchwały rozbudowanej definicji, o co chodzi i sprawdzaliśmy, jak radzą sobie z tym inne miasta. W żadnym z tych miast nie wprowadzano osobnej definicji projektu inwestycyjnego i nie

inwestycyjnego, mało tego, jak pokazuje wieloletnia praktyka, mieszkańcy doskonale rozumieją, o co chodzi w projekcie inwestycyjnym i nie inwestycyjnym, więc postanowiliśmy zostawić to, przez lata nigdy mieszkańcy nie kwestionowali tego podziału. Mieszkańcy wiedzą, jak odnaleźć się w tym podziale. Jeśli chodzi o sprawę opinii Rady Pożytku i zmniejszenie kwoty na projekty nieinwestycyjne, rzeczywiście ten regulamin to przewiduje i wynika to po prostu z kalkulacji pewnej. Podnieśliśmy koszty projektów inwestycyjnych, czyli tych projektów dzielnicowych do 350 tys. i 1,5 mln projekty ogólnomiejskie, z tym założeniem, że poruszamy się w kwocie 15 mln zł, o której mówił pan prezydent w kontekście Budżetu Obywatelskiego; po prostu zostaje mniej środków na pozostałe projekty. Jednocześnie, chcąc realizować zróżnicowane projekty, bo projekty nieinwestycyjne, to nie tylko projekty sportowe, o których pan przewodniczący mówił, ale też dotyczące ochrony zwierząt, postanowiliśmy jednocześnie zmniejszyć kwotę na poszczególne projekty nieinwestycyjne. Nie ogranicza to możliwości realizacji zadań w tym zakresie, które są realizowane, w tej chwili wymaga to tylko od wnioskodawców po prostu złożenia większej ilości tych projektów, być może podzielenia ich na obszary miasta, nie wiem, kilka dzielnic, a nie tylko, jako projekty ogólne dla całego miasta, dla wszystkich mieszkańców. Było to dyskutowane z wieloma gremiami, rzeczywiście osoby z organizacji pozarządowych, które same są zainteresowane, część z nich ma zdanie takie, że środki na projekty nieinwestycyjne powinny być przeznaczone jak największe. Stąd ta opinia, która została wyrażona na Radzie Działalności Pożytku Publicznego Miasta Lublin.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Widziałem jeszcze wcześniej ręce podniesione do góry. Bardzo proszę, jako pierwszy pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Jeszcze może, szanowni państwo, pan dyrektor Arkadiusz Nahuluk miał uzupełnić kontekst własności działek, dobrze?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Przepraszam bardzo, tak jest, jeszcze odpowiedź pana dyrektora, przepraszam.”

**Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo! Panie Radny! Co by nie mówić, MOSiR jest spółką prawa handlowego, mimo że 100% udziałów ma gmina i grunty, które należą do MOSiR-u są własnością spółki. To, co do zasady, myślę, że tutaj się rozumiemy. Jeżeli chodzi o „Lubliniankę”, „Lublinianka” za zgodą państwa radnych została wniesiona a potem do MOSiR-u i „Lublinianka” jest własnością MOSiR-u. Z tego, co ja wiem, myślę, że pani prezydent to potwierdzi, jest planowany rozwój, inwestycje związane z boiskami, ale poza Budżetem Obywatelskim. To jest po pierwsze.

Po drugie – co do zasady wejście ustawy o Budżecie Obywatelskim nakłada na gminę pewne obwarowania związane z ustawą o finansach publicznych i dyscypliną finansów publicznych, panie radny. Gmina już nie może sobie tak lekką ręką wydawać środków publicznych na gruntach, których nie jest właścicielem. Jeszcze raz podkreślę – MOSiR jest spółką prawa handlowego, mimo że 100% posiada gmina. Nie możemy sobie tak robić. Tutaj niestety musimy zmienić sposób

finansowania, budżet nie może być sposobem finansowania obiektów, które są w posiadaniu lub we własności MOSiR-u, bo będziemy naruszali tutaj ustawę o finansach i o dyscyplinie, musimy – powiem językiem potocznym – podać MOSiR-owi pieniądze w inny sposób, a ten inny sposób, to jest podniesienie kapitału, jeżeli chcemy robić jakieś inwestycje, a w założeniach ustawy nie ma czegoś takiego, jak finansowanie, czy dofinansowywanie spółek prawa handlowego, nawet, jeżeli gmina jest w 100% właścicielem. Także dla całej sympatii dla „Lublinianki”, dla żużla, no, niestety nie możemy ich dofinansowywać w ramach Budżetu Obywatelskiego. Ale tutaj mi się podoba stanowisko pana radnego Bielaka – rzadko się z nim zgadzam – no, państwo radni możecie podjąć decyzję o dofinansowaniu, zarówno żużla, jak i stadionu „Lublinianki” przez bardzo prosty ruch – zwiększenie kapitału MOSiR-u. Także panie radny, przede wszystkim możemy Budżet Obywatelski realizować na gruntach Skarbu Państwa i gminy, nie na gruntach spółek prawa handlowego. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Jednak korekta, panie dyrektorze. Oczywiście miał pan na myśli obiekty „Lublinianki”, które są własnością MOSiR-u, „Lublinianka” nie jest własnością MOSiR-u, „Lublinianka” jest również spółką. Natomiast, przepraszam, że ja troszeczkę...”

**Dyr. Wydz. GM A. Nahulak** „Użyłem skrótu myślowego, panie radny.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „...wszedłem w słowo, ale panie dyrektorze, przez lata ten system funkcjonował, stąd moje pytanie.”

**Dyr. Wydz. GM A. Nahulak** „Nie mieliśmy ustawy, panie radny.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Rozumiem.”

**Głosy z sali** „Zmieniło się prawo...”

**Radny T. Pitucha** „Trzeba przenieść „Lubliniankę” do Parku Ludowego – 8 mln.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Ale uporządkujmy dyskusję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

**Radny Zdzisław Drozd** „Panie Przewodniczący! Pani Prezydent! Wysoka Rado! Ja chciałbym zwrócić uwagę, że nie musimy realizować te zadania z projektów obywatelskich, które dotąd nie były wykonane akurat z Budżetu Obywatelskiego, właśnie możemy je po prostu realizować normalnie z budżetu, szczególnie te zadania, które były w roku 2019, czyli one już jakby niejako podlegały ustawie o Budżecie Obywatelskim. I tutaj ja się też obawiam, że państwo, tak jak w poprzednim roku i w latach wcześniejszych, nie ma tu jakiejś zasady, która by mówiła, które budżety mają być realizowane. Państwo po prostu wybiórczo wybieracie sobie projekty i te projekty realizujecie. Te, które wam nie pasują, to tych projektów nie realizujecie, bo przypadkowo akurat wygrały. I to uważam

za... nie ma tu żadnej jasności co do tego, w jaki sposób należy te projekty realizować.

Również nie ma tutaj ujętego sposobu, moim zdaniem tego brakuje, liczenia głosów. Wielu wnioskodawców projektów, szczególnie te, które nie uzyskały jakby kwalifikacji, ma wątpliwości co do sposobu liczenia głosów. I wydaje mi się, że można by zawrzeć tutaj w projekcie, że na przykład przedstawiciele organizacji pożytku publicznego, czy tam innych organizacji pozarządowych, albo przedstawiciele wylosowani z wnioskodawców projektów, żeby oni jakby uczestniczyli przy sposobie liczenia głosów, bo w tej chwili jest tak, że jeżeli jest dwóch, trzech urzędników, no, kto liczy, to ten może praktycznie wygrać. Ja wiem, że jest Internet, ale są i kartki i do tego też mają różne wątpliwości osoby szczególnie. Nawet tu jest postulat, żeby w jednostkach organizacyjnych miasta nie było możliwości oddawania głosów i liczenia tych głosów, także tutaj te wątpliwości co do tego sposobu liczenia głosów i oddawania głosów nie zostały w tej uchwale rozwiązane. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Panie Przewodniczący! Pani prezydent się wypowiedziała też w zakresie finansowania na rok przyszły tych zadań, ustalenia kwoty. Ja chciałbym zwrócić uwagę na jeden taki warunek dość krytyczny i niebezpieczeństwo. Otóż, my będziemy debatować nad uchwałą budżetową w grudniu, a decyzje o tym, które to zadania miałyby być rzeczywiście wciągnięte, no, ta decyzja miałaby zapaść wcześniej, więc tutaj takie zagrożenie dostrzegam.

Natomiast w nawiązaniu do wypowiedzi szanownego pana dyrektora Nahuluka, który to był łaskaw powiedzieć o majątku MOSiR-u, panie dyrektorze, mówię, tak, o majątku MOSiR-u i dofinansowaniu spółki, to chcę zwrócić uwagę i państwa prezydentów, i pana dyrektora, że niestety mieliśmy sytuację już kilkakrotnie taką, że nawet, jeśli w budżecie miasta zapiszemy sobie konkretne zadania i dopasowane kwoty, które są przypisywane do MOSiR-u, to później te zadania nie są realizowane, bo MOSiR to może traktować, że to jest kwota dokapitalizowania całej spółki i w związku z powyższym może wydać te pieniądze w dowolny sposób. To szanowni państwo, naprawdę mam do tej pory problem i myślę, że nie tylko ja, bo nie tylko ja o to występowałem, pan przewodniczący również, o zadanie budowy wiaty dla morsów i do dnia dzisiejszego... pieniądze były w budżecie na ten cel, a do dnia dzisiejszego nie zostało to zrealizowane, więc taki problem tutaj dostrzegam i absolutnie nie wchodząc w głębszą polemikę z panem dyrektorem, bo nie o to chodzi. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję, pan przewodniczący Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Kwestia ta, o której mówił mój szanowny przedmówca kolega Popiel, mianowicie dotyczy przekazania środków na finansowanie tych zaległych, nazwijmy to tak, projektów z Budżetu Obywatelskiego, tylko problem jest taki, że licząc to współczynnikiem ustawowym, no to potrzebujemy w tym roku 13.200, żeby spełnić ten 0,5% budżetu. Więc, no, tutaj 1,8 mln byłoby tylko ewentualnie do wykorzystania. Ale biorąc pod uwagę to, o czym mówili inni radni, tak, że jednak

ludzie są rozczarowani, głosowali, oczekiwali tego, tych projektów, realizacji tych projektów, więc wydaje się, że to jest dla nas sprawa honorowa z jednej strony, a z drugiej strony, no, sprawa zaufania do władzy publicznej, bo w dobrej wierze oddali głos, zgłosili te projekty, z tych czy innych przyczyn te projekty nie zostały zrealizowane i to jest jeszcze jeden argument, a mianowicie jakby zniechęcanie do uczestnictwa w tym społeczeństwie obywatelskim, bo ludzie „po co będę składał, po co będę szedł głosować, jak i tak to nie jest realizowane”. Także też uważam, że może nawet w tym roku można by się zastanowić nad... wiem, że to będzie decyzja niepopularna, bo oczekują ludzie, żeby 15 mln zostało przekazane, ale być może ten 1,8 mln można by skierować na projekt, któryś z projektów, czy kilka projektów obywatelskich. Pod rozwagę państwu prezydentom to zostawiam.

I do regulaminu – otóż, wczoraj była dyskusja dosyć długa na Komisji Budżetowej, więc ja nie będę powtarzał tej dyskusji, natomiast ja osobiście mam wątpliwości do jednego zapisu, dotyczy to projektów ogólnomiejskich inwestycyjnych, rozumiejąc argumenty, które pan dyrektor Choroś nam przedstawiał, takie argumenty logistyczne – nazwijmy to, tak? Ten zapis regulaminu dotyczy realizacji tych projektów ogólnomiejskich inwestycyjnych oddziałujących co najmniej na dwie dzielnice, maksymalnie dwa zadania inwestycyjne. I to jest pewien eksperyment, który wprowadzamy. Nie mam dowodów, ale mam obawy, że może parę fajnych pomysłów nam z tego budżetu, w tym budżecie zablokować, zgłoszenie tych pomysłów, bo ktoś będzie miał fajny pomysł, ale zawierający na przykład trzy zadania inwestycyjne. Warunkowo jestem w stanie poprzeć, natomiast proszę o monitorowanie również sytuacji, kiedy takie pomysły będą spływały do Urzędu. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Bardzo proszę, pani prezydent.”

**Głosy z sali** – nieczytelne

**Przew. RM J. Pakuła** „Przepraszam, część...”

**Głosy z sali** – nieczytelne

**Przew. RM J. Pakuła** „Przepraszam, część odpowiedzi, tak jak przed chwilą, za chwilę pan Brzozowski, następna będzie pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Dobrze. Szanowni państwo, ja odniosę się do państwa wypowiedzi, bo zarówno pan radny Drozd mówił o tym, że „jakie chcemy projekty” – mniej więcej tak to zabrzmiało – „jakie chcemy projekty zaległe, wpisujemy, inne nie”. Szanowni państwo, tutaj nie ma żadnej swobody i tak dalej, to wszystko wynika z tego, jak bardzo ten projekt jest skomplikowany i z jakich powodów nie możemy go w chwili obecnej na przykład realizować, natomiast my cały czas, i o tym mogę państwa zapewnić, o tych projektach nie zapominamy, szukamy rozwiązania do tego, żeby je ostatecznie zrealizować, bo to, na co zwraca uwagę pan radny Sadowski, mamy świadomość tego, jak rozbudziliśmy nadzieje społeczne, jak ważnym instrumentem partycypacji jest Budżet Obywatelski i nie

ma nic gorszego, jak niezrealizowane projekty. I my dostrzegamy szereg różnych czynników w różnych obszarach, które spowodowały, że na chwilę obecną mamy kilka projektów, kilkanaście tak naprawdę niezrealizowanych. Dotyczy to zarówno pewnych może nie do końca rzetelnie, może słowo „rzetelnie” to jest też złe, ale może niepełnej takiej oceny formalnej, z jakichś przyczyn te projekty poszły do głosowania, a teraz na etapie realizacji mamy z nimi trochę problemów; o tym myślimy, jak te sytuacje rozwiązać. Część projektów jest nierealizowana z uwag na fakt, że wstępny koszt zapisany w projekcie tego budżetu znacznie przewyższa wartość, która wychodzi nam w ostatecznym kosztorysie i nad tym też się zastanawiamy, jak w przyszłości taką sytuację rozwiązać, czy może z góry zapisać, że projekty po jakiejś krotności wartości kosztorysowej do jakiejś kwoty możemy je realizować, powyżej jakiegoś, nie wiem, procenta, czy gdzieś tutaj, żeby znaleźć jakiś system, który nam podpowie, a jednocześnie mieszkańcom wskaże, że po jakim przekroczeniu jakiegoś progu takie zadanie nie może zostać zrealizowane. Inna rzecz, to jest kwestia nierzetelności wykonawcy. Ja przytoczę przykład boiska na „Sygnale”, czy tak naprawdę tam już są trzy projekty z Budżetu Obywatelskiego, ale jedno z boiska ze sztuczną nawierzchnią, które trzykrotnie, czy czterokrotnie było w przetargu i wtedy to nierzetelny wykonawca zszedł z placu budowy i z tym projektem mieliśmy cały czas problem. Więc tych czynników składających się na to, że mamy kilkanaście projektów w chwili obecnej z poprzednich lat niezrealizowanych, jest naprawdę wiele, ale staramy się być coraz mądrzejsi i na te czynniki reagować. I mogę państwa zapewnić, że gdzieś tam naszą taką bardzo dużą intencją i z bardzo dużą determinacją podchodzimy do tego, żeby wyjść z Budżetem Obywatelskim na prostą.

Jeżeli chodzi o wątek, który poruszył pan Dariusz Sadowski, dotyczący tego, czy w tym roku nie możemy części środków przeznaczyć – szanowni państwo, nie możemy, ponieważ ta kwota cała została rozdysponowana przez państwa, głosując nad projektem uchwały budżetowej w grudniu 2019 roku. To tam, już po ostatecznych wynikach Budżetu Obywatelskiego, te projekty zostały przypisane do poszczególnych wydziałów, te kwoty zostały zapisane i projekt w takim kształcie został przez państwa przegłosowany. Możemy o tym mówić, jeżeli chodzi o projekt budżetu na rok 2021, natomiast to będziemy wiedzieli na jesieni, po tym, jakie projekty przejdą w głosowaniu ostatecznie przez mieszkańców.

Pojawiły się wątpliwości co do systemu liczenia głosów, więc pozwólcie państwo, pan dyrektor Piotr Choroś dokładnie omówi tę procedurę, ale też uprawnienia przysługujące wnioskodawcom, jeżeli mają oczywiście wątpliwości co do całej procedury. Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

**Dyr. Biura PS P. Choroś** „Szanowni Państwo! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Sprawa liczenia głosów była już wielokrotnie poruszana. Ja tylko powtórzę, że od kilku lat większość głosów, i to w procencie dziewięćdziesiąt kilka procent, to są głosy oddawane automatycznie przez mieszkańców, elektronicznie, za pomocą systemu. Zazwyczaj robią, nie wiem, czy w domu, czy w pracy to robią, my tego nie kontrolujemy, te głosy są automatycznie zliczane przez system elektroniczny, my mamy w systemie tylko odnotowane, że ta i ta osoba na te i te projekty zagłosowała, o tej i o tej godzinie, o tej i o tej sekundzie. Także tego w żaden sposób nie kontrolujemy. I system sprawdza dane osobowe, czy ta osoba to jest ta osoba, a jeśli chodzi

o głosy oddawane w sposób papierowy, których jest kilka procent, no to są głosy, które wpływają w większości do BOM-ów, po prostu mieszkańcy przynoszą je do Biura Obsługi Mieszkańców, legitymując się dokumentem tożsamości, potwierdzając, że ja to ja i oddają głosy za siebie, i te głosy są następnie wprowadzane też do systemu. My jesteśmy przygotowani na to, że mieszkańcy mogą, nie wiem, chcieć zweryfikować, nawet w tym roku mieliśmy taką sytuację, że po liczeniu głosów okazało się, że projekty ogólnomiejskie, które wchodziły do realizacji, różnice głosów w tych projektach były niewielkie, niewielkie, czyli, już nie pamiętam, kilka, czy kilkanaście głosów pomiędzy projektami i to decydowało o tym, który projekt będzie realizowany. I nawet spodziewaliśmy się tego, że mieszkańcy zażądadą wglądu w dokumentację, a przynajmniej osoby, które zgłaszały te projekty i byliśmy na to przygotowani, nawet prowadziliśmy dyskusje, bo to jest też kwestia dostępu do danych osobowych, jak te karty do głosowania udostępniać. Teoretycznie opracowaliśmy taką procedurę z zasłonięciem danych osobowych, żeby tylko pokazać same głosy na konkretne projekty. Także w tej chwili w zbieraniu głosów uczestniczą urzędnicy, urzędniczeki Urzędu Miasta, którzy są przeszkoleni, mają dostęp do danych osobowych, do odpowiednich rejestrów i wprowadzenie do tego systemu osób totalnie z zewnątrz, jako wolontariuszy, myślę, że byłoby naprawdę niewskazane, a jeśli są osoby, które mają wątpliwości co do tych tak naprawdę kilku procent głosów, które są oddawane w sposób tradycyjny, papierowy, no to zapraszamy do nas, te głosy są do weryfikacji, zresztą one nie ulegają zniszczeniu, te karty wszystkie są, można je przejrzeć, są oddawana do Archiwum Państwowego.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan radny Stanisław Brzozowski.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Pani prezydent, no, ja osobiście chciałbym brać za dobrą monetę to, co pani mówi, odnośnie realizacji tych niezrealizowanych inwestycji z Budżetu Obywatelskiego, ale to nic konkretnego pani nie powiedziała, takie są fakty. Ja chciałbym wiedzieć na przykład, żeby moim wyborcom, mieszkańcom ze Sławina na przykład, czy Sławinka przekazać im dobre informacje, powiedzieć – słuchajcie, wtedy i wtedy te projekty zostaną zrealizowane, bo oczywiście pisałem w tych sprawach interpelacje, rozmawialiśmy też o tym, ale można powiedzieć, że te interpelacje to takie dostałem zbywające odpowiedzi i takie właśnie zupełnie pozbawione jakichkolwiek konkretów, natomiast chciałbym właśnie wiedzieć, jaki jest pomysł konkretny i kiedy te projekty zostaną zrealizowane, tym bardziej, że chodzi o dzielnice, które są naprawdę ubogie pod względem jakiejkolwiek infrastruktury czy to sportowej, czy rekreacyjnej, no i należałoby może właśnie nad tym się zastanowić, żeby nie dawać tutaj jakby potwierdzenia tym wątpliwościom, które zgłosił radny Drozd, że na zasadzie widzimi się jakiegoś jest to rozdzielane wszystko i realizowane. To jedna sprawa.

Druga sprawa tutaj już była poruszona przez radnego Sadowskiego, ale wydaje mi się, że ten właśnie potencjał partycypacyjny już został zmarnowany, bo to widać po prostu po głosowaniu i po tym, jaki efekt był właśnie w sensie wymiaru takiego społecznego w ostatnich wyborach, widać po prostu, że ludzie się zniechęcili, że już mają po prostu przysłowiowe dziurki w nosie tego budżetu i widzą, że to jest wielka lipa. Dziękuję bardzo.”



**Przew. RM J. Pakuła** „Pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

**Radna J. Mach** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja chciałam kilka swoich uwag również wnieść i pytań.

Na początku chciałam podziękować za te zmiany, które w mojej ocenie w większości są bardzo dobre i cieszę się, że wreszcie, i ustawodawca to też zauważył, że należy porządkować i literą prawa także pojęcie i realizację Budżetu Obywatelskiego, bo ten Budżet Obywatelski stał się budżetem dla zorganizowanych grup, bo tylko one miały w większości szanse, ale pomijam to. Cieszę się z tego, że nie będzie większości zadań miękkich, czyli takich na przykład, które były realizowane w salach sportowych podmiotów, które nie należały do gminy i za nie płaciliśmy ogromne pieniądze.

Ale ja mam pytania następujące, żeby... ja zresztą prosiłam o to pana dyrektora na Komisji Budżetowej, by zaproponował zapis, który zabezpieczy, bo zapewniał, że w obecnej sytuacji raczej nie powinny się zdarzyć takie oto budżety, które nie będą realizowane, ale wszystko w życiu zdarzyć się może, chociażby za chwilę powiem, dlaczego, po tych zapisach, które są. I prosiłam, żeby był zapis mówiący o tym, że budżet niezrealizowany, a wybrany w danym roku, przechodzi jako obowiązek zrealizowania, jeżeli nie ma możliwości w formie Budżetu Obywatelskiego, to jako zadanie wpisane na pewno do budżetu na dany rok. Żeby była jasność, zapewniał nas pan, że to się raczej nie zdarzy, ale zawsze takie sytuacje mogą być.

Pytanie moje jest następujące, dlaczego, bo wczorajsze wyjaśnienie nie jest dla mnie jasne i wcale mnie nie przekonuje. Wiele osób i rad dzielnic zgłaszało problem zmiany koloru ulotek, które przez pięć lat, a nawet może sześć, miały swoje logo, swoją barwę koloru zielonego, w barwach miasta. Odpowiedź była następująca: zmieniono kolor na niebieski, dlatego że przypisano kolor zielony Zielonemu Budżetowi. Ale ja pragnę przypomnieć, że wybór projektów Zielonego Budżetu dokonuje tylko komisja, mieszkańcy nie głosują, nie ma potrzeby, by mieszkańcy, prawda... no, wiem, o czym mówię, bo nastąpiło wielkie zamieszanie. I bardzo bym prosiła, żeby wrócić do reklamy, która była przez pięć poprzednich lat.

W jaki sposób, w jaki sposób, chciałabym zapytać, w jaki sposób zabezpieczymy oto następujący zapis, by nie powtórzyły się sytuacje, które do tej pory miały miejsce, ponieważ pan dyrektor Choroś wyraźnie powiedział, że absolutnie ustawa nie pozwala i RIO do tego, by przekraczać wartość projektu według sum, które wykazane są tutaj, w regulaminie to jest opisane, wobec tego pytam, w jaki sposób przy zapisie oto takim: „Szacunkowy koszt realizacji nie może przekroczyć ram finansowych wskazanych w niniejszej uchwale” – szacunkowy, czyli wnioskodawca składa wniosek, wyceniając w jego ocenie, posiadając wiedzę na określoną wartość, na przykład 350 tys. i komisja dokona oceny, że tenże oto wniosek, i dyrektorzy, będzie miał wartość 500, bo tak często się zdarza, generalnie prawie zawsze jest tak, że ta wartość jest nieco, a nawet znacznie zaniżona przez wnioskodawców. Proszę mi powiedzieć, co wtedy, jaką granicę, bo chciałabym również widzieć, żeby tutaj był zapis, który by mówił, że ewentualnie do jakiegoś procentu możemy realizować ten wniosek, na przykład 10, przykładowo podaję, jeżeli 300, to maksimum 330. I teraz pytanie moje, pytanie moje nadal – jeżeli w wyniku już

realizacji okaże się, że ten wniosek za 300 tys. będzie mógł być zrealizowany za 450, co znowu będzie z tym wnioskiem? Ten wniosek został wybrany, a takie fakty i realia mamy, więc znowu, to co spowoduje – albo dokładanie pieniędzy, albo znowu... no, albo po prostu znowu zostaną projekty, które nie będą zrealizowane. Dlatego też bardzo bym chciała, żeby to albo przynajmniej mieć na uwadze i bezwzględnie o tym pamiętać.

Zapis następny – proszę państwa, „muszą być zgodne z zasadami współżycia społecznego i tak dalej, nie powodować negatywnych skutków”, tu nawet głos był dzisiaj na sali, że mieszkańcy nie chcą, został wybrany projekt. Pytam wobec tego, bo takich problemów jest bardzo dużo, na którym etapie dokonamy tej oceny, czy dany projekt społecznie jest akceptowany. Ja, uczestnicząc w konsultacjach w tym roku, miałam mniejszą możliwość, bo akurat była praca nad budżetem, o czym zresztą powiedziałam, żeby w przyszłości wziąć pod uwagę te terminy, proponowałam, żeby projekty, które składają wnioskodawcy, były w jakiś sposób wcześniej przedłożone do konsultacji społecznych radom dzielnic, wywieszane, żeby mieszkańcy mogli mieć możliwość zapoznania się, wydania opinii. Tak jest w wielu krajach europejskich – w Anglii i wielu innych krajach. Trzeba poczytać i zobaczyć, jak tam jest. Tam zaczynają od konsultacji w parafii, z parafii idzie dalej do samorządu dzielnicowego i dopiero dokonują... To jest obywatelskie, a tu proszę państwa, oczywiście to wymaga zmiany... - **(Głosy z sali – nieczytelne)** – Tak jest. To wymaga zmiany ustawowej, ale miejmy również na uwadze, żeby rzeczywiście to był obywatelski, a nie na zasadzie... jeszcze tym bardziej, że podpisuje maksimum dwie osoby.

Realizacja... zapis następny – realizacja tych zadań musi być obiektywnie możliwa w trakcie jednego roku. I znowu dlaczego ja o tym mówię? Bo na mojej dzielnicy są projekty, które już kilka lat czekają, więc co to znaczy obiektywnie zrealizowana. I znowu jest zapis, że no tak naprawdę nie musi być wcale zrealizowana. I bardzo bym chciała, żeby te głosy, które tu są, mówiące o tym, że jest ogromne rozczarowanie mieszkańców, którzy głosowali, którzy mają informacje, że projekty były wygrane, nawet dzisiaj rano przewodniczący zarządu pytał, co z projektem. My naprawdę nie wiemy, jak z tego wyjść, co powiedzieć ludziom, pan prezydent zresztą też wie, miał spotkania, rozmowy, więc żebyśmy takich sytuacji niejasnych nie mieli. I na którym etapie dokonywać tych konsultacji? Bo po zaopiniowaniu i po wyborze wniosków myślę, że to nie jest ten czas. Dlatego należałoby pomyśleć, w jaki sposób uniknąć takich sytuacji.

Ja tylko dodam, bo tu padł wniosek na zadania... nie wniosek, ale przemyślenia moich poprzedników, którzy zabierali głos, że nie ma tych miękkich projektów. Ja tylko dodam, że miękkie projekty były głównie realizowane przez zorganizowane podmioty, stowarzyszenia, organizacje, mamy różną formę w formie dotacji w każdej dziedzinie – sport, kultura i nie tylko, oświata, możliwość realizowania i składania wniosków. Ten budżet jest Budżetem Obywatelskim i myślę, że generalnie jego założenia i te proponowane poprawki są bardzo, bardzo pozytywne i dobre, niemniej jednak należy dokonać jeszcze analizy. Jeżeli już w tym roku nie uda nam się, to żeby w roku przyszłym o tym pamiętać.

Natomiast, jeśli chodzi o realizację i zapis, panie dyrektorze, prosiłam, czy pan ma jakąś propozycję w formie autopoprawki do tego projektu, czy nie, żeby zapewnić, że wybrany projekt na pewno będzie zrealizowany.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję...”

**Radna J. Mach** „Jeżeli nie, to zapis, że w następnym roku.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Pani Prezydent! Ja zgadzam się z wypowiedzią pani prezydent o tych problemach, o których pani mówiła, formalnych, czy przekroczeniach finansowych, ale były takie projekty, że zabrakło tylko jednej sprawy – decyzji prezydenta i to, co było przewidziane w budżecie, czyli 1,2 mln przeznaczyć na realizację projektu. Mówię na przykład o projekcie „Boisko wysokich lotów” – tam nie było żadnych przeszkód, naprawdę, ani formalnych, ani finansowych, został troszeczkę okrojony do tej kwoty 1,2 mln i zabrakło dobrej woli i decyzji prezydenta. To jedna sprawa.

Jeżeli chodzi o głosowania, pan tutaj dyrektor mówił, że to tajemnica, po wiem szczerze, że jestem trochę zdziwiony, bo przy wyborach uczestniczy kilka tysięcy osób w komisjach wyborczych i oni mają dostęp do imienia, nazwiska, do PESEL-u, do adresu i to nie jest przeszkodą, nie mają jakichś dodatkowych obostrzeń, po prostu pracują w komisjach. Tutaj miasto ciągle boi się, trzyma wszystko w tajemnicy, zasłaniając się przepisami.

Chodzi mi jeszcze o artykuł nr 8 w projekcie uchwały. Chciałbym się spytać, kto będzie określał kryterium celowości i gospodarności w wydatkowaniu środków publicznych? Bo ten projekt pisze, że projekty muszą spełniać to kryterium celowości i gospodarności. Jak dzisiaj widzieliśmy, to jest takie bardzo nieostre określenie, bo przecież tutaj część radnych uważała, że wydawania 45 mln na Park Ludowy jest niegospodarne i niecelowe, natomiast państwo uważają, że to jest gospodarne i celowe. W związku z tym chciałbym spytać, kto będzie określał zasady celowości i gospodarności, bo na tej zasadzie można nie przyjąć żadnego projektu, można przyjąć wszystkie, w zależności właśnie od swojej oceny. I chciałbym spytać, kto to będzie oceniał. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Z nadzieją, że zbliżamy się do końca tej dyskusji, bardzo proszę panią prezydent o udzielenie odpowiedzi.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Już, szanowni państwo. Celowość, może zacznę od końca. Jeżeli chodzi o kryterium celowości i gospodarności – szanowni państwo, to jest bezpośrednio zapis wprost z ustawy. Kto będzie to oceniał? No, cała procedura Budżetu Obywatelskiego wynika, znaczy polega na tym, że mamy komisję, która dokonuje oceny formalnej tych projektów, złożoną chociażby z dyrektorów wydziałów, którzy zarówno ten projekt oceniają pod kątem tego, czy chociażby grunt, na którym ma się taka inwestycja pojawić... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – A czy mogę dokończyć, panie radny? Bo jeżeli ja dokończę, to... Bardzo dziękuję. Bo jeżeli dokończę, to usłyszysz pan, co mam na myśli. Więc zaczęłam od dyrektorów wydziałów, którzy podpowiedzą nam, czy grunt należy do miasta, czy na nim formalnie możemy takiej inwestycji dokonać i tak dalej, i tak dalej. I to, co pojawiło się w wypowiedzi też pani radnej Jadwigi Mach – to nie jest ta komisja, to nie jest jakiś podmiot zamknięty. Oczywiście, i to już mówiłam w tamtym roku, jeżeli

będzie taka wola państwa radnych, członków rad dzielnic, to oczywiście zaprosimy państwa wszystkich do tej oceny formalnej, żeby tę celowość i gospodarność wspólnie ustalić. Więc tutaj jesteśmy otwarci na te sugestie.

Odniosę się jeszcze do „Boiska wysokich lotów” – tak, jest to projekt, który nie został do tej pory zrealizowany, został ograniczony jego zakres i jest na tej krótkiej liście projektów, które chcielibyśmy w najbliższym czasie zrealizować. Myślimy o tym i mogę tutaj zapewnić, że my cały czas naprawdę próbujemy jakoś te projekty z wcześniejszych lat wpisać, czy rozmawiając z wnioskodawcami właśnie o ograniczeniu trochę zakresu, żeby ostatecznie ten projekt został zrealizowany.

Nie mogę się zgodzić z wypowiedzią pana radnego Brzozowskiego, który Budżet Obywatelski określił „lipą”. Szanowny panie radny, ja muszę stanąć w obronie, zarówno pana dyrektora Piotra Chorosia, który zarządza Wydziałem Partycypacji, jak i wszystkich innych pracowników Urzędu Miasta zaangażowanych w proces realizacji tych projektów, bo użył pan takiego sformułowania, które pokazuje, że jakby żaden z projektów nie został zrealizowany, nazywając je „lipą”. Proszę zwrócić uwagę na to, ilu mieszkańców te projekty ma zrealizowane, ilu mieszkańców cieszy się z tego, że część, duża część, większość, zdecydowana większość projektów jest zrealizowana, naprawdę muszę... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Słucham? Mówił... Już, sekundkę, odniosę się. Dlatego mówimy o całości Budżetu Obywatelskiego i naprawdę byłoby to krzywdzące dla wszystkich osób zaangażowanych zarówno w procedurę przygotowania tego procesu, jak i później realizację. Zarzucił mi pan również, że niekonkretnie odpowiedziałam na pana pytanie, wręcz, że mówię o tych wszystkich projektach jakoś ogólnie. Tak, mówię ogólnie, ponieważ nie dostałam konkretnego pytania i myślę, że za chwilę będzie pan prezydent Artur Szymczyk i wspólnie odpowiemy na pytania dotyczące konkretnych projektów i tego, dlaczego one nie zostały do tej pory zrealizowane, więc ta moja wypowiedź taka ogólna wynika tylko i wyłącznie z tego, że konkretnego pytania także nie otrzymałam.

Tutaj pani radna zwróciła uwagę na to zaangażowanie, jak to pan radny Bielak ujął, czynnika społecznego, zarówno członków rad dzielnic – na to już odpowiedziałam – i na część pytań jeszcze poproszę pana dyrektora Piotra Chorosia, żeby się do państwa pytań odniósł. Bardzo proszę.”

**Dyr. Biura PS P. Choroś** „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Jeśli chodzi o tę uwagę o udział mieszkańców, to akurat statystyki nam pokazują, że mieszkańcy biorą udział w Budżecie Obywatelskim. My nie mamy ani zmniejszenia ilości projektów, które są zgłaszane, ani też zmniejszenia ilości osób głosujących, co jest obserwowane rzeczywiście w wielu miastach. U nas to się przez ostatnie lata utrzymuje mniej więcej na stałym poziomie, w tym roku nawet delikatnie było więcej osób głosujących, niż w roku ubiegłym.

Jeśli chodzi o uwagi pani radnej dotyczące kwestii poza już uchwałowych, których uchwała tak naprawdę nie dotyczy, jeśli chodzi o kolor ulotek, czy materiałów promocyjnych, rzeczywiście tak jak mówiłem też wczoraj na Komisji, zmieniliśmy ten kolor z uwagi na to, że pojawił się Zielony Budżet i to stało się

już kilka lat temu. I staramy się też, odnosząc się chociażby do tej uwagi państwa o wydatkach i tych zasadach wydatkowania środków publicznych, wyprodukowaliśmy plakaty i materiały promocyjne w taki sposób, aby były one wykorzystywane przez kolejne lata i pewnie dla państwa, ani dla mieszkańców to nie jest zauważalne, ale pewne materiały, które wyprodukowaliśmy 3 lata temu, możemy stosować ciągle, chociażby dlatego, że w tych samych dniach na przykład prowadzimy głosowania, to jest taki newralgiczny moment do promocji i mamy te same plakaty, które zrobiliśmy 3 lata temu. Teraz jakakolwiek ingerencja równa się temu, że na następną sesję Rady Miasta pan prezydent będzie musiał przygotować zmianę do budżetu, przesunięcie środków do Biura Partycypacji na wykonanie nowych plakatów, nowych materiałów informacyjnych z tym związanych. Ja wiem, że w skali całości Budżetu Obywatelskiego, czy też całości budżetu miasta to nie są jakieś porażające środki, ale to są kolejne kilkadziesiąt tysięcy złotych, które byśmy musieli wydawać na rzeczy, które mamy przygotowane dzięki pewnym decyzjom, które podjęliśmy kilka lat temu. Wiązało się to przy okazji... – (**Radna J. Mach** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Trzy. Zmieniliśmy też ten kolor z uwagi na to, że wszedł ten Zielony Budżet.

Jeśli chodzi o terminy konsultacji – tak, jak najbardziej postaramy się uwzględniać terminy sesji, szczególnie w tym okresie przygotowywania budżetu miasta tak, aby państwo mogli komfortowo uczestniczyć także w konsultacjach.

Jeśli chodzi o zapoznanie się z projektami przez rady dzielnic, także to rozważymy, tym bardziej, że to nie jest kwestia, którą musimy regulować w uchwale Rady Miasta.

Jeśli chodzi o realizację projektów w jeden rok, niestety nie mamy takiej możliwości, aby zapisać w tej uchwale, że jeśli projekt nie został zrealizowany, to on automatycznie przechodzi na rok następny. Pierwszy powód to jest taki, że Budżet Obywatelski jest roczny i to akurat ustawodawca zdefiniował w ustawie o samorządzie gminnym, że mówimy o roczności projektów, co by było... - (**Radna J. Mach** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Tak... Druga kwestia... Ja wiem, że to jest uchwała Rady Miasta i państwo się do tego zobowiązują, ale jednocześnie wracamy do dyskusji takiej, że jednocześnie sami państwo ograniczają swoje władztwo w stosunku do budżetu na rok kolejny, decydując o czymś wiele, wiele miesięcy wcześniej. W tej uchwale nie proponowałbym takich zapisów, tym bardziej, że miasta, które w uchwałach regulujących Budżet Obywatelski wykroczyły poza legitymację ustawową, poza to, co ustawodawca wskazał, jako obowiązkowe w uchwale, no, zderzyły się z nadzorem wojewody i opiniami RIO i na przykład takim koronnym przykładem jest tu Warszawa, która chciała mieć taką super uchwałę, która wszystko reguluje, też te kwestie, część kwestii, które państwo podnosili i musieli ją bardzo, ale to bardzo szybko zmienić, dostosowując po prostu do tego, co przewidział ustawodawca w ustawie o samorządzie gminnym i patrząc na te przykłady innych miast, no, my staramy się stosować ten standard minimum, który jest wskazany w ustawie o samorządzie gminnym.

Jeśli chodzi o pytanie, które zostało maksymalnie dwie inwestycje, mieszkańcy wiedzą, co to znaczy projekt inwestycyjny i bez problemu będą w stanie złożyć takie projekty ogólnomiejskie, aby one zawierały w sobie maksymalnie dwa działania inwestycyjne, które będą do realizacji i będziemy to monitorowali, ale nie sądzimy, aby to miało negatywny skutek dla składanych projektów, gdyż

to naprawdę dotyczy bardzo, ale to bardzo pojedynczych sytuacji, które mieliśmy, z uwagi na to, że nie mieliśmy tak precyzyjnego zapisu i w tej chwili borykamy się z problemem w realizacji jednego z takich projektów, który jest rozrzucony po kilku wydziałach i widzimy, że w całości, tak jak mieszkańcy go złożyli, pewnie nie będzie zrealizowany do końca roku.

Mam nadzieję, że jest to już pełna odpowiedź na wszystkie pytania, które padły. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Na dotychczasowe tak, ale pan Stanisław Brzozowski postanowił zadać kolejne.”

**Radny S. Brzozowski** „Tak jest, dziękuję panie przewodniczący, bo pani prezydent chciała, żebym ja sprecyzował. Więc chodzi, pani prezydent, o projekty Budżetu Obywatelskiego na Sławinie, które od trzech kolejnych lat nie są realizowane. Pani prezydent wie, jakie to są projekty, więc nie będę przypominał, no i ewentualnie jeszcze może ten Sławinek dorzucę, tam w rejonie ulicy Baśniowej też nie jest zrealizowany ten projekt, a oczywiście przesadziłem może z tą „lipą”, prawda, no bo tak, może to taka „lipka”, tak mi podpowiadają, ale żarty na bok. No, wydaje mi się, że jednak mimo wszystko, że w rejonie właśnie Sławina ta frekwencja troszeczkę jednak spadła. Może w skali całego miasta nie, natomiast tam spotykam się naprawdę z dużym rozgoryczeniem i właśnie z taką niechęcią głosowania. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Wydaje mi się, że dyskusja została wyczerpana, możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu...”

**Radny P. Gawryszczak** „Ale nie, przepraszam, panie przewodniczący, bo jeszcze pani prezydent wspomniała, że szczegółowo odpowie, jeśli chodzi o konkretne inwestycje. Tutaj się powoływała na pana prezydenta Szymczyka, którego nie widzę. Także myślę, że ta odpowiedź byłaby dosyć istotna, ale jeśli państwo uważacie, że niekoniecznie, no to trudno.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Moim zdaniem, gdyby padło konkretne pytanie, pewnie byłaby konkretna odpowiedź. To pytanie znowu było w sposób bardzo ogólny zadane... - (**Radny S. Brzozowski** „To może ja doprecyzuję...”) – Zadania Budżetu Obywatelskiego ze Sławina, Sławinka – pani prezydent wie, o co chodzi. Pani prezydent, jeżeli pani wie, to proszę odpowiedzieć.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Szanowni państwo, jest pan prezydent Artur Szymczyk, natomiast zanim oddam głos panu prezydentowi – po wczorajszej Komisji Budżetowej, z tego, co się orientuję, wszyscy państwo radni otrzymaliście tabelkę z wykazem projektów niezrealizowanych z powodami nie realizacji, więc ja nic więcej w chwili obecnej nie powiem, oprócz tego, że naszą wielką intencją i dążymy do tego z naprawdę dużą determinacją, jest to, żeby ta tabelka nie zawierała żadnej pozycji za jakiś czas, więc coś mogę dodać – no, ta tabelka tak naprawdę zawiera i projekty i powody, dla których na chwilę obecną te projekty nie zostały zrealizowane, ale też informację o tym, na jakim

etapie jesteśmy w chwili obecnej, bo to też... nie wszystkie projekty są po prostu też ukończone, one są w fazie często projektowania. Czy rozumiem, że są jakieś takie bardziej szczegółowe pytania – no, będziemy się tutaj z panem prezydentem odnosić. Już, panie prezydencie, bardzo proszę.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Proszę państwa, oczywistym jest, że nie wytłumaczę się precyzyjnie, który zrealizowany, dlaczego. To, co pani prezydent powiedziała – mamy taki materiał przygotowany i oczywiście taki materiał państwu prześlemy, gdzie poszczególne były problemy z budżetami i dlatego, bo te problemy były różne. Natomiast to chyba nie jest miejsce, przynajmniej ja w tej chwili nie widzę możliwości, żeby tak precyzyjnie i o każdym projekcie opowiedzieć i wyjaśnić, dlaczego jest niezrealizowany i jaki jest problem.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Stanisław Brzozowski.”

**Radny S. Brzozowski** „To może przynajmniej państwo prezydenci powiecie, który z tych trzech, czy czterech projektów, które nie zostały zrealizowane, będzie zrealizowany i w jakim czasie, jeden, jeden tylko.”

**Głosy z sali** – nieczytelne

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Panie radny, to takie pytanie, kiedy będzie zrealizowane – przecież pan doskonale wie, jak wygląda... Nie odpowiem panu na pytanie tak precyzyjnie zadane. Nie, nie, wie pan co? Nie odpowiedziałem, że nie będzie, natomiast nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy dokładnie będzie zrealizowany, nie odpowiem panu na to pytanie.”

**Radna J. Mach** „W jednym przypadku nie ma dojazdu, a w drugim sprawa własności gruntu...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan przewodniczący Marcin Bubicz chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Bubicz.”

**Radny M. Bubicz** „Dziękuję, panie przewodniczący, bardzo szybko. Panowie prezydenci, ja chciałbym tylko zapytać – ta lista nie jest całościową listą jednak, którą dostaliśmy, prawda? Bo chociażby wczoraj na Komisji Budżetowej długo dyskutowaliśmy też o projekcie parku linowego chociażby, który na tej liście się nie znalazł. Więc chcę zapytać, czy jest to faktycznie lista całościowa. Dziękuję. I tyle.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Być może radni koalicji dostali tabelkę, ale o opozycji to się nie pamięta. Ja nie dostałem.”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Piotruś, bardzo cię lubię.”

**Radna J. Mach** „Prosiłeś, Piotrze, prosiłeś?”

**Radny P. Popiel** „Ależ oczywiście, że prosiłem.”

**Radna J. Mach** „A, no to...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy ktoś z państwa prezydentów chciałby jeszcze zabrać głos?”

**Radna J. Mach** „...nie zasłużyłeś (śmiej).”

**Wiele głosów z sali** – nieczytelne

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Pan dyrektor Piotr Choroś się odniesie do tego wątku.”

**Dyr. Biura PS P. Choroś** „Szanowny Panie Radny! Tabelka została przekazana do Biura Rady Miasta. Z uwagi, że jest to plik arkusza kalkulacyjnego, nie został wydrukowany, miał być wysłany na maile i pani radna Jadwiga Mach też mówiła, że roześle do członków komisji. – (**Głosy z sali** „Ooooo...”) – Także myślę, że wszyscy państwo dostaną.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Jeśli państwo pozwolicie, to ja dyskusję uznaję za zamkniętą. Jeśli państwo pozwolicie, ja dyskusję uznaję za zamkniętą i przejdziemy do głosowania.”

**Głosy z sali** – nieczytelne

**Przew. RM J. Pakuła** „Jeszcze pan dyrektor sprawdza. Tak? Jest odpowiedź? Proszę.”

**Dyr. Biura PS P. Choroś** „Szanowny Panie Radny! Jeśli chodzi o ten przekazany arkusz kalkulacyjny, jest to wiersz 63, projekt M-64 – mini park linowy na Botaniku i jest to na samym dole, bo to jest projekt z czwartej edycji Budżetu Obywatelskiego 2018 rok, z adnotacją – brak możliwości dojazdu do działki, dokładnie to, co chwilę wcześniej powiedziała pani radna Jadwiga Mach.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy tym razem już możemy przejść do głosowania? Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, głosujemy.

Głosowanie nr 26. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, głosowało 30 radnych – 21 głosów „za”, 0 „przeciw”, 9 „wstrzymujących się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę. Również pozytywnie zaopiniowała to Młodzieżowa Rada Miasta Lublin.”

Uchwała nr 548/XVI/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 51 do protokołu



**AD. 5.24. UPOWAŻNIENIA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN DO ZAWARCIA Z WOJEWODĄ LUBELSKIM POROZUMIEŃ DOTYCZĄCYCH UTRZYMANIA W ROKU 2020 GROBÓW I CMENTARZY WOJENNYCH NA TERENIE GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 611-1) stanowi załącznik nr 52 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Prezydenta Miasta Lublin do zawarcia z Wojewodą Lubelskim porozumień dotyczących utrzymania w roku 2020 grobów i cmentarzy wojennych na terenie Gminy Lublin (druk nr 611-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 27. Kto z państwa jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, jednogłośnie – przy 30 głosach „za” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 549/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 53 do protokołu

**AD. 5.25. PRZYJĘCIA PROGRAMU OCHRONY ZASOBÓW WODNYCH DLA MIASTA LUBLINA WRAZ Z ZASADAMI UDZIELANIA DOTACJI CELOWEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 629-1) stanowi załącznik nr 54 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu ochrony zasobów wodnych dla miasta Lublina wraz z zasadami udzielania dotacji celowej (druk nr 629-1). Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Ja tylko chciałbym poprosić, panie przewodniczący, w odpowiednim momencie mieszkańców Lublina chciałby zabrać głos.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, mieszkańiec również mnie o to prosił. Ja uprzedziłem, że najpierw będę udzielał głosu radnym, a potem oczywiście o panu pamiętam, udzielię głosu również i panu, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu. Bardzo proszę, pan radny Piotr Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Ja chciałbym tak troszeczkę zadać kilka pytań. Jedno pytanie takie szczegółowe bardzo, bo tak: w § 5 jest mowa o tym, że dotacja będzie stanowiła do 70% kosztów, nie więcej, niż 5 tys. za jeden lokal miesz-

kalny lub nieruchomości. I ja mam tutaj pewną wątpliwość, bo mogę sobie wyobrazić, bo są takie nieruchomości w Lublinie, gdzie na przykład jest, powiedzmy, dom jednorodzinny, ale on ma na przykład trzy kondygnacje, tam mieszkają 3 rodziny i są wydzielone 3 lokale mieszkalne. I teraz tak: tak naprawdę, no to gdyby każdy z nich wystąpił, tak, no to wtedy na przykład każdy by dostał nie więcej, niż 5 tys., ale byłaby to pewna nierówność, gdyby na przykład przy takiej samej nieruchomości był jednorodzinny dom i wtedy dostałby nie więcej, niż 5 tys. Rozumiecie państwo. Tutaj może być. Bo tam jest mowa o tym, że nie może być podwójnego finansowania z innych projektów – to jest logiczne, tak – natomiast tutaj wydaje mi się, że to taki zapis, który może powodować pewne nieścisłości, czy nierówności nawet, no bo powiedzmy, jest domek, dwa lokale są w tym domku, każdy występuje, a jakby urządzenia, czy ta cała inwestycja jest, powiedzmy, w takich samych kosztach, jak ktoś, kto mieszka w domu jednorodzinym, nawet takim samym gabarytowo i powierzchniowo, ale jedna rodzina, więc o to mi chodzi, że tutaj jest pewna taka nieścisłość.

Natomiast z drugiej strony chciałem zapytać, bo w mediach pojawiła się informacja tutaj, tak bardzo szczegółowo nie przeczytałem tego regulaminu, czy tego programu, że to ma także być, objąć jakby zbiorniki retencyjne na Czechówce, na Czerniejówce. To oczywiście jest jakiś tam pomysł, ale wydaje mi się, że tutaj chyba nie ma tego zapisu, że to mogą być zbiorniki retencyjne na Czechówce, Czerniejówce, bo to byłoby chyba zbyt daleko idące, tym bardziej, że tutaj mówimy o tej retencji wody deszczowej, więc raczej chyba nie o tych zbiornikach retencyjnych na Czechówce i Czerniejówce. To proszę mi tylko powiedzieć, czy rzeczywiście to chodzi o deszczówkę tylko.

I jakby z drugiej jeszcze strony dalej chciałbym zapytać, bo są takie rozwiązania, nie ukrywam, od kilku lat także na mojej posesji mam takie rozwiązanie – zbiornik 1000-litrowy, który zbiera deszczówkę, do którego podłączyłem pompę wodną i w momencie, kiedy nie pada deszcz, no to podlewam sobie. Ale tutaj ten program nie zakłada takich rozwiązań, bo tu się mówi o tym, że deszczówka wsiąkać ma w glebę. Ona, jeśli się wyleje ją pompą, to też wsiąknie w glebę, ale czy są takie... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Dobrze, jeśli takie coś obejmuje, to okay, dziękuję bardzo. Natomiast z tym § 5 chciałbym, żeby mi wyjaśnić, czy rzeczywiście to nie będzie takiej kumulacji, powiedzmy, jednego rozwiązania i wtedy będzie na przykład dopłata do 10 tys., chociaż rozbita na dwie osoby, bo w dwóch lokalach, ale w jednym domu stali.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos? Pani radna Suchanowska – bardzo proszę.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja mam takie pytanie: jakie środki finansowe będą przeznaczone na to zadanie? Bo uchwałę podejmiemy, wiemy, że ta uchwała będzie ważna, tylko czy to będą środki finansowe wystarczające? Ile osób się po prostu na to zadanie... uda im się po prostu pozyskać te pieniądze? Dlatego, że coś tam słyszałam – to jest bardzo nieduża suma. Jeżeli to jest 5 tys. i nie myślę się, że to jest 50 tys. przeznaczone na te środki, usłyszałam to tak niedokładnie. W uchwale i uzasadnieniu tego nie

ma, nie doczytałam, może przeoczyłam, ale nie doczytałam. Jak kwota, jaką kwotę miasto przeznaczy na to zadanie, o którym teraz mowa?

I *à propos* tych zbiorników, o których tutaj przed chwilą mówiliśmy. Jeżeli one będą zamknięte, jakie będą zasady przydzielania? Bo wiadomo, że jak ktoś sobie zrobi oczko wodne na terenie ogródka, też będzie zamknięte, bo tutaj usłyszałam też, że mogą być te zbiorniki bez dna takiego miękkiego do wsiąkania, co jest też dla mnie niepokojące. A dlaczego? Dlatego, że właśnie na te oczka wodne można będzie brać dofinansowanie, a to jest droga rzecz. Więc, jeżeli ktoś z osób, które będzie stać, ponieważ tutaj będą ogrody, własności prywatne i na pewno będą te osoby składać wnioski o dofinansowanie do tego zadania, to będą mogły sobie robić oczko wodne o 5 tys., czy o jakąś kwotę droższą. Czyli taniej to ich wyjdzie, prawda, bo będzie dofinansowanie. Kwestia jest taka, że jeżeli będzie o 50 tys. z budżetu miasta, to do 5 tys. to jest dla 10 osób. Zapytam się, czy to jest prawdą, bo tak mi się... ktoś mnie tak informował, że to taka kwota. Jeżeli to jest taka kwota, czy to nie jest po prostu jakaś dziwna sprawa, uchwała? Proszę mi odpowiedzieć, dopiero będę mogła dalej mówić, czy to jest taka kwota. Proszę mi odpowiedzieć, pani dyrektor.”

**Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UM Ludwika Stefańczyk**

„W budżecie miasta. Państwo podjęliście uchwałę i wysokość przyznanych środków na ten program lubelski „Złap deszczówkę” rzeczywiście jest przeznaczona kwota 50 tys. zł...”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję...”

**Dyr. Wydz. GK L. Stefańczyk** „Chodziło o to...”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, wystarczy. Proszę państwa, w takim razie, kto się załapie pierwszy? Bo kiedy ja się dowiem, że można złożyć dokumenty? Kto mi powie, kto pierwszy się załapie na to, jeżeli to będzie, powiedzmy, no, nie 10 osób po 5 tys., tylko będą kwoty mniejsze, po 3 tys., niech będzie to 18 osób, albo 15 osób, tak? Czy wy nie widzicie, że to jest kpina ze społeczeństwa naszego miasta? To jest kpina. Ja nad tym nie będę głosować. A zaraz wytłumaczę wam też, dlaczego, bo to jest jeden aspekt sprawy. A drugi aspekt sprawy... Bo to jest dla osób, które to wymyśliły, po prostu będą miały oczko wodne w ogródku dofinansowane. – (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem) – Drugi aspekt jest taki, że jeżeli byśmy dbali o retencję i odpowiednią ilość wody, ja rozumiem, że to jest jakby oszczędzanie wody pitnej, to inaczej powinno pisać w tej uchwale – żeby oszczędzić wodę w kranie, to robimy takie przedsięwzięcie i skłaniamy się nad tą uchwałą. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – To nie o to chodzi, to nie o to chodzi. Ja wiem, że możliwe, że oszczędzimy trochę w kranie, bo człowiek, który ma swój dom i zdaje sobie sprawę z tego, że za metr sześciennej płaci tyle, co za ścieki, to nigdy nie używa tego, tej wody z kranu – na logikę, kochani, na logikę – tylko bierze, łapie deszczówkę w jakąś beczkę i podlewa kwiatki deszczówką na bieżąco, oszczędza, ile się da, bo są chwile, kiedy musi wylać wodę z kranu, żeby podlać rośliny, bo jest wielka susza, tak, wtedy nie ma innej możliwości, wtedy oczko wodne też nam nie pomoże, zbiornik retencyjny nie pomoże. Przede

wszystkim, tak na wycucie, kochani, jeżeli my w tym momencie będziemy forsować takie rzeczy, to nasze miasto, nasze ogrody będą suche, będzie żółta trawa, żółte trawniki, wszystko, ponieważ jeżeli w mieście, gdzie są regularnie... Ja bym prosiła pana, żeby pan mi nie przeszkadzał. Jeżeli regularnie będziemy robić rowki w chodnikach, które są bardzo... które mają wodę z rynny odprowadzi do ulicy i pójdzie ta woda do rzeki, rzeka odprowadza i ta woda nie wsiąka w trawnik. Jeżeli woda wsiąka w trawnik, to go naturalnie podlewa na iks czasu jest wilgoć w glebie na odpowiednią głębokość. Wtedy te trawniki inaczej wyglądają w mieście, nawet w tych skupiskach betonowych, mocno zagęszczonych. Słuchacie, nie można odprowadzać wody do kanalizacji deszczowej. Ile się da, trzeba ją odprowadzać na trawniki, chodnikami na trawniki, niech ona sobie regularnie spływa, tak jak jest, bez tych rowków odprowadzających, takie są ryzny z betonu proponowane, żeby to odprowadzać do jezdni i do kanalizacji deszczowej. Nie możemy do tego dopuszczać, w mieście jest susza, jest za gorąco, trawniki chłodzą nam powietrze w upały, trawniki muszą być odpowiednio nawodnione, czyli gleba musi być odpowiednio nawodniona, nie wolno takich rzeczy robić. Także są fachowcy, naukowcy, którzy mogą dokształcić osoby, które przygotowują takie uchwały, mogą dokształcić, możecie zasięgnąć wiedzy, jakiejś takiej logicznej wiedzy, naukowej wiedzy i dopiero przygotować nam taką uchwałę. Dziesięć, piętnaście osób w tej chwili, jeszcze raz powtórzę, skorzysta z tego przywileju, bo to jest przywilej. To jest przywilej, dla kogo? Pytam się. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani radnej. Bardzo proszę, pan Tomasz Pitucha, pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję. Ja mam dwie uwagi. Wydaje mi się, że w § 6 brakuje słowa „regulamin” określający sposób, czy zasady oceny tych wniosków, dlatego że tu jest, że prezydent miasta powołuje komisję do rozpatrywania wniosków oraz określa wzory wniosków, umów oraz niezbędnych załączników, natomiast nie ma tutaj mowy o jakby kryterium, którym się ma kierować komisja przy ocenie wniosków.

A druga rzecz – czytając ten program, wydaje mi się, że uchwała jednak powinna mieć troszeczkę inny tytuł, bo tutaj mamy tytuł „Program ochrony zasobów wodnych dla miasta Lublina”, a tak naprawdę jest to program dotacji na zbieranie deszczówki, bo ochrona zasobów wodnych, to jest dużo szersze pojęcie, w moim przekonaniu, i myśląc w kontekście tego programu, nie ujmując nic pomysłodawcom i autorom uchwały, tylko chyba, że mamy jakiś zamiar rozszerzyć to też o inne zakresy. To takie uwagi. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Pan radny Eugeniusz Bielak – bardzo proszę.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja mam nadzieję, panie prezydencie, że oczywiście ten program będzie rozszerzony, że to jest początek i bardzo dobrze, że taki program zaczynamy realizować, bo jest susza, i musimy, mieszkańcy wszyscy muszą gromadzić zasoby wodne, które są. Mam nadzieję, że też dojdzie z czasem do tego, że powiedzmy, czy spółdzielnie, czy

mieszkańcy będą mogli sobie wybijać, powiedzmy, studnie bite na własnym terenie. Myślę, że nas tu MPWiK nie ograniczy, bo na własności można będzie pewne rzeczy robić, bo nie wiemy, czy wystarczy wody przy takich suszach, jak się zanoszą w tym roku, że nie ma śniegu w ogóle i nie będzie opadów; to myślę, że na tym deptaku nie wystoiemy. Ostatnio, pamiętacie państwo, jak były uroczystości? Ja wierzę i słyszę, jeżeli będą takie prognozy dalej, to będziemy rozbierać ten beton na Placu Litewskim i gdzie indziej, bo nie będzie można przejść; bo jak będzie upał 40 stopni, to tam nikt nogą nie stanie. I dziękuję bardzo, że taki program powstaje, mam nadzieję, że to jest początek i że fachowcy, hydrologi i inni przyłożą się do tego i coś powstanie więcej, dlatego że mieszkańcy, nie tylko z domków, ale i inni też muszą zacząć korzystać z wody, żeby nie brać z kranu tylko i nie wylewać na podlewanie, na inne rzeczy pitnej wody, bo to jest nie do pomyślenia dla tych krajów. Ja słyszałem taki program, oglądałem z Afryki i oni sobie nie wyobrażają, że w ogóle, że my się myjemy taką wodą nawet pitną. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Teraz udzielę głosu panu prezydentowi, a później, jeśli Rada nie wyrazi sprzeciwu, to mieszkańcowi. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Ja chciałem tylko trochę nawiązać. Generalnie dziękuję za taki pozytywny oddźwięk tego projektu uchwały. Oczywiście pani dyrektor wyjaśni te zapisy co do formalnej strony. Natomiast pani radna Suchanowska poruszyła temat kwot, że to jest troszkę za mała kwota. Natomiast ja chciałem zwrócić uwagę – zdajemy sobie z tego sprawę, że to nie jest kwota pewnie wystarczająca, chociaż z drugiej strony też nie wiemy, no bo jeszcze tego nie sprawdziliśmy, stąd jest ta pierwsza... no, żeby w ogóle ten program sprawdzić, ruszyć z nim, to musi być ta uchwała, żeby ten regulamin... żeby można było wybrać wnioski. Oczywiście jest, że chcemy to procedować tak samo, może nie tak samo, podobnie, jak w programie PONE, żeby te wnioski były wnioskami, żeby nabory były naborami ciągłymi i w zależności od tego będziemy te środki też do państwa radnych zwracać o zwiększenie tego programu. I celem programu jest generalnie to, co tutaj pan radny Bielak powiedział, kwestia retencjonowania wody, czyli żebyśmy to, co pani radna potem zaczęła mówić o tym, żebyśmy tej wody nie spuszczały do kanalizacji, żeby mieszkańcy miasta Lublina... dać im pewien mechanizm taki motywacyjny, żeby tę wodę zatrzymali na swoim ogródku, nie wiem, podlewali rośliny, czy to w formie... nie ograniczamy tego do formy tylko, nie wiem, beczki, w cudzysłowie, czy to będzie zbiornik zamknięty, tak jak pan radny mówi, a potem pompą będzie ktoś sobie przepompowywał wodę i podlewał ogródek, czy to będzie, nie wiem, rozsączanie i wprowadzanie tej wody do gruntu. Generalnie chodzi o to, żeby tę właśnie wodę zatrzymać i nie wpuszczać tej wody do kanalizacji burzowej. To jest główny cel tego programu. Oczywiście on jest, trzeba sobie jasno powiedzieć, że tym programem, on ma też trochę wymiar edukacyjny, nie załatwimy tematu generalnie wstrzymania spływu wód z tych powierzchni utwardzonych, o tym gdzieś tam wspominaliśmy, mówiliśmy o tym, że to w Budżecie Zielonym jest m.in. taki pomysł... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Tak, tak, ale mi

chodzi o to, że to jak najbardziej do indywidualnych osób jest kierowane edukacyjnie, żeby ludzie się przyzwyczaili, żeby tę wodę, jako to dobro wykorzystywali dla swoich potrzeb. W Budżecie Zielonym myśmy umieścili, jest taki projekt dotyczący ogrodów deszczowych właśnie pod kątem, żeby w przestrzeniach publicznych tę wodę zatrzymywać w większym zakresie, więc tutaj wydaje się co do zapisów możemy dyskutować i możemy je doprecyzować, natomiast wydaje się, że co do zapisów i co do intencji ten program ma sens, jest jak najbardziej programem proekologicznym. Tak jak powiedziałem – jeżeli będzie więcej wniosków, oczywiście nie będzie tak, że wnioski zostaną odrzucone, bo zostaną wyczerpane kwoty, przyjdziemy wtedy do państwa z wnioskiem o to, żeby dodatkowe pieniądze na ten cel przesunąć. - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – To nie jest tak, więc też bym nie chciał, żebyśmy mieszkańców straszili, że tylko 50 tys., kto pierwszy, to lepszy, potem koniec, no nie. Pierwsza pula tak, a potem będziemy zwracać się o kolejne środki, jeżeli rzeczywiście tych wniosków będzie więcej. Pani dyrektor, proszę o odniesienie się do tych uwag co do konkretnych zapisów.”

**Dyr. Wydz. GK L. Stefańczyk** „Odpowiadając panu radnemu Gawryszczakowi, to rozwiązanie, które pan podał – zbiornik zamknięty, pompa i wykorzystywanie wód opadowych na swojej nieruchomości do podlewania ogródków na przykład we własnym zakresie, taka jest intencja tego i na pewno to jest do dofinansowania. Podaliśmy podstawowe takie elementy rozwiązania jakby gromadzenia i retencjonowania wód na własnej nieruchomości, co nie ogranicza innych sposobów, jeżeli rzeczywiście następuje retencjonowanie we własnym zakresie. To jedna rzecz.

Druga rzecz – poruszył pan radny, że to przeczytane gdzieś tam było w prasie, tak, że te zbiorniki retencyjne na rzekach naszych, tak? To nie ten program, nie dotyczy tego, aczkolwiek intencją ustawodawcy, czyli Prawo wodne, które weszło od 1 stycznia 2018 r., wprowadziło opłaty za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych do odbiorników, za pobór wód i wiele innych rzeczy, m.in. gmina za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych do rzek w tamtym roku zapłaciła ok. 8 mln zł. Te opłaty idą do Wód Polskich. Dlaczego? Ustawodawca miał na celu, żeby właśnie jak największa ilość wód przy zmianach klimatycznych, jakie obecnie zachodzą i zauważamy wszyscy, retencjonować wody, tak. Nawet w momencie, kiedy my przy naszym systemie kanalizacji rozdzielczym, żeby również gmina podejmowała kroki do tworzenia zbiorników przy dużych na przykład kolektorach wodnych, żeby nie odprowadzać ich bezpośrednio do rzek. I taka jest intencja jakby ustawodawcy. Natomiast ten program wpisuje się również w te przepisy ustawy, ponieważ w ustawie mamy określenie również opłat za zmniejszenie naturalnej retencji. Co to znaczy? Tam podane są trzy warunki do spełnienia, czyli powierzchnia nieruchomości musi być powyżej 3,5 m<sup>2</sup>, 70% powierzchni biologicznie nieczynnej, czyli utwardzonej, tak to powiem w prosty sposób, i podłączony system do kanalizacji miejskiej, otwartej lub zamkniętej, czyli to jest spowodowane, ta opłata, żeby również jak gdyby zastanawiać się nad tym, że retencjonowanie wody na własnej nieruchomości, które będzie wykorzystywane czy do celów gospodarczych, czy do zasilania wód podziemnych, gdzie się zmniejszają zasoby wód gruntowych w naszym klimacie, i tak jak obserwujemy na przestrzeni kilku ostatnich lat, właśnie powodować tymi opłatami gromadzenie. I ten program, to odpowiem już tutaj pani radnej Suchanowskiej, ma to na celu – promowanie

i uzmysławianiem, i uświadamianie naszym mieszkańcom sens i cel gromadzenia wód opadowych w miejscu ich powstania. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) - § 5 to pozwolę, żeby pani kierownik odpowiedziała.”

**Kierownik referatu w Wydz. GK** „Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o dotacje, to ma ona wynosić 70% poniesionych kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż 5 tys. i będziemy to odnosić do nieruchomości, czyli nie będzie możliwości w przypadku lokali mieszkalnych zlokalizowanych na tej samej nieruchomości dwukrotnego, czy trzykrotnego składania takich wniosków w tej samej nieruchomości.

Jeśli chodzi tutaj jeszcze o zapytania odnośnie treści późniejszego zarządzenia i wniosków, wszystko zostanie określone na stronie BIP Urzędu Miasta Lublin, wszystkie wzory wniosków i przede wszystkim ogłoszenie o naborze tych wniosków. Tutaj będą sprecyzowane dokładnie terminy składania tych wniosków, jak również miejsce i będą określone załączniki, które będą tutaj stanowić o prawidłowości złożenia takiego wniosku lub nie. Zdecydowaliśmy się tutaj zaproponować, żeby wnioski były oceniane według kolejności zgłoszeń, bo wydaje nam się, że to byłby najbardziej sprawiedliwy wariant dla beneficjentów. Zakładamy również, że w przypadku, gdyby te wnioski były niekompletne, dajemy szansę wnioskodawcom na uzupełnienie i ponowną ocenę oczywiście. Chcemy tutaj zachęcić mieszkańców do promowania dobrych zachowań, retencjonowania wody na własnej nieruchomości tak, żeby przy tych zmianach klimatycznych... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Jeszcze pan radny Zbigniew Ławniczak, tak? I jeszcze pan. Dobrze, najpierw pan Zbigniew Ławniczak, potem pan Piotr Gawryszczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Szanowni Państwo! Chciałbym dopytać. Od kiedy ten program, państwo mówicie, że mógłby ruszyć?”

**Dyr. Wydz. GK L. Stefańczyk** „Ja myślę, że przyjmowanie wniosków byśmy chcieli od 1 kwietnia już tak maksymalnie...”

**Radny Z. Ławniczak** „A wzór jakiś tych wniosków jest gdzieś, czy jeszcze w opracowaniu jest?”

**Dyr. Wydz. GK L. Stefańczyk** „W opracowaniu.”

**Radny Z. Ławniczak** „Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Ja tylko tak jeszcze do tego § 5 się odniosę, natomiast rozumiem, że przy następnym roku moglibyśmy przyjąć taką formułę, jaka jest przy Programie Ograniczania Niskiej Emisji, gdzie już w uchwale są podane załączniki, wzory formularzy do udzielania i rozliczania dotacji, i tam już wszystko jest w tej chwili, bo w pierwszej wersji chyba nie było, więc mam nadzieję, że w następnym roku już to wszystko będzie razem z uchwałą, jako załącznik, bo na razie będzie

w BIP-ie. Ale ja chciałbym jeszcze powrócić z uporem maniaka do tego § 5, bo pani kierownik powiedziała, że będzie brana pod uwagę nieruchomości, ale to w takim razie trzeba coś zmienić w samym programie, bo jeśli § 5 ktoś przeczyta, że dotacja wynosi 70% poniesionych kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż 5 tys. zł za jeden lokal mieszkalny lub nieruchomości. Ja celowo na to zwróciłem uwagę, bo jeśli pani mówi, że będzie brana pod uwagę nieruchomości, no to ktoś może powiedzieć – ale dlaczego? Ja mam tutaj niezależny lokal mieszkalny w tym budynku. Bo to będzie się odnosiło być może także do na przykład jakiegoś bloku mieszkalnego niewielkiego, gdzie jest wspólnota mieszkaniowa i każdy ma lokal mieszkalny, i każdy sobie wybierze jedną rynnę, podczepi sobie tam zbiornik, postawi pompę, tak. Więc o to m chodzi, że z takiego punktu widzenia państwo nie moglibyście odrzucić na przykład dwóch wniosków z tej samej nieruchomości, jeśli będzie ten zapis. A jeśli nie, no to trzeba to poprawić, ale ja nie chciałbym, żeby to zburzyło cały ten program, bo być może to było bardzo mocno przemyślane i przedyskutowane, tylko tu zwróciłem uwagę właśnie, że to jest chyba problem. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, udzielę głosu panu mieszkańcowi. Sprzeciwu nie widzę, bardzo proszę... - (**Głosy z sali** „Możemy odpowiedzieć panu radnemu Gawryszczakowi?”) – Proponuję trzy minuty. Ja jeszcze prezydentowi oddam głos raz, więc na pewno będzie okazja. Daję panu trzy minuty. Bardzo proszę.”

**Radny P. Popiel** „A w międzyczasie poprosiłbym o możliwość połączenia z Barco.”

**Mieszkaniec** „Ja już mogę mówić? Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Panie Prezydencie! Widzę z tego, że w praktyce jesteście już przekonani do tego programu, niemniej jako mieszkaniec dzielnicy Szerokie, chcę przekazać bardzo istotne informacje na temat w ogóle zagospodarowania wód deszczowych, ponieważ bardzo dużo, może to jest nieistotne, ale od jakiegoś czasu tym się zajmuję. Ten program, to jest program, dotyczy retencjonowania wody z wykorzystaniem zbiorników na łapanie deszczówki. No, dobrze, ale to słowo „retencjonowanie” bardzo często myli. Normalnie retencjonowanie powinno się odbywać na zasadzie naturalnej retencji, retencji hydrologicznej. Ten program, on nie przynosi efektu ekologicznego, wbrew pozorom. Jednocześnie on nie chroni zasobów wody. Chcę jedną, istotną rzecz na samym wstępie wyjaśnić. Wydaje się wszystkim, że jak podlewamy cokolwiek, złapiemy wody, cokolwiek podlejemy, to w ten sposób wprowadzamy wodę do gruntu, czyli mamy retencję naturalną. Naukowcy wymyślili to słowo „retencja”. Normalnie to powinno być „wsiąkanie”. Oczywiście ona, woda wsiąka, ale tylko, i do tego zmierzamy, każdy rozsądny człowiek gdziekolwiek podlewający i cokolwiek, podlewa do zmoczenia, czy do zawilgocecia korzeni, nie w głąb, a retencja naturalna polega na tym, żeby ta woda wsiąkała bardzo głęboko. Jeżeli chcemy powiedzieć, że program ma chronić nasze wody, nasze źródła, no to musimy tak tę wodę zagospodarowywać opadową, deszczową, żeby ona wsiąkała, a nie podlewała, bo jak podlewamy biologicznie. Ja miałem jakiś problem wyjaśnić, to na komisji, ponieważ nie chciano mnie poważnie chyba potraktować, za przeproszeniem, w niektórych momentach, ale to nic nie szkodzi, będę bardzo wytrwały tym bardziej w tym wszystkim. W mieście po raz.. miasto jakby przeskoczyło etap, na sam koniec. To wszystko to przychodzi



do nas z krajów pustynnych, może nawet i z Ameryki, ale tam, gdzie autentycznie wody, deszcze padają, może intensywnie, ale przez krótki czas i muszą oni zgromadzić na dłuższy czas wodę. My normalnie nie. My powinniśmy przede wszystkim dbać o źródła, o tę wodę, tak jak tam jest na tym programie, o tę wodę, która jest pod ziemią, głęboko. Ja bardzo chętnie słuchałem, uważnie słuchałem tu wystąpienia pani kierownik w mediach, gdzie była właśnie mowa o tym, że ten program ma chronić źródła. W rzeczywistości, powtarzam tu, on nie chroni. My nie mamy, i nad tym ubolewam, w mieście strategii zagospodarowania wód opadowych, a właściwie należałoby zacząć od samego początku. Rok temu bodajże, w 2018 roku, gdzieś tam w listopadzie, czy w grudniu został uchwalony plan przygotowania miasta na zmiany klimatyczne. Zainteresowałem się trochę też tym planem, zauważyłem, że tam brało przy opracowaniu tego planu co najmniej 30 z zewnątrz fachowców, około 30 tak samo pracowników Urzędu Miasta, no i oni jakieś wskazania dla miasta przedstawili, m.in. skorzystałem tutaj z artykułu pana Dominika Smagi, który skrótowo oczywiście opisał problem dotyczący Lublina związany z wodą. I on napisał w tym artykule, że jednym z większych problemów jest to, że deszczówka w Lublinie nie ma zbyt wielu okazji do wsiąkania w glebę. Tu niewiele się pisze o tym, żeby ją łapać. Najważniejsza jest rzecz, żeby ona wsiąkała w glebę. Z raportu wynika, że rozbudowana kanalizacja burzowa jest potrzebna, ale nie może być jedynym rozwiązaniem. No, znowu naukowcy o tym mówią, że kanalizacja deszczowa tak, bo ona chroni nas przed różnymi powodziami i robi jakiś porządek estetyczny i miłsze może życie, bo ta woda bardzo gdzieś szybko spłynie, no, ale jeżeli chodzi o ochronę środowiska, ekologię, absolutnie nie. Eksperti radzą – i to jest istotne – że w miarę możliwości zatrzymywać wodę w nieście, pozwalając jej na wsiąkanie do gruntu. Jeszcze raz – na wsiąkanie do gruntu, nie zatrzymywać do zbiorników tę wodę, tylko żeby ona wsiąkała do gruntu. A po co? Ano właśnie z tego, co powiedziałem – żeby tej wody nam nie zabrakło w kranach – tak oni piszą – bo nasze wodociągi nie czerpią jej ani z rzek, ani z Zalewu, tylko ze studni głębinowych. I dalej oddają, że system zaopatrzenia w wodę w mieście jest podatny na suszę. Jednocześnie wskazują, że tę wodę możemy w wielu miejscach zatrzymywać w tzw. nieckach, czyli jak odprowadzamy z rynny, to żeby, inaczej mówiąc, gdzieś ona tam odpłynęła nie na daleką odległość, w jakieś przełamaniu i tam sobie swobodnie wsiąkała. Mam wrażenie, że ten program przygotowany tutaj przez wydział, na pewno on jest przygotowany perfekcyjnie i zadanie ten program wykonał, tylko że to zadanie nie powinno być teraz realizowane, ten program nie powinien być teraz postawiony do realizacji. Być może, że władze miasta jakby poszły w tym kierunku, że jedno miasto już go wprowadza, drugie miasto go wprowadza, oczywiście efekt tego programu, ten medialny, wizualny, on jest bardzo duży, ale co nam z tego, że tu będziemy się chwalić, edukowali, pokazywali, że wodę łapiemy, za przeproszeniem? On powinien się oprzeć, ten program, na tym planie, co przedstawiłem. Miasto za to zapłaciło, a właściwie może miasto nie zapłaciło, bo to była jakaś umowa z którymś z ministerstw i przyszły środki zewnętrzne. I po tym powinno według mnie najpierw opracowana strategia i te 50 tys. zł lepiej wskazać na strategię, żeby nam powiedzieli, co zrobić, jak najlepiej, jak najefektywniej tę wodę wykorzystywać, gdzie i co. W tym artykule gdzieś widziałem o ogrodzie i dotyczyło to ogrodu, ja do końca nie wiem, ale ulicy Głębokiej. I też jest logiczne... ogrodu deszczowego. Też jest logiczne, bo znowu słyszałem, że tam deszcz pada, od razu są wielkie zalewiska, w związku z tym... bo

niewydolna jest kanalizacja deszczowa, w związku z tym właśnie tę wodę, żeby nie stała na ulicy, gromadzić w beczkach i może gdzieś ją przekazać. Ja uważam, że ten program łapanie wody, deszczówki w zbiorniki on jest stosunkowo drogi. Powinniśmy na samym początku załatwić rzeczy podstawowe, czyli wykonać tę pracę podstawową – tam, gdzie można, przekierowywać wodę tylko i wyłącznie na teren nieutwardzony.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Niech pan zbliża się do końca wypowiedzi.”

**Mieszkaniec** „Dobrze. Tutaj mam trochę prezentacji i spróbuję to jednocześnie jeszcze skomentować. Chcę powiedzieć... właśnie istotna rzecz, że ten program, ten program ma jako oszczędzać źródła wody, wodę w wodociągach, a w rzeczywistości on zubaża te źródła, ponieważ, jak powiedziałem, on dodatkowo łapie deszczówkę, i to w ogrodzie tam, gdzie zazwyczaj nam wsiąka ona do ziemi, nie pozwala, żeby ona wniknęła w kierunku źródeł, tylko została, rośliny ją pobrały i poprzez transpirację, przez wyjście odparowała i jednocześnie z powierzchni tej lekko nawilżonej również odparuje, czyli nie ma żadnego efektu retencji naturalnej. Być może... macie wątpliwości, już widzę, niektórzy próbują nie zgadzać się z tym. Ja bardzo proszę, zaprosicie naukowców, którzy będą się legitymowali wielkimi tam kwalifikacjami, na pewno wam dokładnie to powiedzą.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo...”

**Mieszkaniec** „Nie, nie, jeszcze momencik, panie przewodniczący, naprawdę ja nie przychodzę, ja tutaj niczego nie chcę zepsuć, a broń Boże, tym bardziej może o zdjęciach niczego złego nie chcę powiedzieć, tylko chcę pewne rzeczy jeszcze pokazać, czy może dokończyć. I z tego powodu, co powiedziałem, myślimy, że przez to będziemy mniej zużywać wody z kranów, to jest nieprawda, bo po pierwsze – są dwa rodzaje programów. Jedne program jest promocyjny, to znaczy mamy pieniądze i tam wystawiamy ludziom dyplomy lub ewentualnie dofinansowujemy, a drugi program, druga grupa programów, to jest program egzekwowania obowiązku. I w wielu sytuacjach my, właśnie nie mając tej struktury, tej strategii zagospodarowania wody, w ogóle na to nie zwracamy uwagi na możliwość zastosowania programu egzekwowania obowiązku, tylko chcemy być wprost dobrymi wujkami, no bo wydamy jakieś tam pieniądze. I żeby oszczędzać, to istotne, żeby oszczędzać wodę w kranie, to powinniśmy wprowadzić następny program właśnie, bardzo praktyczny, ja mówię o rzeczach praktycznych, na przykład program opłat klimatycznych; założyć, że średnio zużywamy konkretną ilość wody, każdy mieszkaniec, bardzo łatwo, tam na pewno w systemie to wynika, i przyjąć, że w miesiącach letnich, kiedy zakładamy, że właśnie dużo wody idzie z tego powodu, że ludzie się nie myją, a podlewają, no to zwiększyć opłaty dla tych, którzy zużywają więcej niż 20%. Jest to opłata klimatyczna, która wprost pozwala. A w jaki sposób możemy oszczędzać wodę lub zmuszać do oszczędzania? Tylko w ten sposób – ceną, dosłownie.

I żeby wrócić do tych zdjęć, to poproszę po kolei, żeby te zdjęcia chodziły, to państwo zobaczycie – do pierwszego zdjęcia do szóstego. Ja ich wykonałem w strefie starej zabudowy, że tak powiem, w sumie zagęszczonej, ale nie centralnej, i tutaj w wielu miejscach widzimy, może te pierwsze, niech one chodzą, w wielu

miejskach widzimy właśnie, jak jest woda odprowadzana z rynien poprzez te betonowe ciekki wprost na ulicę – to jest właśnie marnowanie wody. I teraz wyobraźcie sobie te 50 tys. Co za problem wziąć, wyrzucić te betonowe ciekki i niech ona sobie wsiąka, ta woda, w te trawniki, i w ten sposób nam ratuje naszą wodę źródlaną...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę pana, proszę kończyć.”

**Mieszkaniec** „...Dobrze. Natomiast zobaczcie zdjęcie szóste – no, czekać mamy na ten program, gdzie tutaj ktoś z mieszkańców prawdopodobnie, tam jest ciek przez chodnik i nie ma tego ciekku betonowego, prowadzącego na ulicę, pod drzewem sobie zrobił jakiś drobny zieleniec. I tutaj, przy tej prezentacji sześciu zdjęć, dotyczy to terenu, gdzie w tym czasie zapewne obowiązywały inne przepisy. I trudno może mieć uwagi do tego, że ktoś takie coś tworzył. Ale proszę zobaczyć na następnych zdjęciach, następne zdjęcia są z mojej dzielnicy, z mojej dzielnicy, gdzie ona jest nowa, obowiązują jasne przepisy, które mówią o tym, żeby wodę zagospodarować bezwzględnie na własnej działce, a nie inaczej, a jeżeli ktoś nie chce na własnej działce, tym bardziej, że ma możliwości jeszcze oprócz tego, bo to są domy jednorodzinne o niskiej zabudowie, to może występować do miasta o pozwolenie na przyłącze do wód deszczowych. Na ulicach tych są... o przyłącze do systemu kanalizacji wód deszczowych. Na tych ulicach są te systemy wód deszczowych. W związku z powyższym proszę zobaczyć, co się dzieje. Przecież, jak powiedziałem, egzekwowanie tego jest bardzo proste – wystarczy wysłać, za przeproszeniem, Straż Miejską z bloczkiem, jak to się popularnie mówi; pierwsze uprzedzenie, drugie ukaranie. Nie ma tych cieków. I tutaj jeden przykład pokazuję, bo to w nawiązaniu może jeszcze do skomentowania, to poproszę może po kolei 7. zdjęcie. 7. zdjęcie pokazuje, widzicie, jak jest wyprowadzona woda z rynny, z domu jednorodzinnego. Teraz sobie wyobraźcie, co się dzieje w ziemi, gdzie tu jest bezpieczeństwo, gdzie jest zarządca dróg, że do takiego czegoś dopuszcza. Szkoda, że nie ma też pani dyrektor z Wydziału Ochrony Środowiska. Ja o takie rzeczy się od jakiegoś czasu dopytuję, czy przepisy pozwalają, czy nie, więc słyszę odpowiedź ciekawą, odpowiedź jest, że nie pozwalają, ale to trzeba rozpatrywać indywidualnie, a indywidualnie to się okazuje, że będą przepisy pozwalające Prawa wodnego. Następne proszę zdjęcie...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę pana, ale ja już naprawdę dziękuję bardzo...”

**Mieszkaniec** „Ale ja już kończę... Już kończę, nie, to jest istotne, już kończę...”

**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie, ale...”

**Mieszkaniec** „Proszę jeszcze chwilę. Proszę zobaczyć – tutaj też jest dołożona rynienka, że tak powiem, żeby ona również wody odprowadzała na ulicę. Proszę następne – już kończymy, naprawdę kończymy...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę pana, naprawdę nadużywa pan naszej cierpliwości, te zdjęcia były wielokrotnie pokazywane, one się zmieniały. Widzieliśmy te odprowadzenia na chodnik, pan to uzasadnił. Dziękuję panu bardzo...”

**Mieszkaniec** „Ale ja nigdy nie pokazywałem...”

**Przew. RM J. Pakuła** „...przejdziemy do głosowania...”

**Mieszkaniec** „...tych zdjęć...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę o określenie tematu.”

**Mieszkaniec** „To jest temat związany wyłącznie z odprowadzaniem deszczówki. No, ja się cieszę, że do końca nie doprowadziliśmy tych kilku zdjęć, żebym ich sprezentował...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję panu bardzo, naprawdę już...”

**Mieszkaniec** „...w związku z tym, no...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Przejdziemy do głosowania. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały...?”

**Radny P. Gawryszczak** „Ale, panie przewodniczący... Ja jeszcze...”

**Mieszkaniec** „Mi się wydaje...”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie przewodniczący, bo ja jeszcze nie otrzymałem odpowiedzi na to pytanie frapujące, dotyczące § 5. Pani dyrektor mówiła, że jeszcze tutaj się odniesie do tego.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Przepraszam bardzo. Pani dyrektor, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi, powtórzmy to głosowanie.”

**Głos z sali** „Siła większości...”

**Kier. ref. w Wydz. GK** „Dotyczy to sytuacji, kiedy właściciele wyodrębnionych lokali mieszkalnych mają udział w tej samej nieruchomości, zatem odnosimy to do nieruchomości. Gdybyśmy ograniczyli tylko, program byłby skierowany do właścicieli nieruchomości, ograniczylibyśmy właścicieli wyodrębnionych lokali mieszkalnych, którzy mają udział w nieruchomości, więc dlatego zapis tak został sprecyzowany.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze pan radny Ławniczak? Bardzo proszę.”

**Radny Z. Ławniczak** „Szanowni państwo, no, jest to sprawa jasna, oczywista, tu nie podlega już chyba wyjaśnieniom. Stawiam wniosek formalny o przejście do głosowania. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ja rozumiem, że nie ma dyskutantów i nie muszę tego wniosku głosować, tak? Czy jeszcze ktoś by chciał zabierać głos? Nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu – jest.”

Głosowanie nr 28. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Już, już powtarzamy, już, powolutku. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, głosowało 29 radnych – 26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę...”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie przewodniczący, przepraszam, przez to zamieszanie troszeczkę spóźniłem się z głosowaniem „za” i byłem „za” tym projektem, a niestety spóźniłem się przez powtarzanie. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję i proszę o zapis w protokole, że intencją pana radnego Piotra Gawryszczaka było głosowanie „za”.”

Uchwała nr 550/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 55 do protokołu

#### ***AD. 5.26. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ III***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 618-1) stanowi załącznik nr 56 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część III (druk nr 618-1). Bardzo proszę, pan radny Piotr Breś.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Jesteśmy przed kilku głosowaniami w sprawie przystąpienia lub zmiany planu miejscowego lub uchwalenia. Chciałem tylko zapytać po prostu, bo dwa dni temu mówiliśmy o zmianach też, o planach i tak dalej, i pan prezydent mówił, że mamy pokrycie 60% planów zagospodarowania w mieście Lublin. Chciałem przy tej okazji zapytać, no, dlaczego my tak zmieniamy te plany, na jakie wnioski? Jeżeli są plany w tych miejscach, dlaczego my, jako Rada, ciągle... bo to już... to jest nie pierwszy raz, proszę państwa. No, w tej kadencji, tej, której jesteśmy, no to chyba nie było sesji – nie, może była z jedna, dwie – gdzie nie zmienialiśmy tych planów? Jaki nasuwa się wniosek ze zmiany tych planów, no? Mi nasuwa się na przykład taki wniosek, że działka, którą kupuje, nie wiem, developer, ktoś, z określonym planem, no, nie podoba mu się ten plan, no i składa wniosek do miasta o zmianę tego planu, no bo on sobie kupił działkę, gdzie na przykład w planie był zakład mechaniki samochodowej, a on

chce tam blok postawić. I my lecimy od góry do dołu, i zmieniamy te plany. No, wydaje mi się, że po to ustaliśmy te plany i uchwalamy, żeby tych planów się trzymać. No, zauważcie państwo, co my tutaj robimy, za chwilę będziemy robić. Zmieniamy plany miejscowe, przystępujemy do zmiany, uchwalenie zmiany miejscowego planu przy Jałowcowej, Dożynkowej, Kraśnickiej, Rzemieślniczej, Baśniowej, Ślężan, Wodnej i tak dalej. No, po co są te plany, uchwalane były wcześniej, no, po co te plany? No, żeby się trzymać tych planów, żeby te plany uchwalane wyznaczały jakiś trend zabudowy w określonym miejscu, czyli jeżeli był trend na ulicy, dam przykład Nałęczowskiej, że tam były zakłady jakieś tam i tak dalej, teraz nagle my zmieniamy plany, bo tam będzie budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne. No to jak to się ma do tego, co tam było uchwalone wcześniej?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani Małgorzato, proszę opuścić rękę, oczywiście będzie pani w tej chwili pierwsza w kolejce, ja panią widzę.”

**Radny P. Breś** „Więc to jest zastanawiające, to jest pierwsza jakby taka myśl, która tutaj mi przychodzi. Ja rozumiem, że, nie wiem, my nie mamy 40% pokrycia w planach, mamy nowe Studium uchwalone, więc może weźmy się za uchwalanie planów tam, gdzie ich nie ma. Bo jak ja rozmawiam z niektórymi mieszkańcami, to oni mówią – „A, tu nie ma planu”. Więc może uchwalmy plany tam, gdzie ich nie ma w mieście Lublin, a nie zmieniamy za każdym razem, bo sobie developer wymyślił i kupił działkę za półdarmo, w przysłowiowym znaczeniu, a teraz zmienia plan, składa wniosek, a my lecimy, jako miasto, i już tym developerem zmieniamy te plany. Ja nie wiem, wiecie państwo, bo jest jakieś tam Studium, którego powinniśmy się trzymać, które wyznacza trendy, a plan określa, jak ta zabudowa ma wyglądać. Jak to miasto będzie wyglądało za 10 lat? Zastanawiam się, jak to miasto będzie wyglądało. Jeżeli mamy wydanych 5 tys. „wuzetek” w ciągu dwóch lat, to po pierwsze, jeżeli państwo twierdzicie, że mamy 60% pokrycia planami, na 40% nie mamy w ogóle planów, a każdy z tych planów, z 60%, na każdej sesji zmieniamy. To ja już nie wiem, jak to miasto będzie wyglądało. Czy jest jakiś trend, że w danej dzielnicy, na danym obszarze, na przykład jednym, drugim, czy trzecim będzie obowiązujący plan, gdzie jeżeli ktoś kupi sobie działkę, jeżeli sobie ktoś kupi nieruchomość, to wie, że tam ma być budownictwo wielorodzinne lub zakład mechaniczny? W mieście Lublin dzieje się całkiem odwrotnie. Ktoś kupuje działki lub zakłady i zgłasza wnioski do nas, czy do państwa, a my lecimy i zmieniamy te plany zagospodarowania. To jest bardzo zastanawiające. I proszę o odpowiedź na te pytania, bo wydaje mi się, że my sami nie wiemy, do czego to dąży. Ja nie wiem, no, ja nie wiem, jak to miasto będzie wyglądać. Ja na przykład nie wiem, czy za chwilę za Ratuszem, miał być parking podziemny i tak dalej, za chwilę może będzie coś innego, bo zaraz przyjdzie developer i powie – „A, już mi się nie opłaca tego parkingu, ja teraz to bym sobie tutaj wybudował fabrykę na przykład”, ale my to musimy przegłosować, no. Wiecie państwo, dochodzimy do pewnych absurdów i wydaje mi się, że jest to co najmniej dziwne i poddaję ten temat pod rozwagę, bo sami chyba państwo czujecie, że coś tu nie gra, jeżeli ciągle zmieniamy jakieś plany. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pani radna Małgorzata Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Drodzy Koledzy! Panie Prezydencie! Pani Dyrektor! Wiele lat jest tak, że oczywiście przejawia się wiele planów, zmiany planów takich pod inwestycje developerskie, ale w tym wypadku, w dzisiejszym wypadku raczej, jak przejrzałam te plany, albo się mylę, może pani dyrektor tutaj mi odpowie, że jest taki, który ewentualnie daje możliwość i zabudowuje okoliczne działki, które... po prostu zmiana jest na jakąś galerię, albo na jakąś budowlę, która zabuduje niezmiernie ten obszar i mieszkańców skrzywdzi. Ja uważam, że nie. Przejrzałam i to są małe zmiany, słuchajcie, z wniosków mieszkańców. Mieszkańcy wnioskuje, ci, którzy mają, jakby ponoszą krzywdę planu, który obecnie istnieje. Niektóre plany są bardzo stare, po pięciu latach trzeba je modyfikować (nie rób tak, przepraszam cię bardzo, ale rozpraszasz mnie) – (**Radny S. Brzozowski** „A ty mnie.”; **głosy i śmiechy z sali**) – Także wiele wniosków jest takich, które w tym momencie w tych projektach zmian, które złożyli mieszkańcy, aby naprawić stan obecny, aktualny w planie, który już jest przestarzały. W ogóle, to wyrazy uznania dla pani dyrektor Żurkowskiej i zespołu, który właśnie się tym zajmuje, ponieważ te niektóre wnioski leżą w Urzędzie kupę lat i oczywiście te wnioski w tej chwili są wyjęte z tych szuflad i zespół zaangażował się w zmianę i uaktualnienie jakby, zmianę na rzecz mieszkańców, żeby mogli odpowiednio korzystać i realizować swoje inwestycje na swojej własności. Ja dziękuję ślicznie za to, że możemy dzisiaj procedować te wszystkie plany. Dziękuję, pani dyrektor.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! No, serce mi się kraje, jak patrzę na analizę zasadności do tego dokumentu, ponieważ doskonale można zobaczyć, że wnioski, które były zbierane w zakresie zmiany, są też pani radna z 2019 roku, są i też z 2006 roku, a Piotr Popiel tu stojący powie tak: panie prezydencie, to dokładnie południowo-wschodnie dzielnice Lublina mają najmniejsze pokrycie planami. Już nie chcę tego wyświeślać, bo nie ma sensu. 54% - takie jest pokrycie planami, przynajmniej tak jest w analizie zasadności napisane, czyli doprowadzamy do sytuacji takiej, że w niektórych miejscach miejscowe plany istnieją, a tam, gdzie ich nie było, tak nie będzie przez kolejnych – no właśnie, ile lat. To jest pytanie, panie prezydencie, przez ile lat. Pięć lat temu, pięć lat temu nie tylko ja, ale tu inne osoby też wyraźnie mówiły o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla Zalewu Zemborzyckiego – jak nie było, tak nie ma. Ja nie będę wypominać innych, ale po prostu powiem wprost – sumienie mi nie pozwala, sumienie, wspominając wszystkie osoby, z którymi rozmawiałem, które bezpośrednio reprezentuję, które dopominają się od lat o stworzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, więc przepraszam, ale mówię stop, nie będę głosować za przystąpieniem do zmiany miejscowych planów, dopóki sytuacja w południowo-wschodnich dzielnicach naszego miasta nie ulegnie drastycznej zmianie. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Stanisław Brzozowski. Ale nie pan radny Eugeniusz Bielak, tylko pan radny Stanisław Brzozowski.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! No, ja nie wiem, na jakiej podstawie takie peany tutaj pochwalne pani radna Suchanowska wygłasza. Być może nie zapoznała się dokładnie z tymi planami i dlatego. Oczywiście ja tutaj nie mam nic przeciwko panom dyrektorom, czy... paniom dyrektorom, natomiast myślę, że w dalszej dyskusji, przy kolejnych punktach wyjdą te kwestie, o których tutaj jakby sygnalizuję, że nie wszyscy są zadowoleni z tych zmian planów. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Może ja przeczytam jeden fragment – działka rolna sąsiaduje z innymi działkami rolnymi, nie posiada dostępu do infrastruktury drogowej oraz technicznej; zmiana przeznaczenia z rolnej na mieszkaniówkę. Oczywiście wniosek jest zasadny, jak najbardziej dla państwa, którzy to przygotowali. W innych po prostu takich wnioskach okazuje się, że projekty są niezasadne, że projekty są niezasadne i w części jest taka sytuacja, że też wybiórczo traktuje się tereny miejskie miasta Lublina. Tam, gdzie nieraz jest duża zabudowa i jest plan zagospodarowania przestrzennego, specjalnie, zresztą dzisiaj będziemy mieli jeszcze takie uchwały, specjalnie szykuje się kawałek działki, żeby zrobić to dla jakiegoś podmiotu i się przygotowuje, żeby on to dostał na terenie zagęszczonym i tam, gdzie jest plan zagospodarowania przestrzennego i jeszcze mu się daje taką dogodność, że on tam wchodzi, na tę działkę i wszystko ma – cała infrastruktura jest gotowa, tylko wybuduje bloki i zgarnie środki od tych, którzy tam przyjdą mieszkać. I tak mniej więcej wyglądają te plany i zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym miasta Lublina. Później jeszcze będę mówił, przy kolejnych punktach. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Szanowni państwo, jasne, macie państwo prawo do swoich uwag i tych krytycznych, i tych pozytywnych, natomiast gros tych wniosków, które tu dzisiaj w zakresie przystąpienia do planów wynika po prostu z potrzeb ludzi, którzy zgłaszali, to co pani radna Suchanowska powiedziała, i od lat czekali na przystąpienie do zmiany. Jeden obszar, który jest istotny i też pokazuje pewną determinację i chęć uregulowania tego tematu – rejon Rodzinych Ogrodów Działkowych Bluszczowa. Ja przypomnę, że tam obecnie w planie jest zapis o funkcjach usługowych, mieszkaniowych, natomiast my... a jest, funkcjonuje tam ogród działkowy, więc chcemy zabezpieczyć ten teren pod działki, stąd też przystąpienie. A z drugiej strony pan radny Breś mówi o kwestiach, że cały czas zmieniamy. No, życie cały czas dokonuje pewnych korekt i chyba nie jest nic złego w tym, że zmieniamy plan i próbujemy go dostosować do potrzeb.

Jeżeli chodzi o kwestię – tutaj pan radny Popiel, dziękuję za jednoznaczne stanowisko, przynajmniej to jest klarowne i czysta sprawa, że pan nie będzie gło-



sował. Natomiast też przypomnę, że my przystąpiliśmy tam do opracowywania planów, oczywiście to wymaga pewnego czasu i pracy nad tym dokumentem, tak samo nad Zalewem przecież ten plan jest w trakcie. Natomiast też przypomnę, że te procedury ze względu trwania, coraz dłużej to nam zajmuje, i uzgodnień, bo jednak i ta świadomość rośnie. Natomiast trudno się nie zgodzić, że te potrzeby są. Jest obszar chyba w rejonie pawilonu Auchan chyba w tej chwili, gdzie też wynika z potrzeb przedsiębiorców, którzy chcą się rozwijać. No, też trudno hamować taki proces i blokować takie zmiany. Z drugiej strony, też tak wydaje się, że we wszystkich tych uchwałach też dokonujemy analizy i przedstawiamy państwu radnym tę potrzebę, dlatego chcemy do tych planów przystąpić. Ja też przypomnę, że nam się troszkę z planami ta kolejka wydłużyła, no bo nie mogliśmy nic zrobić, bo mieliśmy stare Studium i nas zablokowało, i też to, że my teraz troszkę państwa w pewnym sensie też, że tak powiem, zarzucamy tymi czy przystąpieniami, czy uchwaleniami planów, wynika też z tego, że to Studium zostało uchwalone i mamy tę bazę, która pozwala nam te tematy w jakiś sposób, jak to tak zostało powiedziane, wyjąć z szuflad i je dalej procedować.

Ja bym prosił panią dyrektor, jakby pani dyrektor mogła powiedzieć o takich tych wnioskach, żeby to wybrzmiało, że to nie są, tak jak pada łatwo, przechodzimy do tego, że to są wnioski developerskie. Akurat w tym wypadku to jest nietrafne stwierdzenie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, pani dyrektor, tak, oczywiście.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania UM Małgorzata Żurkowska**  
„Chciałabym o tym temacie na Czechowie powiedzieć – część III planu, to jest Czechów. Przeanalizowano wnioski z 2019 roku, z 2018 roku, ale również składane między 2005 a 2015, bo właśnie stare Studium uniemożliwiało nam zajęcie się tymi wnioskami, dlatego teraz wszystkie te, starsze również wnioski żeśmy spróbowali rozpatrzyć. Tereny, które na Czechowie wyspecjalizowane zostały do przystąpienia, konkretnie mogę powiedzieć – obszar A obejmuje rejon Choiny, Wojtasa i wszystkie osoby, które składały tam wnioski, to są osoby prywatne, a też Studium pozwala uwzględnić te wnioski na pozytywnie. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – W kierunku obszar A, to jest przy ulicy Choiny, bliżej Związkowej, ten rejon. Dobrze ja mówię? Nie chyba. Obszar B, to obejmuje rejon ulicy Północnej, Solidarności i to jest obszar po byłym Oplu, to taki przylegający do al. Solidarności i to składała spółka BLM Architekci sp. z o.o. Obszar C – Bursaki, Związkowa – Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Krasnystaw składała wnioski o zmianę planu już dawno, natomiast Studium przewidywało tereny aktywności gospodarczej wcześniej, a teraz wprowadziliśmy w tym nowym Studium możliwość wprowadzenia również zabudowy mieszkaniowej, w związku z tym wniosek jest zgodny ze Studium. Obszar D – ulica Szeligowskiego, Czapskiego, Chodźki – no to wcześniej Apollo Rida składała, potem PRUIM sp. z o.o. i to jest teren marketu, który chce się rozwijać, a nawet nie może drugiej kondygnacji sobie wprowadzić nawet miejscami, bo liczba miejsc parkingowych jest nie do zabezpieczenia wobec takich, a nie innych zapisów planistycznych. Obszar E – Choiny, Paderewskiego, Śliwińskiego – Spółdzielnia

Mieszkaniowa Czechów składała wniosek. Obszar F – osoby prywatne przy Karpackiej. Spółdzielnia Mieszkaniowa Czechów tam ma swoją siedzibę, zdaje się, i chciałyby zmiany... Nie, nie, nie, przepraszam – tereny urządzeń energetyki cieplnej pod zabudowę usługową. Obszar F przy Karpackiej – osoby prywatne składały wnioski. Obszar G – Choiny, Wojtasa, Sierpniowej – Spółdzielnia Mieszkaniowa Czechów i osoby prywatne. Obszar H – Wojtasa, Kwietniowa, Sierpniowa – też składały osoby prywatne. W tych rejonach, które ja wymieniam, naprawdę te wnioski o zmianę przeznaczenia terenów nie wpływały ostatnio, one wpływały od lat i te osoby były cały czas odsyłane, bo to są tereny miejscami tereny rolne, właśnie bez prawa zabudowy. Natomiast skoro na końcu ulicy Choiny została wykonana pętla nawrotowa i miasto się rozwija w tamtym kierunku, naprawdę nie chciałabym tłumaczyć tak aż wchodząc w kierunku rozwoju miasta, ale nie ma powodu, żeby zostawiać te tereny w takiej rolnej postaci. I to chyba wszystkie. Nie jeszcze. Obszar I – ulica Choiny – osoby prywatne. Obszar J – również Kupiecka, Nasutowska – osoby prywatne, obszar K – osoby prywatne. Przy czym niektóre z tych terenów, to są tereny rolne bez prawa zabudowy, ale też Studium wprowadza tereny zieleni tam i my zechcemy planami miejscowymi zabezpieczyć te tereny, żeby nie rozeszły się pod inne funkcje, bez kontroli. Co do tej części, tej uchwały, to chyba jest wszystko.

A, jeszcze chciałam odpowiedzieć na niektóre pytania, które padały – dlaczego, dlaczego my je zmieniamy. No, plany się dezaktualizują, zmienia się system prawny, zmienia się własność terenów, plany w niektórych miejscach uchwalone dla miasta Lublina w 2002, czy 2005 roku w niektórych miejscach się w ogóle nie realizują, to są tereny miejscami zaniedbane, pozostawiane same sobie, natomiast w momencie, kiedy je udrożniamy, kiedy doprowadzamy instalacje, no, czas by było również pochylić się nad tymi wnioskami i my to robimy w miarę możliwości.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję bardzo. Szanowne Biuro Rady poproszę o połączenie z Barco, jeśli jest taka możliwość, już korzystając. Szkoda, że mi pan prezydent Szymczyk czmychnął, trudno.

Szanowni państwo, panie prezydencie, to dosłownie trzy minuty. Ale to teraz, jakby mógł pan popatrzeć, to dla pana specjalnie – (**Zast. Prez. A. Szymczyk** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – No, to... Ale niech pan nie ucieka, bo opis jest słowny. – (**Zast. Prez. A. Szymczyk** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Ale chodzi o to, co będzie dalej, panie prezydencie, to nie wszystko, to nie wszystko... - (**Zast. Prez. A. Szymczyk** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Jest, tak, bo tu dokładnie chodzi o to... chodzi o to, szanowni państwo, popatrzcie sami na tom, w jaki sposób Lublin jest pokryty planami. Ja nie chcę tutaj, wiecie państwo, robić męczennika absolutnie z siebie, czy z mieszkańców, których reprezentuję, ale to po prostu tak jest.

No, niestety, zwróćcie państwo uwagę, że dla Zemborzyc praktycznie plan miejscowy zagospodarowania przestrzennego on nie istnieje, on tylko... to jest pozycja 68 dla naprawdę niezbyt wielu domów, to jest obszar cenny przyrodniczo – w ten sposób bym to nazwał. Natomiast Głusk południowy, czyli obszar zaznaczony w tym miejscu 40, 47, to jest uchwała o przystąpieniu z 2010 roku. Ja mogę zrozumieć, że do 2019 roku nie mogliśmy, powiedzmy, wykonać tego planu, bo musielibyśmy w oparciu o stare Studium i tam droga na Wilczopole faktycznie jest wrysowana. No, ja to rozumiem, tylko że 2019 już jest za nami i ten plan możemy procedować dalej. I tak nawiązując do wypowiedzi pana prezydenta, a może tak przemyśle, czy przypadkiem nie zrobić tego w następujący sposób, że kolejne przystąpienie do zmiany miejscowego planu to niejako Popiel z grupą radnych będzie składał kolejny wniosek o wykonanie analizy zasadności dla kolejnych obszarów tutaj widocznych. I teraz tak: państwo będziecie dawać jedną uchwałę w sprawie przystąpienia do zmiany i Popiel będzie dawać przystąpienie uchwały o sporządzenie analizy zasadności i przystąpienie do opracowania miejscowego planu, no i zobaczymy, jak wtedy będziemy się... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Tak, a większość do kosza, tylko będzie moment, kiedy w końcu za tym wszystkim przyjdą tu mieszkańcy. Bo to nie jest tak, że ja mieszkańców nie informuję o tym, co się tu dzieje. Informuję. To jest tylko i wyłącznie kwestia poziomu współpracy mojej z mieszkańcami i ewentualnej ich reakcji, czy oni dalej chcą iść z tym, czy nie chcą, bo tak to, proszę państwa, wygląda. Oni mają prawo do tego, żeby tutaj dokładnie na tych terenach południowo-wschodnich, żeby też doprosić się miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. To, że wnioski zostały złożone w 2019 roku i one zasługują na procedowanie, ja to rozumiem, bo są takie sytuacje, ale to, panie prezydencie, ja nie widzę przeciwwskazań, bardzo proszę, wzmocnijmy Wydział Planowania, przecież ja złego słowa nie powiem na panią dyrektor, bardzo proszę, zatrudnijmy specjalistów i niech te plany będą szybciej realizowane. Czy ja będę przeciw? Nie. No, bo może w końcu dożyję tego momentu, kiedy te plany w końcu przyjdą. Także to jest broń obusieczna w mojej ocenie, proszę państwa, bo naprawdę ci mieszkańcy nie mogą być w ten sposób traktowani. I chciałbym dopytać na koniec już, wiem, że nie w tym punkcie i pan przewodniczący, jak nie będzie chciał, to nie udzieli mi głosu, ale jak była mowa o opracowaniu analizy zasadności przystąpienia do Sachsów i Zorzy, przepraszam, analizy zasadności, to żeśmy do dnia dzisiejszego chyba nie puścili uchwały o przystąpieniu do planu, do opracowania planu, chyba. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pani Małgorzata Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Koledzy Radni! No, tutaj Piotr, radny Piotr Popiel ma rację, co chodzi o jego obszary i rozżalony jest rzeczywiście, że no biała plama z rozpoczętymi planami, nie? Więc może byśmy rzeczywiście zastanowili się nad tym, żeby uzbroić Wydział Planowania w wiele programów, które usprawnią pracę urzędników i chciałabym tutaj panią dyrektor Żurkowską zapytać, czy ja pisząc o tym, żeby usprawnić państwu

pracę o programy, o większość programów, których państwo nie miało w ubiegłym roku, czy państwo w tym roku macie? Proszę mi bardzo odpowiedzieć, bo napiszę jeszcze ewentualnie interpelację do pana prezydenta, i jeszcze będę pisać, i jeszcze będę pisać, żeby jednak wam na tyle ciężkiej pracy tę pracę usprawnić, bo raz, że nie jest was tam dużo w tym Wydziale, druga sprawa – Wydział pracuje na 200%, z tego co widać, nie na 10% wykonania swojej pracy, tylko na 200%, podwójnie przynajmniej i wypadaloby, wypadaloby w tym momencie mi powiedzieć w ten sposób, że zwróćmy uwagę na to, co radny Popiel, o co walczy całą swoją kadencję poprzednią, tę, którą już mamy ponad rok. Chcielibyśmy, żeby jednak ta równowaga w tym naszym mieście z tymi planami była. Z drugiej strony, też tak patrząc, że jeżeli miasto nakłada, mając władztwo planistyczne, i nakłada na taki obszar całego miasta, zakłada plan, ten plan miasto obliguje do wykupu gruntów pod drogi, pod teren zieleni użytku publicznego, czyli pod zieleń publiczną, czyli musi się miasto z tym, prawda, zmierzyć, że będzie zmuszone wyłożyć środki finansowe na wykup i urządzenie dróg, oczywiście z elektryfikacją, z uzbrojeniem, które przygotowują te tereny pod zabudowę. Głównym problemem w naszym mieście jest to, że developerzy jakby sobie postanowili budować w centrum miasta, z uwagi na to, że mają tam dostęp do wszystkiego – do dróg, do mediów, kanalizacji, wody, gazu i najłatwiej jest im i najtaniej budować w centrum, betonować centrum miasta, albo bliskie obszary centrum. Nie wybiegają daleko, nie wykupują gruntów na terenach, gdzie jest możliwość zabudowy wielorodzinnej. A dlaczego? Bo nie mają możliwości podpięcia się tam pod kanalizację, wodę, czy nie ma tam nawet drogi utwardzonej, nie mówiąc już o normalnej asfaltowej ulicy. I dlatego też to nasze miasto tak się kisi w środku z tym zacieśnieniem, zabetonowaniem, a na zewnątrz, na dzielnicach, poza spółdzielniami, które mają swoje obiekty, nie ma tej zabudowy, są pola rolnicze, pola rolnicze, na których na mapach, tak na przykład, jak na Rudniku, pisze M-II, czyli wielorodzinne budownictwo. Leżą łąny, setki hektarów pod wielorodzinne budownictwo, pod jednorodzinne to się konsumuje po mału, ponieważ mieszkańcy na swój koszt próbują to szambo, to jak jest już woda, to się podpinają, prawda, i tak jeden ciągnie wzdłuż, później się organizują, jednak te wodociągi gdzieś tam docierają, ale co jest ważne...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, miejscowy plan zagospodarowania, część III – Czechów.”

**Radna M. Suchanowska** „Mówię o planach. Ale co jest ważne, że są plany i widzieliśmy prezentację na ostatniej sesji nadzwyczajnej LPEC-u, gdzie zainteresowałam się dokładnie nitką, która leci na Rudnik, proszę państwa. Wiecie, gdzie się kończy? Na Węglarza, bo się kończy ulica, bo nie ma wykupionych gruntów pod dalszy ciąg drogi, a wszystkie nitki te, one muszą być przy drogach ciągnięte, czyli tak – Węglarza łączy się z Narcyzową, Narcyzowa w tej chwili jest nie asfaltowa, tylko szutrem wysypana takim z odzysku z ulic, ściągany żużlem z ulic. I proszę państwa, jeżeli to się wszystko nie ruszy, to i nie mamy kanalizacji, nie mamy kanału ciepłowniczego, pomimo to, że są projekty, są projekty, ale stoi wszystko. I co po planach, co po planach, kochani, jak nie ma na

to środków finansowych, ponieważ drogi się nie wybuduje i nie ma możliwości ciągnięcia dalej tych mediów, żeby te osiedla powstawały. Trudny temat bardzo. Dziękuję, że pan przewodniczący pozwolił mi się wypowiedzieć. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu. Jesteśmy na pograniczu quorum, także bardzo proszę o niewychodzenie z sali.

Głosowanie nr 29. Bardzo proszę, kto z państwa radnych zechce zagłosować „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw? – (**Głosy z sali** „Nie działa. Działa.”) – Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 17 głosów „za” 6 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy uchwałę dotyczącą przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – część III (druk nr 618-1).”

Uchwała nr 551/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 57 do protokołu

**AD. 5.27. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I – OBSZAR PÓŁNOCNO-WSCHODNI**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 619-1) stanowi załącznik nr 58 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny projekt uchwały... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Szanowni państwo radni, państwo radni, ja bardzo proszę o zajęcie miejsc, ewentualnie o rozmowy w kularach. Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar północno-wschodni (druk nr 619-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 30. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. – (**Głosy z sali** – część nieczytelna, poza mikrofonem; **Radna M. Suchanowska** „Sprawdź, co tam jest, to są bardzo ważne plany.”; **Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Bardzo prosimy o rozmowy w cichym tonie, dobrze?”) – Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Głosowało 26 radnych – 19 głosów „za”, 3 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”.

**Radna J. Mach** „Proszę zapisać, że ja głosowałam „za”, choć nie mam, bo nie widziałam. Dopiero jak już wynik jest po całym głosowaniu.”

**Przew. RM J. Pakuła** „A intencją pani radnej Jadwigi Mach było zagłosowanie „za”.”

Uchwała nr 552/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 59 do protokołu

**AD. 5.28. UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I – OBSZAR PÓŁNOCNO-WSCHODNI W REJONIE ULIC: JAŁOWCOWEJ I DOŻYNKOWEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 620-1) stanowi załącznik nr 60 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, szanowni państwo, jest to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar północno-wschodni w rejonie ulic: Jałowcowej i Dożynkowej (druk nr 620-1).”

**Radny S. Brzozowski** „Ale nie wyświetla się.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Co by pan radny chciał, żeby się wyświetlało?”

**Radny S. Brzozowski** „Ten punkt żeby się wyświetlał.”

**Przew. RM J. Pakuła** „No to od nowa – podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar północno-wschodni w rejonie ulic: Jałowcowej i Dożynkowej (druk nr 620-1). Informuję, że w ramach otwartej dyskusji nad projektem uchwały, Rada rozpatruje również uwagi zgłoszone do projektu planu. Do projektu planu zgłoszona została jedna uchwała. Wszyscy radni otrzymali projekt uchwały zawierający uwagę wniesioną do projektu planu. Projekt wraz z uwagą był również przedmiotem rozpatrywania na Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. Czy ze strony państwa radnych są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. A czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie uwagi wniesionej do projektu planu zawartej w załączniku nr 3 do projektu uchwały? Nie widzę.

Szanowni państwo radni, przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu uchwały powinniśmy również w głosowaniu: po pierwsze – stwierdzić, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar północno-wschodni w rejonie ulic: Jałowcowej i Dożynkowej nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z 1 lipca 2019 r.; po drugie – rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3 i po trzecie – rozstrzygnąć o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania – załącznik nr 4.

Rozpoczynamy głosowanie. Głosowanie nr 31. Kto z państwa radnych głosuje „za” stwierdzeniem, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar północno-wschodni w rejonie ulic: Jałowcowej i Dożynkowej nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?”

**Radny E. Bielak** „Panie przewodniczący, chciałem do protokołu, że byłem „za”.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Szanowni państwo, 18 głosów „za”, 0 „przeciw”, 8 „wstrzymujących się”, a intencją radnego Bielaka było głosowanie „za”. – (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem) – Tak, pan radny Adam Osiński również chciał zagłosować „za”. Stwierdzam, że Rada Miasta stwierdziła, że projekt zmian miejscowego planu przestrzennego miasta Lublin nie narusza ustaleń Studium.

Szanowni państwo, teraz musimy rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3 do projektu uchwały. Do projektu planu została zgłoszona jedna uwaga. Pan prezydent proponuje, aby uwaga została przez Radę nieuwzględniona. Jeśli jednak w wyniku głosowania Rada uwzględni uwagę, a więc gdy większością głosów opowie się przeciw propozycji prezydenta, to oznaczać to będzie w konsekwencji odrzucenie całego planu i w następstwie tego konieczność wprowadzenia w tymże projekcie zmiany lub zmian uwzględniających uwagę, a następnie ponowne przeprowadzenie procedury planistycznej, w tym ponowne wyłożenie projektu planu. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 31a. Kto z państwa radnych głosuje „za” nieuwzględnieniem przedmiotowej uwagi? Proszę zbliżyć kartę do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Jednocześnie bardzo proszę o wyłączenie mikrofonu przez panią radną Małgorzatę Suchanowską. Kto jest przeciw – przypominam. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

19 głosów „za”, 2 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada nie uwzględniła przedmiotowej uwagi.

Przechodzimy teraz do głosowania kwestii zawartej w załączniku nr 4 do projektu uchwały.

Głosowanie nr 32. Kto z państwa radnych głosuje „za” rozstrzygnięciem o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania? Bardzo proszę, kto głosuje „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 28 radnych głosowało – 22 głosy „za”, 0 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” – stwierdzam że Rada Miasta przyjęła przedmiotowe rozstrzygnięcie.

Szanowni państwo, teraz przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały.

Głosowanie nr 33. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

22 głosy „za”, 0 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar północno-wschodni w rejonie ulic: Jałowcowej i Dożynkowej.”

Uchwała nr 553/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 61 do protokołu

**Ad. 5.29. UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I – OBSZAR ZACHODNI, OBSZAR A – REJON AL. KRAŚNICKIEJ I UL. RZEMIEŚNICZEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 621-1) stanowi załącznik nr 62 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar A – rejon al. Kraśnickiej i ul. Rzemieśniczej (druk nr 621-1). Z informacji zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały wynika, że w ustawowym terminie składania uwag żadna z osób fizycznych i prawnych oraz żadna z jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej nie wniosła uwag dotyczących projektu zmiany planu, w związku z tym przegłosujemy tylko przyjęcie treści załącznik nr 3 do projektu uchwały.

Czy z państwa strony są jakieś pytania, wnioski lub poprawki do projektu uchwały? Nie widzę.

Szanowni państwo radni, przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu powinniśmy również w głosowaniu: jeden – stwierdzić, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar A – rejon al. Kraśnickiej i ul. Rzemieśniczej nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.; dwa – rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3 i po trzecie – rozstrzygnąć o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania – załącznik nr 4. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 34. Kto z państwa radnych głosuje „za” stwierdzeniem, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar A – rejon al. Kraśnickiej i ul. Rzemieśniczej nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 20 głosów „za”, 0 „przeciw”, 8 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta stwierdziła, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin nie narusza ustaleń Studium.

Szanowni państwo, teraz musimy rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag, ale w związku z tym, że nie zgłoszono żadnych uwag do projektu zmiany planu, przegłosujemy tylko przyjęcie treści załącznika nr 3 do projektu uchwały. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 35. Kto z państwa radnych głosuje „za” przyjęciem treści załącznika nr 3 do projektu uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

21 głosów „za”, 0 „przeciw”, 7 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła treść załącznika nr 3 do projektu uchwały.

Przechodzimy teraz do głosowania kwestii zawartej w załączniku nr 4 do projektu uchwały.



Głosowanie nr 36. Kto z państwa radnych głosuje „za” rozstrzygnięciem o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania? Proszę o przybliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, głosowało 27 radnych – 25 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła przedmiotowe rozstrzygnięcie.

Teraz przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały.

Głosowanie nr 37. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Drodzy państwo, głosowało 29 radnych – 23 głosy „za”, 0 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar A – rejon alei Kraśnickiej i ulicy Rzemieślniczej.”

Uchwała nr 554/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 63 do protokołu

**AD. 5.30. UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I – OBSZAR ZACHODNI, OBSZAR B – REJON ULICY BAŚNIOWEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 622-1) stanowi załącznik nr 64 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar B – rejon ulicy Baśniowej (druk nr 622-1). Ktoś zgłaszał się? Tak, bardzo proszę, pan radny Stanisław Brzozowski.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja tutaj przeglądałem analizę zasadności do przystąpienia do zmian planu w tym rejonie i dwie analizy, które są rok do roku jakby w tej kwestii napisane, są sprzeczne ze sobą, można powiedzieć, o 180 procent. Jedna analiza odrzuca jakby wnioski tych, którzy tam mieszkańcy składali wnioski o zmianę, o przystąpienie do zmiany planu zagospodarowania, uzasadniając to, że istniejący plan właśnie uwzględnia pewne kwestie społeczne, natomiast rok później ta sama analiza stwierdza jakby zupełnie coś innego. No i właśnie w związku z tym mam pytanie. Jak to jest, że w ciągu roku czasu tak się diametralnie potrafią zmienić te analizy, podejścia do tej kwestii, i co właściwie jest jakby przyczyną takich zwrotów o 180 stopni, no bo tak na zdrowy, tzw. chłopski rozum, no to wydaje się to dosyć takie dziwne i nielogiczne, tym bardziej, że w tym rejonie jakby tutaj Lublina tych terenów wolnych jakby i takich, które jeszcze mogą podlegać ja-

kimś zmianom, jest niewiele, no i jak mówię, chciałbym tutaj uzyskać jakieś wyjaśnienie na ten temat, no i też chciałem przy okazji prosić o wypowiedź przedstawicielki Rady Dzielnicy Sławinek w tej kwestii. Dziękuję.”:

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Widzę, że do głosu zgłaszają się państwo radni, ale prośba pana radnego myślę, że byłaby najbardziej zasadna, są przedstawiciele Rady Dzielnicy, są przedstawiciele spółdzielni, jest też mieszkaniec Lublina, właściciel gruntu. Jeżeli państwo nie macie nic przeciwko, to w takiej kolejności poproszę państwa o zabranie głosu, bo wiem, że jest taka wola. Bardzo proszę, czy trzy minuty pani przewodniczącej wystarczy, czy pięć minut? Trzy minuty, dobrze, widzę zgodność, pięć jednak, tak? Proszę państwa o uwagę. Pani przewodnicząca zabierze głos – Rada Dzielnicy Sławinek, a w dalszej kolejności państwo ze spółdzielni Oaza i pan właściciel gruntu przylegającego. Bardzo proszę państwa o wycieszenie głosów, pani przewodnicząca ma głos. Bardzo proszę.”

**Przewodnicząca Rady Dzielnicy Sławinek Danuta Olchowska-Kubik** „Kłaniam się uniżenie państwu w imieniu Rady Dzielnicy, w mieniu mieszkańców, którzy złożyli uwagi. Za chwilę będziecie państwo głosować nad zmianą planu w rejonie ulicy Baśniowej. Dla państwa jest to typowa formalna sprawa zmiany planu, natomiast my, jako Rada Dzielnicy, złożyliśmy do państwa, do radnych, do przewodniczących komisji wiele dokumentów, z których świadczy, że nie ma zasadności dokonania zmiany w tej części akurat planu. Ten teren jest, jak wiemy, w okolicach Baśniowej bardzo nasycony budownictwem mieszkaniowym. Do tej pory w tym obecnym planie zagospodarowania jest to funkcja usług publicznych.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Panie radny Brzozowski, proszę nie przeszkadzać pani przewodniczącej.”

**Przew. RD Sławinek D. Olchowska-Kubik** „Ktoś w 2002 roku tworząc plan, uchwalając ten plan dostrzegł, że w tej dzielnicy powinna być jakaś przestrzeń publiczna dla usług publicznych, dla mieszkańców. Wiecie państwo doskonale, że dzielnica Sławinek nie ma i nie będzie miała, jeżeli państwo uchwalicie te zmiany i odrzucicie nasze uchwały nie będzie miała możliwości utworzenia domu kultury, biblioteki, miejsca spotkań, jakichś integracji międzypokoleniowej. Jest to bardzo przykre. W tej przestrzeni można by było zorganizować dla ludzi, dla potrzeb mieszkańców właśnie te usługi. Rada Dzielnicy złożyła w zasadzie dwie uwagi, bo musicie państwo wiedzieć, że przedmiotem tej uchwały jest teren, który sąsiaduje z nieruchomością miejską, na której są obecnie uchwalone budżety obywatelskie urządzenia boisk. W części graficznej planu zagospodarowania zrobiono wpis taki, że umiejscowiono graniczną linię zabudowy, która wchodzi na teren miejski. My się domagamy, jako Rada Dzielnicy, żeby ta kreska nakazująca po prostu nieprzekraczalną linię zabudowy była ograniczona do terenów własnościowych, czyli kończyła się na terenie własności osób prywatnych. Również przewidziana jest w tym planie zmiana na budownictwo wielorodzinne z częścią usług nieuciążliwych. Nasze uwagi są takie, że chcemy zawęzić te usługi nieuciążliwe, skreślając handel, gastronomię, pozostawiając tylko

usługi kulturalno-oświatowe, społeczne, miejsce spotkań dla ludności. Uważamy, że jest to sprawiedliwe, że na pewno też w jakiś sposób szanujemy władztwo planistyczne, szanujemy władztwo własnościowe, niemniej jednak musimy o te tereny, gdzie jest jakaś przestrzeń publiczna zadbać. Bo jeżeli państwo odrzucicie nasze uwagi i odrzucicie uwagi mieszkańców, bo nie tylko myśmy wnieśli te uwagi, to skazujecie państwo tę dzielnicę na taką pustynię kulturalną. Tam już nigdy nic nie powstanie.

Szczególnie zwracam się do radnych z obszaru, z okręgu dzielnicy Sławinek. Mieszkańcy obdarzyli państwa bardzo dużą taką wiarygodnością, że będziecie państwo w odpowiednim czasie reprezentować ich sprawy, będziecie dbać o ich interesy, więc dzisiaj przyszedł ten moment. Czy nie dać sobie czasu, żeby zweryfikować ponownie ten plan, wyważyć interes publiczny z interesem prywatnym i dojść do *consensusu*, bo my nie jesteśmy całkowicie przeciwko budownictwu, ale chcemy gwarancji, żeby tam powstały obiekty typowo sensu *stricte* publiczne, tak jak dom kultury, biblioteka, czy jakieś centrum takie kulturalne, czy miejsce spotkań, jak mówiłam wcześniej, międzypokoleniowych. Czy ta dzielnica i ci mieszkańcy w oczach państwa nie zasłużyli sobie na to, żeby w XXI wieku nie mieć takich placówek? Czy państwo w swoich sercach nie możecie rozważyć tego, że jednak może jest czas powiedzieć stop i rozważyć, i dać czas na weryfikację? Mieszkańcy na to czekają. Ja jestem wyrazicielem również mieszkańców, Rady Dzielnic, ale jako też i mieszkanka bardzo państwa proszę o podejście rozsądne, perspektywiczne i bardzo proszę o tę zmianę, taką, żeby była w interesie właśnie wszystkich mieszkańców. To tylko te uwagi są dwie. Ja wiem, że tutaj padło takie słowo, że to rozwali cały plan, ale w perspektywie, jeżeli państwo popatrzycie, to czy warto dzisiaj rozwalić całą dzielnicę i następnym pokoleniom już nie umożliwić realizacji potrzeb społecznych? Czy nie dać sobie po prostu dzisiaj szansy, żeby jednak jakoś z tego wyjść i szukać *consensusu*? To jest nasza prośba i jest mi bardzo przykro, że musimy tak prosić. Wszyscy kiedyś znajdziemy się, patrząc tak wiekowo, znajdziemy się też w takiej pozycji proszących. Będziemy prosić młodzież, żeby nam umożliwiła pewne jakieś potrzeby. Teraz nie zapewniamy mieszkańcom, bo mieszkańcy po prostu tym młodym mieszkańcom, bo im nie zapewniamy tego, ale kiedyś będziemy tych młodych ludzi, którzy będą dorośli, również prosić, żeby nam umożliwili aktywizację seniorów. Dziękuję państwu bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jest również prośba ze strony pana właściciela gruntu przylegającego, tak, gdyby pan chciał podejść do mikrofonu i kilka słów powiedzieć, i przedstawić się. Tak, oczywiście pytam Radę o zgodę, ale rozumiem, że jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to mogę panu oddać ten głos – głosu sprzeciwu nie słyszę. Bardzo proszę.”

**Mieszkaniec** „Dobry wieczór państwu, dobry wieczór. W----- S----- . Ja jestem właścicielem działki jednej z trzech, bo jest jedna działka moja sąsiednia, prywatna własnościowa i trzecia miejska, gdzie jest boisko. Jestem właścicielem działki od 20 lat. Od 18 lat jest plan, gdzie są usługi publiczne, ja od siedmiu lat przez wszystkie biura pośrednictwa próbuję to sprzedać, ale te działki są w środku osiedla, żaden samochód ciężarowy, nie mówiąc już o TIR-ach, nie wjedzie tam, więc poprzednia Rada, uważam, Rada Dzielnic Sławinek, nie

głupsza od tej Rady, przemyślała tę sytuację i dała nam zgodę wstępną, przesłałam do Urzędu Miasta, że tam mogą powstać budownictwa wielorodzinne pod warunkiem maksimum usług na parterze. I tak została zrobiona koncepcja. Oprócz tego, z mojej działki miasto też zyskuje coś, bo 500 metrów odejmuje na ciąg pieszy do kładki, która będzie przez ulicę Głęboką. Sąsiednie działki zdejmują 1000 metrów, gdzie powstaje budynek 300 metrów powierzchni pod choćby nawet takie domy seniora, o którym mówiła pani przewodnicząca. W budynku mieszkalnym ma powstać 800 metrów powierzchni użytkowej lokali. To jest problem, skąd pozyskać środki, żeby spełnić wolę pani przewodniczącej, czy innych tam mieszkańców, żeby tam były przedszkole, żłobek, inne rzeczy, bo te usługi są, to rozwiązanie nie jest jakby dla mnie do końca z korzyścią, ale daje mi szansę sprzedania działki, którą od siedmiu lat próbuję już, bo u pana prezydenta wydeptałem ścieżki, u zastępców wydeptałem ścieżki, w Radzie Miasta poprzedniej też wydeptałem ścieżki i każdy mówi – spokojnie, spokojnie, musi być z korzyścią dla mieszkańców. To ten plan w tej chwili jest z korzyścią dla mieszkańców. To lepiej żeby teraz państwo nie przegłosują, to będą znów stały chabuzie. Tam przechodzi do al. Kraśnickiej i to nic nie zmienia. Ja nie tłumaczę tego że mam dwoje niepełnosprawnych wnuczek, które mają 14 lat, nie chodzą, nie mówią, nie widzi jedno i potrzebuję środków na operację i na inne rzeczy, na samochód do wożenia z wózkiem inwalidzkim. I to każdy ma jakieś problemy, a ja mam dwoje niepełnosprawnych. I uważam, że to rozwiązanie jest naprawdę z korzyścią dla mieszkańców. Poparły to sąsiednie spółdzielnie, poparli to mieszkańcy, a pani przewodnicząca, z całym szacunkiem dla pani, nie mieszka pani w tym rejonie, bo pani ma gdzieś chyba na Monte Casino, a poprzednia Rada po chyba trzech latach swojej kadencji podjęła taką decyzję i uważam, że naprawdę tamta Rada nie była głupsza od tej Rady. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z gości chce zabrać głos? Nie widzę. Czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos? Pan radny Eugeniusz Bielak, potem pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Ja chciałem zapytać pani przewodniczącej Rady, czy Rada Dzielnicy podjęła uchwałę w tej materii? – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Jest uchwała i z jakiego dnia, chciałbym wiedzieć. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem).”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Do mikrofonu, pani przewodnicząca. Ja rozumiem, że nikt z państwa nie ma przeciwwskazań, żeby pani odpowiedziała na pytanie pana radnego, ale dzięki temu, że będzie pani przewodnicząca mówiła do mikrofonu, będziemy mieli prostszą sprawę z protokołowaniem. Proszę bardzo.”

**Przew. RD Sławinek D. Olchowska-Kubik** „Proszę państwa, w ubiegłym roku, jak tylko... właściwie na początku, jak dostaliśmy mandat od mieszkańców, sprawdziliśmy dokumenty i zobaczyliśmy po prostu, że poprzednia Rada nie do końca się wypowiedziała co do zmiany tego planu w rejonie ulicy Baśniowej. Gwarantowała również, prosiła o gwarancję również, żeby tam usługi publiczne zostały zachowane, typu właśnie dom kultury, typu taki obiekt dla seniorów, więc

wtedy podjęliśmy... No, właśnie, chyba to nie każdego interesuje. Ale bardzo proszę, mimo że jesteśmy wszyscy zmęczeni, za tym kryją się po prostu losy ludzkie. Dla państw może, tak jak powiedziałam, to jest tylko formalność – podnieść rękę, zagłosować i po sprawie. Dla nas to jest co innego. Tak, podjęliśmy uchwałę pierwszą, gdzie wnieśliśmy uwagi – to było w 2019 roku. Proszę państwa, ja przygotowałam dokumenty dla przewodniczących komisji, gdzie wszystkie te dokumenty dołączałam. Czyli państwo mieliście, jedna pani przewodnicząca i pan przewodniczący te dokumenty macie, są tam nasze uchwały, są tam nasze stanowiska i sprzeciwu, są tam pisma, które kierowaliśmy do pana prezydenta, że może by wykupił teren taki mały pod usługi właśnie publiczne, może miasto kiedyś by było zainteresowane budową. Dostaliśmy, że odmownie. Występowaliśmy o różne propozycje do pana prezydenta. Ostatnio pan prezydent, jeszcze przed wniesieniem uwag zagwarantował nam, pan prezydent Artur Szymczyk zagwarantował nam, że może zapewnić, albo poprosić, albo umożliwić usług nieuciążliwych, wykreślając usługi typu sklepiki, gabinety, jakieś takie małe, fryzjer i coś tam, żeby zostawić na te usługi typowo takie kulturalno-oświatowe, opieki społecznej. Dlatego te nasze są uwagi. W ubiegłym roku również podjęliśmy uchwałę, w której zawarliśmy stanowisko z uwagami. Nie pamiętam, w którym to było, czy w listopadzie, czy w październiku, trudno bardzo, akurat tego nie wzięłam, ale taka uchwała była. Wszystkie stanowiska Rady, czy to było tylko stanowisko, czy to była uchwała, w dokumentach państwo to macie i kierowaliśmy do Wydziału Planowania, w zasadzie do pana prezydenta. Także mówię, dla państwa jest to tylko sprawa zmiany planu. Dla nas, mieszkańców i dla nas, dla Rady Dzielnicy, gdzie się spotykamy z mieszkańcami, to jest to sprawa ludzka. Ja powiedziałam, że my rozumiemy władztwo planistyczne, ale władztwo planistyczne musi również kierować się pewnymi zasadami. Nie ma tutaj zasady proporcjonalności interesu publicznego i interesu prywatnego. Ja rozumiem pana, który jest wnioskodawcą, ale musicie państwo w tej sprawie sobie zważyć, że właściciele, którzy wnoszą o zmianę tego planu, nie będą inwestorami tego terenu, bo już funkcjonuje umowa przedwstępna sprzedaży tego terenu dla spółdzielni, czyli to nie będą właściciele budowali coś na tym terenie. Ja rozumiem ich potrzeby, ja rozumiem sprawy rodzinne, ale dlatego prosimy o uwzględnienie uwag, nie dlatego, żeby komuś coś zablokować. My prosimy po to, żeby sobie dać czas weryfikacji i uwzględnienia i potrzeb społeczności, czyli interesu publicznego, interesu prywatnego i znalezienie *consensusu*, bo na razie ten projekt zmiany tego *consensusu* nie zawiera. Czy jeszcze ewentualnie coś?”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Przepraszam, pan radny Pitucha ma teraz głos. Bardzo proszę.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję bardzo. Chciałbym nawiązać do tego, że rozumiem i dzielam tutaj troskę Rady Dzielnicy, ponieważ podobną sytuację miałem u siebie w dzielnicy, kiedy walczyliśmy z całą społecznością o zachowanie terenów użyteczności publicznej. Wtedy ta walka się powiodła i dzięki temu jest jakaś perspektywa, bo należy pamiętać o tym, że oczywiście argumenty zarówno pana właściciela działki, jak przypuszczam, że inwestora, który tam, na tym terenie zafunkcjonuje, są uzasadnione pewnymi argumentami i oczywiście nie

kwestionuję ich, natomiast decyzja, którą podejmujemy, moim zdaniem jest właśnie decyzją na lata, na przyszłość również na możliwości rozwoju i ona nie musi być zrealizowana tu i teraz, za rok, czy nawet za dwa, ale może być zrealizowana w stosownym czasie. Dlatego chciałem zapytać, chciałbym zapytać panią dyrektor chyba, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, ponieważ została...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Panie radny, pozwolę, ale proszę kierować pytania do pana prezydenta, a myślę, że docelowo pan prezydent poprosi o zabranie głosu.”

**Radny T. Pitucha** „Tak, tak, kieruję do pana prezydenta pytanie. Linia zabudowy, która została wrysowana w działkę 1US, w tej chwili wchodzi na teren boiska. Ta uwaga nie została uwzględniona, żeby tę linię przesunąć i w związku z tym ja chciałbym zapytać o ten zamysł planistyczny dotyczący tego terenu właśnie 1US, jak państwo docelowo wyobrażacie sobie, czy widzicie tutaj wykorzystanie tego terenu. Proszę o jakby przekonanie mnie, że to jest optimum, które jakby przysługuje mieszkańcom, bo przyznam, że nie jestem zadowolony ze sposobu rozpatrzenia uwag Rady Dzielnicy w tym przypadku, dlatego że Rada Dzielnicy ma przynajmniej w statucie zapisane pewne kompetencje co do wypowiedzania się na temat terenów publicznych i funkcji również publicznych, i inwestycji, planowanych inwestycji. Tutaj zbieg tych wszystkich jakby czynności, czy też decyzji następuje w momencie głosowania przez nas tej uchwały, więc już nie będę przedłużał, tylko poproszę jeszcze raz o wyjaśnienie, jak państwo wyobrażacie sobie docelowo tę funkcję publiczną, co się stanie z tym boiskiem, czy jakby zamierzenie jest, żeby je przesunąć, czy ono się tam zmieści, jakie boisko się tam zmieści i po prostu całość tego zagadnienia.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Tak, ja dzisiaj dyskutowałem z panem prezydentem Arturem Szymczykiem, w dosyć jasny, precyzyjny sposób mi to wyjaśniono. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Tam boiska nie ma, żeby była sprawa jasna, była pewnego rodzaju koncepcja co do boiska, natomiast boiska nie ma. Ta linia zabudowy, którą myśmy przesunęli, czy nie chcieliśmy, w cudzysłowie, przesunąć, wynika z tego, że jak gdyby na ten teren, gdzie dopuszczamy na tym terenie sportowym, jak tam zauważymy, pewien obszar pod zabudowę. Jak się nałoży na to działki miejskie, to działka miejska jest częściowo też w tym obszarze pod zabudowę. Bo intencja była nasza taka, żeby nie zdjąć tej linii zabudowy całkowicie z działki miejskiej, bo nawet jak w przyszłości będziemy budować boisko, to na tym terenie pod zabudowę moglibyśmy zbudować na naszej działce, na takim skrawku, nie wiem, jakąś funkcję typu kubaturowa, nie wiem, szatnię. Stąd jak gdyby my nie do końca przyznaliśmy rację Radzie Dzielnicy w tym zakresie. Natomiast to nie zmienia postaci rzeczy, że jak właściciel będzie chciał budować na swoim terenie, to i tak będzie... nie ma w zapisach planu, że może budować, nie wiem, w granicy działki, czyli te odległości będą musiały być zachowane, stąd my, żeby też ta nasza działka miejska miała większe wartości funkcjonalne przyszłościowo, linia zabudowy jest na tej działce. Nie znaczy to, bo przecież tak nie można tego utożsamiać, że przyjdzie prywatny

inwestor, czy prywatny właściciel i zabuduje działkę gminną, no nie. I boisko też się tam zmieści w tym obszarze, więc tutaj nie ma kolizji. Ja rozumiem państwa obawy, bo rzeczywiście spotykaliśmy się wielokrotnie w tym zakresie, natomiast w planie też nie jesteśmy w stanie zapisać tak kazuistycznie, że tego zabraniamy, tego nie zabraniamy. Stąd ten plan jest, według mnie, jest dobrym kompromisem, godzącym w tej interesy, i zarówno publiczne, jak i społeczne, i z tą tezą, którą pani wygłosiła, że ono nie godzi, ja się nie zgadzam, bo według mnie ten plan właśnie godzi i jest takim przykładem jednak wyjścia naprzeciw. I stąd ta linia zabudowy i stąd jak gdyby odrzucenie tej uwagi co do przesunięcia tej linii, bo w przyszłości tak jak mówię, a boiska tam nie ma, a więc w przyszłości, jak będzie boisko, to ja mam też możliwość wybudowania na swoim gruncie jakiejś funkcji towarzyszącej temu boisku typu, nie wiem, obiekt szatniowy. Pani dyrektor, jeszcze proszę może o uzupełnienie, jak czegoś nie dopowiedziałem.”

**Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska** „Jeśli można, to ja jeszcze przypomnę – myśmy dwukrotnie sporządzali analizę zasadności przystąpienia do tego planu, bo przy okazji przeglądania wszystkich wniosków, przeglądamy również te na bieżąco, które wpływają. I wnioski co do zmiany tego planu wpływały co najmniej dwukrotnie przy pierwszej analizie wszystkich wniosków i przy drugiej, i one brzmiały nieco inaczej. Przy pierwszej analizie wnioski mówiły o zabudowie mieszkaniowej wielorodzinnej po prostu i zostały odrzucone, przy drugiej analizie mówiły o zabudowie mieszkaniowej z usługami i wtedy przystąpiliśmy do zmiany planu, ale jeżeli państwo nie pamiętacie, to w międzyczasie, między dwoma analizami, zanim myśmy przystąpili do tego planu, kilkakrotnie na sesje Rady Miasta wprowadzany był projekt uchwały przez państwa radnych przygotowywany, na przykład w grudniu 2016 roku – druk nr 796-1 – o przystąpieniu do tego planu, więc my też... człowiek jest osobą, która może zmienić zdanie, w zależności od tego, jeśli zmieniły się okoliczności. Przystąpiliśmy z takim zamiarem, żeby zagwarantować te usługi publiczne w zapisach planu koniecznie i uważam, że te zapisy zostały właściwie przygotowane. Dziękuję bardzo.”

**Radny T. Pitucha** „Mogę zapytać, panie przewodniczący, dopytać króciutko?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Tak, proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Chciałbym, pani dyrektor, żeby pani jeszcze w dwóch zdaniach powiedziała – projektując ten właśnie teren, o czym pani docelowo myślała – jaki rodzaj, założymy, boiska może tam powstać, czy to będzie kawałek jakiegoś tam boiska, czy ono będzie miało jakieś parametry wymiarowe, może mieć na przykład, żeby nie wiem, tam trampkarze mogli na nim grać, jeżeli już zechcą i ewentualnie, no, jak pani sobie, jako architekt to wyobraża?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan Stanisław Brzozowski.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję, panie przewodniczący. No, tutaj pani dyrektor poruszyła kwestię, muszę się też do tego odnieść, bo faktycznie swego czasu

byliśmy za tą zmianą, natomiast wydaje mi się, że jednak nie ma tutaj salomownego wyjścia, to znaczy nie jest to wyjście, moim zdaniem, doskonale i faktycznie uważam, że należy się jeszcze raz pochylić nad tą kwestią i naprawdę wypracować troszeczkę lepszy kompromis, bo oczywiście wszystkie strony mają jakieś swoje racje i one się wzajemnie jakby wykluczają w pewnym zakresie, natomiast niekoniecznie całkowicie się wykluczają. Można, moim zdaniem, znaleźć lepsze wyjście z tej sytuacji, ale ta uchwała jakby tego nie gwarantuje. Także ja jestem za tym, żeby jednak, biorąc jakby pod uwagę dobro i możliwości poprawienia tej uchwały, odrzucić tę uchwałę dzisiaj.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Adam Osiński.”

**Radny A. Osiński** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Proszę Państwa! Późna pora, a przed nami jeszcze dosyć dużo jest tutaj w porządku obrad, ale chcę powiedzieć tak: po pierwsze, to podzielałam troskę pani przewodniczącej Rady Dzielnicy, ale z drugiej strony chcę powiedzieć, że ci mieszkańcy, którzy, znaczy może właściciele działek chcą pozbyć się tego gruntu na rzecz nabycia przez spółdzielnię mieszkaniową, to przecież w budynku jest to praktykowane, że znajdują się tego typu obiekty, jak jakiś klub, biblioteka w części parterowej i chyba można by było tak w planie zawrzeć, że akurat właściciel budujący obiekt wielorodzinny, na części parterowej będzie przeznaczone na tego typu komercyjne pomieszczenia, tak jak biblioteka, klub jakiś, tak jest w spółdzielniach wielu mieszkaniowych, ja w takiej spółdzielni mieszkam, gdzie właśnie klubu, i to cztery, funkcjonują w obiektach mieszkalnych, w budynkach i nic się złego nie dzieje, i dobrze funkcjonują, miasto wspiera również i tak dalej, no, i tyle. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Panie prezydencie. Było pytanie do pani dyrektor chyba.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Ja może, pani dyrektor, prosiłbym z tym funkcjami jeszcze, żeby jeszcze tak to uzupełnić.”

**Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska** „Na tym terenie przewidujemy funkcję usług z funkcją mieszkaniową wielorodzinną oraz usługi sportu i rekreacji. W terenach zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej przewidujemy obowiązek wykonania usług w parterze, usług nieuciążliwych i takie, które będą towarzyszyły funkcjom mieszkaniowym, zarówno tym świeżo wybudowanym, jak i tym w okolicy. Jeśli chodzi o boiska, myśmy rozważali, w jaki sposób te boiska się tam zmieszczą. Z tych koncepcji, które do nas dotarły, koncepcji – zaznaczam – nie projekty budowlane, nic takiego, to są boiska do piłki nożnej 33x54 metry i do piłki ręcznej bodajże, czy do koszykówki 15x36. Jeżeli najpierw zostaną wybudowane boiska, to na fragmencie objętym nieprzekraczalną linią zabudowy, przynajmniej na fragmencie, jest możliwość zmieszczenia również jakiejś obsługi tych boisk, naprawdę, czy toalety, czy miejsce z wodą, czy chociaż te szatnie – o tym żeśmy właśnie myśleli i nie chcieliśmy zrezygnować z linii zabudowy na tym terenie. To jest możliwość, to nie jest obowiązek. Można również tę linię



zabudowy nieprzekraczalną wypełnić boiskami do końca, nikt nie hamuje takich pomysłów. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani Małgorzata Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja tu już widzę kompromis i absolutnie nie można całkowicie zmieniać, to są odpowiednie środki finansowe, które już poszły na to zadanie, plan jest gotowy i my procedowaliśmy to kiedyś jeszcze, jak żeśmy z panią na Komisji Rozwoju, pani dyrektor. No, przecież była cała... i pan właściciel był, i przedstawił sytuację, i wówczas tamten plan był nie do przyjęcia, ale ten jest... uwzględnione, i sport, i rekreacja, i zabudowa, usługi jakieś w budynku mieszkalnym, ponieważ tu jest UMW, dobra, tu jest określone, wszystko jest określone w planie zagospodarowania, so-bie proszę przeczytać, a nie „dziamlać”, przepraszam.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan z końca sali, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, udzielę panu trzy minuty. Sprzeciwu nie widzę, bardzo proszę, trzy minuty panu daję.”

**Mieszkaniec** „Jeszcze raz chciałbym zabrać głos. Terenu miejskiego, gdzie można zorganizować boiska, jest 5,6 tys. metrów, to takie dwa boiska swobodnie się mieszczą, o których mówiła pani dyrektor i jeszcze zaplecze pozostaje. Natomiast mamy usługi, mamy tak dużo usług – 1100 metrów usług, z czego 300 metrów w budynku wolnostojącym, to są naprawdę duże usługi, można zorganizować wszystko, tylko trzeba pomyśleć, skąd zdobyć środki na to, żeby tam powstała biblioteka, integracji środowiskowej i jakieś inne rzeczy, i naprawdę, bo jeśli państwo tego nie przegłosują dzisiaj, jakie będą skutki tego na zaś? Bo w tej chwili nie mamy nic, chabuzie są, teren nie jest zagospodarowany 20 lat, a jest szansa, że powstanie coś innego i dla nas szansa, że możemy coś sprzedać i gdybym miał środki, to bym sam budował, to wtedy by tam nie powstały usługi na pewno dla mieszkańców. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Proszę pani, pani już dwukrotnie zabierała głos, prawda? Drodzy państwo, informuję, że w ramach otwartej dyskusji nad projektem uchwały, Rada rozpatruje również uwagi zgłoszone do projektu zmiany planu. Wszyscy radni otrzymali projekt uchwały zawierający uwagi wniesione do projektu zmiany plany. Projekt wraz z uwagami był również przedmiotem rozpatrywania na Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. Rozumiem, że dyskusja się odbyła. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie uwag wniesionych do projektu zmiany planu zawartych w załączniku 3 do projektu uchwały? Jednocześnie zwracam się z zapytaniem, czy ktoś z państwa radnych wnosi o odrębne głosowanie danej uwagi. Jeżeli nie będzie z państwa strony wniosków o odrębne głosowanie danej uwagi, to poddam pod głosowanie nieuwzględnienie *en bloc* wszystkich uwag wniesionych do projektu zmiany planu, które zgodnie z propozycjami prezydenta miasta zostały częściowo nieuwzględnione. Pan radny Popiel – bardzo proszę.”

**Radny P. Popiel** „Tak, panie przewodniczący, podsumowałbym pana wypowiedź – dwa razy tak. Zapytał pan o to, czy jest wola – tak, jest wola, żeby przeprowadzić osobne głosowanie nad wnioskami, które zaproponowały Zarząd i Rada Dzielnicy Sławinek.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Moim obowiązkiem jest umożliwienie zabrania głosu radnym, ze wskazaniem, jakiej uwagi to dotyczy. Informuję, że należy wskazać numer strony, na której zawarta jest uwaga, liczbę porządkową i ewentualnie punkt, jeśli uwagi zostały wypunktowane przy danej liczbie porządkowej. W przypadku większej liczby wyłożeń projektu do publicznego wglądu, należy wskazać też, którego wyłożenia dotyczy dana uwaga. Także bardzo proszę, żeby pan rady wypełnił ten obowiązek i będziemy głosować zgodnie z wolą pana radnego.”

**Radny P. Popiel** „Dam radę. Panie przewodniczący, na stronie nr 19 z 32 liczba porządkowa 2, odnośnik 5 – są tutaj wymienione, jest początek tych uwag i chciałbym po kolei je wszystkie przegłosować. Nie 378, jest ich 11, 11. Bez stu, zwykle 11.

I drugie pytanie, panie przewodniczący, analizując te uwagi, które zostały tutaj przedstawione w załączniku nr 3, chciałbym dopytać, dlaczego radni mają anonimizacji tych wniosków, uwag, przepraszam, uwag? Jest dokonana anonimizacji. Do tej pory praktykowane było to, że radni mają wersję nieanonimizowaną.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie mecenasie. Proszę. Nie potrzebujemy czasu.”

**Radny P. Popiel** „Sama anonimizacji, panie przewodniczący, sama anonimizacji to odpowiedź mogę później uzyskać, bez problemu, tak, natomiast kwestia głosowania.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ale poczekajmy, uzyska pan radny odpowiedź. Bardzo proszę.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Wysoka Rado! Podobnie, jak poprzednio, przy głosowaniu jednego z projektów uchwał, uprzejmie informuję, że państwo radni w aktówce otrzymali pełne, niezanonimizowane wersje, tak, mam informację, że na BIP-ie jest, podejść do pana przewodniczącego i ustale.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, pani przewodnicząca Anna Ryfka.”

**Przew. Klubu PKŻ A. Ryfka** „Panie przewodniczący, ja bardzo proszę o 15 minut przerwy dla Klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka, a tutaj w międzyczasie państwo organizacyjnie też się ogarną. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Ja jednocześnie bardzo proszę o może częściowe przewietrzenie sali, bo zaczyna się robić gorąco i duszno.”

**Przew. Klubu PKŻ A. Ryfka** „Ja serdecznie zapraszam do sali nr 3.”

Po przerwie:

**Przew. RM J. Pakuła** „Szanowni państwo radni, zapraszam do sali obrad, bardzo proszę o zajęcie miejsc. Możemy sprawdzić listę obecności? Jest obecnych w tej chwili 17 radnych, bardzo serdecznie zapraszam pozostałych radnych, aczkolwiek jest to wymagane quorum, kiedy mogę wznowić obrady Rady Miasta. Radnych pozostających w kularach zapraszam do powrotu do sali. Wznawiam obrady Rady po przerwie. Pan radny Popiel powiedział mi dwa razy tak, więc chciałby jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę.”

**Radny P. Popiel.** „Tak, panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Chciałbym sprostować swoją wypowiedź, przeprosić jednocześnie za zamieszanie, oczywiście po godzinie 21.00 już jesteśmy... oczywiście mamy wersję też dostępną w wersji bez anonimizacji, także przepraszam, tutaj mówię publicznie i dziękuję za zwrócenie uwagi, że uwagi Rady i Zarządu Dzielnicy Sławinek faktycznie 11-punktowe potraktowane zostały jako jedna uwaga przez Wydział Planowania i nie 11, a jedno głosowanie bym poprosił. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, dziękuję bardzo. Podczas tej przerwy przewodnicząca Rady Dzielnicy prosiła mnie jeszcze raz o udzielenie głosu, sugerując, że będzie to bardzo krótka wypowiedź. Proszę pani, proszę bardzo krótko.”

**Przew. RD Sławinek D. Olchowska-Kubik** „Proszę państwa, ja tylko chcę jedno wyjaśnić, bo tutaj nie padło to. Jeżeli chodzi o boiska, jedno boisko jest zaangażowane, są środki samorządowe, jest projekt wykonany i projekt leży od ubiegłego roku, czyli granica, nieprzekraczalna granica zabudowy powinna być cofnięta do granic własnościowych. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję pani bardzo. Szanowni państwo radni, przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu uchwały, powinniśmy również w głosowaniu: po pierwsze – stwierdzić, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar B – rejon ulicy Baśniowej nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.; po drugie – rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3; po trzecie – rozstrzygnąć o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania – mamy to w załączniku nr 4. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 38. Kto z państwa radnych głosuje „za” stwierdzeniem, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar B – rejon ulicy Baśniowej nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Głosowało 29 radnych – 17 głosów „za”, 5 „przeciw”, 7 „wstrzymujących się” – informuję, że Rada Miasta stwierdziła, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin nie narusza ustaleń Studium.

Szanowni państwo, teraz musimy rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3 do projektu uchwały. Zgłoszono wniosek o odrębne głosowanie uwagi zawartej na stronie nr 19, przy liczbie porządkowej 2(5). Pan prezydent proponuje, aby wszystkie uwagi zostały przez Radę częściowo nieuwzględnione. Jeśli jednak, zwróćcie państwo uwagę na to, co ja w tej chwili czytam, jeśli jednak w wyniku głosowań Rada uwzględni którąkolwiek z uwag, a więc gdy większością głosów opowie się przeciw propozycji prezydenta, to oznaczać to będzie w konsekwencji odrzucenie całego projektu planu i w następstwie tego konieczność wprowadzenia w tymże projekcie zmiany bądź zmian uwzględniających uwagę, czy uwagi, a następnie ponowne przeprowadzenie procedury planistycznej, w tym ponowne wyłożenie projektu planu. Rozpoczynamy głosowanie uwagi zawartej na stronie nr 19 załącznika nr 3 przy liczbie porządkowej nr 2(5). Uwaga została przez prezydenta miasta częściowo nieuwzględniona.

Głosowanie nr 39. Kto z państwa radnych głosuje „za” częściowym nieuwzględnieniem uwagi wniesionej w ramach wyłożenia do wglądu publicznego zawartej na stronie nr 19 załącznika nr 3 do projektu uchwały przy liczbie porządkowej 2(5)? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że 17 głosami „za”, przy 11 głosach „sprzeciwu” i 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miasta nie uwzględniła przedmiotowej uwagi w części nieuwzględnionej przez prezydenta.

Teraz przechodzimy do głosowania *en bloc* pozostałych uwag wniesionych do projektu zmiany planu w ramach wyłożenia do wglądu publicznego, które zgodnie z propozycją prezydenta zostały częściowo nieuwzględnione. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 40. Kto z państwa radnych głosuje „za” nieuwzględnieniem, zgodnie z zakresem rozstrzygnięć prezydenta miasta pozostałych uwag wniesionych do projektu zmiany planu w ramach wyłożenia do wglądu publicznego, zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa jest „przeciw”? – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Bardzo proszę o powtórzenie głosowania. Przypominam, że głosujemy za nieuwzględnieniem pozostałych uwag wniesionych do projektu. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” nieuwzględnieniem? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, stwierdzam, że Rada Miasta nie uwzględniła pozostałych uwag wniesionych do projektu zmiany planu w ramach wyłożenia do wglądu publicznego, zgodnie z zakresem rozstrzygnięć pana prezydenta. Nie zdążyłem przeczytać – 17 głosów było „za”, 11 „przeciw” i 2 „wstrzymujące się”.

Przechodzimy teraz do głosowania kwestii zawartej w załączniku nr 4 do projektu uchwały.

Głosowanie nr 41. Kto z państwa radnych głosuje „za” rozstrzygnięciem o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury

technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 22 głosy „za”, 2 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła przedmiotowe rozstrzygnięcie.”

Drodzy państwo, przechodzimy teraz do głosowania całego projektu uchwały. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 42. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, stwierdzam, że 18 głosów „za”, 7 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się” – Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar B – rejon ulicy Baśniowej, a intencją pana radnego Ławniczaka było „wstrzymanie się” od głosu.”

Uchwała nr 555/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 65 do protokołu

***Ad. 5.31. UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I – OBSZAR ZACHODNI, OBSZAR C – REJON ULICY ŚLĘŻAN***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 623-1) stanowi załącznik nr 66 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar C – rejon ulicy Ślężan (druk nr 623-1). Z informacji zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały wynika, że w ustawowym terminie składania uwag, żadna z osób fizycznych i prawnych oraz żadna z jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej nie wniosła uwag dotyczących projektu zmiany planu, w związku z tym przegłosujemy tylko przyjęcie treści załącznika nr 3 do projektu uchwały. Czy z państwa strony są jakieś pytania, wnioski lub poprawki do projektu uchwały? Nie widzę.

Szanowni państwo radni, przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu uchwały powinniśmy również w głosowaniu: po pierwsze – stwierdzić, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar C – rejon ulicy Ślężan (druk nr 623-1) nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.; po drugie – rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3; po trzecie – rozstrzygnąć o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania – załącznik nr 4. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 43. Kto z państwa radnych głosuje „za” stwierdzeniem, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar C – rejon ulicy Ślężan (druk nr 623-1) nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Panie przewodniczący, proszę do protokołu, że moją intencją było głosować „za”.

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, pan radny Nowak chciał zagłosować „za”. Proszę o zapis w protokole. 21 głosów „za”, 0 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta stwierdziła, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin nie narusza ustaleń Studium.

Szanowni państwo, teraz musimy rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu, ale w związku z tym, że nie zgłoszono żadnych uwag do projektu zmiany planu, przegłosujemy tylko przyjęcie treści załącznika nr 3 do projektu uchwały. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 44. Kto z państwa radnych głosuje „za” przyjęciem treści załącznika nr 3 do projektu uchwały? Proszę przybliżyć karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła treść załącznika nr 3 do projektu uchwały.

Przechodzimy teraz do głosowania kwestii zawartej w załączniku nr 4 do projektu uchwały.

Głosowanie nr 45. Kto z państwa radnych głosuje „za” rozstrzygnięciem o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

23 głosy „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się” – stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła przedmiotowe rozstrzygnięcie.

Szanowni państwo, teraz przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały.

Głosowanie nr 46. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar C – rejon ulicy Ślężan.”

Uchwała nr 556/XVI/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 67 do protokołu

**Ad. 5.32. UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I – OBSZAR ZACHODNI, OBSZAR D – REJON ULICY WODNEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 624-1) stanowi załącznik nr 68 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar D – rejon ulicy Wodnej (druk nr 624-1). Z informacji zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały wynika, że w ustawowym terminie składania uwag, żadna z osób fizycznych i prawnych oraz żadna z jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej nie wniosła uwag dotyczących projektu zmiany planu. W związku z tym przegłosujemy tylko przyjęcie treści załącznik nr 3 do projektu uchwały. Czy są ze strony państwa jakieś pytania, wnioski lub poprawki do projektu uchwały? Nie widzę.

Szanowni państwo radni, przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu uchwały powinniśmy również w głosowaniu: po pierwsze – stwierdzić, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar D – rejon ulicy Wodnej nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.; po drugie – rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3; po trzecie – rozstrzygnąć o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania – załącznik nr 4. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 47. Kto z państwa radnych głosuje „za” stwierdzeniem, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar D – rejon ulicy Wodnej nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

22 głosy „za”, 2 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się” i intencją pana radnego Ławniczaka było głosowanie „za” – stwierdzam, że Rada Miasta stwierdziła, że projekt zmiany miejscowego planu przestrzennego miasta Lublin nie narusza ustaleń Studium.”

**Radny P. Popiel** „A intencją Piotra Popiela było „wstrzymać się” od głosowania. Dziękuję. „Wstrzymanie”.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, bardzo proszę o zapis w protokole, że intencją pana radnego Piotra Popiela było „wstrzymanie się od głosu”.

Szanowni państwo, teraz musimy... w związku z tym, że nie zgłoszono żadnych uwag do projektu zmiany planu, przegłosujemy tylko przyjęcie treści załącznika nr 3 do projektu uchwały. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 48. Kto z państwa radnych głosuje „za” przyjęciem treści załącznika nr 3 do projektu uchwały? Proszę zbliżyć kartę do czytnika. Kto

z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się” – stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła treść załącznik nr 3 do projektu uchwały.

Przechodzimy teraz do głosowania kwestii zawartej w załączniku nr 4 do projektu uchwały.

Głosowanie nr 49. Kto z państwa radnych głosuje „za” rozstrzygnięciem o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

25 głosów „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się” – stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła przedmiotowe rozstrzygnięcie.

Szanowni państwo, teraz przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały. Głosowanie nr 50. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o przybliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że 28 głosami „za”, przy 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar D – rejon ulicy Wodnej.”

Uchwała nr 557/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 69 do protokołu

**AD. 5.33. UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I – OBSZAR ZACHODNI, OBSZAR E – REJON ULICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO I UL. BOHATERÓW MONTE CASSINO**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 625-1) stanowi załącznik nr 70 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar E – rejon ulicy Powstania Styczniowego i ul. Bohaterów Monte Cassino (druk nr 625-1). Z informacji zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały wynika, że w ustawowym terminie składania uwag, żadna z osób fizycznych i prawnych oraz żadna z jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej nie wniosła uwag dotyczących projektu zmiany planu. W związku z tym przegłosujemy tylko przyjęcie treści załącznik nr 3 do projektu uchwały. Czy z państwa strony są jakieś pytania, wnioski lub poprawki do projektu uchwały? Nie widzę.

Szanowni państwo radni, przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu uchwały powinniśmy również w głosowaniu: po pierwsze – stwierdzić, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar E – rejon ulicy Powstania



Styczniewego i ul. Bohaterów Monte Cassino nie narusza Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.; po drugie rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3; po trzecie – rozstrzygnąć o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz o zasadach ich finansowania – załącznik nr 4. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 51. Kto z państwa radnych głosuje „za” stwierdzeniem, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar E – rejon ulicy Powstania Styczniewego i ul. Bohaterów Monte Cassino nie narusza Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 22 głosy „za”, 1 „przeciw”, 7 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta stwierdziła, że projekt zmiany miejscowego planu przestrzennego miasta Lublin nie narusza ustaleń Studium.

W związku z tym, że nie zgłoszono żadnych uwag do projektu planu, przegłosujemy tylko przyjęcie treści załącznika nr 3 do projektu uchwały. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 52. Kto z państwa radnych głosuje „za” przyjęcie treści załącznika nr 3 do projektu uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

20 głosów „za”, 1 „przeciw”, 7 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła treść załącznika nr 3 do projektu uchwały.

Przechodzimy teraz do głosowania kwestii zawartej w załączniku nr 4 do projektu uchwały.

Głosowanie nr 53. Kto z państwa radnych głosuje „za” rozstrzygnięciem o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminnych oraz zasadach ich finansowania? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

23 głosy „za”, 0 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła przedmiotowe rozstrzygnięcie.

Teraz przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały.

Głosowanie nr 54. Kto z państwa radnych „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o przybliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

22 głosy „za”, 0 „przeciw”, 7 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar E – rejon ulicy Powstania Styczniewego i ul. Bohaterów Monte Cassino.”

Uchwała nr 558/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 71 do protokołu

**AD. 5.34. UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I – OBSZAR ZACHODNI, OBSZAR S – REJON ULIC: PARYSA I B. PAŚNIKOWSKIEGO**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 626-1) stanowi załącznik nr 72 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar S – rejon ulic: Parysa i B. Paśnikowskiego (druk nr 626-1). Informuję, że w ramach otwartej dyskusji nad projektem uchwały Rada rozpatruje również uwagi zgłoszone do projektu zmiany planu. Wszyscy radni otrzymali projekt uchwały zawierający uwagi wniesione do projektu zmiany planu. Projekt wraz z uwagami był również przedmiotem rozpatrywania na Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. Czy z państwa strony są jakieś pytania, wnioski lub poprawki do projektu uchwały? Nie widzę. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie uwag wniesionych do projektu zmiany planu zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały? A jednocześnie zwracam się z zapytaniem, czy ktoś z państwa radnych wnosi o odrębne głosowanie danej uwagi? Jeżeli nie będzie z państwa strony wniosków o odrębne głosowanie danej uwagi, to poddam pod głosowanie nieuwzględnienie *en bloc* wszystkich uwag wniesionych do projektu zmiany planu, które zgodnie z propozycjami prezydenta miasta zostały nieuwzględnione w całości lub w części. Nie widzę.

Szanowni państwo radni, przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu uchwały powinniśmy również w głosowaniu: stwierdzić, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar S – rejon ulic: Parysa i B. Paśnikowskiego nie narusza Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.; po drugie – rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3; po trzecie – rozstrzygnąć o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania – załącznik nr 4. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 55. Kto z państwa radnych głosuje „za” stwierdzeniem, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar S – rejon ulic: Parysa i B. Paśnikowskiego nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

17 głosów „za”, 4 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta stwierdziła, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin nie narusza ustaleń Studium.

Szanowni państwo, teraz musimy rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3 do projektu uchwały. Nie zgłosili państwo żadnych wniosków o odrębne głosowanie danej uwagi, w związku z tym poddam teraz pod głosowanie nieuwzględnienie *en bloc* wszystkich uwag wniesionych do projektu zmiany planu, które zgodnie z propozycjami prezydenta miasta zostały nieuwzględnione w całości lub w części. Jeśli jednak w wyniku głosowania Rada nie opowie się za propozycjami prezydenta, to oznaczać to będzie w konsekwencji odrzucenie całego planu i w następstwie tego konieczność wprowadzenia w tymże projekcie zmian uwzględniających uwagi, a następnie ponowne przeprowadzenie procedury planistycznej, w tym ponowne wyłożenie projektu planu. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 56. Kto z państwa radnych głosuje „za” nieuwzględnieniem, zgodnie z zakresem rozstrzygnięć prezydenta miasta uwag wniesionych do projektu zmiany planu w ramach dwóch wyłożeń do wglądu publicznego, zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytelnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, stwierdzam, że 22 głosy „za”, 3 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”, a więc Rada Miasta nie uwzględniła uwag wniesionych do projektu zmiany planu w ramach dwóch wyłożeń do wglądu publicznego, zgodnie z zakresem rozstrzygnięć prezydenta miasta.

Przechodzimy do głosowania kwestii zawartej w załączniku nr 4 do projektu uchwały.

Głosowanie nr 57. Kto z państwa radnych głosuje „za” rozstrzygnięciem o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania? Proszę przybliżyć kartę do czytelnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

24 głosy „za”, 2 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła przedmiotowe rozstrzygnięcie.

Teraz przechodzimy do głosowania całego projektu.

Głosowanie nr 58. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o przybliżenie karty do czytelnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, stwierdzam, że 24 głosami „za”, przy 1 „sprzeciwu” i 5 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni, obszar S – rejon ulic: Parysa i B. Paśnikowskiego.”

Uchwała nr 559/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 73 do protokołu

**AD. 5.35. UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ II – OBSZAR I-B – REJON ULICY JANA PAWŁA II, RONDA E. KOWCZA**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 654-1) stanowi załącznik nr 74 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II – obszar I-B – rejon ulicy Jana Pawła II, ronda E. Kowcza (druk nr 654-1). Informuję, że w ramach otwartej dyskusji nad projektem uchwały Rada rozpatruje również uwagi zgłoszone do projektu zmiany planu. Wszyscy radni otrzymali projekt uchwały zawierający uwagi wniesione do projektu zmiany planu. Projekt wraz z uwagami był również przedmiotem rozpatrywania na Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. Czy z państwa strony są jakieś pytania, wnioski lub poprawki do projektu uchwały? Nie widzę. Jest? Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Chciałbym dopytać tylko o wysokość, maksymalną wysokość zabudowy w obszarze A i w obszarze B. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Panie prezydencie.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Pani dyrektor.”

**Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska** „W obszarze A – 20 metrów, w strefie B – 16 metrów.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy pan radny ma jeszcze jakieś pytania?”

**Radny P. Popiel** „A przekładając to na kondygnacje, jest jakiś od razu zapis, czy nie ma?”

**Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska** „Nie ma, dlatego że to jest funkcja usługowa, usługi są różnej wysokości, i to w zależności od usług dopasuje się ilość kondygnacji. A jeszcze, jeżeli zechce inwestor realizować funkcję mieszkalną, to jeszcze inaczej będzie kształtowane. Ale gdyby, zakładając, 4 metry parteru odjąć od 20 metrów, to jest 16, i pozostałą część podzielić na 3 metry z kawałkiem, to wyjdzie ile kondygnacji? 5-6 kondygnacji, w tej wyższej części – 6 kondygnacji. – (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem) – No, tak. 6 razy 3 metry – 18 plus ewentualne 2 metry na wyższy parter, jeśli usługa tam będzie realizowana.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pani radna Małgorzata Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący. To jest wąwóz, pani dyrektor, tutaj teren zielony, czyli ta budowla jest nad wąwozem. Wąwóz jest wykupiony?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie prezydencie, bardzo proszę.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Pani dyrektor, proszę bardzo.”

**Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska** „Wąwóz jest częściowo własnością miasta, i to duża część wąwozu jest własnością miasta. Postępowania zwrotowe biegnące spowodowały, że część działek przylegających do Jana Pawła zostało zwróconych i nawet chyba jedna działka tam w głębi, w samym właściwie wąwozie została też zwrócona prywatnym, wcześniejszym właścicielom.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze o coś zapytać? Nie widzę. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie uwag wniesionych do projektu zmiany planu zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały? Jednocześnie zwracam się z zapytaniem, czy ktoś z państwa radnych wnosi o odrębne głosowanie danej uwagi? Jeżeli nie będzie z państwa strony wniosków o odrębne głosowanie danej uwagi, to poddam pod głosowanie nieuwzględnienie *en bloc* wszystkich uwag wniesionych do projektu zmiany planu, które zgodnie z propozycjami prezydenta miasta zostały nieuwzględnione w całości lub w części. Nie widzę, żeby ktoś z państwa radnych chciał zabrać głos w tej kwestii.

Szanowni państwo radni, przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu uchwały powinniśmy również w głosowaniu: po pierwsze – stwierdzić, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II – obszar IB – ulica Jana Pawła II, ronda E. Kowcza nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.; po drugie – rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3; po trzecie – rozstrzygnąć o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania – załącznik nr 4. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 59. Kto z państwa radnych głosuje „za” stwierdzeniem, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II – obszar IB – rejon ulicy Jana Pawła II, ronda E. Kowcza nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

19 głosów „za”, 2 „przeciw”, 9 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta stwierdziła, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta nie narusza ustaleń Studium. Pan radny Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie przewodniczący, do punktu 5.36. wchodzimy, czy jeszcze to? Jeszcze głosujemy to, dobrze. Ja bym tylko poprosił w punkcie 5.36 głos, dobrze? Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Szanowni państwo, teraz musimy rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3 do projektu uchwały. Nie zgłosili państwo żadnych wniosków o odrębne głosowanie danej uwagi, w związku z tym poddam teraz pod głosowanie nieuwzględnienie *en bloc* wszystkich uwag wniesionych do projektu uchwały zmiany planu, które zgodnie z propozycjami prezydenta miasta zostały nieuwzględnione w całości lub w części. Jeśli jednak w wyniku głosowania Rada nie opowie się za propozycjami prezydenta, to oznaczać to będzie w konsekwencji odrzucenie całego projektu planu i w następstwie tego konieczność wprowadzenia w tymże projekcie zmian uwzględniających uwagi, a następnie ponowne przeprowadzenie procedury planistycznej, w tym ponowne wyłożenie projektu planu. Rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 60. Kto z państwa radnych głosuje „za” nieuwzględnieniem, zgodnie z zakresem rozstrzygnięć prezydenta miasta, uwag wniesionych do projektu zmiany planu w ramach dwóch wyłożeń do wglądu publicznego, zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytelnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

18 głosów „za”, 6 głosów „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta nie uwzględniła uwag wniesionych do projektu zmiany planu w ramach dwóch wyłożeń do wglądu publicznego, zgodnie z zakresem rozstrzygnięć prezydenta miasta.

Przechodzimy do głosowania kwestii zawartej w załączniku nr 4 do projektu uchwały.

Głosowanie nr 61. Kto z państwa radnych głosuje „za” rozstrzygnięciem o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania? Proszę przybliżyć kartę do czytelnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

18 głosów „za”, 4 „przeciw”, 9 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła przedmiotowe rozstrzygnięcie.

Teraz przechodzimy do głosowania całego projektu.

Głosowanie nr 62. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytelnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 20 głosami „za”, przy 3 głosach „sprzeciwu” i 8 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II – obszar I-B – rejon ulicy Jana Pawła II, ronda E. Kowcza.”

Uchwała nr 560/XVII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 75 do protokołu

**Przew. Klubu PiS P. Gawryszczak** „Panie przewodniczący.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak?”

**Przew. Klubu PiS P. Gawryszczak** „Z przykrością muszę poprosić o 10 minut przerwy dla Klubu Prawa i Sprawiedliwości.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ogłaszam 10 minut przerwy.”

**Przew. Klubu PiS P. Gawryszczak** „I radnych proszę do sali nr 1. Proszę sprawnie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ogłaszam 10 minut przerwy do godziny 22.05.”

Po przerwie:

**Przew. RM J. Pakuła** „Możemy sprawdzić listę obecności po przerwie? Szanowni państwo, sprawdzamy listę obecności po przerwie, bardzo proszę o zbliżenie kart do czytników. Już widzę 18 radnych, 19, 20, możemy zaczynać. Wznawiam obrady sesji Rady Miasta Lublin po przerwie.”

***AD. 5.36. USTALENIA LOKALIZACJI INWESTYCJI MIESZKANIOWEJ I INWESTYCJI TOWARZYSZĄCEJ PRZY UL. SŁAWINKOWSKIEJ W LUBLINIE***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 656-1) stanowi załącznik nr 76 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Drodzy państwo, kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej i inwestycji towarzyszącej przy ul. Sławinkowskiej w Lublinie (druk nr 656-1). Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Z racji tego, że mieszkańcy też są już cały dzień praktycznie i państwo też developerzy, prosiłbym o udzielenie głosu państwu mieszkańcom, no i nie wiem, może państwo też chcą. Bardzo proszę.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Oczywiście tak, ja widzę, że wnioskodawcy również się zgłaszają, może pozwólmy wnioskodawcom najpierw na uzasadnienie, a potem mieszkańcom, jeżeli będą mieli inne zdanie, chyba że państwo radni chcieliby jako pierwsi. Nie? Bardzo proszę, udzielam pani głosu, tak, pani, jeżeli nie będzie sprzeciwu, ale tak nie do końca sobie ten sprzeciw wyobrażam przecież w tym przypadku.”

**Radny S. Brzozowski** „Panie przewodniczący, można słówko?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, już udzieliłem głosu.”

**Radny S. Brzozowski** „Nie, no chodzi o to, że my znamy już te prezentacje, więc nie wiem, czy jest sens powtarzania tego, nie?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ja i tak wnioskodawcom, myślę, powinienem udzielić głosu, więc pozwólmy jednak.”

**Przedstawicielka wnioskodawców** „Tak bardzo w skrócie. Na początku to chciałam serdecznie przeprosić, bo mi się wydawało, że to tylko przedsiębiorcy pracują w nienormowanych godzinach, a tu widzę, że państwo również. Proszę państwa, ostatnio widzieliśmy się we wrześniu, na sesji dostaliśmy od państwa wskazówki do naszej koncepcji, dziś wracam ze skorygowaną wersją koncepcji, którą chcemy zrealizować, bo wierzymy, że jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców. To, co państwo tutaj widzicie, to jest wersja z września, dla ułatwienia dokonałam analizy porównawczej – to jest wersja aktualna. Jak widać, budynek został przesunięty na zakupioną działkę, jeden z budynków został przesunięty, połączony z sąsiednim, odsunięty od granicy. Mamy poczucie, że udało nam się zachować charakter zabudowy i wyjść naprzeciw sąsiadom. Budynki pozostały w swoim obrysie tej samej wielkości. Proszę zwrócić uwagę na wielkość brył w okolicy. Czy naprawdę nasza propozycja zaburza porządek? Tutaj jest kolejne ujęcie od innej strony. To, co widać na pierwszy rzut oka, to teren rekreacji, który jest znacznie większy, na czym zyskuje osiedle i jego mieszkańcy. Uwagi, jakie pojawiły się na poprzedniej sesji tutaj wypisałam. Punkt pierwszy, czyli wątpliwości dotyczące sprzeczności ze Studium, wydaje się, że mamy rozstrzygnięty. To nie my zdecydowaliśmy o tym, czy nasza propozycja jest zgodna, czy sprzeczna, czy niesprzeczna, w tej kwestii wypowiedzieli się pozytywnie urbaniści i tym samym otworzyli nam ścieżkę. Przypominam tylko, że jest to zupełnie inna ścieżka administracyjna, stąd też decyzja pojawia się inna.

Ale tak przechodząc do konkretów, to czego dokonaliśmy? Dokonaliśmy zakupu działki 7/10, to było kluczowe poprzednio we wrześniu, odsunęliśmy budynki – to jest koncepcja wrześniowa, to jest koncepcja obecna – odsunęliśmy budynki od granicy działki o 3 metry, co łącznie daje nam odległość 7,3 metra, czyli zdecydowanie więcej, niż jest ta odległość budynku na działce sąsiadów. To łączna odległość między budynkami, to jest od 9,5 metra do 19,6, to jest odległość między budynkami. Tutaj, z tej strony uznaliśmy, że nie ma potrzeby się odsuwać, ponieważ wzdłuż granicy działki jest poprowadzona droga. Z tej strony budynków nie zaplanowaliśmy również wystawy okiennej tak, żeby nie było jakiejś kolizji z sąsiadami. To, co dodatkowo zrobiliśmy jeszcze, to wycofaliśmy nasze budynki, 5 budynków jest wycofane o 6,3 m. Co nam to daje? A miałowicie daje nam to, że odległość od budynków do tej wyższej kondygnacji, to od 15,8 do 22,8 metra. Co jeszcze to zmieniło? Otóż, w tym momencie wysokość budynku tutaj, to jest 6,8 m. Wysokość tego budynku łącznie to jest 11,6 m, wysokość tego, to jest 6,8, czyli taka sama, jak nasza. Tutaj mamy wysokość 7,8 i 7,16. Chciałam powiedzieć, że ta przestrzeń, która się pojawiła w tym miejscu, nie będzie wykorzystana pod tarasy, tak jak by się to prosiło, również dba-



jąc o komfort sąsiadów i uwzględniając ich uwagi. Gdybyśmy zrealizowali „wuzetkę”, którą posiadamy na tę nieruchomość, to wysokość budynków, gdyby tu powstała zabudowa szeregowa, wynosiłaby 8 m do okapu, a 10 do kalenicy, czyli więcej, niż mamy w tym momencie.

To, co jeszcze zmieniliśmy, to lokalizację śmietników, powstały nam trzy miejsca, w których są zlokalizowane oraz zbiornik przeciwpożarowy, czyli mamy zgodę, czy przyzwolenie Państwowej Straży Pożarnej.

W związku z zakupem działki 7/10 powstały i rozszerzeniem, zmniejszeniem intensywności i powiększeniem tutaj placu, powstało nam dodatkowych pięć miejsc parkingowych, co dało nam zwiększenie współczynnika miejsc parkingowych do 1,2 przy najmniejszych mieszkaniach, nie 1, tylko 1,2.

Jak wygląda inwestycja w liczbach? Powierzchnia działki zwiększyła nam się o 800 metrów, przy czym powierzchnia użytkowa mieszkań zmniejszyła się o 80 metrów. Przyspieszając już, nie będę omawiała dalszych wskaźników.

To, co jest istotne przy tego typu, w ogóle przy inwestycjach, to wskaźnik, współczynnik powierzchni biologicznej czynnej. Dla porównania współczynnik w naszej propozycji wynosi 41%, z uwagi na to, że schodzimy z całymi miejscami parkingowymi w zasadzie pod ziemię. Przy zabudowie jednorodzinnej na działce powyżej, od strony północnej ten współczynnik wynosi 25%. Dla zabudowy szeregowej, to 30%, czyli tutaj ewidentnie ten wskaźnik jest znacznie korzystniejszy. Jeżeli chodzi o współczynnik intensywności zabudowy, ten wskaźnik jest również porównywalny przy zabudowie jednorodzinnej, która powstaje dwie działki wyżej. O wysokości wspomniałam, to co my proponujemy w naszej koncepcji, to 2,5 do 3 kondygnacji, zabudowa jednorodzinna, czy szeregowa, to dwie kondygnacje plus użytkowe poddasze. Problemem, jak się okazało, jest kanalizacja deszczowa. Jeśli chodzi o przyłącza, to chciałabym tutaj zaznaczyć, że zastosowaliśmy się do warunków technicznych, jakie otrzymaliśmy od MPWiK-u. Nie analizowaliśmy ich w szczególności, bo uznaliśmy, że jesteśmy na etapie koncepcji, a nie pozwolenia na budowę. Kanalizacja w tej wersji była rysowana już we wrześniu, wówczas nie było żadnych zastrzeżeń. Dziś wiemy, że te zastrzeżenia się pojawiły. Nie chcemy nikogo do niczego zmuszać, słyszemy opór sąsiadów i na tę chwilę nie widać szansy, że możemy dojść do porozumienia. Jeśli tylko Urząd pozwoli, chcemy rozwiązać kwestię deszczówki na własnej działce w postaci zbiorników retencyjnych i rozprowadzenia wody po działce. Nie chcemy robić niczego wbrew właścicielom działki 5/1, 5/2, chcemy załatwić sprawę deszczówki, zresztą to o tym była mowa już wcześniej, że są to istotne kwestie dla miasta, na swojej działce, żeby powstał zbiornik retencyjny i rozsączania. Jeżeli chodzi o atuty tej koncepcji, to tak, jak wspominałam, tereny zielone uwolnione spod parkingów, teren jest zarządzany i zadbany, mamy transparentność, przejrzystość prawną. W tym momencie ten teren, ta nieruchomość straszy, jest zachaszczona, jest szabrowana, chcemy ją uporządkować. Atutu w koncepcji w ujęciu makroekonomicznym, to to, że wykorzystujemy już istniejącą infrastrukturę. O tym też była dzisiaj mowa, że inwestorzy skupiają się w centrum. My nie jesteśmy bezpośrednio w centrum z naszą inwestycją, jesteśmy na obrzeżach miasta, ale nasza inwestycja nie powoduje kolejnych inwestycji ze strony miasta, żeby, nie wiem, powstania szkoły, MPK, czy komunikacji miejskiej. Wykorzystujemy po prostu istniejącą infrastrukturę bardziej,

czyli nie ma efektu rozlewania się miasta. Dziękuję bardzo. Jeszcze, jeśli można, słowo architekta.”

**Przedst. inwestora** „Jeśli można, jeszcze złożę swoisty podpis pod tym wszystkim, co zrobiliśmy i króciutko. Obecny wniosek jest odpowiedzią na wątpliwości i zastrzeżenia sąsiadów oraz sugestie radnych. Obecne rozwiązania podnoszą komfort urbanistyczny, dają mieszkańcom więcej, niż spełnienie wymagań przepisów budowlanych. Oczywiście one są spełnione, były, są i nie ma innej opcji. W naszym przekonaniu projektowane osiedle będzie elementem tworzenia ładu przestrzennego. Wyróżni się ono korzystnie na tle istniejącej zabudowy, jako charakterystyczny, uporządkowany element w przestrzennych chaosie okolicy – tak określam to, co tam się dzieje. Proponowany zespół zabudowy nobilituje tę przestrzeń. W kompozycji urbanistycznej użyto jej podstawowych elementów – ulicę i plac. Przy ulicy i placu, pośród zabudowy zlokalizowane są, jako elementy zabudowy są zlokalizowane wille miejskie. Willa miejska ma starą i długą tradycję. Obecnie ta forma zabudowy wraca jako pośrednia między blokami a budynkami jednorodziennymi. W jednym z planów miejscowych willa miejska została zdefiniowana jako wielorodzinny dom mieszkalny z jedną klatką schodową o nie mniej, niż czterech, a nie więcej niż 10 mieszkaniach. Willa tkwi w kodzie genetycznym urbanistyki. W Lublinie tego jeszcze nie ma, ale myślę, że się doczekamy takich planów miejscowych, które za wzorem Warszawy powtórzą ten typ zabudowy, dopuszczą ten typ zabudowy, wyróżnią go i znajdą dla tego typu zabudowy miejsce. Proponowany układ urbanistyczny nie jest tworzeniem abstrakcyjnej przestrzeni, jest ramą dla konkretnej wspólnoty ludzi, daje miejsca do różnych działań – spotkań, wypoczynku, sportu i rekreacji. Nie pokazuję tego na planszach, bo to było poprzednio mówione. Ekologia – z punktu widzenia ekologii, ta forma zamieszkania jest korzystana, oszczędza teren, umożliwia przewietrzanie, pozostawia zieleń, chowa samochody w garażach podziemnych, porządkuje problem segregacji i odbioru odpadów. Dobre sąsiedztwo – w proponowanej urbanistyce spełnione zostały zasady dobrego sąsiedztwa, są równe zasady korzystania z przestrzeni, takie same możliwości zabudowy, takie same wzajemne oddziaływania na sąsiednie działki.

Podejmując się zadania na podstawie ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowej traktowaliśmy ten temat bez ułatwień, uznaliśmy, że ustawa nakłada na nas większą odpowiedzialność i każde inne projektowanie urbanistyczno-architektoniczne realizowane w ramach normalnego prawa. Dołożyliśmy wszelkiej staranności, by projektowana zabudowa była akceptowana przez ogół obywateli współczesną formą zamieszkania. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, teraz może państwo.”

**Mieszkaniec** „Szanowni Państwo! Nazywam się K----- N----- i tak, jak mieliśmy się sposobność spotkać we wrześniu, tak dzisiaj również reprezentuję tutaj stanowisko, interesy nas, naszych sąsiadów, nie również, zamieszkujących dookoła, w tych domkach jednorodziennych, które są zlokalizowane wokół planowanej inwestycji. To, co bym chciał powiedzieć, to zwrócić państwa uwagę na dwa ważne fakty, które dotyczą tej planowanej inwestycji. Tytułem wprowadzenia, proszę zwrócić uwagę, że we wrześniu państwo odrzucili ten wniosek,

w tym momencie wraca on po tych kilku miesiącach delikatnie zretuszowany, z próbą ponownego wciśnięcia w zabudowę jednorodzinną zabudowy tutaj blokowej wielorodzinnej. Proszę zwrócić uwagę, że to, co się zmieniło od września, to tutaj cofnięto tylko te dwa budynki o te trzy metry, przycięto po 1/3 piętra, natomiast te cztery bloki dalej pozostają w odległości zaledwie 4 m od granicy działki, tutaj tych naszych domów, państwa, którzy są dzisiaj z nami tutaj, którzy pobudowali sobie te domy, którzy mają tutaj ogród swój i w tym momencie będą mieli w odległości, tak jak jest stąd do tej ściany, postawiony szereg bloków z oknami patrzącymi na ich ogródek. Nie jest to zasada dobrosąsiedztwa, nie jest to wzbogacenie żadne korzystne i jakieś poprawienie komfortu nas, mieszkańców, bo absolutnie nie możemy o tym tutaj mówić. Tyle, jeśli chodzi o zmiany w tym wniosku.

Natomiast, jeśli chodzi o te dwa najważniejsze aspekty. Pierwszy aspekt, to nadal przypominam, że według nas ten wniosek nie powinien być w ogóle procedowany w trybie lex developer, ponieważ lex developer mówi wyraźnie, że może być rozpatrywana inwestycja, jeżeli nie jest sprzeczna ze Studium. Studium mówi jasno, że tutaj może być zabudowa jednorodzinna, natomiast zabudowa wielorodzinna jest z tym sprzeczna. Proszę zwrócić uwagę, że całe uzasadnienie uchwały, która jest przygotowana w tym momencie opiera się o dwa stanowiska Wydziału Planowania, opiera się o interpretację, natomiast stanowisko Wydziału Planowania z kolei opiera się o analizę porównawczą, tam są wprost cytaty, że jeżeli się weźmie pod uwagę istniejącą zabudowę obok, to jest tryb właściwy dla warunków zabudowy. Analiza porównawcza jest procedurą warunków zabudowy, to jest pomylenie tych dwóch trybów. Jeżeli mówimy o lex developer, w lex developer nigdzie nie jest napisane, że należy wziąć, porównać, jaka jest wokół zabudowa i ją wzbogacić, nie wzbogacić. Niczego takiego państwo w lex developer nie znajdują.

Kolejna sprawa, jeśli chodzi o to uzasadnienie uchwały – jest również powołane orzeczenie sądowe, ale również powołane orzeczenie sądowe z zakresu warunków zabudowy. Wręcz w uzasadnieniu jest wprost napisane, że wprawdzie dotyczy warunków zabudowy, ale nie ma żadnego „ale”. Jeżeli uzasadniamy uchwałę w trybie lex developer, to niech będzie uzasadnienie orzeczeń sądowych w trybie lex developer. Nie mieszajmy trybów. Przypominam, że w trybie warunków zabudowy developer wielokrotnie dostał odmowę zabudowy wielorodzinnej, z warunkami zabudowy na zabudowę jednorodzinną wolnostojącą, bliźniaczą i szeregową, i taką inwestycję może realizować, i my co do takiej inwestycji naprawdę nie mamy zastrzeżeń. Oczywiście mieszkamy w mieście, dookoła jest zabudowa tutaj szeregową, to są budynki zabudowy szeregowej, tutaj państwo nie znajdują żadnych bloków trzypiętrowych wielorodzinnych. To jest zabudowa jednorodzinna. My na taką zabudowę, nawet jak tutaj jest obok ta szeregową, nie jest to komfortowe dla nas stuprocentowo, ale na to się godzimy, czyli dwa piętra plus kawałek jakiegoś tam dachu, poddasza, to jest normalne i wtedy też intensywność zabudowy jest zupełnie zamieszkania. Przy tych warunkach, które państwo dostali, powinni wybudować około 50 mieszkań w jakiegokolwiek zabudowie, czy to będzie szeregową, czy bliźniacza, takie coś jest dopuszczalne i to jest spójne z tym, co się dzieje tam dookoła.

Proszę jeszcze zwrócić uwagę, jeśli chodzi o uchwałę, że również jest tam błędny zapis w § 15, o ile dobrze pamiętam uchwały, że ta uchwała nie

narusza praw osób trzecich. Nie jest to prawdą, ponieważ wspomiana tutaj już kanalizacja deszczowa narusza prawa osób trzecich, czyli ta informacja w samej treści uchwały jest błędna, zresztą ona jest sprzeczna nawet z § 12, bo w 12 jest z kolei napisane, że narusza, tu, że nie narusza, nie wiem, z czego to wynika, nie jestem prawnikiem, natomiast nie jest to prawdą, że nie narusza. Ten kanał kanalizacji deszczowej, który jest projektowany jako inwestycja towarzysząca, przebiega przez prywatne działki też tutaj obecnych sąsiadów. Proszę zwrócić uwagę, że w trybie lex developer to działa, jak specustawa, czyli nie mamy ani ścieżki, właściciele nie mają ścieżki odwoławczej, nie mają żadnej możliwości temu przeciwdziałać, dowiadują się o tym tak naprawdę od nas, bo nawet nie byli o tym powiadomieni w żaden sposób w międzyczasie, bo tryb lex developer tego nie przewiduje. I jeżeli państwo zagłosują „za” tą uchwałą, to spowodują państwo, że właściciele tej działki będą mieli kanał burzowy, można powiedzieć, oddalony 4 metry od tej granicy, przy obowiązujących obecnie przepisach będą mieli ograniczone użytkowanie tego terenu, bo jest to potrzebna służebność. Czyli tak – mamy odsunięcie 4 m od granicy, jest służebność metr od krawędzi inwestycji, czy akurat będzie miała, nie wiem, 500 mm, to mamy jeszcze metr dalej odsunięcie się od granicy, czyli w granicach 5 m będzie wyłączona działka właścicieli w tym momencie, nie można tam zrobić nic – nie można nic posadzić, nie można zbudować żadną małą architekturą, co więcej, mogą budować jakiegokolwiek budynki 4 m od tej inwestycji, czyli tak naprawdę mogliby się wybudować 4 m od granicy działki, a tak będą mogli się budować dopiero 8 m od granicy tej działki. Jest to jawne naruszenie praw własności tylko i wyłącznie dla interesu developera.

Ważnym jeszcze jest fakt, moim zdaniem, że jeżeli developer wykona tę inwestycję, to tę inwestycję w tym momencie będzie musiało potem miasto odkupić. Takie są przepisy, takie jest prawo, że tego typu inwestycje muszą być przejęte przez miasto i miasto musi to później też serwisować. To jest ok. 180-200 m kanału deszczowego, który w tym momencie, wracając jeszcze do samego, spora działka, będzie miał jakieś tam studnie po drodze, tak, rewizyjne, bo na takiej odległości musi to mieć. Także naszym zdaniem, jeżeli biorą pod uwagę państwo dobro mieszkańców, to głosowanie nad tą uchwałą pozbawi tych właścicieli około 10 arów użyteczności działki. Nie wiem, czy to jest w tym zakresie właściwe.

Z mojej strony to wszystko. Mam nadzieję, że państwo uwzględnią nasz interes prawny i że będzie to dobrze przemyślane. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z mieszkańców chciałby zabrać głos? Zapraszam panią.”

**Mieszkancka** „Ja bardzo przepraszam, ale ja jestem bardzo zestresowana, nigdy nie miałam, nie mówiłam na takim forum, a jestem zdenerwowana dlatego, że państwo developerzy nie informowali, że chcą przez naszą działkę... Przepraszam, nie przedstawiłam się – K----- J-----, reprezentuję właścicieli współwłaścicieli działki 5 i 1 sąsiadujących z działkami państwa. Nie wiem po prostu, chciałam właśnie poruszyć problem, ponieważ dowiedziałam się wczoraj, że przez naszą działkę ma być prowadzony kanał burzowy, państwo wpierali mi,

że to jest sprawa – będę mówiła – wodociągi, pod hasłem... rozumiecie państwo, o co chodzi, wodociągi, że to wodociągi zdecydowały. Dzisiaj już wiem, proszę państwa, że wciskaliście mi państwo kit, że to nie jest tak. Wodociągi owszem, przygotowują detale, ale na państwa wniosek, który najpierw idzie do Urzędu, a potem dalej. Tak, proszę pani, już ja dzisiaj się dowiedziałam. Mało miałam czasu, bo tylko dwa dni. Wczoraj z działki przybiegłam na Komisję i taka sama byłam roztrzęsiona, proszę pani, i proszę pani, nikt mi moich nerwów nie zwróci, nikt mi nie zwróci moich nerwów. I jeszcze chciałam dopowiedzieć, proszę pani, że naruszenie prawa własności zdecydowanie zmniejsza powierzchnię użytkową działki oraz jest brak możliwości swobodnego dysponowania naszej własności użytkowanej od 45 lat, planowania na niej i zagospodarowania budowlanego. W obecnej dobie i zmian klimatycznych preferowane jest, a wręcz obowiązek zagospodarowania wody deszczowej w miejscu opadów, istnieją różne technologie, różne rozwiązania retencyjne, budowanie kanalizacji deszczowej jest stratą wody, którą można zagospodarować na miejscu. Kwestię tę regulują Prawo wodne i prawo unijne. Ja pozostawiam to, bo to tak różnie mówią, to... Inwestycja, o której rozmawiamy, naruszyła stosunki dobrosąsiedzkie. Państwo macie tylko dobrosąsiedzkie stosunki od strony Sławinkowskiej, tam gdzie nie ma sąsiadów, tylko tam, proszę pani. Bo tak to raz, że mnie i całą naszą rodzinę państwo poruszyliście do głębi. Czy nie można było wcześniej zadzwonić i powiedzieć, czy dać sygnał jakikolwiek, a nie drogą pantoflową? Bo chcieliście państwo nas postawić przed faktem dokonanym.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę pani, bardzo proszę zwracać się do Rady, dobrze?”

**Mieszkancka** „A, przepraszam, przepraszam najmocniej, ale trochę nieobytą jestem w tym momencie. Nie wiem, jak to się ma do prawa, ale już w tej chwili jest przygotowany plac pod inwestycję budowy państwa, państwo dwa lata temu wycięli piękne drzewa – klon, lipę – na granicy działki, że to by nie przeszkadzało państwu w ogóle w budowie, ale państwo wycięli. Nie sądzę, znając developerów, bo już też mamy po sąsiedzku, że to było za zezwoleniem. W ubiegłym roku jesienią kładziono jakieś przewody, grube przewody, też nie wiem, czy to jest podkład zezwolenia, bo developerzy często robią bez zezwoleń, bo tylko ubogich prawo w tym kraju obowiązuje, ale bogatych i developerów, to nie, proszę państwa, to nie. I mam na to wiele, wiele przykładów. Kto chce, to mogę powiedzieć mu. Poza tym budynki są zdecydowanie za wysokie, a poza tym jaka tam jest harmonia, jeżeli tu będą... Jest w tej chwili harmonia, bo są na jednym poziomie, a jak nam tu będą wyższe, to nie będzie żadnej harmonii. A czy wszystkie budynki muszą być takie same, tak jak ubranka chińskie? Nie sądzę.

Jeszcze chciałam poinformować również, że działka 5/1, przez którą ma być, miał być prowadzony, nie wiem, jak to się zakończy, ale chwala panu za taką propozycję, że pan chce zrezygnować z tego kanału. Działkę tę okrojono w ubiegłym roku o szerokość 7 m, z tego względu, że chcą, Urząd Miasta chce poszerzyć ulicę Skowronkową, więc z jednej strony działki 7 m, z drugiej strony następne 7, działka ma tak... ta jedna ma z 50, a druga ma więcej, bo jedna jest 28 ary, teraz już 24 ary, no a ta druga... to jedna działka więcej, przypuszczam, nam odpada, a właścicieli do tych działek jest 7 osób, więc co nam zostanie?

Rozumiem to, że nam zabrano 7 m, to jest po prostu interes społeczny, natomiast nie rozumiem, dlaczego mam poświęcić swoją własność dla wzbogacenia się developera. Co innego, gdyby sprawa dotyczyła budowy szpitala, straży pożarnej, czy komisariatu Policji. Dziękuję bardzo, to wszystko.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Zapraszam pana.”

**Mieszkaniec** „Dziękuję. Nazywam się M---- L---, mieszkam w najbliższym sąsiedztwie planowanej inwestycji, na działce 6/3, na prezentacji to był ten najmniejszy domek. Szanowni państwo, tu może powstać takie wrażenie mylne, że my jakby, sąsiedzi tej planowanej inwestycji przeciwstawiamy nasz interes, nasze doraźne tutaj jakby korzyści interesowi miasta, jako potrzebom rozwojowym. Tak nie jest. Te rzeczy można pogodzić. Rozumiemy potrzebę rozwoju miasta, rozumiemy, że te tereny, że miasto potrzebuje tych terenów, natomiast problem polega na tym, że jakby wielokrotnie padają hasła dobrosąsiedztwa i interesy mieszkańców. No, inwestor nie mógł uwzględnić jakby naszych potrzeb, naszego interesu, bo tych potrzeb nigdy nie poznał, bo nie było nigdy zapytania, żadnej próby jakiegoś dogadania się, uzgodnienia. Stąd właśnie wynikła m.in. taka dosyć konfliktowa sytuacja. Ja rozumiem koncepcję, którą realizuje Wydział Architektury naszego miasta, to jest dogęszczanie zabudowy. Brakuje mieszkań i jakby taka jest misja miasta, z tym, że wydaje mi się, że to powinno być realizowane raczej w zabudowie śródmiejskiej, albo istniejącej zabudowie wysokościowej, wielorodzinnej. Natomiast tu mówimy o terenie, który znajduje się 500 m od granicy miasta, to są głębokie peryferia, tam jeszcze do niedawna dominowała zabudowa zagrodowa, czy pola uprawne, w tej chwili jakby przekształca się to dosyć intensywnie w zabudowę jednorodzinną i rezydencjalną i tego typu inwestycja jest mocno nieharmonijna, mocno się nie komponuje z całą resztą. W skali makro może doprowadzić to do jakiegoś takiego wręcz karykaturalnego rozwoju miasta, a w skali mikro, no to do sytuacji dla mnie trochę przerażającej, kiedy wychodzę z domu, robię kilka kroków, podchodzę do płotu i 4 m ode mnie, czyli mniej więcej, jak do tej firanki mam ścianę bloku. Proszę w związku z tym o odrzucenie tego wniosku. Być może spowoduje to, prawdopodobnie spowoduje to, że inwestor będzie musiał nieznacznie ten projekt zmienić, być może jego zyski będą trochę mniejsze, ale wydaje mi się, że dzięki temu to miejsce będzie dużo lepsze do życia i dla nas, którzy tam mieszkamy od kilkudziesięciu lat i dla osób, które dopiero tam zamierzają zamieszkać. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy ze strony mieszkańców są jeszcze jakieś głosy? Nie widzę. Państwo jeszcze raz by chcieli, ale już tym razem bardzo proszę krótko.”

**Przedst. inwestora** „Ja chciałabym odpowiedzieć, że projekt nie jest delikatnie zretuszowany, zakupiliśmy działkę 800 m, to nie jest delikatny retusz. Wycofanie kondygnacji o 6 m również nie jest retuszem. Informacja, że działka sąsiadów będzie nie do zabudowy 8 m od granicy, również z naszej wiedzy nie jest

prawdziwa. Jeżeli chodzi o przewody, które są położone, to zapewne są to przewody, które położył ówczesny właściciel do działki 7/10 i chodzi o sieć energetyczną. Rozmowy z sąsiadami były prowadzone w postaci, znaczy rozmawialiśmy po pierwszej sesji z reprezentacją sąsiadów, nie rozmawialiśmy ze wszystkimi. Ja chciałam jeszcze raz podkreślić, że my chcemy odstąpić od realizacji instalacji deszczowej i rozwiązać ten problem na naszej nieruchomości.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan Tomasz Pitucha, jako pierwszy, pan Piotr Popiel, jako drugi.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję bardzo. Kiedy tak analizuję tutaj uwarunkowania terenowe i sąsiedzkie, to rzeczywiście widać, że od strony ulicy Skowronkowej tam te bloki są już budowane dalej, natomiast tutaj, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony planowanej inwestycji jest zabudowa jednorodzinna i wielokrotnie... czy taka rezydencjalna. I wielokrotnie zwracałem na to uwagę, że w Lublinie, no, w jakiś taki sposób niekoniecznie uporządkowany jakby przeznaczenie i sposób zagospodarowania tych gruntów sąsiadujących się miesza. Taką sytuację mamy chociażby, podobną, ale to tylko nawiązując delikatnie w kontekście, po fabryce dźwigów, gdzie na osiedlu domków jednorodzinnych ma powstać osiedle wysokich bloków. I nie dziwię się jakby oporowi mieszkańców, bo wydaje mi się, że niezasadne jest takie mieszanie rodzajów zabudowy, zwłaszcza na terenach na obrzeżach, gdzie jakby w naturalny sposób ta zabudowa jest bardziej rezydencjalna i jednorodzinna. Gdybyśmy rozmawiali o terenach od strony ulicy Skowronkowej, w mojej opinii sytuacja byłaby inna. Ale moją wypowiedź chcę zakończyć pytaniem. W jaki sposób, bo jednym z zarzutów, które tutaj podnoszą państwo mieszkańcy jest sprzeczność ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania, i chciałbym poprosić o wyjaśnienie tej zależności, ponieważ nie miałem okazji usłyszeć tego na Komisji. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Przepraszam, chcę skorzystać z laptopa, stąd siedzę. – (**Przedst. inwestora** „A, muszę się wyłączyć?”) – Nie, nie, ale gdyby Biuro Rady było łaskawe połączyć akurat mój laptop... O, bardzo dziękuję. Padło tutaj ze strony szanownych państwa inwestorów takie bardzo ciekawe zdanie, bo nie ukrywam, że wczoraj na tej Komisji problem deszczówki wybrzmiał tak naprawdę dość mocno. I to, co dzisiaj państwo żeście zaprezentowali, mnie osobiście bardzo mocno zaciekało. Dwukrotnie pani powiedziała, że deklarujecie, że wody opadowe zagospodarujecie we własnym obszarze. No, to jest przełom, bym powiedział, w tej całej sytuacji, tylko technicznie pokażcie mi państwo, gdzie dokładnie byście to widzieli, bo... - (**Przedst. inwestora** „Pod drogami, tak na szybko.”) – Pod drogami. A czy przeliczaliście państwo, ile tej wody może być i czy rzeczywiście nie...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, to nie będzie dialog. Proszę wypowiedzieć się, a państwo na pewno dostaną szansę udzielenia odpowiedzi.”

**Radny P. Popiel** „Panie przewodniczący, bardzo serdecznie dziękuję za upomnienie. No to wyrażam taką wątpliwość po prostu, czy państwo dokonali stosownych obliczeń, czy rzeczywiście te wody opadowe miałyby być tam prawidłowo, jak by to powiedzieć, rozprowadzane, no bo taki państwo macie cel. Nie rozmawialiśmy na ten temat wcześniej, więc jakbyście mogli państwo coś więcej powiedzieć, to z chęcią bym usłyszał. Dodatkowo padło tutaj też, panie prezydencie, to już pytanie bezpośrednio do pana. Padło ze strony mieszkańców takie, taka wątpliwość, takie zapytanie, że w momencie, kiedy by doszło do realizacji tego wariantu pierwszego, czyli z budową kanalizacji deszczowej, to że miasto by musiało wykupić tę część kanalizacji, tę nitkę. Ja nie wiem, to muszę wyraźnie powiedzieć, więc tu bym chciał podpytać pod kątem prawnym, czy jest to możliwe, czy też nie.

Kolejne zapytanie, panie prezydencie, to w przypadku, to ta kanalizacja deszczowa ma duże połączenie z kanalizacją deszczową w ulicy Skowronkowej, w związku z powyższym, no, to pytanie już w poniedziałek gdzieś tam stawiłem, czy w planach miasta mamy budowę, czy też kanalizacji deszczowej, choć nie widzę tego za bardzo, czy też może mamy plan budowy całej drogi ulicy Skowronkowej na tym obszarze, na tym odcinku, tak, na wysokości tejże inwestycji. Ja tego nie wiem. Prawdopodobnie gruntów tam znowu też nie mamy, więc będzie potrzebna decyzja ZRID, ale tutaj takie dodatkowe informacje od pana prezydenta bym serdecznie poprosił.

I jeszcze, panie mecenasie, to taki wątek prawny – zupełnie hipotetycznie, jeśli państwu jednak by się okazało, że nie ma możliwości, aby zrealizować, ze względów technicznych, tak, tę kanalizację deszczową pod tym pasem drogowym, i państwo chcieliby jednak wrócić do tego wariantu, który był prezentowany na komisjach, czyli na początku jest inwestycja, właściwie nasza zgoda, tak, dzisiaj Rady Miasta, kolejno państwo, powiedzmy, dokonują obliczeń i jednak są zdecydowani na budowę tej kanalizacji deszczowej po nieruchomościach prywatnych, czyli akurat to, co pani prezentowała. Czy to nie będzie tak, że będą państwo mogli skorzystać, nie wiem, z jakiejś kolejnej tam specustawy mówiącej o tym, że już jak jest lex developer, to mogą się podłączyć już, powiedzmy, z deszczówką. Ja tego nie wiem, ale taką możliwość gdzieś, powiedzmy, teoretycznie, no, dostrzegam. Czy to jest prawda, czy też nie, nie wiem, po prostu pytam.

I chciałbym jeszcze zwrócić uwagę – państwo pięknie podsumowaliście nas w ośmiu punktach, to o czym była mowa na tej sesji Rady Miasta, a ja zająłem sobie w protokół, na jaki temat się wypowiadałem i mam go przed sobą. I wypowiadałem się na temat liczby miejsc parkingowych. To było sprytnie przemilczane na komisjach już samych. Państwo dopowiedzieliście tylko, państwo dopowiedzieli tylko, że dodatkowych sześć, jeśli mnie pamięć nie myli... - **(Przedst. inwestora „Pięć.”)** – Pięć, pięć miejsc parkingowych gdzieś tam u góry zostało zlokalizowanych, ale sumarycznie jest to, pamiętam, 108 wyszło wam, czy 110... 113, tak, w tej wersji. No, było 110, jest 113, tak mogę to ująć w porównaniu. No, to nie jest znaczący wzrost, a na temat uzasadnienia, jak ja to widziałem i widziałbym akurat w tamtym terenie, to już pozwólcie państwo, już przedstawiłem 5 września. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.”



**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pani radna Małgorzata Suchanowska... Pan prezydent, tak? Bardzo proszę, pani Małgorzata za chwilę.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Sporo pan zadał pytań. To tak, może jeżeli chodzi o kwestię ulicy Skowronkowej. W Skowronkowej mamy ZRID, więc tereny mamy przejęte i tam jest pełna infrastruktura z kanalizacją burzową, sanitarną i tak dalej, w dokumentacji, tak, ale mając ZRID zatwierdzony, mamy przejęte grunty, tam chyba nie ma jeszcze może prawomocności, ale generalnie gdyby te linie podziałowe są pozatwierdzane.

Co do kwestii teoretycznie, jak ktoś zbuduje kanał burzowy, nie zawrze odpowiedniej umowy wcześniej, to jest jego majątek, zawsze może rościć jakąś pretensję, i nam tego nie przekaże. To taka opcja jest. Natomiast generalnie w każdych inwestycjach, czy drogowych, zgodnie z art. 16, który wykonujemy, to taka infrastruktura jest przekazywana miastu nieodpłatnie. Ale to mówię, to jest poprzedzone pewnego rodzaju umową, która to reguluje. Jeżeli tej umowy nie ma, a ktoś wybuduje kanał, no to jest jego. Nie ma automatyzmu.

Teraz jest kolejny element. Tu pan mecenas mnie wesprze. Natomiast tak, jeżeli chodzi o spec regulacje – inwestycje celu publicznego, czyli specustawę może stosować tylko jednostka publiczna, tak jak ZRID, czyli teoretycznie ja, jako gmina mógłbym wykonywać kanały burzowe po działkach prywatnych specustawą. Natomiast tutaj mamy chyba troszkę z innym przypadkiem, bo państwo we wniosku też składają i też jest to ujęte w tym trybie, nazwijmy już, tej ustawy lex developer, też składają wniosek o inwestycję towarzyszącą, czyli ona pewnego rodzaju ma priorytet, bo jest kanał burzowy, tak, panie mecenasie? – **(Koordyn. BP Z. Dubiel** „Ja to rozumiem, że jest inwestycja towarzysząca, łącznie z kanalizacją deszczową.”) – Czyli tu wniosek, tak jak rozumiem, państwa jest o budowę kanału burzowego, natomiast rozumiem, że ewentualnie rozsądzanie jest pewną korektą tego wniosku, byłby. Tak to rozumiem, bo w tej chwili daje możliwość wykonania tego kanału. Natomiast pewnie, z tego co rozumiem, ten kanał jest tak poprowadzony, bo takie tu zostały warunki wydane przez MPWiK. No bo też żebyśmy byli precyzyjni, MPWiK wydaje warunki techniczne przyłączenia do infrastruktury, natomiast nie ma nic wspólnego z budową tej infrastruktury, bo przypomnę, infrastruktura burzowa jest własnością gminy i gmina ewentualnie buduje, remontuje, MPWiK tylko tą infrastrukturą, albo aż, zarządza. To chyba wszystko.

I ten wątek jeszcze może ze Studium. Pani dyrektor, bym poprosił o odniesienie się do tego wątku.”

**Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa UM Ewa Boguta** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Sprawa niesprzeczności ze Studium, no, tutaj my, analizując mamy inne zdanie od pana przedstawiciela mieszkańców, dlatego że pan pojmuję to jako zgodność ze Studium. Ustawa, właśnie ta specustawa mieszkaniowa daje inne sformułowanie, znane zresztą w praktyce urbanistycznej, mówiące o niesprzeczności. Jest to pojęcie szersze i traktowanie, że coś jest niesprzeczne ze Studium, jest czymś innym, niż jest zgodne. Na pewno nie ma, tak jak pan mówi, już takiego orzecznictwa, które by

do tej ustawy, specustawy było, natomiast jeśli chodzi o samo pojęcie niesprzeczności ze Studium, istnieje w orzecznictwie sądowym i jest nam znane i znane jest też urbanistom.”

**Radny T. Pitucha** „Mi chodzi nie o definicję, tylko o fakty, pani dyrektor, panie przewodniczący.”

**Dyr. Wydz. AB E. Boguta** „Więc, jakby mówię, na czym opieraliśmy się. Na pewno nie jest sprzeczne ze Studium, które mówi o zabudowie mieszkaniowej inna zabudowa mieszkaniowa. Nawet nie jest sprzeczne ze Studium ewentualne wybudowanie tam jakiejś usługi, która byłaby potrzebna mieszkańcom. Studium w swojej treści, którą też cytujemy i to nam też podpowiada Wydział Planowani, tu też jest obecna pani dyrektor Żurkowska, która jakby tutaj jest urbanistycznie tak jakby współautorem tych wszystkich zapisów, gdzie są zapisy, które mówią, co jest sprzeczne ze Studium. No, jeśli coś jest określone, co jest sprzeczne, to inne rzeczy nie są sprzeczne, no, jakby analiza była ta głęboka. Ja nie potrafię w tej chwili zacytować, musiałabym wziąć do ręki uchwałę, ale może pani też dyrektor, jako urbanista mogłaby, panie prezydencie, się wypowiedzieć w tej kwestii.”

**Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska** „Szanowni państwo, w Studium mamy zapis o funkcjach wiodących, Studium też nie jest po prostu planem miejscowym i dosłownym rozumieniem wszystkich funkcji zaznaczonych w Studium. Wyobrażamy sobie, że na terenach zabudowy jednorodzinnej mogą powstać też zabudowy pośrednie cztero-, sześćo-, ośmiolokalowe i jeżeli to w gabarytach wysokościowych nie będzie odbiegało od otoczenia, to absolutnie nie jest sprzeczne ze Studium. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. W kolejności teraz, jako pierwsza, pani Małgorzata Suchanowska, potem pan przewodniczący Zdzisław Drozd, pan Ławniczak i pan Bielak.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Drodzy Koledzy Radni! Ja chciałam od pani dyrektor dowiedzieć się, czy tam jest plan miejscowy.”

**Dyr. Wydz. AB E. Boguta** „Tam nie ma planu miejscowego.”

**Radna M. Suchanowska** „Proszę państwa, w takiej sytuacji Studium nie jest wiodącym dokumentem i tam są pozwolenia na zasadzie warunków zabudowy. – (Głosy z sali – nieczytelne, poza mikrofonem) – Proszę? – (Głosy z sali – nieczytelne, poza mikrofonem) – No, właśnie, w tym momencie ja chciałabym jeszcze zapytać, bo nie wiem, jak mam zagłosować, bo jestem zaszokowana wypowiedziami mieszkańców. Chciałabym zapytać – tutaj jest działka 6/3, to jest strona, ten dom jest od strony południowej, czy on jest od strony północnej? Czyli bloki będą, budynki te, wille będą przesłaniać działkę tych państwa? – (Głosy z sali – nieczytelne, poza mikrofonem) – Proszę państwa, jest taka sytuacja, że jeżeli jest, przeważa teren w tym miejscu i ewentualnie Studium mówi

o tym, że to są tereny domów jednorodzinnych i w przyszłości, jakby powstawał plan, byłyby to działki jednorodzinne, a przewaga budynków w tym obszarze jest jednorodzinna, więc są wykorzystane odległości, jak państwo budowali domy jednorodzinne, 4 m od granicy działki, to jest odległość, która jest obowiązująca, i w takiej sytuacji bloki powstaną drugie 4 m, to jest 8 metrów do budynku. I to blok, budynek będzie przesłaniał, no, będzie przesłaniał te domy jednorodzinne, więc są 4 bloki, 4 bloki mieszkalne wzdłuż. Ja nie zagłosuję, przepraszam, ale nie ja nie zagłosuję, ja nie mogę zagłosować za tym, nie będę miała na sumieniu krzywdy osób, którzy tam byli wcześniej, jest tam charakter domów jednorodzinnych i nie zagłosuję za tą uchwałą. Przepraszam. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pan architekt powiedział, że tam wokół działki, o której mówimy, jest chaos przestrzenny i chciałbym wiedzieć, jakie działania miasto podejmuje, żeby tego chaosu przestrzennego nie było? Ile tam, czy w ostatnich dziesięciu latach wydawał tam zgodę na zabudowę jednorodzinną, teraz chce, żeby tam, pani tak tłumaczy sprzeczne, niesprzeczne, naprawdę zgodny, niezgodny, że można to rozmaicie interpretować i chyba z tego, co pani mówi, bierze się ten chaos przestrzenny tam, wokół tej działki, o której mówimy. I chciałbym, żeby pani po prostu wyjaśniła tę sprawę. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Zbigniew Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Szanowni Państwo! Panie Prezydencie! Mówimy, co nie jest zabronione, jest dozwolone. Jak będziemy takim kluczem iść w mieście, no to wiecie państwo, daleko nie zajedziemy. Tutaj państwo mieli poprawić, właśnie poprawić te stosunki dobrosąsiedzkie. No, jak państwo widzicie, tych stosunków nie udało się poprawić, co zresztą pani inwestor nie zaprzeczyła, a jeszcze doszły nowe fakty. Już nie będę mówił, powtarzał się o tych odległościach i zabudowie, bo to już dużo zostało powiedziane. Tutaj pani, no, sąsiadka powiedziała, że tam się rozpoczęła inwestycja. Czy ci państwo mają pozwolenie na budowę? No to w jaki sposób rozpoczęli inwestycję? To jest... no, właśnie. Inspektor nadzoru budowlanego powinien tam wkroczyć. O jakim szabrowaniu my mówimy? Czego? Chyba tych drzew, co pani też powiedziała, że są wycięte, no, to chyba drzewa zostały wycięte, były to duże drzewa, też powinny mieć pozwolenie na budowę, czyli naruszony kolejny przepis. Tu przepisy są naruszone i państwo w tym momencie coś robicie? To jest beczynność wasza urzędnicza. Ale, no, szanowny panie, no to jeżeli tu na sali publicznie zgłasza obywatel naruszenie przepisów prawa, to urzędnik ma obowiązek podjąć działania, szanowna pani. Tak. Nie dzisiaj. Ci państwo chodzą tu już ileś czasu. To jest beczynność urzędnicza państwa. Dziękuję, pani dyrektor, dziękuję państwu.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Eugeniusz Bielak.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Z tego, co widzę, umowa nie została dotrzymana i mieszkańcy nie zostali wzięci pod uwagę. Absolutnie nie zgadzam się z takim rozmieszczeniem i budowaniem okno w okno ludziom, którzy po prostu wybudowali tam domy własne i chcą spokojnie żyć. Natomiast państwo tam chcecie wtargnąć i też nie wiadomo, co będzie z tymi działkami sąsiednimi. Więc... Dobro mieszkańców dla mnie jest najważniejsze i tu, co pani mówiła, to jest przykro aż słuchać, że miasto pozwala na wycinanie jakichś drzew, że służby nie funkcjonują w mieście. Natomiast bardzo dobrze państwo, sprytnie działacie, tak jak nam przedstawiacie te wnioski developerów. Natomiast na Felinie 29 metrów, chcę pani powiedzieć, pani dyrektor, między szkołą a kościołem jest ciąg pieszy pomyłony i tego nie zmieniacie od lat. I tego nie widzicie, że to jest konieczność, bo się urzędnik pomylił, ciąg pieszy wysował między odległość 29 m ma ciąg pieszy. Ja nic nie mówię, że mówiłem...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Do rzeczy, panie radny...”

**Radny E. Bielak** „...ścieżka rowerowa z chodnikiem – (część wypowiedzi nieczytelna, równocześnie z Przewodniczącym RM).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, do rzeczy...”

**Radny E. Bielak** „...jest 29. Co robicie, żeby tam zmienić, żeby można było rozbudować szkołę i tak dalej? Przeciwno... nie jesteście za ludźmi, jesteście za developerami. Ja interesu będę bronił i developerów również, ale żeby to było w sposób uczciwy. Bo przedsiębiorców bardzo szanuję. Bo to ci ludzie zatrudniają ludzi, natomiast tu nie widzę interesu mieszkańców. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie Przewodniczący! Ja powiem tak: na poprzedniej sesji, kiedy omawialiśmy ten projekt, wyrażałem się, że to jest bardzo ładny projekt i w dalszym ciągu podtrzymuję, że to jest piękny projekt takiego małego osiedla willowego, domów willowych, czy willi, no, natomiast jakby nie pasuje tutaj, jednak mimo wszystko. Ja także doceniam to, że państwo chcecie zbudować te budynki, to osiedle, i w związku z tym idziecie na jakieś ustępstwa, tak, czyli obniżenie tych pięter w kilku budynkach, wycofanie tych dwóch budynków od strony południowej, no ale jakby cały czas jest ten konflikt z zabudową, która tam istnieje i z mieszkańcami, którzy tam są. Cały czas to istnieje i wydaje mi się, że gdybyście państwo rzeczywiście tak radykalnie poszli, prawda, wycofali się od tej strony północnej, to być może byłoby to możliwe. Natomiast nie jestem przekonany, że deszczówka z 9 chyba budynków, z 9 budynków będzie możliwa do umieszczenia pod drogami wewnętrznymi w tym osiedlu. To jest według mnie niemożliwe. Ja się mogę na tym nie znać, wyrażam tylko swoją opinię. I zaraz może się okazać, że rzeczywiście będziecie państwo zmuszeni do tego, żeby działać w ten sposób, że ten kanał burzowy, który w pierwszej wersji był, że on będzie niezbędny, bo będzie państwu zalewało garaże podziemne, bo

będziecie państwo zalewali sąsiadów, bo różne inne przyczyny mogą, przyczyny wystąpią, które będą zmuszały do tego, żeby wydać państwu zgodę na ten kolektor burzowy. W związku z tym także jest to ingerencja w kolejną działkę, kolejnych sąsiadów, o których do tej pory nie rozmawialiśmy. Więc wydaje mi się, że to jest niedobre działanie. Oczywiście, jeśli spojrzysz nawet na Google Maps, tak, i zobaczysz się przy ulicy Skowronkowej chyba, tak, te szeregowce, które tam są, to rzeczywiście państwa wizualizacja państwa willi jest piękna, w porównaniu z tamtym, to rzeczywiście jest to piękne, ale rzeczywiście jest ta ingerencja w charakter zabudowy jednorodzinnej w tym miejscu i niestety ja także będę głosował podobnie, jak we wrześniu, także i teraz będę głosował przeciw, tym bardziej, że jeszcze taki – przepraszam, że przedłużam – mam takie osobiste jakby wyobrażenie tego, co znaczy 7 m, albo 8 m, tak, bo jeśli od północnej strony stoi budynek 4 m od granicy, państwo zbudujecie dwupiętrowy budynek plus jeszcze ten trzeci, trzecia kondygnacja, 4 m od budynku, to ja to widzę codziennie, kiedy myję zęby, tak? Bo tylko że to był mój wybór, bo na mojej granicy działki stał garaż parterowy, ja zbudowałem sobie tam dom 7 m od tego garażu, natomiast później także zgodziłem się na dobudowę piętra na tym garażu bez okien, tak, czyli nie zaglądam sąsiadom w okna i oni mi nie zagląдают do łazienki, kiedy myję zęby, bo jest ściana ślepa, ale tutaj nie są ślepe ściany, tutaj są okna z jednej strony, z drugiej strony, więc to jest zupełnie inna jakby bajka, to już nie ma tego komfortu zabudowy jednorodzinnej, prawda, tylko jest duża ingerencja, w związku z tym niestety będę musiał głosować przeciwko, ale myślę, życzę państwu powodzenia może gdzie indziej z taką piękną zabudową, ewentualnie można jeszcze negocjować pewnie z mieszkańcami i sąsiadami, i być może skorygować raz jeszcze ten projekt. Dziękuję.”

**Głosy z sali** – wypowiedź nieczytelna

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję bardzo. Ja chciałem uzupełnić swoją poprzednią wypowiedź i tak jakby spozycjonować jeszcze raz, czy zreasumować sytuację, w jakiej się znajdujemy. Uchwała, która została nam przedstawiona, jest uchwałą w trybie lex developer, czyli jakby do stanowiska, do decyzji Rady został przedstawiony jakiś wyjątek, jakaś wyjątkowa sytuacja. Jak już wcześniej zostało zauważone i zresztą jest to w literaturze, która została nam dołączona, w zwykłym trybie państwo nie otrzymaliście warunków zabudowy na swoje zamierzenie, więc rozumiem, że przedstawicie Radzie, żeby na jakichś wyjątkowych zasadach lex developer umożliwiła państwu realizację tej inwestycji. I ani istnienie, bądź średnica kolektora, ani dobre samopoczucie sąsiadów w moim przekonaniu nie są tutaj warunkiem jakby wydania lub wydania zgody Rady lub odmowy, nie są to takie warunki, natomiast Rada, oceniając uchwałę, czy projekt uchwały, musi wziąć pod uwagę, w związku z tą wyjątkową sytuacją, zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych na terenie miasta Lublina. To jest główny warunek wydania opinii pozytywnej przez Radę, czyli co musiałoby się stać, że potrzeby mieszkaniowe miasta Lublina są na tyle niezaspokojone, że warto dla tego celu, zaspokojenia tych potrzeb zrobić ten wyjątek, odstępstwo od miejsca, które jakby nie pasuje, tak najbardziej ogólnie, nie pasuje, nie mi, tylko jakby

okolicznościom i projektowi. I teraz, w mojej opinii, jednak nie jest to do końca uzasadnione. W mieście Lublinie toczy się bardzo intensywny proces urbanizacyjny w budownictwie mieszkaniowym wielorodzinnym. Wiercie mi państwo, toczymy boje tutaj o to, żeby... i jakby przegrywamy je, ja jestem w tej grupie, która je przegrywa w argumentacji takiej, że nie możemy się jakby sprzeciwiać temu, że w centrum miasta zagęszczamy, prawda, i tych mieszkań, i tej developerki jest naprawdę dużo, i ja nie mówię, że to jest bynajmniej źle, to jest oczywiście dobrze, bo rośnie podaż mieszkań, co prawda żałuję, że nie spada cena przy okazji, czy jakby nie stabilizuje się, bo ceny rosną, natomiast jestem w stanie zrozumieć, że jakby to się dzieje w terenach ściśle zurbanizowanych, natomiast są całe zjawiska takie społeczno-gospodarcze, jak suburbanizacja na przykład, czyli przenoszenie się na tereny podmiejskie po coś, żeby osiągnąć inny standard życia i jakby ten wniosek idzie wbrew tym zjawiskom i wbrew, w związku z tym, moim zdaniem zasadnym jednak, chociaż nieistotnym dla rozpatrzenia ustawy opiniom mieszkańców. I tak jak mówię, my się nie możemy tutaj kierować dobrym lub gorszym samopoczuciem wbrew pozorom dla szanownych państwa jednego, czy drugiego mieszkańca w świetle lex developer, my musimy patrzeć na to, jako gmina, czy potrzeby mieszkaniowe naszej gminy upoważniają nas do tego, żeby zabudowywać tereny jednorodzinne mieszkaniówką wielorodzinną, i w mojej opinii tak nie jest. Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że swoje zdanie w sposób jasny wytłumaczyłem.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Proszę państwa, w stronę państwa było kilka pytań skierowanych, jeśli możecie, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.”

**Przedst. inwestora** „Pierwsze, to zabudowa jednorodzinna w okolicy. Nie wiem, w okolicy mamy w 250, 350 metrach mamy różną zabudowę – jednorodzinna, szeregowa, szeregowa wielorodzinną, wielorodzinną, także... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Czy przeliczaliśmy zbiorniki retencyjne – tak, kontaktowaliśmy się z instalatorami i geologami, którzy wykonywali takie obliczenia dla inwestycji powyżej i wiemy, że jesteśmy w stanie się tu zmieścić. Jeżeli chodzi o liczbę miejsc parkingowych, to w tym momencie ona po prostu wynika ze struktury. A jeżeli chodzi o kanalizację deszczową, to po prostu oparliśmy się na warunkach, które otrzymaliśmy. Raz jeszcze podkreślam, że tej kanalizacji deszczowej tą drogą nie chcemy realizować, chcemy rozwiązać problem kanalizacji deszczowej, czyli zbiorników retencyjnych na własnej działce.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski, a później pani Małgorzata Suchanowska.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja mam do pana mecenasa pytanie, wydaje się, prawne, tylko jakby pan mecenas... a, przepraszam, bo... Chodzi o wniosek, bo we wniosku jest sformułowana kwestia dotycząca kanalizacji deszczowej i ona jest opisana we wniosku. Dzisiaj jakby mamy ze strony tu inwestora modyfikację. Czy w ogóle my możemy procedować na tym etapie, modyfikować wniosek złożony w trybie ustawy lex developer, bo mam wątpliwości. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo, pani Małgorzata Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja chciałam zauważyć, proszę państwa, że wszystkie dokumenty są przygotowane z tą kanalizacją, że wniosek jest złożony z kanalizacją, która idzie przez mieszkańców działki, że my musimy to jakby wycofać, żeby jeszcze raz złożyć taki wniosek, i bez tej kanalizacji deszczowej.

Nie odniosła się pani do tego budynku na działce 6/3 od strony północnej, gdzie państwa budynki są od strony południowej i one jednak nie zostały przesunięte, bo tam jest odległość bodajże 4 m waszych budynków od granicy z tymi jednorodzinnymi, czyli w sumie 8 m. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Tylko chciałem się odnieść do pana radnego Ławniczaka. Panie radny, naprawdę, proszę nie atakować urzędników, no już niech pan tutaj nas tłucze, ale nie wyciągajmy takich wniosków. Pani powiedziała pewne swoje przypuszczenia, pan z tego przyjmuje jako pewniki i od razu jest, że reagujcie. Są pewne też regulacje, pan jest już radnym nie pierwszą kadencją, pan doskonale też wie, jakie jest postępowanie czy w zakresie PINB-u, czy w kwestii wycinki drzew. Skąd wiem, może jest to zezwolenie. Mamy lecieć, sprawdzać teraz te drzewa, może było to zezwolenie na wycinkę drzew.”

**Radny Z. Ławniczak** „No to ja to sprawdzę, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „No, to bardzo proszę, ale to proszę sprawdzić i wtedy możemy rozmawiać. I proszę tak nie rzucać w stronę urzędników, że źle, wszystko na nic. To tylko bym o to apelował. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Bardzo proszę, panie mecenasie.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Szanowni Państwo! Odpowiadając na pytanie pana radnego – zgodnie z art. 7 ustawy o ułatwieniu w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących inwestor składa wniosek do rady gminy za pośrednictwem wójta. Może ten wniosek modyfikować do czasu podjęcia uchwały, natomiast jak ja rozumiem, nie mamy do czynienia z modyfikacją tego wniosku, przynajmniej wnioskodawcy też potwierdzają, w związku z tym mamy cały czas ten wniosek, który państwo macie wraz z materiałami. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Tak, no i ten wniosek państwo macie i jest poddany ocenie, więc nie mamy w tej chwili modyfikacji tego wniosku. Chyba i państwo inwestorzy potwierdzają, że żadnej modyfikacji w stosunku do tego wniosku, który państwo macie już w materiałach, po złożeniu państwu tych materiałów państwo nie składali.”:

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To proszę mnie poprawić, panie mecenasie, jeżeli zły wniosek z pana wypowiedzi wysnułem. Czyli głosując dzisiaj, głosujemy nad wnioskiem i pełną jego zawartością, łącznie z tym elementem kanalizacji deszczowej, która w konsekwencji daje uprawnienie do ograniczenia praw własnościowych sąsiadów. Czy ustna... ja modyfikację usłyszałem w tym sensie, że państwo dzisiaj deklarują, ale to jest w formie deklaracji, że zbiorniki retencyjne będą pod drogami.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Mogę, panie przewodniczący?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, tak, bardzo proszę.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Szanowni państwo, ja się w żaden sposób nie wypowiadam, tak jak pan radny powiedział, że proszę potwierdzić wraz z ograniczeniem prawa własności mieszkańców... nie, ja nie będę pana radnego poprawiał, ja się wypowiadam co do wniosku i tylko i wyłącznie od strony formalnej wniosku, a nie czy z niego na przykład wynika ograniczenie praw mieszkańców, bo tak bym nie wypowiedział. Mamy, jak ja rozumiem, pani dyrektor, wniosek, który radni otrzymali wraz ze wszystkimi modyfikacjami i państwo w żaden sposób nie zmodyfikowali tego wniosku w stosunku do tych materiałów, które państwo macie. Czy pani dyrektor potwierdza?”

**Dyr. Wydz. AB E. Boguta** „Tak, potwierdzam to, z tym tylko wyjaśnieniem, że to to jest tak jakby lokalizacja dopiero. Ograniczenie prawa jest w następnym kroku, czyli w przypadku pozwolenia na budowę, wniosku o pozwolenie na budowę. Ale otwiera drogę, otwiera drogę.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Tak, jeszcze pan mecenas.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Na pewno to jest jasne. Gdyby państwo chcieli zmodyfikować wniosek, powinni go złożyć w formie pisemnej, ze wszystkimi załącznikami i wtedy musielibyśmy dzisiaj pewnie przerwać procedowanie, wycofać projekt uchwały i poddać zmodyfikowany wniosek całym ustaleniom i uzgodnieniom. Jak, jeszcze raz powtórzę, rozumiem – nie mamy pisemnej modyfikacji wniosku z załącznikami. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Rozumiem, że skończyliśmy dyskusję, możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. – (**Radny P. Breś** „Może chwilkę, bo radni na korytarzu są.”) – Wydaje się, że wymagane quorum mamy, zapraszam państwa radnych z kuluarów do wewnątrz.

Głosowanie nr 63. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Bardzo proszę. Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, głosowało 31 radnych – 3 głosy „za”, 18 „przeciw”, 10 „wstrzymujących się” – informuję, że rada odrzuciła projekt uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej i inwestycji towarzyszącej przy ulicy Sławinkowskiej w Lublinie.”



**AD. 5.37. NABYCIA NA RZECZ GMINY LUBLIN PRAWA WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI PRZEWIDZIANYCH POD BUDOWĘ BOISKA WIELOFUNKCYJNEGO PRZY SZKOLE PRZY UL. BERYLOWEJ W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 616-1) stanowi załącznik nr 77 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Lublin prawa własności nieruchomości przewidzianych pod budowę boiska wielofunkcyjnego przy szkole przy ul. Berylowej w Lublinie (druk nr 616-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Drodzy państwo, przejdziemy zatem do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Państwo radni, ja chciałbym przypomnieć, że jesteśmy w trakcie sesji, jesteśmy w trakcie głosowania, szanowni państwo.

Głosowanie nr 64. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

19 głosów „za”, 0 „przeciw”, 8 „wstrzymujących się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 561/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 78 do protokołu

**AD. 5.38. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 627-1) stanowi załącznik nr 79 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (druk nr 627-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu. W razie, gdybyście państwo mieli pytania, to pan dyrektor Nahulak jest na posterunku.

Głosowanie nr 65. Kto z państwa radnych jest „za” tą uchwałą? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 27 głosów „za” – informuję, że podjęliśmy tę uchwałę jednogłośnie.”

Uchwała nr 562/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 80 do protokołu

**AD. 5.39. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. WYŚCIGOWEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 630-1) stanowi załącznik nr 81 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Wyścigowej (druk nr 630-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 66. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 22 głosy „za”, 2 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę. Pan radny Derewenda prosi o głos.”

**Radny R. Derewenda** „Tak, panie przewodniczący, ja przepraszam, pospieszyłem się, ja chciałem zagłosować „przeciw”, jeszcze się zielone światło świeciło, a ja już niestety myślałem, że jest czerwone, więc bardzo przepraszam. Moja intencja była „przeciw”.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Rozumiem, bardzo proszę o zapis w protokole, że intencja pana było głosowanie „przeciw”. A pan radny Jakóbczyk?”

**Radny M. Jakóbczyk** „A pan radny Jakóbczyk chciał „się wstrzymać” od głosu.”

**Przew. RM J. Pakuła** „I o taki zapis w protokole poproszę.”

Uchwała nr 563/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 82 do protokołu

**AD. 5.40. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. KORZENNEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 631-1) stanowi załącznik nr 83 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Korzennej (druk nr 631-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 67. Kto z państwa radnych jest „za”? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

21 głosów „za”, 4 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 564/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 84 do protokołu

**AD. 5.41. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY UL. LIPOWEJ 1/Al. RAĆLAWICKICH 2 W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 632-1) stanowi załącznik nr 85 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Lipowej 1/Al. Raćławickich 2 w Lublinie (druk nr 632-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 68. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

24 głosy „za”, 4 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę, a intencją pani radnej Jadwigi Mach było głosowanie „za”.”

Uchwała nr 565/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 86 do protokołu

**AD. 5.42. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY UL. FURMAŃSKIEJ 2 W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 633-1) stanowi załącznik nr 87 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Podjęcie uchwały – kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Furmańskiej 2 w Lublinie (druk nr 633-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu. Jest określony.

Głosowanie nr 69. Kto z państwa jest „za” tym projektem? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Drodzy państwo, jednogłośnie – przy 30 głosach „za” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 566/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 88 do protokołu

**AD. 5.43. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM GARAŻU STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY UL. BIERNACKIEGO 20 W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 634-1) stanowi załącznik nr 89 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem garażu stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Biernackiego 20 w Lublinie (druk nr 634-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to również i ten projekt poddam pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 70. Kto z państwa radnych jest „za”? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

28 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że również i tę uchwałę zaopiniowaliśmy pozytywnie.”

Uchwała nr 567/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 90 do protokołu

**Ad. 5.44. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM GARAŻU STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY UL. LWOWSKIEJ 40 W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 635-1) stanowi załącznik nr 91 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem garażu stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Lwowskiej 40 w Lublinie (druk nr 635-1). I ponownie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 71. Kto z państwa radnych jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Informuję, że jednogłośnie – przy 30 głosach „za” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 568/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 92 do protokołu

**Ad. 5.45. WYDZIERŻAWIENIA NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 636-1) stanowi załącznik nr 93 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin (druk nr 636-1). I ponownie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 72. Kto z państwa jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 30 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 569/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 94 do protokołu

**AD. 5.46. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ PRZY UL. SUDECKIEJ STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 649-1) stanowi załącznik nr 95 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Sudeckiej stanowiącej własność Gminy Lublin (druk nr 649-1). I ponownie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 73. Kto z państwa radnych jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

23 głosy „za”, 5 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 570/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 96 do protokołu

**AD. 5.47. WYDZIERŻAWIENIA LUB WYNAJMU NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 650-1) stanowi załącznik nr 97 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście (druk nr 650-1). I ponownie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 74. Kto z państwa jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

30 głosów „za” – jednomyślnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

**Radna J. Mach** „Ja, proszę wpisać, że byłam „za”.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, a intencją pani radnej, przewodniczącej Jadwigi Mach było głosowanie „za”.”

Uchwała nr 571/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 98 do protokołu

**AD. 5.48. INFORMACJA ROCZNA O REALIZACJI UCHWAŁY NR 883/XXXVIII/2006 RADY MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowa informacja (druk nr 628-1) stanowi załącznik nr 99 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to informacja roczna o realizacji uchwały nr 883/XXXVIII/2006 Rady Miasta Lublin (druk nr 628-1). Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Proponuję w takim razie, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się następujący zapis: Rada Miasta zapoznała się z informacją o realizacji uchwały nr 883/XXXVIII/2006 Rady Miasta Lublin – bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu.”

**Rada miasta zapoznała się z informacją o realizacji uchwały nr 883/XXXVIII/2006 Rady Miasta Lublin**

**AD. 5.49. WPROWADZENIA I REALIZACJI PROGRAMU „LUBELSKA KARTA MIEJSKA”**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 657-1) stanowi załącznik nr 100 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia i realizacji Programu „Lubelska Karta Miejska” (druk nr 657-1). Pan przewodniczący Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Tak, ja składam wniosek formalny o odesłanie tego projektu uchwały do komisji tych, na których już była rozpatrywana, ze względu na to, że na komisjach pojawiały się dosyć rozsądne głosy dotyczące m.in. studentów, którzy nie zostali ujęci w tej Lubelskiej Karcie Miejskiej. Na komisjach jakby nikt się nie odnosił do tej kwestii spośród prezydentów, czy przedstawiciele prezydenta, w związku z tym wydaje mi się, że warto jeszcze podyskutować o tym, nie dzisiaj, bo to za długo by już nam zajęło, natomiast na komisjach, bo pomysł jest bardzo rozsądny, natomiast, proszę państwa, no, jakby prezydent nie odniósł się do tej sprawy... - (**Głosy z sali** – nieczytelne).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Szanowni państwo, ja nie słyszę pana przewodnicząca. Pan Dariusz Sadowski...”

**Radny P. Gawryszczak** „Składam taki wniosek formalny.”

**Radny D. Sadowski** „Jeśli można...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Szanowni państwo, żeby złożyć wniosek formalny, to ja powinienem ten punkt otworzyć. Ja doczytałem do połowy, kiedy pan Gawryszczak... Ja myślałem – może przerwa, może coś, ale nie...”

**Radny P. Gawryszczak** „Ja myślałem, że już pan przewodniczący otworzył. Drodzy państwo, to jest podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia i realizacji Programu „Lubelska Karta Miejska” (druk nr 657-1). W tej chwili mamy wniosek formalny, tak? Dobrze. – (**Głos z sali** „Głosujmy...”) – Głosujmy – ja rozumiem, że jeżeli ktoś by się chciał wypowiadać za wnioskiem lub przeciw, no to jeszcze mamy dwa za dwa przeciw, tak? Bardzo proszę, pan Dariusz Sadowski i proszę mi powiedzieć, w jakim trybie.”

**Radny D. Sadowski** „Przeciw.”

**Przew. RM J. Pakuła** „A może... Zaraz, panie przewodniczący, może jeszcze inaczej – może najpierw poprosimy o opinię pana prezydenta, a potem będziemy wyrażać własne opinie w trybie dwa za, dwa przeciw.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jestem za tym, żeby głosować ten projekt na tej sesji. Mianowicie podjęcie tej uchwały otwiera drzwi innym podmiotom do tego, żeby wprowadzać rozróżnienie cenowe, czy politykę ogólnie cenową, jeżeli chodzi o mieszkańców, którzy rozliczają podatek dochodowy od osób fizycznych w Lublinie i tego podatku nie rozliczają. Dotyczy to chociażby taryfy Zarządu Transportu Miejskiego, czy innych jednostek miejskich, czy instytucji kultury, które na tej podstawie po podjęciu tej uchwały będą miały otwarte drzwi do wypełnienia tego systemu, więc jestem za tym, żeby o tym dyskutować i podjąć tę uchwałę w dniu dzisiejszym. Jesteśmy dzisiaj wraz z panem dyrektorem Malcem i jesteśmy do państwa dyspozycji, będziemy odpowiadać na wszystkie pojawiające się wątpliwości. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski w trybie za, czy przeciw?”

**Radny D. Sadowski** „Przeciw, tylko mam uwagę formalną, jakby ktoś kiedyś naprawił ten mikrofon, to przejdę do drugiego... - (**Radna J. Mach** „Często używasz.”).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, proszę nie niszczyć mienia wspólnego.”

**Radny D. Sadowski** „Proszę zwrócić uwagę, że w swoich rękach ma pan radny Adam Osiński. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Oczywiście w trybie przeciw wnioskowi. Ta Karta, czy ta uchwała jest o tyle ważna, że spadły nam dochody do budżetu i na co dzień... do budżetu naszego miasta i na co dzień to obserwujemy i borykamy się z tymi kłopotami. Główny cel, mówiąc brutalnie, tej Lubelskiej Karty Miejskiej to jest wysłanie sygnału do osób, które zamieszkują na terenie Lublina, a rozliczają swój PIT w innych miejscach. I mieszkańcy Lublina rozliczający PIT w naszym mieście, może nie gotówkowo, ale dopłacają do komunikacji miejskiej, dopłacają do usług sportowych, dopłacają do kultury, w ten sposób, że ich pieniądze z PIT-u są przekazywane w formie dotacji, czyli *de facto* mieszkańcy



mają droższe usługi, licząc ze swoim PIT-em, niż osoby spoza Lublina, mieszkający w Lublinie, nie rozliczające tutaj PIT-u. Stąd jest ważny ten moment, gdyż zbliża się rozliczanie PIT-u i ten sygnał wysłany dzisiaj, że można skorzystać z Lubelskiej Karty Miejskiej przy rozliczeniu się w Lublinie jest istotny, a nie wiem, jaka ta jest luka, by może dotyczy to nawet 40 tys. osób, które mogłyby rozliczyć się w Lublinie i szacunki są takie, że być może 10 mln zł do budżetu miasta z tego PIT-u by wpłynęło. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Piotr Breś i w jakim trybie?”

**Radny P. Breś** „Właśnie niby za, ale trochę przeciw (śmiej). Znaczy, chciałbym, panie przewodniczący, powiedzieć, bo nie wiem, czy wniosek z Komisji Samorządności to był? Rodziny. Bo na Komisji Rodziny ja wniosłem poprawkę do tej uchwały w punkcie, już nie pamiętam, może pan przewodniczący przeczyta, bo tam jest chyba z Komisji Rodziny pismo, ja wniosłem taką poprawkę...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak. *Podczas dyskusji nad projektem uchwały Komisja zgłosiła poprawkę polegającą na dopisaniu w § 4 pkt 6 o treści „studenci do 26. roku życia” – poprawka została zaopiniowana pozytywnie 6 głosami „za”, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymujące się”.*”

**Radny P. Breś** „Tak. I składam też taką poprawkę na sesji, tak, żeby do tego projektu uchwały dopisać studentów z kilku...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, uporządkujmy. Wniosek pana przewodniczącego Gawryszczaka jest daleko dalej idący, niż ta poprawka, więc...”

**Radny P. Breś** „Niby tak, ale wiąże się...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Więc... Nie, panie radny, ale niech pan mi da dwa słowa. Więc, jeżeli wniosek pana radnego Gawryszczaka uzyska wymaganą większość, to to, co pan w tej chwili proponuje, będzie kompletnie bezzasadne, więc niech pan to w tej chwili odpuści, dobrze?”

**Radny P. Breś** „Ale mogę coś powiedzieć? Panie przewodniczący, bo gdyby ten mój wniosek, żeby ta poprawka była zawarta, przeszedł, to pan Gawryszczak wycofa prawdopodobnie swój wniosek o przesunięcie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, był to wniosek formalny, chciałem powiedzieć, który został złożony tuż po odczytaniu, tuż po otworzeniu przeze mnie punktu. Nie, on został złożony w trakcie czytania tego punktu, więc ja nie miałem żadnej szansy, żeby tę kolejność zmienić.”

**Radny P. Breś** „Dobrze, to ja złożę taki wniosek o poprawkę po wniosku formalnym.”

**Przew. RM J. Pakuła** „W momencie, kiedy będzie to miało sens, dobrze? Dobrze.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie przewodniczący, przepraszam, wywołałem niepotrzebnie burzę, wycofuję swój wniosek formalny, przepraszam państwa za zamieszanie, wydawało mi się, że dyskusja nad tą uchwałą będzie długo trwająca, w związku z tym wydawało mi się, że dobrze byłoby to odesłać do komisji, natomiast jeśli, rozumiem, jest wola pani prezydent, żeby rozmawiać i o tych studentach także, i że tutaj może nie będzie takiego wielkiego... wycofuję swój wniosek i przepraszam za zamieszanie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Wracamy w takim razie do początku. Informuję państwa, że Komisja ds. Rodziny wniosła poprawkę, o której przed chwilą mówiliśmy. Nie wiem, w jakiej kolejności – najpierw poprawka, najpierw dyskusja, jak to powinno być, panie mecenasie? – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Dobrze...”

**Radny P. Breś** „Dobrze by było, żeby to wybrzmiało i chciałbym, żebym to ja złożył, jeżeli można. – (śmiechy) – Na sesji. Chciałbym poprzeć poprawkę z Komisji. – (**Radna J. Mach** „Studentem nie jesteś (śmiej).”; **inne głosy z sali** – nieczytelne).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Drodzy państwo, przywołuję was do porządku, jest późna godzina.”

**Radny T. Pitucha** „Piotr jest turbo studentem, mega studentem.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Drodzy państwo, przywołuję was do porządku, jest późna godzina, skończmy to może jakoś. Zacznę w takim razie od tego – pani prezydent, przez Komisję Rodziny została zgłoszona poprawka. Czy pani tę poprawkę może przyjmuje w formie autopoprawki?”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Nie przyjmujemy tej poprawki w postaci dopisania do listy osób uprawnionych studentów i czy w tym punkcie mam to od razu wyjaśnić, uzasadnić? Dobrze. Szanowni państwo, tu wspólnie odpowiemy z panem dyrektorem Malecem, natomiast my bardzo długo pracowaliśmy nad kształtem tej uchwały. Przeanalizowaliśmy karty, które funkcjonują w innych miastach, w tym w miastach takiej wielkości, jak Warszawa, czy Kraków, w których funkcjonują w dużej liczbie studenci. W tych miastach także karta mieszkańca nie zakłada włączenia do tego systemu studentów, natomiast my też posilkowaliśmy się pewnymi wyliczeniami. Panie dyrektorze, czy mogę poprosić? Tak, tak, oczywiście, pan dyrektor Malec i pan mecenas Zbigniew Dubiel w kontekście – może być odwrotnie – w kontekście tego, w jakich kategoriach tak naprawdę możemy też rozpatrywać studentów. Szanowni państwo, bardzo proszę, pozwólmą. Panie mecenasie, bardzo proszę.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, oczywiście, pan mecenas.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Przepraszam, że tak może prosiłem panią prezydent o głos. Na pewno państwo radni zauważyliście – studenci w dużym zakresie są już ujęci w tym projekcie, albowiem po pierwsze – w przypadku dzieci osób zamieszkujących na terenie gminy Lublin osoby, które nie ukończyły, do czasu ukończenia przez nie 18. roku życia, ale jeżeli uczą się nadal, do czasu ukończenia nauki, nie dłużej, niż do 26. roku życia, a więc osoby studiujące, no bo w wieku do 26. roku życia z Lublina tak. Inne osoby, które rozliczają podatek dochodowy od osób fizycznych na terenie gminy Lublin – również tak, a więc nie są ujęci jedynie studenci w takim zakresie, którzy bądź nie są dziećmi osób zamieszkujących na terenie miasta Lublin, bądź nie rozliczają się jako osoby dorosłe w urzędzie skarbowym miasta Lublin. Tylko tacy studenci faktycznie nie są objęci tą kartą.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan dyrektor Malec jeszcze, tak? Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

**Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego Grzegorz Malec** „Panie...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Droży państwo, ale ja bardzo proszę o zachowanie ciszy, głos ma pan dyrektor Grzegorz Malec – bardzo proszę, panie dyrektorze.”

**Dyr. ZTM G. Malec** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Tutaj słyszę głosy, toteż od razu sprecyzujemy to, ale też argumenty, żeby odrębnie, bo jak zaznaczył mec. Dubiel, ta grupa oczywiście w kilku punktach tej uchwały się znajduje, natomiast nie ma jej wyszczególnionej jako grupy odrębnej, przy czym tak, trochę statystyki...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, naprawdę zagłuszacie pana dyrektora, panie radny, ja bardzo proszę.”

**Dyr. ZTM G. Malec** „Na ogólną populację – ok. 62 tys. studentów, tak szacujemy w Lublinie – myśmy wyliczyli – od razu mówię, że nie są to jakieś bardzo precyzyjne co do jednego wyliczenia, bo teraz nie prowadzimy takich statystyk, czy to jest student, czy nie student, ale takimi sposobami jesteśmy w stanie to po prostu wyciągnąć z tego systemu sprzedaży. Z karty biletu elektronicznego korzysta około 30 tys. studentów na ogólną liczbę 85 tys., kart biletu elektronicznego, tu zaznaczam, że ten projekt dotyczy, będzie bazował na karcie biletu elektronicznego i chociażby to, co już troszeczkę krok wcześniej wybiegam, nie będzie dotyczył biletów jednorazowych, także chociażby studenci z tego segmentu biletów jednorazowych czasowych będą mogli skorzystać normalnie, na normalnych zasadach, to już jest jedno ograniczenie, ale dokończę myśl – 31 tys., z tego 12 tys. to są studenci z Lublina, czyli szacujemy, że będzie to z tych 62 tys. populacja ok. 19 tys. studentów, czyli około 1/3. Już o tych studentach, którzy *de facto* nie są objęci nominalnie, ale jak mecenas zauważył, to oczywiście dorośli ludzie, to są osoby przecież pełnoletnie, pracujące, właśnie o to chodzi, żeby odprowadzali tutaj PIT.

I jeszcze jedna – też żeśmy o tym na komisjach, te argumenty padały – studenci są objęci, to nie tylko w komunikacji zbiorowej, tzw. już ulgami,

np. w komunikacji zbiorowej jest to 50% biletu pełnopłatnego. I chociażby mówimy o podwyżce dla tych osób nie odprowadzających podatku w Lublinie, jeżeli ta podwyżka będzie miała 20 zł na bilecie okresowym, no to student odpowiednio połowę tej ceny zapłaci na bilecie okresowym, także też jest to aspekt, który trzeba wziąć pod uwagę i też rzecz, którą przytaczałem na komisjach – pewna rozbieżność legislacyjna, która też może jakby tutaj powodować pewne, już nie chcę powiedzieć, zróżnicowanie na innym poziomie. Mówię, że studenci na legitymacji studenckiej w przewozach zamiejskich, czy kolejowych są inne stawki ulgi – na przykład na kolei jest to 51%, w busie zamiejskim, już tak skracam, jest to 49%, bo wynika z innej ustawy, z innej regulacji, a w komunikacji miejskiej wynika to z ustawy o systemie oświaty, o szkolnictwie wyższym, i jest to 50%, i jeszcze tam jest zastrzeżenie – tak, czyli na kolei zamiejskiej do 26. roku życia, natomiast w komunikacji miejskiej z tej ustawy wynika, że może bez ograniczeń, czyli można być studentem zaocznym, mieć 57 lat i również z tej ulgi 50-procentowej skorzystać. Te wszystkie aspekty właśnie i też doświadczenia, gdzie żeśmy się tutaj też wspomagali innymi miastami, przejrzystość tego w ogóle i cele tego w ogóle, tej uchwały, czyli żeby promować właśnie ludzi, którzy zamieszkują Lublin, no i oczywiście dokładają się do budżetu miasta, były powodem tego, że odrębnie tej grupy żeśmy nie ujęli. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Szanowni państwo, żebyśmy wiedzieli, o czym dyskutujemy, to ja może na początek poddam zaproponowaną poprawkę pod głosowanie i po głosowaniu będziemy wiedzieli, o czym dalej mówimy. Bardzo proszę o określenie tematu. To jest poprawka, o której wszyscy państwo chyba wiecie, jak wyglądam, dotycząca studentów do 26. roku życia – poprawka zgłoszona przez Komisję ds. Rodziny.

Głosowanie nr 75. Kto z państwa radnych jest „za” tą poprawką? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciwko” tej poprawce? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Drodzy państwo, 14 głosów „za”, 16 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że poprawka Komisji Rodziny nie uzyskała wymaganej większości. Pan mecenas, tak? Tak, bardzo proszę, panie mecenasie.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Mam nadzieję, że to nie późna pora, już może niepotrzebnie do tego punktu, bo poprawka nie przeszła, ale może wyraźnie jeszcze raz podkreślimy – bezpośrednio z tej uchwały i z karty mieszkańca, jeżeli państwo podejmiecie tę uchwałę, nie wynikają bezpośrednio konkretne zniżki, to jest program, który umożliwia wprowadzanie tych zniżek, poprzez chociażby spodziewaną uchwałę biletową w miesiącu kwietniu. I ta uchwała nie usuwa jakichkolwiek zniżek ustawowych, o czym mówił pan dyrektor, będzie mogła dawać ewentualnie dodatkowe zniżki. Natomiast, jeżeli student ma zniżkę ustawową, to przecież nie można jej uchwałą zabrać, zmodyfikować, będziemy mogli dawać szersze uprawnienia naszym mieszkańcom, a nie pozbawiać kogośkolwiek uprawnień ustawowych. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję w takim razie. Widzę sporo rąk, może zrobimy listę, dobrze? Bardzo proszę. Lista uporządkuje tę

dyskusję. Bardzo proszę wszystkich państwa, którzy chcą zabrać głos, o zapisywanie się do głosu poprzez zbliżenie karty do czytnika. Już? Drodzy państwo, mamy 6 dyskutantów. Jako pierwszy, pan radny Piotr Breś, a ja przekazuję prowadzenie panu Leszkowi Daniewskiemu, przewodniczącemu Leszkowi Daniewskiemu.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem powiedzieć, że nie do końca bym się zgodził z wyjaśnieniami pana dyrektora i pana mecenasa, ponieważ jak wiemy, pan dyrektor, szukając środków, będzie podnosił ceny biletów w kwietniu, tak? No, dzisiaj to padło od pana mecenasa, że w kwietniu pewnie będzie zmiana taryfikatora, tak, czy w marcu. Natomiast ja, myśląc o tym, że rzeczywiście, jeżeli ta karta ma obniżać ceny biletów, czyli jakby promować tych, którzy tutaj przebywają, odprowadzają podatki i tak dalej, to nie wszyscy studenci pracują, to po pierwsze, czyli nie wszyscy też złożą PIT-0 nawet, PIT-0, ja wiem, że można, ale nie wszyscy to zrobią, tak? Nie wszyscy pracują, to wiadomo. Nie wszyscy będą mogli z tego skorzystać i myśląc o tym, ponieważ nie wiemy na razie, jakie są zamiary na podniesienie cen biletów, czy z jednorazowych biletów pan dyrektor też chce podwyższyć studentom, czy tylko z sieciowych, bo to jest ważny element. I teraz, myśląc o tym, że te ceny zostaną podniesione, no, myśmy rozmawiali na Komisji Rodziny, żeby włączyć tę grupę studencką. Jeżeli państwo mówicie, że to jest około 30 tys. ludzi korzystających na stałe z tego biletu elektronicznego, tak, no to na 80 tys. podróżujących, tak, miesięcznie, takie macie statystyki, to jest grupa znacząca, to jest 30 tys. ludzi i wydaje mi się, że żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą. Kiedyś, ja mówiłem panu dyrektorowi na Komisji Rodziny, były takie zapędy dyrektora Miłosza w 2004 roku i skończyło się tym, że dyrektor się podał do dymisji, bo otóż on chciał zlikwidować całkiem bilety wtedy sieciowe, ale każda podwyżka, jakaś taka znacząca, a niewprowadzenie do tej grupy studentów, żeby mieli podobne prawa, no bo czym my tych studentów ściągamy, jako miasto, ja się tak zastanawiam, jaki magnez miasto ma, żeby tych studentów, żeby studentów ściągnąć. – (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem) – No, uczelnie, ja rozumiem, no, uczelnie, ale miasto, jak miasto wychodzi do studentów, no. Wydawało mi się, że takim sposobem moglibyśmy ich zaprosić do tego miasta, żeby tu studiowali, że będą mieli tę kartę, że będą mieli te zniżki, że będą mogli korzystać sobie z Centrum Kultury i tak dalej, bo to nie tylko ta karta Lubelaka będzie jakby po to, żeby mieli zniżki na bilety. Natomiast, jeżeli państwo twierdzą, że to nie ma sensu, bo tak jest, nie sądzę. Natomiast zobaczymy, jaki będzie efekt tego, no, zobaczymy po kwietniu, zobaczymy, jak przyjdą podwyżki, zobaczymy, co się stanie. Bo wiecie, studenci to jest taka grupa ludzi nieprzewidywalnych i oni mogą zrobić akcję. No, wtedy w 2003 roku sam, jak byłem studentem, przepraszam, sami robiliśmy tę akcję, ponieważ były podobne problemy, wprawdzie większe niż tutaj, podejrzewam, że trzeba to ograniczyć i uniknąć. Wydaje mi się, że my powinniśmy wyjść tak samo do tej samej grupy i uważam, że to jest błąd, że nie wpisaliśmy tej grupy do karty. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Dziękuję, panie przewodniczący. No, ja też właśnie dziwię się, dlaczego jest taki opór pani prezydent przed wprowadzeniem tego zapisu o studentach do 26. roku życia, przypominam. Wiadomo, studenci do 20 roku życia, nawet jeśli podejmują pracę, wszystko jedno – zlecenie, umowę o dzieło, czy nawet umowę o pracę, w tamtym roku jeszcze mogli deklарować, że nie chcą być objęci składkami i podatkami i tak dalej, a w tej chwili już to z automatu wchodzi, więc oni nie zapłacą złotówki, więc oni nie zapłacą złotówki czy w Lublinie, czy w Rzeszowie, powiedzmy, albo w Zamościu, jeśli przyjadą stamtąd, więc tak naprawdę my na tym jakby nie zyskujemy, tak, ale i tak byśmy nie zyskali, bo oni, studenci są zwolnieni do 26. roku życia z podatków, czyli nie wiem, czy muszą składać PIT, bo tego jeszcze nie wiem, ale przypuszczam, że tak, natomiast i tak podatku do żadnej gminy od nich nie przyjdzie, więc tego podatku jakby utraconego nie mamy. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że jeśli o te 20% chcecie podwyższyć ceny biletów, no to student zapłaci tylko 10% więcej, tak, czyli z 3,20, jeśli ma być 20% więcej, to tak 4 zł, tak, no to dla studenta będzie 2 zł, no to nawet jeśli dostanie, nie wiem, ile tam proponujecie tej zniżki dla mieszkańca, czy właściciela tej karty, tej Lubelskiej Karty Miejskiej, no to on też nie dostanie takiej zniżki, jak mieszkaniec miasta, tylko o 50% mniejszą, bo będzie liczona od kwoty, jaką zapłacić miałby za bilet. A jeśli chodzi o różne instytucje kultury, no to przecież powinno nam zależeć, żeby ci studenci, którzy tak – uczą się czasami, czasami imprezują, żeby na przykład zamiast na imprezę jakąś wódczaną, poszli do instytucji kultury na przedstawienie na przykład i jeśli jakby też student, który idzie do, nie wiem, Centrum Kultury, jeśli ma za coś zapłacić, to też zapłaci 50%, tak? Z kartą studenta, czy z legitymacją zapłaci ze zniżką dużą. No to...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przepraszam, panie przewodniczący. Panie radny Brzozowski, proszę albo na zewnątrz, bo jedna pan dyrektor nie słyszy. Proszę bardzo.”

**Radny P. Gawryszczak** „...to dajmy mu jeszcze następną złotówkę, czy dwa złote, ale pokażmy, nawet jeśli nie ma tego w innych miastach, to pokażmy my w Lublinie, że nam zależy na studentach. I jeszcze taka jedna uwaga. Jeśli tych studentów, tam nie słyszałem, 60 tys. jest, tak, wydaje mi się że jest więcej, ale niech będzie, że 60 tys. studentów dziennych, rozumiem, tak, z których 12 tys. to są mieszkańcy miasta Lublina, czyli to jest 1/5 studentów wszystkich, czyli 4/5 tych studentów to są studenci z zewnątrz, to jakby, no może ja tu coś myślę, tak, ale mniejsza, no, wydawało mi się, że ze 30%, to są studenci lubelscy, a reszta to są studenci spoza miasta, ale nieważne, czy to będzie 60% ich, czy 30, czy 40, to jakby mniejsza z tym, natomiast także dzięki temu pokażemy – patrzcie, w Lublinie poza stypendiami, które dostają wszyscy na wszystkich uczelniach, poza różnymi jakimiś tam innymi rzeczami jeszcze to miasto jest na tyle przyjazne studentom, że dokłada nam jeszcze parę złotych, na przykład nie wiem, do komunikacji, do czegoś, tak? I jeśli państwo podwyższycie komunikację o 20%, no to jakby ten zysk z tego będzie troszeczkę mniejszy, jeśli dołożymy tych studentów, ale tylko studentów do 26. roku życia, nie studenta, który

ma 50 lat, czy doktoranta, który ma 50 lat i robi sobie doktorat, i też ma legitymację studencką – tak jeździłem sobie prawie w wieku, no, 40 lat, kiedy robiłem doktorat, więc jeździłem 4 lata za półdarmo komunikacją miejską, tak? Więc tutaj jakby na tym niewiele tracimy. Być może to w budżecie miasta będzie jakaś tam kwota idąca w kilkaset tysięcy, być może, nie wiem, ale przecież ci studenci, którzy tutaj są, oni tak naprawdę sporo swoich pieniędzy, albo pieniędzy rodziców, albo swoich zarobionych zostawiają w mieście. Nie wiem, ile, tak? Zostawiają pieniądze w mieście, z których część idzie do budżetu miasta, pośrednio, też nie gotówkowo, tylko naokoło. W związku z tym wydaje mi się, że ten pomysł radnych, wygłoszony na kilku komisjach, ale szczególnie na tej Komisji Rodziny chyba, tak, rzeczywiście ma sens. I nie widzę tutaj jakichś problemów takich, żeby budżet miasta tego nie udźwignął. W związku z tym ja myślę, że po dyskusji jeszcze postawię, jeśli panowie radni nie będą chcieli postawić takiego wniosku, bo tamto był wniosek głosowany Komisji Rodziny. Ja jeszcze spróbuję taką poprawkę zgłosić. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Pan dyrektor, bardzo proszę. Pani prezydent, tak? Bardzo proszę.”

**Dyr. ZTM G. Malec** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Już tutaj dwa pytania, jeszcze raz tę statystykę. 60, ponad 60 tys. studentów, tam 62 tys., natomiast nie wszyscy korzystają. Ja może trochę wybiegam krok naprzód, ale oczywiście o taryfie biletowej decyduje Wysoka Rada, prezydent może przedkładać wnioski, natomiast jest to kompetencja zastrzeżona właśnie do Wysokiej Rady i państwo będziecie o tym decydować. Ale z tą statystyką – 60 tys. studentów, z tego 31 tys. w ubiegłym roku, bo kart wydaliśmy ok. 100 tys., wszystkich kart tych biletów okresowych, natomiast studenci kartę wyrabiają, ona jest aktywna, ale oni wyjeżdżają, mogą wrócić za 5 lat, zakodować bilet, kartę mają, ale takich aktywnych z grudnia tamtego roku było, jeżeli chodzi o studentów, 31 tys. z tego 12 tys. to są adresy lubelskie, dlatego szacujemy, że ta populacja, która jakby jest nieobjęta potencjalnie, to jest ok. 19 tys. studentów, z czego – no i tego już nie wiemy – z czego ileś tam pewnie set, albo pewnie może i tysięcy łapie się na te punkty, które w tej uchwale są, to jest jakby uwaga statystyczna. Druga uwaga – projekt jest projektem ogólnomiejskim, i tu ukłony chociażby w stosunku do pani prezydent. To, że tutaj chociażby na komisjach referował, czy taką instytucją wiodącą jest ZTM, to wynika z bardzo prozaicznej przyczyny – my będziemy ten projekt jakby zabezpieczać od strony technicznej. Wiecie państwo, karta biletu elektronicznego za kilkanaście miesięcy dużo większe możliwości, natomiast to nie skutkuje tym, że nie myśmy o tej Lubelskiej Karcie Miejskiej, jako jakby tylko i wyłącznie do karty biletu elektronicznego, jeżeli chodzi o transport zbiorowy, to jest projekt ogólnomiejski i naprawdę założeniem nie jest jakby uzyskanie dodatkowych środków z taryfy biletowej. To naprawdę będą środki marginalne. Tam, jeżeli to będzie kilkadziesiąt tysięcy, tutaj chodzi, szanowni państwo, o to, żeby ta uchwała była przejrzysta, tak jak w innych miastach, żeby to był kij i marchewka, żeby ludzie zamieszkali, również i studenci zrobili wszystko, żeby PIT w Lublinie odprowadzić i tam są prawdziwe pieniądze, jak my to nazywamy. Jeżeli przeniesie się 15 tys. osób, a to są szacunki, może nie w tym roku, może zaczniemy w tym roku, w przyszłym roku, to są 30 mln, niech uzyskamy w tym roku 1/3 tego, to jest 10 mln zł. Także naprawdę dla czytelności tej uchwały studenci,

którzy są, to jest naprawdę dla czytelności tej uchwały, naprawdę będzie lepiej, żeby ci ludzie właśnie myśleli o tym Lublinie, mogą odprowadzić tutaj ten PIT-0, tutaj pani prezydent podpowiada, również student...”

**Radny P. Breś** „Panie dyrektorze, tylko ja mam tylko jedną rzecz, to dlaczego się tak upieracie, żeby tej grupy nie wprowadzić. Przecież, jeżeli to jest takie marginalne i tak ten student nie odprowadzi PIT-u, bo nie odprowadza, więc dlaczego się tak państwo upieracie, żeby ich nie dodać? Bo ja tego nie rozumiem w ogóle.”

**Dyr. ZTM G. Malec** „Znaczy...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dobrze, panie radny, już dziękuję, zadał pan pytanie poza kolejnością, proszę bardzo.”

**Dyr. ZTM G. Malec** „Celem tej uchwały jest właśnie PIT, premiowanie osób, które tu się tu osiedlają. Nie będzie to przejrzyste, nie zrozumieją tego inni, to oczywiście to jest optyka tego projektu... - (**Głosy z sali** – nieczytelne).”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Tak. Panie...”

**Dyr. ZTM G. Malec** „...Niech kombinują, niech zadziałają tutaj, żeby to miasto było ich miastem, i odprowadzili PIT-0, dokładnie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Tak, bardzo proszę, kontynuuje pan przewodniczący, tak, rozumiem. Nie, no są oczywiście. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Jest 16 minut po północy, ja mam na 7.30 do pracy, więc będę mówił krótko. Chciałbym tylko... - (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem) – Chciałbym tylko zwrócić uwagę na § 5 pkt 3 – Karta jest dokumentem imiennym, zawierającym dane niezbędne do identyfikacji jej użytkownika, tj. imię, nazwisko i fotografia. W moim przekonaniu karta w tej chwili to jest, mieści się tutaj i zawiera kod paskowy, albo bar kod. I pytanie, czemu tego nie robimy, bo tak naprawdę nikt kart nie nosi, bo wypychają portfel i kieszęń, także no, pytanie, czemu tego się nie da zrobić.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, może jeszcze pytania i byśmy może zakończyli już serię tych pytań. Pan radny Grzegorz Lubaś – bardzo proszę.”

**Radny Grzegorz Lubaś** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Nie ukrywam, że miałem duży dylematy, jeżeli chodzi o tę uchwałę, ponieważ z jednej strony zgadzam się ze wszystkimi opiniami państwa prezydentów i pana dyrektora, z którym też wiele rozmów na ten temat odbyłem, niemniej jednak wygrało moje przeczucie, które podpowiada mi, że nie powinniśmy tak potraktować 20% mieszkańców, moim zdaniem, miasta, jaki stanowią studenci. Być może na stronie naszego miasta jest napisane, że są to mieszkańcy. Stąd... - (**Głosy z sali**



– nieczytelne, poza mikrofonem) – Tak. Stąd... Natomiast powiem tak, żeby nie przedłużać – ja podpisuję się pod tym wnioskiem, jeżeli chodzi o kartę mieszkańca. Mam nadzieję, że te rozmowy, które prowadziliśmy o tym, że jednak uhonorujemy jakoś studentów i poza tym, co już robimy, żeby ich honorować, chodzi mi tutaj o programy, które mamy, zachęcające studentów do przybywania do naszego miasta, i docenimy tę grupę mieszkańców naszego miasta, którzy zostawiają u nas dosyć duże kwoty, może nie zostawiają bezpośrednio PIT-ów, ale i tak do 26. roku życia są zwolnieni z podatków, natomiast na pewno nie zgodzę się z twierdzeniem, że to, że nie zrobiono tego w innych miastach, to i my tak nie zrobimy, ponieważ wyobraźmy sobie, gdyby Steve Jobs, czy inni innowatorzy pomyśleli w ten sposób, daleko by nie zaszli, więc czasami warto wyjść z takiej strefy komfortu, zrobić coś innego i na przykład zachęcić studentów z całej Polski, i chwalić się tym, że my jesteśmy najbardziej przyjaznym studentom miastem. Także będę obserwował, jak będziemy dbali o studentów w przyszłości. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Chciałbym tylko zapytać, czy ktoś z państwa, oprócz pana Darka i pana Marcina, będzie chciał jeszcze zabrać głos? A, dobrze, to w takim razie czy do tych pytań pani prezydent chce się odnieść, czy kontynuujemy pytania? Bardzo proszę.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Jak najbardziej mogę się odnieść. Szanowni państwo, ja nie chciałabym, żeby powstało takie wrażenie, że my absolutnie nie dostrzegamy studentów w naszym mieście, ponieważ ich dostrzegamy, tylko tak jak wspominał pan dyrektor, to jest system, który wprowadzamy dopiero w naszym mieście i chcemy, żeby nasz przekaz skierowany do mieszkańców był precyzyjny i spójny. A na czym nam zależy? Zależy nam tak naprawdę na tym, żeby zwiększyć świadomość mieszkańców, pokazując bezpośredni związek pomiędzy a – faktem rozliczania podatku w naszym mieście a tym, że wzrastają dochody w naszym budżecie. Ten przekaz zostanie zrealizowany i zostanie w taki sposób, dotrze do mieszkańców, jeżeli precyzyjnie określimy grupę uprawnionych. Temu służyła ta uchwała. Jednocześnie nie mówimy, że te grupy osób uprawnionych do skorzystania z Lubelskiej Karty Miejskiej nie będą rozszerzane. Będziemy tę uchwałę, szanowni państwo, jeżeli będzie taka państwa wola, modyfikować. Tylko ja się dlatego odwołałam do przykładów innych miast, ponieważ to w jakiejś mierze tam funkcjonuje i tak jak mówię, zależało nam na jasnym przekazie, zależało nam na tym, żeby wykorzystać ten moment od lutego do kwietnia, kiedy mieszkańcy się rozliczają, żeby pokazać im, jak ważne to jest dla budżetu naszego miasta, stąd kampania informacyjna, stąd loteria Rozlicz PIT w Lublinie, a system Lubelskiej Karty Miejskiej jest uzupełnieniem całej tej polityki, którą prowadzimy, więc absolutnie nie pomijamy w tym wszystkim studentów, natomiast na chwilę obecną, żeby zachować tę precyzyjność zapisu i precyzyjność pewnej narracji kierowanej do mieszkańców, pozwólcie państwo to przegłosować właśnie w takim kształcie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani prezydent. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski – bardzo proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja króciutko zupełnie, bo już mówiłem o tym, że głównym celem jest cel fiskalny, większość powiedziała pani prezydent, natomiast wydaje się, że jeżeli po pierwsze, nie będzie ten przekaz precyzyjny, jednoznaczny, po drugie, nie będzie on wymierny, to może z tego nic nie wyjść. Przez wymierność rozumiem to, że czteroosobowa rodzina po podliczeniu tych opłat, które jakby mieszkańcom przysługuje, około 100 zł z komunikacji, z turystyki, sportu, zdrowia, gastronomii. I jeżeli uda nam się skomponować taki system, on będzie wymierny i to będziemy mogli pokazać na przykładzie statystycznej czteroosobowej rodziny, to mamy sukces w postaci zwiększonego PIT-u. I jeszcze jeden element, bo pan dyrektor tutaj kilkakrotnie podkreślał, że za chwilę będziemy mieli rewelacyjne narzędzie w postaci biletu elektronicznego, którym będziemy mogli operować prawie dowolnie, tak, czyli na przykład płacić za liczbę przejechanych przystanków komunikacją miejską. I słuchacie, ja też uważam, że dla Lublina studenci są niesamowitym jakby rozwojowym czynnikiem – okay, ale może w oparciu o bilet ten elektroniczny opracujemy Lubelską Kartę Studenta, tak, żeby to było działanie promocyjne i jako nakładka na ten bilet elektroniczny, który będzie mógł zawierać wiele funkcjonalności. Ale dzisiaj ja już bym nie wprowadzał modyfikacji, bo to, co tutaj parokrotnie padło, dzisiaj mamy ten okres, że od jutra powinna być konferencja prasowa – Rada Miasta przyjęła Lubelską Kartę Miejską, wprowadzamy nowe zasady, jeżeli ktoś z tych zasad chce skorzystać, a mieszka na terenie Lublina, ma prawo rozliczyć PIT w Pierwszym lub Trzecim Urzędzie Skarbowym. Koniec, kropka. Obliczamy, że oszczędności w ramach tego systemu będą takie i takie dla rodziny. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo proszę, pan Marcin Jakóbczyk.”

**Radny M. Jakóbczyk** „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Na wstępie zaznaczę, że nie jestem przeciwnikiem wprowadzenia takiego rozwiązania, jakim jest Lubelska Karta Miejska. Mam takie trzy punkty, które po prostu budzą gdzieś moje wątpliwości. Pierwsza wątpliwość, to chyba do pana mecenasa będę ją kierował. Rok temu mniej więcej trafiłem na taki artykuł na stronach prawnych Rzeczypospolitej, który wtedy gdzieś, powiedzmy, wzbudził moje zainteresowanie samą kartą miejską, ale jeden z tych punktów, fragmentów tego artykułu, teraz sobie pozwolę króciutko przytoczyć: „Materialnym skutkiem przyjmowania programów kart mieszkańca jest dzieleniem mieszkańców gmin. I zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, mieszkańcy gminy tworzą z mocy prawa wspólnotę samorządową. Dotychczasowe orzecznictwo sądów administracyjnych restrykcyjnie podchodzi do kwestii różnicowania mieszkańców – tu jest chociażby wyrok NSA z grudnia 2013 roku, gdzie sąd kategorycznie stwierdził o niedopuszczalności dzielenia mieszkańców gminy z uwagi na jakiegokolwiek kryterium – przykładowo wiek, przynależność do sołectwa. I tym, co wyróżnia mieszkańców gminy, jest miejsce zamieszkania wyznaczone stosownie do art. 25 kodeksu cywilnego. Tymczasem skutkiem przyjmowania programu karty mieszkańca, gdzie warunkiem koniecznym do uzyskania karty jest odprowadzanie PIT na rzecz danej gminy, jest dzieleniem mieszkańców na płacących i niepłacących podatków na

rzecz gminy i różnicowaniem mieszkańców wyraźnie bez podstawy ustawowej. Ciężko jest uznać za wystarczającą podstawę prawną do takiego działania normę wyrażoną w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw finansów wyznaczającą właściwość urzędów skarbowych w sprawach dotyczących PIT”. To jest moja wątpliwość, którą po prostu tak zgłaszam na wszelki wypadek, żeby nasza uchwała nie była, żeby była pozbawiona wad ewentualnych.

Natomiast dwie kolejne wątpliwości – proszę mnie wyprowadzić z błędu, jeżeli w takowym tkwię, jeżeli chodzi o tę pierwszą, mianowicie – przepraszam, panowie, mam nadzieję, że nie przeszkadzam (śmiech), dzięki, nie przeszkadzam – pierwsza kwestia. Dla mnie po prostu projekt i tutaj dlatego zgodziłbym się z wnioskiem pana przewodniczącego Gawryszczaka, żeby go sprowadzić z powrotem do komisji, jest mało konkretny, to znaczy jeżeli są wskazane obszary, w jakich miałyby być realizowana karta, typu zdrowie, usługi, gastronomia i tak dalej, i tak dalej, oczywiście możemy się wzorować chociażby jak świetnie to funkcjonuje w Gdańsku, gdzie jest tam jeden w roku wstęp na mecz, jeżeli dobrze pamiętam, Lechii Gdańsk, Trefla, wstępy na lodowiska i tym podobne jakieś baseny, muzea, ale jeżeli chodzi na przykład, przykładowo ten obszar zdrowia niech nam posłuży – nie wiem, czy nie dobrze byłoby zrobić jakichś konsultacji na terenie miasta, które z jednostek, czy też inaczej, które z firm, prywatnych przedsiębiorstw, usług w zakresie zdrowia, czyli jakichś prywatnych gabinetów lekarskich chciałyby do tego przystąpić, co dawałoby nam to jakiś większy obraz tego, że rzeczywiście miałyby tutaj jakieś wyraźne konsekwencje, profity, tak, dla korzystających z karty i dla mnie to byłby już konkret, dużo bardziej mnie, powiedzmy, mobilizujący do poparcia tego.

Natomiast wątpliwość największa, która mnie budzi, no to wróć, już nie będę tykał studentów, wróć do tego, co tutaj też wcześniej padło, mianowicie pierwszy raz, kiedy pojawiło się to w przestrzeni publicznej i informacja o wprowadzeniu, możliwym wprowadzeniu Karty Miejskiej, od wielu osób usłyszałem – no tak, to za tym pewnie pójda kolejne podwyżki – czego ja się też, rozumiem, mam prawo obawiać, że w momencie, kiedy wprowadzamy tę Kartę Miejską, aha, no to możemy troszeczkę podnieść ceny, to wtedy po wprowadzeniu tejże ulgi wynikającej z Karty Miejskiej będzie ulga, ale *de facto* będziemy płacić tyle, co powiedzmy płaciliśmy do tej pory w sposób normalny. Podobnież zauważyłem w projekcie, że będzie dotyczyło stref płatnego parkowania. Ja rozumiem, że trudno mi będzie w tym momencie uzyskać od państwa gwarancję, że te ceny w momencie wprowadzenia Karty Miejskiej nie zostaną podniesione, ale musicie państwo zrozumieć, że takie są też obawy gdzieś w społeczeństwie, że wraz z wprowadzeniem ulg pójdzie też podniesienie opłaty, i tego po prostu gdzieś w sposób naturalny ja razem gdzieś z pewnymi mieszkańcami, choć nie było ich, powiedzmy, do tej pory tych głosów wiele, chociaż podejrzewam, że gdybym poszperał w Internecie, znalazłoby się więcej, no, takie obawy się pojawiają. Więc jeżeli jest to możliwe opóźnić to jeszcze o jakiś czas, jeżelibyśmy usłyszeli konkretne wyliczenia od pana dyrektora, no to byłoby nam łatwiej już się do tego odnieść, bo w tym momencie my podejmiemy uchwałę, a potem to dopiero otwiera furtkę do wyliczeń. No to nie, no, załóżmy, powiedzmy, w tym momencie hipotetycznie, że ta karta wchodzi i te wyliczenia na podstawie tej hipotezy moglibyśmy przeprowadzić, a wtedy mielibyśmy bardziej klarowną sytuację, w mojej opinii oczywiście. Z mojej strony tyle. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, że autorzy, a czy za chwilę, jeśli podejmiemy tę uchwałę, to my będziemy niekonsekwentni w tym, co robimy i zapisujemy w tym programie. Proszę zwrócić uwagę na § 4 pkt 4 – do przystąpienia do programu są uprawnione: jeden – osoby, które rozliczają podatek dochodowy od osób fizycznych w Lublinie, niezależnie, czy przychody mają, czy nie, i punkt 4 – dzieci osób, o których mowa w punktach 1-3, do ukończenia przez nie 18. roku życia, a jeżeli uczą się nadal, do ukończenia przez nie nauki, nie dłużej, niż do ukończenia 26. roku życia. Czyli proszę zwrócić... no, to wyobrazić, ja sobie tak wyobrażam: spora część mieszkańców młodych Lublina studiuje na przykład w Warszawie, albo w innych miastach, są dziećmi osób określonym w § 4 pkt 1, im przysługuje Karta, mogą mieć Kartę, tę Lubelską Kartę Miejską, tak, mogą, nawet jeśli studiują sobie w Warszawie, czy gdziekolwiek indziej. I jeśli, proszę państwa, takie karty są przyznawane na przykład w Warszawie, jeśli tam jest taki zapis, jak tu, bo być może jest podobny, to na miejscu takiego studenta, a studenci przeważnie lubią tak sobie pokombinować – nie wiem, kiedyś tak było, może teraz już nie – to ja na przykład na miejscu takiego studenta, gdybym miał mniej niż 26 lat i studiował w Warszawie, dajmy na to, to tak: po pierwsze – bym się zameldował, znaczy nie to, że zameldował, tylko złożyłbym PIT-a zerowego, bo przecież nie odprowadzam podatków, w związku z tym nie dokładam do miasta Warszawa, złożyłbym sobie PIT-a w urzędzie skarbowym którymkolwiek z dużo istniejących w Warszawie, miałbym tam kartę warszawska, tę miejską, i jednocześnie, zgodnie z tym zapisem, przysługiwałyby mi karta lubelska, czyli proszę zwrócić uwagę, to jest niekonsekwencja, prawda, bo tak i tak musimy zaproponować te wszystkie ulgi studentom, albo osobom uczącym się do 26. roku życia nie w Lublinie, a z drugiej strony także nie mamy z tego żadnego dochodu, bo student taki, czy młody człowiek do 26. roku życia i tak, i tak nie odprowadza podatku, czy w Warszawie, czy w Lublinie. Więc jeśli przyjedzie do nas 11 tys., tak, czy nie wiem, nieważne, ile tysięcy studentów spoza Lublina, to na ich miejscu na początku studiów w październiku, tylko wtedy nie złożę PIT-u, tak, to jak wtedy taki młody człowiek mógłby zadeklarować, że on chce być mieszkańcem miasta? – (**Radny T. Pitucha** „Ja już nie mogę...”) – Musi czekać do kwietnia, tak, albo do stycznia przyszłego roku, ale nieważne, to jest szczegół, natomiast na miejscu takiego studenta przyjechałbym na studia i od razu bym złożył PIT-a zerowego w Urzędzie Pierwszym lub Drugim Skarbowym w Lublinie. – (**Głos z sali** „Czyli student się łapie...”) – Proszę? – (**Głos z sali** „Czyli się łapie jako student.”) – Nie, okay, student się łapie, ale to jest niekonsekwentne z tym, co tutaj zapisaliście państwo, bo młody człowiek z Lublina, który studiuje w Warszawie, też będzie miał Kartę Lubelską, a jeśli robi tak właśnie, jak mówię, że tam się zapisze z PIT-0, to wtedy będzie miał i tam zniżkę, i tu zniżkę, tak? No a gdzie jest podwójne opodatkowanie, unikanie podwójnego opodatkowania? Panie mecenasie, pan kiwa głową. A gdzie zapisy z tamtych, poprzednich uchwał, które dzisiaj podejmowaliśmy o tym, że nie mogą być finansowane inwestycje te ekologiczne z różnych programów? No to albo jesteśmy konsekwentni i wpisujemy tutaj te 19 tys. studentów, którzy są spoza, nie zmuszając ich do tego, żeby robili fikcyjne na czas studiów,

być może wielu z tych studentów, tak jak i z mojego roku i z różnych innych zostaje tutaj, więc później będą, ale to będzie fikcyjne zapisywanie się, składanie PIT-u zerowego do Pierwszego, czy Trzeciego Urzędu Skarbowego, żeby być tylko w Lublinie, jeśli w ogóle będą sobie zawracać tym głowę. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Pani radna Małgorzata Suchanowska – bardzo proszę. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Dobrze, dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Bartosz Margul.”

**Radny B. Margul** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Podatnik powinien odprowadzać podatki w miejscu zamieszkania, więc jeżeli mówimy o osobach, którym nie będzie przysługiwało prawo do tej Karty, to nie jest nasz mieszkaniec, więc jak można mówić o dyskryminowaniu mieszkańców gminy? On *de facto* nie jest naszym mieszkańcem, bo płaci gdzieś indziej podatki, więc formalnie raczej jest mieszkańcem innej gminy. To jest pierwsza sprawa.

Proszę państwa, ja chciałem państwu zwrócić uwagę na magiczną datę końca lutego, bo ta magiczna data oznacza przesyłanie przez przedsiębiorców PIT-8R pracownikom, to jest ostateczny termin, pracownicy dostają PIT-y, niektórzy pracodawcy rozliczają... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – 11, bo 8 jest chyba za umowę o dzieło, przepraszam, ale też w każdym razie dostają PIT-y, dostają PIT-y i zaczynają się rozliczać, jest teraz możliwość, że pracodawca sam rozlicza, no, przyjmijmy, że się zaczyna rozliczać. Jeżeli odwlecemy tę sprawę przyjęcia tej Karty, jeżeli to nie wybrzmi w przestrzeni publicznej, że ta Karta się pojawiła i że w związku z tym ze względów podatkowych, płacenia podatków tutaj, na miejscu ludzie będą mieli pewne przywileje i zaczną już niejako realizować, to będziemy musieli rok zaczekać, żeby dostać jakikolwiek efekt, także musimy tę sprawę, choćbyśmy mieli do 5.00 rano siedzieć, musimy tę sprawę dzisiaj załatwić, bo inaczej nie ma po prostu sensu.

Proszę państwa, wracając do studentów, tak bardzo się państwo martwicie o studentów. Ja myślę, że studenci są chyba jedną z najbardziej zaradnych grup społecznych i w momencie takim, jeżeli student zgłaszając akademik, będzie mógł pójść złożyć PIT-0, to zaraz się okaże, że studentów z Lublina jest na 62 tys. jest 61 tys., czy 55, bo powiedzmy studenci zagraniczni być może sobie z tym nie poradzą. – (**Radna J. Mach** „Ale Polacy tak.”) – Tak, Polacy sobie z tym poradzą, a jak pozwolimy na to, żeby ten student złożył tutaj PIT-0, to czasami tak jest, że ktoś zmienia lokalizację i z rozpędu PIT idzie w to samo miejsce, tam składał, to idzie w to samo miejsce, więc dobrze, żeby mu to tutaj zostało.

Kolejna sprawa – do 26. roku życia studenci nie są całkowicie zwolnieni z podatku, są do pewnej kwoty zwolnieni. Więc może się zdarzyć bogaty student, któremu państwo chcecie prezent zrobić. Do 7 tys. zł miesięcznie ma zwolniony, powyżej płaci podatki, też musicie o tym pamiętać. To było już wspomniane, że 50% zniżki i tak ma student, i naprawdę, nawet jeżeli student zerowy może wykombinować, być może niektórzy wykombinują, że rodzice jeden PIT złożą tutaj, żeby miał tę zniżkę, i dobrze, niech zastanawiają się nad tym, a podatki niech tutaj spływają.

I proszę państwa, no, też nie możemy doprowadzić do jakiegoś takiego rozmycia tego systemu, bo zaraz przyjdą do nas licealiści, zaraz ktoś tam przyjdzie i system się rozmyje, powiedzą – zaraz, dlaczego studenci, student przyjeżdża, studenci z zagranicy przyjeżdżają na studia...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo...”

**Radny B. Margul** „Słucham?”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Już? Kończy pan, tak?”

**Radny B. Margul** „Tak, tak, już. Lista moich argumentów się wyczerpuje, też mogę jeszcze długo...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo dziękuję. Pan... Sekundę, jeszcze pan przewodniczący. Kto jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?”

**Radny P. Gawryszczak** „Ja tylko dwa zdania, panie przewodniczący...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „W takim razie bardzo proszę, może pani prezydent udzieli głosu, może się wiele jeszcze wyjaśni. Bardzo proszę.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, ja się odniosę do państwa uwag. We wcześniejszej wypowiedzi zapomniałam o sugestiach pana radnego Pituchy i pytaniach, dlaczego Karta? Szanowni państwo, pozwólcie na to wyjaśnienie. Nowy system Lubelskiej Karty Miejskiej chcieliśmy stworzyć w oparciu o nowy system karty biletu elektronicznego, który docelowo planujemy, aby zaczął funkcjonować we wrześniu, gdzieś około września 2021 roku i taka była nasza pierwotna intencja, żeby te dwa systemy ze sobą były kompatybilne. Natomiast, uwzględniając fakt, że będzie to dopiero wrzesień 2021, a ten cały rok... - czy mogę? - ...cały rok budżetowy wcześniejszy i fakt rozliczania tego podatku, postanowiliśmy, by ten system wprowadzić już, zaproponować wprowadzić już w tym roku, w oparciu o istniejący system karty biletu elektronicznego, czyli nie mówimy o tej aplikacji, tylko o fizycznie karcie biletu elektronicznego, bądź karcie, Lubelskiej Karcie Miejskiej, ponieważ mamy tak naprawdę dwie kategorie mieszkańców – tych, którzy w chwili obecnej korzystają z karty biletu elektronicznego i takie osoby będą mogły się udać do punktu Biura Obsługi Klienta Zarządu Transportu Miejskiego, bądź do jednego z punktów Biura Obsługi Mieszkańców i tam tak jakby, no, zweryfikować swoją osobę w oparciu o fakt rozliczania podatku dochodowego w naszym mieście i otrzymać znacznik na kartę elektroniczną, natomiast osoby, które w chwili obecnej nie korzystają z karty biletu elektronicznego, niestety ale będą musiały się pofatygować do Biura Obsługi Klienta Zarządu Transportu Miejskiego i taką kartę wyrobić. Dużo łatwiej będzie, planujemy od września 2021, właśnie z uwagi na to, że ten system karty biletu elektronicznego będzie funkcjonował jako aplikacja. To jest jedna rzecz.

Natomiast pan radny Marcin Jakóbczyk pytał o kwestie formalnoprawne i zaraz do tego odniesie się pan mecenas Zbigniew Dubiel, natomiast ja odniosę

się do faktu, że zapisy tej uchwały są mało konkretne. Szanowni państwo, takie też miały być, ponieważ to, jak ten system będzie funkcjonował, to jest efekt wielu podmiotów. Proszę pamiętać, że to jest system, który będzie się rozwijał. I ta uchwała jest swoistym zielonym światłem dopiero dla prezydenta, żeby poprzez swoje jednostki zaczął ten system budować. To państwo dajecie, podejmując tę uchwałę, dajecie taki przyczynek do tego, żeby na przykład w instytucjach kultury zaproponować zróżnicowanie właśnie cenowe, w zależności od tego, czy ktoś jest posiadaczem tej Lubelskiej Karty Miejskiej, czy nie. Dotyczy to instytucji sportowych, myślę tutaj o MOSiR, ale poprzez, nie wiem, wejście na obiekty sportowe, ale dotyczy to, szanowni państwo, także podmiotów czysto komercyjnych, podmiotów zewnętrznych, tak jak pan wspomniał o ochronie zdrowia, może znajdą się osoby, które będą chciały do tego systemu przystąpić, zaproponować zniżki dla mieszkańców rozliczających się w naszym mieście, ale żeby to się stało i żebyśmy mogli z tym wyjść dalej, potrzebujemy takiego sygnału. I proszę zwrócić uwagę na to, że część tych preferencji, ulg, czy zniżek, które będą w tym systemie Lubelskiej Karty Miejskiej, część jest, będzie podejmowana przez państwa radnych i myślę tutaj o taryfie ZTM-u, część to jest na przykład jednoosobowa decyzja czy prezesa spółki MOSiR wraz z radą nadzorczą, czy dyrektora instytucji kultury. No, my musimy dać im sygnał, żeby po prostu w oparciu o pewne rozróżnienie, tę politykę swoją prowadzili.

Dziękuję za to poparcie radnemu Margulowi w kontekście studentów. Szanowni państwo, to był główny cel, który nam przyświecał. Pan radny Sadowski mówił o tym, że dlaczego nie stworzyć Lubelskiej Karty Studenta. Oczywiście, że tak, znaczy my nie chcemy, żeby wybrzmiało – my nie jesteśmy naprawdę przeciwko studentom i możemy co do nich kierować szeregu rodzaju różne zniżki, czy preferencje, natomiast tu chodzi o pewną spójność przekazu. Jeżeli dołożymy kolejne grupy uprawnionych, to ta osoba, która się rozlicza zapyta, co to za system, skoro z tego tytułu rozliczania się jest tak samo traktowana, jak ten, kto tego nie robi. Więc to jest tylko i wyłącznie ta kwestia, pomijając już te wątki, że szereg studentów mieści się w podanych przez nas kategoriach, a ci, którzy czują więź z Lublinem i traktują Lublin jako miejsce zamieszkania, właśnie podając adres chociażby akademika i składając PIT-0, mogą otrzymać Lubelską Kartę Miejską, tak jak jest w § 4 pkt 1 wskazane. My nie weryfikujemy tego o kwotę dochodu, czy cokolwiek innego, tylko o fakt podania w adresie miejsca zamieszkania. Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie mecenasie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję, pani prezydent. Pan przewodniczący Jarosław Pakuła – bardzo proszę.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan mecenas jeszcze – bardzo proszę.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Aha, przepraszam.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Szanowni Państwo! Wyjaśnię pytanie pana radnego Jakóbczyka. Dotknął pan istoty rzeczy i mam wrażenie, że ostatecznie to się wszyscy co do tego zgadzamy – gmina, to jest wspólnota osób zamieszkujących jej terytorium, nie ulega wątpliwości, że miejsce zamieszkania ocenia się według

art. 25 kodeksu cywilnego i my właśnie adresujemy ten program do osób zamieszkujących na terenie gminy Lublin, bo w praktyce, jak zobaczymy na pkt 1, być może gdzieś tam skorzystam później z tego orzeczenia, to osoby, które rozliczają podatek dochodowy w Lublinie, w urzędzie skarbowym właściwym dla osób zamieszkałych na terytorium gminy Lublin, czyli mają obowiązek, to miejsce zamieszkania na terenie gminy Lublin rodzi obowiązek złożenia też tutaj zeznania podatkowe, bez względu na to, czy osiągną dochód, a więc także emeryci, którzy będą rozliczani – w cudzysłowie – za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast orzecznictwo sądowe wskazuje na jedno – nie moglibyśmy różnicować osób, naszych mieszkańców przy świadczeniach obligatoryjnych, natomiast jeżeli jest to świadczenie, ja nazywam świadczenie – może złe słowo – ale w pewien sposób, będę używał, dodatkowe, nieobowiązkowe, fakultatywne, to Rada Miasta ma prawo, tak jak na przykład przy przyjmowaniu do przedszkoli, wskazując ostre kryteria, ustanowić, że pewna grupa z osób będzie korzystała dodatkowo, czy nie. Mieliśmy swego czasu taką sprawę sądową dotyczącą stypendium sportowego, gdzie było podnoszone, czy mogliśmy ograniczyć tylko i wyłącznie do klubów w Lublinie, i sąd ostatecznie powiedział, że skoro nie jest to obligatoryjne, to może być taka konstrukcja, że to jest mieszkaniec, ale uprawiający sport w klubie lubelskim, ponieważ jest to też pewien element promocji sportu na terenie miasta Lublin, a więc w praktyce nasi mieszkańcy, nasi studenci skorzystają z tej Karty.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Pan przewodniczący – bardzo proszę.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Drodzy Państwo! Ja tak, jak pan radny Marcin Jakóbczyk bardzo chciałbym mieć dokładne wyliczenia, to by nam dało podstawę do tego, żeby z czystym sumieniem tę uchwałę podjąć, ale pierwsza rzecz jest taka – tych dokładnych wyliczeń nie będziemy mieć nigdy. Możemy liczyć na szacunki, które to szacunki nam przygotuje czy ZTM, czy ewentualnie możemy sobie gdybać o tym, czy nasze miejskie instytucje dołączają się i tego typu szacunki nam robią. Ale wydaje mi się, że tak, jak w przypadku promocji zaproponowanej kilka lat temu, która się nazywała Bus Bonus, również i w tym przypadku przyłączy się do tego sporo podmiotów prywatnych. Do Bus Bonusa przyłożyło się, moim zdaniem, około 100 podmiotów, może ponad 100 i jeżeli my tej propozycji nie złożymy, to my się nigdy nie dowiemy, czy te podmioty się włączają w tę akcję, czy się nie włączają, dlatego też ja bym bardzo zachęcał do tego, żeby uchwałę, która jest dzisiaj proponowana, podjąć. Ja, mając kontakty z samorządami innych miast, podam jeszcze jeden przykład. Drodzy państwo, w Krakowie karta została wprowadzona, samorząd Krakowa liczył, że około 200 tys. mieszkańców na stałe mieszka w Krakowie, którzy nie są zameldowani. Wprowadzenie karty miejskiej w Krakowie spowodowało zameldowanie się 30 tys. osób. 30 tys. osób, to są naprawdę olbrzymie pieniądze. Ja rozumiem, z tych 200 przewidywanych, to jest tylko 17%, ale te 17% daje poważnych naście milionów złotych, jeśli nie dziesiąt. I weźmy jeszcze jedną rzecz pod uwagę. Kraków popełnił pewnego rodzaju błąd. Ta Karta Mieszkańca Krakowa dotyczyła transportu miejskiego, a my chcemy to wprowadzić na dużo szerszą skalę, więc mam nadzieję, że ten nasz sukces, te nasze wpływy do budżetu miasta będą dzięki temu większe. Dziękuję bardzo.”



**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Pan radny Robert Derewenda – bardzo proszę.”

**Radny R. Derewenda** „Ja mam takie pytanie – czy dobrze zrozumiałem, bo tam w kularach co prawda mówiłem, ale chcę się upewnić, czy to oznacza, że jeżeli student będzie chciał nabyć takie prawa, to rozumiem, że jeśli przychodzi na pierwszy rok studiów, to taki PIT zerowy złoży dopiero na wiosnę, czyli w drugim semestrze letnim, czyli prawdopodobnie te uprawnienia nabierze dopiero na roku drugim studiów. Czy ja to dobrze zrozumiałem?”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Jeśli nie jest dzieckiem osób, o których mowa na wstępie, osób zamieszkujących, to tak, w praktyce tak. Jeszcze dodam – niestety, panie przewodniczący, proszę o głos – my nie możemy wykluczyć, że jakieś podmioty, które przystąpią do tego programu, jednak obejmą na przykład, bo my nie narzucamy, że ktoś, kto przystąpi do programu, może jednak szerzej zaoferować swoje usługi i ulgi również na wszystkich studentów. I tak, jak mówiliśmy, gdyby tej Karty nie było, to może nie byłoby tej dyskusji. Chcemy dodatkowo jeszcze promować, w żaden sposób – jeszcze raz podkreślimy – nie zabierzemy ulg, które ustawowo będą.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. czy pan przewodniczący Gawryszczak? Nie. W takim razie rozumiem, że wyczerpaliśmy już listę mówców, możemy przejść do... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Aha, bardzo proszę.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Proszę wybaczyć, ale to już późna pora, tak się zgłaszam. Wiem, że pani radna wskazywała, pani radna Jadwiga Mach wskazywała, iż w § 6 tam, gdzie piszemy, że zniżki, ulgi, preferencje będą określane odrębnymi uchwałami Rady Miasta Lublin, zarządzeniami Prezydenta Miasta Lublin, poprzez i inne akty, w drodze autopoprawki, dodajemy akty prawne. Oczywiście proszę wybaczyć, chodzi o akty prawne na pewno, nie jakiegokolwiek inne, a więc w § 6 po słowie „akty” w drodze autopoprawki „prawne”.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Możemy przejść do głosowania? Możemy. Mamy określony temat, drodzy państwo, przechodzimy do głosowania uchwały dotyczącej Lubelskiej Karty Miejskiej – druk nr 657-1.

Głosowanie nr 76. Kto z państwa jest „za” przyjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Z obowiązku zapytam: kto „wstrzymał się” od głosu?

Drodzy państwo, jednogłośnie 31 radnych zagłosowało „za” ta uchwałą. Dziękuję bardzo. Pan prezydent Artur Szymczyk.”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Bardzo dziękujemy.”

Uchwała nr 572/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 101 do protokołu

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem wnieść do porządku obrad uchwałę w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej i inwestycji towarzyszącej przy ulicy Sławinkowskiej – to jedna propozycja. I w chciałem jeszcze wycofać z porządku obrad projekt uchwały na druku nr 610-1 – w sprawie nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin. – (**Głos z sali** „Dlaczego?”) – Pozwoli pani radna, że może nie będę tłumaczył, dlaczego. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Pańskim prawem jest wycofanie punktu z porządku obrad, a jeżeli chodzi o wprowadzenie, to powinniśmy to jednak przegłosować. Pani radna w sprawie formalnej?”

**Radna M. Suchanowska** „Tak.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę bardzo, pani radna Małgorzata Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, ja przepraszam, nie wiem, czy w formalnej, ale chciałabym zapytać pana prezydenta, dlaczego wycofał tę uchwałę, ponieważ ja mam tu poważne zapytanie.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Właśnie dlatego wycofałem.” (śmiechy z sali”

**Radna M. Suchanowska** „Ponieważ, jak są koledzy radni ciekawi, to zauważyłam taką rzecz, że ta uchwała i ta ulica... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Mogę? – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Dobrze, ale na przyszłość. Bo chciałam prawnej pomocy od pana mecenasa, uzyskać odpowiedź. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Ale już, przy tej, uchwała została zdjęta, ale chciałabym na przyszłość, żebym wiedziała. Panie mecenasie, chciałabym panu zadać pytanie, ja wstanę, wstanę, żeby zachować powagę i siłę taką o tej porze rannej. Słuchajcie państwo, z uwagi na to, że uchwała została przygotowana z mapą geodezyjną, zerknęłam na tę mapę geodezyjną i tu pytam pana mecenasa – czy my możemy podejmować nazewnictwo ulic na drogach, które nie istnieją? Ona nawet nie jest wytyczona. To są grunty prywatne, to są pola...”

**Przew. RM Pakuła** „Pani radna, ale naprawdę nie ma... bardzo proszę.”

**Radna M. Suchanowska** „...i proszę pana mecenasa, przepraszam, panie przewodniczący, proszę, chciałabym uzyskać odpowiedź od pana mecenasa.”

**Głosy z sali** - nieczytelne

**Przew. RM J. Pakuła** „Ale drodzy państwo, zachowajmy ciszę. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Ja...”

**Radna M. Suchanowska** „Wszystkim się wam można odzywać, a ja nie mogę zapytać, tak...?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Szanowni państwo, czy oczekujecie półgodzinnej przerwy w tej chwili?”

**Radna M. Suchanowska** „Tak prywatnie nie będę pytać, bo chce, żebyśmy wszyscy wiedzieli.” (równocześnie z Przewodniczącym RM)

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna Jadwiga, pani radna Jadwiga, naprawdę, czy państwo oczekujecie półgodzinnej przerwy? No przecież wszyscy w tej chwili krzyczą.”

**Radny T. Pitucha** „Nie, panie przewodniczący, proszę przejść do następnego punktu.”

**Głosy z sali** – nieczytelne

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna Małgosiu Suchanowska, ja mam taką propozycję – niech pani w kularach porozmawia z panem mecenasem, pan mecenas pani to wyjaśni, a ja przejdę do kolejnego punktu.”

**Radna M. Suchanowska** „Dobrze, panie przewodniczący.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze. Tak. Bardzo proszę, drodzy państwo, zmiana porządku obrad. Mamy do wprowadzenia nową uchwałę. Przypominam, że do tego, żeby ją wprowadzić do porządku obrad, jest nam potrzebnych 16 głosów – jest to uchwała w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej i inwestycji towarzyszącej przy ulicy Sławinkowskiej w Lublinie. Tego typu uchwały już podejmowaliśmy po negatywnych opiniach projektów uchwał tzw. lex developer. Dobrze, głosujemy.

Głosowanie nr 77. Kto z państwa radnych jest „za” zmianą porządku obrad poprzez wprowadzenie proponowanej uchwały do naszego porządku? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

26 głosów „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad i jednocześnie proponuję, aby był to ostatni punkt merytoryczny, czyli według porządku, który mam przed sobą, 5.55. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, tak właśnie się stanie – sprzeciwu nie słyszę, ale państwa radnych bardzo proszę o zachowanie ciszy.”

Wycofany projekt uchwały na (druku nr 610-1) stanowi załącznik nr 102 do protokołu

**Ad. 5.50. UHONOROWANIA ROMUALDA LIPKO W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 661-1) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 103 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Drodzy Państwo! Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie uhonorowania Romualda Lipko w przestrzeni publicznej miasta Lublin (druk nr 661-1) – projekt grupy radnych. – (**Głosy z sali** „Głosujmy”, „Przejdźmy do głosowania.”) – Pan radny Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Szanowni Państwo! Przepraszam, ja nie zabierałem głosu, proszę państwa, ja nie zabierałem głosu w trakcie dyskusji na temat Lubelskiej Karty Miejskiej, a uważam, iż warto byłoby, pomimo tej godziny, po prostu kilka słów powiedzieć, i to to proszę państwa. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Chciałabym przeczytać, szanowny panie przewodniczący, uzasadnienie do niniejszego projektu, które zawiera kosmetyczne – podkreślam – które zawiera kosmetyczne poprawki i w ramach autopoprawki, panie mecenasie, mam nadzieję, że to zostanie przyjęte: *W dniu 12 lutego br. mieszkańcy Lublina żegnali jednego z największych polskich muzyków, artystów* – przepraszam, słowo „artystów” dodaję, panie przewodniczący, no, muszę wskazać, gdzie jest autopoprawka.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę o zachowanie ciszy. Naprawdę, to przyspieszy te obrady, jeżeli damy się wypowiedzieć naszemu koledze.”

**Głosy z sali** - nieczytelne

**Radny P. Popiel** „Ale przecież to muszę powiedzieć – ...*kompozytorów i multiinstrumentalistów naszego miasta, Romualda Lipko. Przez 70 lat był związany z Lublinem i można uznać, że był jednym z najwybitniejszych kompozytorów polskiej muzyki rozrywkowej. Był autorem i współautorem wielu największych polskich przebojów, takich jak* – i tutaj zmiana, bo daję słówko „współautorem” i kolejno pierwszy utwór, szanowni państwo, „Nie wierz nigdy kobiecie” zostaje wykreślony, a zostaje za to dodane: „*Za ostatni grosz*”, „*Takie tango*”, „*Cień wielkiej góry*”, „*Czas ołowiu*”, „*Pieśń niepokorna*”, „*Jolka, Jolka, pamiętasz*”, czy „*Bal wszystkich świętych*”. *Współpracował z wieloma polskimi wokalistami, m.in. Urszulą, Anną Jantar, Ireną Jarocką, Izabelą Trojanowską, Marylą Rodowicz, Zdzisławą Sośnicką, czy też Ireną Santor. Niewątpliwie można uznać Romualda Lipko za współtwórcę zespołu Budka Suflera, z którą był związany przez kilkadziesiąt lat.* Dalsza część uzasadnienia jest identyczna, panie przewodniczący, więc tu żadnych, myślę, nieporozumień nie będzie w tej materii.

Bardzo serdecznie chciałbym wszystkim radnym podziękować za wpisanie się do listy poparcia i za poparcie tej inicjatywy. I pani prezydent, jako że rozmawialiśmy na temat różnych form upamiętnienia, wiadomym jest to, że

chyba zgadzamy się tutaj, że nadanie nazwy ulicy, skweru, czy rondu, to powinno się odbyć w określonej formule, czy też czasie, natomiast uważam, że w tym roku moglibyśmy jeszcze próbować organizować jakiś koncert. Nie było nikogo – podkreślam – nie było nikogo na Komisji Kultury, kto mógłby rozwiązać te wątpliwości. Chciałbym zatem zadać – podkreślę – jedno pytanie. Czy jest taka możliwość, czy są jakiegokolwiek finanse na tego typu przedsięwzięcie, czy wymagałoby to, powiedzmy, poszukania innych środków. Tyle. Dziękuję państwu bardzo serdecznie za uwagę, a myślę, że wszyscy ten projekt poprzemy. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan radny Zbigniew Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Prezydencie! Właściwie do pana się zwracam tutaj. No, jest późna godzina, ale w tym punkcie chciałem powiedzieć dwa słowa, i do państwa, jako do radnych. To smutna wiadomość o śmierci Romualda Lipki, którego znałem osobiście, ale chciałem powiedzieć o takiej rzeczy – wszystkich nas czeka odejście z tego świata, to nie jest żadne novum, o czym teraz mówię, i też czy to będą radni, czy artyści, czy wybitni politycy, czy mniej wybitni, naukowcy i nic tu nowego nie powiem. Więc, żeby szanowni państwo, uporządkować tę systematykę, zgłosiłem taką interpelację, aby... zresztą już składałem ją w poprzednich kadencjach, wcześniej, aby znalazła się w przestrzeni depłata, potem w przestrzeni Placu Litewskiego; złożyłem taką interpelację, aby w przestrzeni tej naszej lubelskiej zaistniała taka aleja, czy miejsce, abyśmy mogli uhonorować tam właśnie wybitnych lublinian, bo nie będę tu mówił, kto ma ile lat, bo odchodzą ludzie i młodzi, i w tym miejscu, abyśmy potem nie mieli problemu, że tu nadajemy nazwę rondu, ulicy, będziemy szukać tego, licytować się, kto to zgłosił, kto nie zgłosił, więc takie miejsce wskazuję – to jest miejsce pięciu działek znajdujących się przy CSK. Nie chcę tego tematu dzisiaj rozwijać, mogę udzielić wszelkich informacji. Trwałość projektu kończy się w tym roku 2020, państwo wiecie doskonale, gdzie to jest, tam gdzie skaterzy jeżdżą na rolkach, płyty są, czyli zapasowe płyty... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Nie, nie będą jeździć, jeżeli... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – To w tym miejscu można akurat taką aleję utworzyć, opracowałem, tak jak to mówiłem już wcześniej, opracowane to było z historykami, to byliby też współcześni nasi odchodzący, że tak powiem, sławni mieszkańcy i też ci historyczni. Jest tam naprawdę dużo miejsca. I konsultowałem ten projekt z wieloma środowiskami i myślę, że to jest dobre miejsce, aby właśnie w tym czasie pomyśleć o tym. Nie mówię, że to ma być już zrobione, ale prosiłbym, żeby pochylić się nad tym tematem. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy ktoś jeszcze z państwa radnych? Pan radny Bartosz Margul.”

**Radny B. Margul** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Tutaj słuszną uwagę pani radna Mach zgłosiła, że pan Lipko, śp. pan Lipko nie miał 70 lat,

może zamienić to, dodać słowa „blisko 70”, on miał 69 tak naprawdę, kilka miesięcy... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Dziękuję bardzo.”

**Głos z sali** „Głosujmy.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, głosujemy projekt uchwały wraz propozycją zmiany w uzasadnieniu.

Głosowanie nr 78. Kto z państwa jest „za” tą uchwałą? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Drodzy państwo, uchwałą podjęliśmy jednogłośnie – przy 29 głosach „za”.

Uchwała nr 573/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 104 do protokołu

***AD. 5.51. OBWIESZCZENIE RADY MIASTA LUBLIN W SPRAWIE OGŁOSZENIA JEDNOLITEGO TEKSTU UCHWAŁY W SPRAWIE UTWORZENIA I NADANIA STATUTU OŚRODKOWI MIĘDZYKULTUROWYCH INICJATYW TWÓRCZYCH „ROZDROŻA” W LUBLINIE***

Przedmiotowy projekt obwieszczenia (druk nr 658-1) stanowi załącznik nr 105 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to obwieszczenie Rady Miasta Lublin w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie utworzenia i nadania statutu Ośrodkowi Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża” w Lublinie (druk nr 658-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przejdę do głosowania – sprzeciwu nie słyszę. Proszę o określenie tematu. – (**Głos z sali** „To tylko tekst jednolity, tu nie ma żadnych zmian, tylko ogłoszenie po marcowej sesji tej zmiany, którą mieliśmy, tylko tekst jednolity.”).

Głosowanie nr 79. Kto z państwa jest „za”? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Drodzy państwo, obwieszczenie uzyskało wymaganą większość głosów – 27 „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”.

Obwieszczenie nr 5/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 106 do protokołu

**AD. 5.52. OBWIESZCZENIE RADY MIASTA LUBLIN W SPRAWIE OGŁOSZENIA JEDNOLITEGO TEKSTU UCHWAŁY W SPRAWIE NADANIA STATUTU INSTYTUCJI KULTURY PN. CENTRUM KULTURY W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt obwieszczenia (druk nr 659-1) stanowi załącznik nr 107 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to obwieszczenie Rady Miasta Lublin w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie nadania statutu instytucji kultury pn. Centrum Kultury w Lublinie (druk nr 659-1). Sytuacja jest analogiczna do poprzedniego projektu – jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam to pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 80. Kto z państwa jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że również to obwieszczenie uzyskało wymaganą większość.”

Obwieszczenie nr 6/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 108 do protokołu

**AD. 5.53. OBWIESZCZENIE RADY MIASTA LUBLIN W SPRAWIE OGŁOSZENIA JEDNOLITEGO TEKSTU UCHWAŁY W SPRAWIE NADANIA STATUTU INSTYTUCJI KULTURY PN. ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „LUBLIN” IM. WANDY KANIOROWEJ**

Przedmiotowe obwieszczenie (druk nr 660-1) stanowi załącznik nr 109 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to obwieszczenie Rady Miasta Lublin w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie nadania statutu instytucji kultury pn. Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej (druk nr 660-1). Jeszcze raz analogiczna sytuacja. Temat mamy określony.

Głosowanie nr 81. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Radna J. Mach** „Jestem „za”; **Radna A. Ryfka** „Proszę o odnotowanie, że byłam „za”.”) – Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, 25 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Intencją pani Anny Ryfki było głosowanie „za”, pana Dariusza Sadowskiego było również głosowanie „za” i jeszcze pani radnej Jadwigi Mach również – bardzo proszę o dokonanie odpowiedniego wpisu w protokole.”

Obwieszczenie nr 7/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 110 do protokołu

**AD. 5.54. ODMOWY USTALENIA LOKALIZACJI INWESTYCJI MIESZKANIOWEJ I INWESTYCJI TOWARZYSZĄCEJ PRZY ULICY SŁAWINKOWSKIEJ W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 662-1) stanowi załącznik nr 111 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt, to jest nasz projekt uchwały wprowadzony, w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej i inwestycji towarzyszącej przy ulicy Sławinkowskiej w Lublinie. Wydaje mi się, że wszyscy państwo wiecie, o co chodzi i bez dyskusji mogę ten punkt poddać od głosowanie.”

**Radny T. Pitucha** „Tylko odmowy ustalenia, bo tam jest napisane „ustalenia”, więc żeby było jasne.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „To jest błąd na wyświetlaczu, w projekcie macie państwo słowo „odmowy”.”

**Głosy z sali** – nieczytelne

**Przew. RM J. Pakuła** „W sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej i inwestycji towarzyszącej przy ulicy Sławinkowskiej w Lublinie.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Mogę słowo do protokołu?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, tak, bardzo proszę.”

**Koordyn. BP Z. Dubiel** „Szanowni Państwo! Informacja, ale również z ostrożności, gdyby na przykład ta uchwała była zaskarżona do sądu, w tym projekcie uchwały staraliśmy się odzwierciedlić przebieg dyskusji przy punkcie, który dotyczył poprzedniej uchwały, ale przecież to jest tożsame. W związku z tym uchwyciliśmy w uzasadnieniu te istotne elementy, które państwo podnosiliście, podnosimy też orzeczenia sądowe, które do tej pory były, a które wskazują, że rada gminy, nawet w przypadku, kiedy wniosek spełnia wymogi formalne, nie jest związana i może oceniać również inne przesłanki. Prosimy o podjęcie tej uchwały, bo nie moglibyśmy jej na następną sesję dać, bo już by było po terminie. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Drodzy państwo, temat mamy określony, ja rozumiem, że nie ma sprzeciwu, żeby poddać pod głosowanie ten projekt – sprzeciwu nie widziałem.

Głosowanie nr 82. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Już z obowiązku zapytam – kto „się wstrzymał”?

Drodzy państwo, podjęliśmy przedmiotową uchwałę jednogłośnie – przy 31 głosach „za”.

Uchwała nr 574/XVI/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 112 do protokołu



**AD. 6. SPRAWOZDANIE Z PRAC KOMISJI DORAŻNEJ RADY MIASTA LUBLIN DO DOKONANIA ZNISZCZENIA ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW DO SĄDU OKRĘGOWEGO W LUBLINIE, SĄDU REJONOWEGO LUBLIN-ZACHÓD W LUBLINIE I SĄDU REJONOWEGO LUBLIN-WSCHÓD W LUBLINIE Z SIEDZIBĄ W ŚWIDNIKU NA KADENCJĘ 2020-2023**

Przedmiotowe sprawozdanie stanowi załącznik nr 113 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to punkt 6 - Sprawozdanie z prac komisji dorażnej Rady Miasta Lublin do dokonania zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników do Sądu Okręgowego w Lublinie, Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie i Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku na kadencję 2020-2023. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, proponuję zapis w protokole, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z prac komisji dorażnej Rady Miasta Lublin do dokonania zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników do Sądu Okręgowego w Lublinie, Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie i Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku na kadencję 2020-2023 – sprzeciwu nie słyszę, bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu w protokole.”

***Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem***

**AD. 7. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH I ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowa informacja (druk nr 612-1) stanowi załącznik nr 114 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Punkt 7 - Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin (druk nr 612-1). Chciałbym zaproponować zapis w protokole, że Rada Miasta zapoznała się z informacją o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, taki zapis pojawi się w protokole – nie widzę sprzeciwu. I proszę o dokonanie takiego zapisu.

***Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem***

## **AD. 8. WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE RADNYCH ORAZ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN**

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to punkt nr 8 – Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta Lublin. Bardzo proszę, widzę kilka zgłoszeń. Pan radny Piotr Popiel był jako pierwszy, pani Suchanowska druga, pan Stanisław Brzozowski jako trzeci.”

**Radny P. Popiel** „Panie Przewodniczący! Bardzo dziękuję i chciałbym bardzo serdecznie szanownego pana przewodniczącego i panią dyrektor poprosić o uszanowanie mojej woli i myślę, że woli prasy. Tutaj, w tym rzędzie akurat samym redaktorom, uważam, że jest dobrze, mają głośniki i jest w miarę dobra atmosfera, ja bardzo cenię tutaj ich towarzystwo, więc bardzo bym prosił szanownego pana przewodniczącego o to, żeby oni tu dalej mogli siedzieć, tak jak siedzą. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pani radna Małgorzata Suchanowska chyba jako druga, tak?”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam poprosić pana prezydenta o to, żeby naprawił kostkę, żeby odpowiednie służby naprawiły kostkę na placu parkingowym, ponieważ wczoraj prawie że skręciłam nogę. Nie może być tak, żeby po prostu utknął mi pantofel i nie mogłam zrobić kroku. No, tak, no, panie prezydencie, no, trzeba to doraźnie jakoś podreperować, bo na pewno remontu placu tak szybko nie będzie, więc nie może być taka krzywa, wybita kostka. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Po kolei – bardzo proszę, pan radny Stanisław Brzozowski.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jeszcze proszę chwilę uwagi, bo ja cierpliwie czekałem, aż wy się wygadacie, więc teraz ja mam prawo też kilka słów powiedzieć. No, do trzeciej najwyżej. Chciałem wyrazić swoje ubolewanie ze względu na to, że została wycofana uchwała odnośnie nazwania ulicy Korpusu Ochrony Pogranicza, czyli przedłużenie obecnej ulicy Zelwerowicza. Tutaj pani dyrektor siedziała do samego końca, też czekając, bo przygotowała tę uchwałę w imieniu pana prezydenta. No i tak, proszę państwa, no, chcę powiedzieć, że tak – Korpus Ochrony Pogranicza to była elitarna, zasłużona bardzo dla Rzeczypospolitej formacja wojskowa, która, dzięki której w zasadzie II Rzeczypospolita mogła funkcjonować, ponieważ granice, szczególnie granica wschodnia, gdyby nie była chroniona przez właśnie Korpus Ochrony Pogranicza, to byłaby tą taką zapalną granicą i tam cały czas dochodziło do incydentów. To była organizacja, która była prześladowana przez zarówno niemieckiego okupanta, jak i przez sowiecką Rosję, i długo, długo jeszcze w czasach PRL-u osoby, które były w KOP-ie, były prześladowane. Teraz jeszcze była tu taka sytuacja, która wydaje mi się bardzo niezręczną, bo w ubiegłym roku była 95. rocznica hucznie obchodzona przez wła-

śnie, jakby z inicjatywy IPN-u właśnie w Lublinie u nas, i tam organizacje kombatanckie, które zwracały się o to, żeby nazwać właśnie ulicę Korpusu Ochrony Pogranicza w Lublinie, otrzymały informację przekazaną właśnie przez panią dyrektor i mnie, a ja im to przekazałem, że będzie taka ulica, z czego się oczywiście bardzo cieszyli. Teraz wygląda na to, że jeśli byśmy tej uchwały nie podjęli, to po prostu zrobimy gębę, przysłowiowo cholewę z gęby. Więc ja po prostu, jak mówię, jeszcze raz... A, tutaj koronnym argumentem przeciwko temu jest to, że to jest długa nazwa. Proszę państwa, Bohaterów Monte Cassino funkcjonuje w naszej przestrzeni miejskiej, to jest 21 liter, Korpusu Ochrony Pogranicza ma 24 litery, Aleksandra Zelwerowicza, która jest właśnie propozycja, żeby przedłużyć ją, ma 22 litery, więc różnica jest dwóch liter. Plac Króla Władysława Łokietka ma 23 litery. Marii Curie-Skłodowskiej ma 22 litery, Tadeusza Jacyny-Onyszkiewicza ma 27 liter, Władysław Stanisława Reymonta ma 28 liter, Siostry Bożeny Szerwentke ma 23 litery, więc to jest żaden argument przeciwko temu, żeby tej właśnie nazwy nie zamieścić jakby w przestrzeni publicznej naszego miasta. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Drodzy państwo... Drodzy państwo, nie skończyła się sesja. Bardzo proszę, pan radny Piotr Breś.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, chciałbym, w tym punkcie nigdy nie zabierałem głosu, ale w związku z tym, co się dzieje... - (**Radna J. Mach** „Stanisław, sam powiedziałeś, byli w KOP-ie, więc żeby nie było tak, że powiedzą, gdzie mieszka...”).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, bardzo proszę, no, naprawdę już byśmy wszyscy chcieli skończyć tę sesję. Pan Piotr Breś ma głos.”

**Radny P. Breś** „...W związku z tym, co się zaczyna dzieć w Polsce, chciałbym zaapelować do pana prezydenta i do wszystkich służb, przede wszystkim oświaty, o, nie wiem o co, no widzicie państwo, że w poniedziałek zbiera się Sejm w prawie koronawirusa – mówię o tym – czy służby miejskie, czy miasto jest przygotowane na tę akcję, i czy my w związku z tym będziemy podejmowali jakieś kroki? Mówię tutaj przede wszystkim o oświacie, mówię tutaj o szkołach, o zamkniętych świetlicach i tak dalej. Widzicie państwo, co się dzieje poza granicami naszego kraju, i czy panie prezydencie, będą podejmowane jakieś kroki w związku z tym; mam takie pytanie prośbę o interwencję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Jest kolejka, pani radna. Bardzo proszę, pan radny Piotr Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Uprzedził mnie pan radny Stanisław Brzozowski, natomiast proszę państwa, właśnie to dziwne, dlaczego zdejmujemy. Pan prezydent miał takie prawo. Natomiast proszę zwrócić uwagę, jak wpisuje się ta ulica Korpusu Ochrony Pogranicza w tamten obszar – będzie przecinała ulicę obrońców Września – to byli także obrońcy września 1939 roku. Ale żeby jeszcze państwa przekonać, że tu jakby nie ma nic złego w

takiej nazwie, to chciałbym dodać, że 1 października 1939 r. po bitwie pod Wytcznem, gen. Orlik-Rückemann rozwiązał Korpus Ochrony Pogranicza i rozdał kasę pułkową, nakazując swoim oficerom i żołnierzom utworzenia konspiracji pod nazwą Korpus Obrońców Polski. Takie organizacje najbardziej działały na Lubelszczyźnie, ponieważ ci chłopcy z Kresów, którzy w tamtych stanicach służyli w KOP-ie, pozostali na Lubelszczyźnie, bo tam już nie mogli przejść, m.in. działaczem Korpusu Obrońców Polski, konspiracyjnej organizacji, jednej z pierwszych na Lubelszczyźnie, był ojciec Grażyny Chrostowskiej, która ma także swoją ulicę, zamordowana przez Niemców w Ravensbrück, więc nie ma tutaj nic złego w takiej nazwie, poza tym, że oczywiście można dodać w nawiasie skrót „KOP”, bo wszyscy normalni ludzie wiedzą, że jeśli ktoś służył w KOP-ie, to nie znaczy nic złego, jak tu niektórym się może wydawać, pani radna i która się odezwała – w KOP-ie, czyli dumni byli z tego, że służyli w KOP-ie, czyli w Korpusie Ochrony Pogranicza. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję...”

**Radna E. Dados** „Szanowny...”

**Radna J. Mach** „Ja jeszcze raz oświadczam i informuję...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy pani radna mogłaby...”

**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Elżbieta Dados ma głos.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, pani Elżbieta Dados.”

**Radna E. Dados** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Przewodnicząca Komisji... - Jadźka! (śmiechy) – Przewodnicząca Komisji Zdrowia. Chciałam odpowiedzieć na pytanie pana Bresia i podzielić się informacjami, które posiadam na temat koronawirusa. Otóż, dzisiaj odbyło się u prezydenta Żuka spotkanie Zarządzania Kryzysowego. Na spotkaniu tym był dyrektor od Zarządzania Kryzysowego, pani dyrektor Dumkiewicz-Sprawka, pan dyrektor Kuś, dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, dyrektor Olszewska, dyrektor MOPR i dyrektor Żytkowska. Było to posiedzenie sztabu kryzysowego, na którym omawiano, jakie działania podejmie miasto. Także dzisiaj dyrektor Kuś, dyrektor Wydziału Zdrowia, a także służby prezydenta przebywały w Sanepidzie i omawiały działania, jakie należy podjąć... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Czy mogę prosić? Bo to jest ważne. Później będziecie gadać, że nic się nie robi. Omawiano, jakie działania należy podjąć w przypadku pojawienia się koronawirusa. Chciałam także powiedzieć, że dzisiaj Minister Edukacji wydał dwa zarządzenia. Jedno zarządzenie dotyczyło, zarządzenie do dyrektorów szkół oraz nauczycieli, dotyczyło postępowania dyrektorów szkół oraz nauczycieli w stosunku do rodziców, pouczanie rodziców, w jaki sposób mają postępować, kiedy zauważą u dziecka niepokojące objawy. W zarządzeniu także zwracam się do nauczycieli, mówiąc, aby w momencie, kiedy pojawia się niepokojące objawy, nie przychodzili do pracy. Pojawiło się także drugie zarządzenie Ministra Edukacji, w którym to zarządzeniu Minister mówi wyraźnie, jakie działania należy podjąć

w razie wystąpienia koronawirusa, a także dał wytyczne dla dyrektorów szkół, jak pojawi się sprawa zagrożenia i to, że dyrektor szkoły decyduje sam, jednoosobowo, jakie działania w szkole należy podjąć. A więc wszystko to, co należało zrobić, zostało już zaczęte i już się robi. Także proszę jakby być spokojnym. Dziękuję bardzo.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękujemy za tę informację. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

**Radna J. Mach** „Ja tylko dwa zdania. Proszę państwa, żeby była jasność – absolutnie nie podważam i nie dyskutuję, jeśli chodzi o potrzebę znalezienia i nadania nazwy KOP-owi. Proszę państwa, chodzi tylko o miejsce przedłużenia ulicy Zelwerowicza. Byli tu mieszkańcy i byli zdziwieni, kto taką nazwę wymyślił. – (**Radny S. Brzozowski** „Tam nie ma mieszkańców.”).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Drodzy państwo, drodzy państwo, bardzo dziękuję pracownikom Rady Miasta, że wytrzymali z nami do tej pory, dziękuję dyrektorom – pani Dorocie Bartoszczyk i panu Albertowi Wójcikowi, który od niedawna nam towarzyszy. Serdecznie dziękuję paniom, które tłumaczyły nasze obrady na język migowy. Przechodzę do... O, tak to jeden z naszych pracowników.

## **AD. 9. ZAMKNIĘCIE OBRAD**

**Przew. RM J. Pakuła** „Drodzy państwo, otwieram punkt 9. Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XVI sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie dziękuję za udział w niej wszystkim państwu radnym, prezydentowi miasta, jego zastępcom oraz szanownym gościom.”

Protokołowała:

/-/ Katarzyna Bisak

**Przewodniczący  
Rady Miasta Lublin**

**/-/ Jarosław Pakuła**